



Jolanta Darczewska

Zawładnąć umysłami i urządzić świat
Rosyjska strategia dywersji i dezinformacji



Jolanta Darczewska

Zawładnąć umysłami i urządzić świat
Rosyjska strategia dywersji i dezinformacji

Warszawa 2024



OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH
im. Marka Karpia

© copyright by

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

redakcja merytoryczna

Wojciech Konończuk

redakcja

Tomasz Strzelczyk

korekta

Małgorzata Zarębska, Katarzyna Kazimierska, Matylda Skibińska

opracowanie graficzne

Urszula Gumińska-Kurek

skład

Urszula Gumińska-Kurek

współpraca przy składzie

Wojciech Mańkowski

mapa

Wojciech Mańkowski

diagramy, wykres

Urszula Gumińska-Kurek

reprodukcja na okładce

Kuźma Pietrow-Wodkin, „Fantazja”, Państwowe Muzeum Rosyjskie w Petersburgu,
fot. Wojtek Laski / East News

druk

totem.com.pl

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel. +48 22 525 80 00

osw.waw.pl

ISBN 978-83-67159-88-3

*Książkę tę poświęcam byłym i obecnym pracownikom
Ośrodka Studiów Wschodnich*

Spis treści

Zamiast wprowadzenia. Rosyjskie operacje wpływu nigdy się nie kończą 9

Rozdział I. Środki „wywiadu aktywnego”: nie tylko dezinformacja i propaganda

1. Zarys problematyki 21
2. Środki aktywne w perspektywie historycznej i współczesnej 24
3. Środki aktywne jako zagrożenie wywiadowcze 30
4. Hakowanie, trollowanie i deepfaki – środki aktywne w cyberprzestrzeni 40
5. Case study: „bitwa o Noworosję” 71
6. Podsumowanie. Wojny sieciowe *à la russe* 85

Rozdział II. Hybrydowe szlaki bojowe Sił Zbrojnych FR

1. Zarys problematyki 89
2. Wojna informacyjna w teorii i praktyce 91
3. Konceptyjne podstawy współczesnej strategii walki informacyjnej 104
4. Wojny informacyjne w rosyjskich dokumentach strategicznych 121
5. Praktyczne zastosowanie założeń koncepcyjnych 129
6. Case study: broszura *Жыжэ, вальчэ, звыцязам! Reguły życia na wojnie* jako przykład propagandy wojny 151
7. Podsumowanie. „Rosyjski kod” jest kodem wojny 161

Rozdział III. Metody stare jak Rosja, czyli o rosyjskiej kulturze strategicznej

1. Zarys problematyki 165
2. Istota rosyjskiej kultury strategicznej 167
3. Między historią a współczesnością: kultura, tradycja i pamięć instytucjonalna rosyjskich mundurowych 175
4. Kultura i historia jako kategorie wpływu 193
5. Case study: walka Rosji z Zachodem (na motywach Tiutczewa) 217
6. Podsumowanie. Imperialne treści kultury rosyjskiej 230

Zakończenie. Białe jest czarne, wojna to pokój, a zło to dobro... 235

Indeks osób 251

Zamiast wprowadzenia

Rosyjskie operacje wpływu nigdy się nie kończą

Według szefowej międzynarodowych stacji telewizyjnych RT Margarity Simonjan informacja jest środkiem do osłabienia przeciwnika, narzędziem dekonstrukcji jego obrazu świata, dezorientacji, zastraszania i dywersji. W wywiadzie opublikowanym na rok przed aneksją Krymu mówi jak strateg wojenny, podkreślając stałą konieczność „zbrojeń informacyjnych”:

” Jest oczywiste, że Ministerstwo Obrony nie może rozpocząć szkolenia żołnierzy, szykować broni i organizować obrony, kiedy wojna już się rozpoczęła. Jeśli nie mamy audytorium dziś i nie będziemy go mieć jutro i pojutrze, to znajdziemy się w sytuacji podobnej do tej z 2008 r. Wówczas nasze audytorium było nie najlepsze, choć co nieco już zrobiliśmy. Było jednak znacznie słabsze niż obecnie: nasz głos utonął w chórze [głosów zachodnich – J.D.], a dziś nie utonie¹.

Jako bojowniczką wojny informacyjnej Rosji z Zachodem Simonjan postrzega swoich zagranicznych odbiorców jako cele, które należy przygotować podczas pokoju i „wykorzystać” – według jej określenia – w trakcie konfliktu zbrojnego. Uważa, że wojnę wygraną kinetycznie, jak „mała zwycięska wojenka” z Gruzją w 2008 r., można przegrać informacyjnie. Zacierając granicę między wojną a pokojem, sugeruje, że konflikt Moskwy z Zachodem jest permanentny i nie wygaśnie „jutro i pojutrze”, tj. ani w bliższej, ani w dalszej przyszłości.

Simonjan to przedstawicielka tylko jednego z wielu frontów wojen Rosji ze światem – medialnego. Reprezentuje państwo od wieków przesiąknięte specyficzną mentalnością, tajnymi metodami działania, a także tradycją i kulturą, w którym informacja należy do podstawowych narzędzi oddziaływania w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Jak i o co walczy? Tradycyjnie nie jest to

1 И. Азар, «Не собираюсь делать вид, что я объективная» Интервью с Маргаритой Симоньян, Лента.Ру, 7.03.2013, lenta.ru.

walka na argumenty, ale na słowa i idee – o pokój, o „suwerenność informacyjną”, rosyjską „suwerenną demokrację”. Toczy bój z faszyzmem, kolonializmem, amerykańskim „imperium zła” itd., itp. – w zależności od stosownej instrukcji Kremla, reprezentującego strategiczny szczebel zarządzania operacjami wpływu informacyjnego.

Właściwie Kreml potrafi ująć w kategoriach operacji wpływu wszystko – nawet prawdziwą napaść. Wystarczy nazwać ją „operacją antyterrorystyczną” (jak tę w Czeczenii), „operacją zmuszenia do pokoju” (jak tę w Gruzji w 2008 r.) czy „wojskową operacją specjalną” – jak inwazję na Ukrainę w lutym 2022 r. Na tym m.in. polega specyfika rosyjskiego podejścia do wojen i konfliktów zbrojnych. Ani w praktyce, ani w teorii Rosjanie nie mają z tym żadnych problemów. To wyzwanie dla międzynarodowych teoretyków bezpieczeństwa i wojskowości, którzy w niekończących się debatach próbują ustalić różnice między „wojną informacyjną” a „agresją pełnoskalową”, między „infosferą”, „cybersferą” i „noosferą”, między *netwar* i *cyberwar*.

Rosyjscy teoretycy bez większych oporów przejmują zachodnie terminy (jak „doktryna Gierasimowa” czy „wojna hybrydowa”), a następnie popularyzują je w krajowym audytorium jako własne kontrargumenty. Cynicznie neutralizują przy tym wszelką krytykę, bo przecież trwa „wojna informacyjna”, w której słowa mają takie znaczenia, jakie im nada agresor, a wszelkie protesty na świecie stanowią skutek tzw. narracji wolnościowych i niejawnych operacji Stanów Zjednoczonych oraz NATO. Dochodzi do paradoksu: próby rozpoznania rosyjskiej strategii Rosjanie wykorzystują do upowszechnienia kremłowskiej wizji świata. Odwracają wektory zachodnich narracji o 180 stopni i podkreślają ich antyrosyjski wymiar, wzmacniając własne agresywne przekazy.

A te pozostają niezmiennie od lat, a nawet wieków. Są produktem imperialnej wyobraźni i wspierają się na rzeczywistych i wyobrażonych zwycięstwach historycznych, tj. na emocjach i mitach. Na przykład narracja, że Zachód zawsze budował swą pozycję kosztem Rosji. I że jej nie chodzi o zdobycze terytorialne, nie zamierza wbijać flag w cudze ziemie: wyzwala swoje terytoria i ludność. Nigdy też nie prowadzi wojen najeźdźczych, zawsze się broni. Broni sprawiedliwości na świecie, prawdy historycznej, własnych wartości. Latami prowadzi wojnę, otwarcie jej nie wypowiadając.

Jak w każdej wojnie, także w tej informacyjnej dąży do osłabienia przeciwnika, kreując jego zniekształcony obraz („Ukraińcy to w 96,7% Rosjanie”, „od pomarańczowej rewolucji Zachód testuje w Ukrainie antyrosyjskie technologie”) i utrwalając narzucone schematy myślenia („Ukraina jest niedopaństwem rządzone przez nazistowską juntę”). Kreml definiuje pola konfliktów w sposób, który pozwala mu występować w imieniu „większości globalnej”, żonglować ideami w rodzaju „wielkiej Rosji” i „rosyjskiego świata” oraz sugerować

międzynarodowej opinii publicznej, że sprawuje kontrolę nad pozostałą częścią globu. Pierze mózgi globalnego społeczeństwa i urządza świat po swojemu.

Również dla własnych obywateli Kreml wymyśla bajki i mity – jak ten o Władimirze Putinie, dzięki któremu „Rosja wstała z kolan”, a który dziś „ratuje świat”², czy czekistach, którzy uchronili Rosję staczającą się w przepaść, wieszając ją na „czekistowskim haku”. Podsuwa dogmat, że prawdziwy patriota wspiera działania wywiadowcze – jak to zasugerował Siergiej Naryszkin, szef Służby Wywiadu Zagranicznego FR, wymieniając w tym kontekście nazwiska Aleksandra Puszkina, Dmitrija Mendelejewa, Nikołaja Przewalskiego i innych wybitnych postaci kultury i nauki³. Że niezwyciężona, potężna Rosja ma do spełnienia misję zachowania „rosyjskiego świata” zaatakowanego przez „świat amerykański”.

Na naszych oczach „małą zwycięską wojskową operację specjalną” przekształcono w niekończącą się opowieść o odwiecznych zmaganiach świętej Rusi z obłudnym Zachodem, a wyobrażoną i sztucznie wykreowaną Noworosję – w logiczną całość zmieniającą postrzeganie ukraińskiej rzeczywistości. Wiele takich autopromocyjnych psychologiczno-kulturowych dogmatów pojawiło się już u zarania rosyjskiej państwowości (Moskwa – trzeci Rzym czy mit o zbieraniu ziem rosyjskich). Powtarzane paręset lat utrwały rosyjską szkołę kłamstwa i doskonaliły maszynę jego upowszechniania, dostosowywaną do zmieniającej się rzeczywistości.

Najwyraźniej nie było potrzeby zmieniać specyficznych metod, przynoszących władcom Rosji wymierne korzyści i umacniających ich filar – tajne służby, zwłaszcza że Zachód tolerował stosowane przez Moskwę sposoby rozgrywania kwestii międzynarodowych, często bagatelizował je w poczuciu wyższości, a niekiedy wpadał w zastawione przez nią pułapki. Jakby nie chciał zrozumieć, że strategie rosyjskiej polityki opierają się na konfrontacji z Zachodem, a siły bezpieczeństwa i obrony mają służyć przede wszystkim ochronie i zapewnieniu stabilności reżimu politycznego...

Wojna przeciwko Zachodowi trwa nieprzerwanie, a Rosjanie chętnie korzystają ze sprawdzonych środków. Przykładowo otwarty przez Moskwę w 2015 r. arktyczny szlak migracyjny, który miał skłonić Helsinki do wstrzemięźliwości w rozwijaniu współpracy z NATO⁴, został ponownie udroźniony w 2024 r., po przystąpieniu Finlandii do Sojuszu. Putin sięgnął po wypróbowaną „broń dywersyjną”, aby zademonstrować światu, że Zachód wyciągnął błędne wnioski

2 T. Зургалова, «Путин сегодня спасает человечество», Республиканское информационное агентство «Дагестан», 22.03.2022, riadagestan.ru.

3 В. Рудаков, Интервью Сергея Нарышкина журналу «Историк». «Есть такая профессия», Российское историческое общество, 2.12.2020, historyrussia.org.

4 P. Szumański, P. Żochowski, W. Rodkiewicz, *Wymuszanie współpracy: fińsko-rosyjski kryzys migracyjny*, OSW, 6.04.2016, osw.waw.pl.

z wojny w Ukrainie. Jednocześnie pokazał, że rosyjski potencjał dywersji jest szkolony do prowadzenia długiej gry, a jego wykorzystanie nie ustaje, gdy pozycja Moskwy słabnie. Przeciwnie: jego znaczenie wówczas rośnie. Dotąd przecież Rosji wiele razy udawało się wywieść w pole albo „przeczekać” Zachód.

O czym jest ta książka? O tym, że obecna narracja wojenna („Rosja to ofiara spisku Zachodu i nie odpowiada za wybuch wojny”) jest głęboko osadzona w kontekście historycznym i kulturowym. O tym, że rosyjskie wojny toczą się nie tylko na polu militarnym, lecz także w strefie idei i świadomości, w związku z czym elementami trwającej batalii o Ukrainę są presja psychologiczna, propaganda, agitacja, odwoływanie się do ugruntowanych stereotypów i symboli...

Taka narracja nie pojawia się nagle, kształtuje się ją latami, a nawet wiekami – w oparciu o mentalność, specyfikę narodową, tradycje kulturalne i historyczne. Jej cele to mobilizacja społeczeństwa, podtrzymywanie morale żołnierzy, stworzenie negatywnego, zdemonizowanego obrazu wroga, uzasadnienie własnych praw do cudzego terytorium, własnych działań i racji politycznych, pozyskiwanie sojuszników.

Oficjalna propaganda zawsze kształtuje przekaz wewnętrzny i zewnętrzny. Pierwszy, budowany na konfrontacyjnym zestawieniu swój–obcy, jest skierowany do własnego narodu. Drugi przybliża międzynarodowej opinii publicznej obraz Rosji jako odrębnego, samodzielnego centrum cywilizacyjnego, co przekłada się na konieczność obrony obszarów poza jej granicami, do których rości sobie ona prawa „historyczno-kulturowe”, tj. na instrumentalizowanie historii i kultury jako kategorii wpływu.

To także książka o specyficznej mentalności i sposobach operowania „siłowików”, będących pokłosiem kultury strategicznej rosyjskiego państwa. „Siłowikom” – jak zbiorczo określa się w Rosji przedstawiciele resortów mundurowych, stanowiących niejako ucieleśnienie „czynnika siły”, oprócz tradycyjnych zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i obrony terytorium kraju, dodatkowo przypisano tu misję utrwalania rosyjskiego imperium oraz kształtowania ładu wewnętrznego i międzynarodowego.

Rozważania na ten temat spina uniwersalna koncepcja „wojny informacyjnej” – klucz nie tylko do zrozumienia wyjątkowej pozycji „siłowików” w rosyjskim systemie władzy, lecz także do wyobrażonej, postulowanej geografii i historii świata oraz do wyjaśnienia „geopolitycznych katastrof”, jakie spotkały Rosję na skutek knozań Zachodu. Przyznanie, że Białorusini, Gruzini czy Ukraińcy wychodzą na ulicę, bo domagają się wolności i demokracji, nie wchodzi w grę: to jakoby wyraz prób zepchnięcia Rosji na margines polityki globalnej...

Te podniesione do rangi terminów zideologizowane metafory pochodzą z arsenału tzw. geopolityki informacyjnej. W szaty naukowców geopolityków przebrali się agenci, którzy – jak profesor Igor Panarin – od dawna przekonują, że rozpad Związku Radzieckiego był rezultatem podstępnych operacji służb zachodnich: pod płaszczykiem reform zinfiltrowały one sowiecki establishment. Również dziś importują niebezpieczne ideologie, dążąc do rozkładu Federacji Rosyjskiej i jej „strefy odpowiedzialności”. Wyjaśniając swą obecność w niemal każdej sferze aktywności społeczno-politycznej „w czasach wojny i pokoju”, rosyjskie służby wykorzystują ją do autoprezentacji i budowania wizerunku silnej państwowości i silnego przywództwa Rosji. I dziś „niemające sobie równych rosyjski wywiad i kontrwywiad aktywny” niezmiennie walczą ze swym zachodnim odpowiednikiem, którego istotą są próby oddziaływania na realizację planów i zamiarów przeciwnika przy użyciu metod dezinformacji, propagandy, sabotażu, dywersji i terroru⁵.

To wreszcie książka o trwałości tych metod oraz stosowanych narzędzi. Według profesora Davida Gioe’a z Akademii Wojskowej Stanów Zjednoczonych w West Point ich zidentyfikowanie jest warunkiem zrozumienia współczesnego instrumentarium politycznego rosyjskich operacji wpływu. Powinny być one rozpatrywane w historycznej perspektywie, wymagają także skonfrontowania aktualnych i dawniejszych realiów wywiadowczych:

” Aby zrozumieć misję rosyjskiego wywiadu [który notabene określa mianem „wywiadu hybrydowego”], należy połączyć obecne technologie cybernetyczne (w tym hakowanie, trolling itp.) z historyczną perspektywą rosyjskich operacji wywiadowczych, a zwłaszcza „środków aktywnych” i pozyskiwania agentów wpływu⁶.

Zastosowana w niniejszej monografii wydłużona perspektywa pomaga też – przynajmniej częściowo – zredukować ograniczenia trapiące badania nad współczesną aktywnością rosyjskich służb wywiadowczych i powiązanych z nimi podmiotów oraz umożliwia postawienie wniosku o ciągłości struktury organizacyjnej i metod ich działania. Znajomość historii tych organów może być pomocna przy identyfikowaniu najnowszych trendów operacyjnych, jak propagowanie świętej wojny poprzez treści religijne. To ważne, bowiem dominujący nurt w lawinowo narastającej liczbie pozycji na temat destrukcyjnych napaści Rosji w cyberprzestrzeni spłyca je często do operacji cyberterrorystycznych⁷.

5 O. Хлобустров, *Разведка в годы войны и мира*, samlib.ru.

6 D.V. Gioe, *Cyber operations and useful fools: the approach of Russian hybrid intelligence*, „Intelligence and National Security” 2018, nr 33(7), za: cosmos.ualr.edu.

7 Zob. np. A. Kozłowski, *Środki aktywne – cyfrowa broń Kremla [Security Case Study 2018]*, CyberDefence24, 17.09.2018, cyberdefence24.pl; *idem*, *Rosyjskie „środki aktywne” w cyberprzestrzeni w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2020, nr 14(1), rocznikbezpieczenstwa.pl.

Notabene również w czasie zimnej wojny środki rozpatrywane zazwyczaj w przestrzeni medialnej (przez Rosjan określanej jako przestrzeń informacyjna) zawężano do miana „wojny psychologicznej”, a później do „dezinformacji” i „propagandy”. W tym kontekście zachodni termin „techniki hybrydowe”, łączący pełnoskalową agresję zbrojną z działaniami w obszarach gospodarki, kultury i mediów, stanowił próbę całościowego podejścia do operacji wpływu obserwowanych dziś np. w Ukrainie, destabilizujących ją od wewnątrz i od zewnątrz. Pojęcie to jest z założenia kategorią zbiorczą dla różnych przedsięwziętych z wyraźnym szkodliwym zamiarem form ingerencji Rosji w sprawy innych państw.

Taki charakter ma rozpoczęta w 2023 r., szeroko zakrojona operacja pod kryptonimem Majdan-3, której wartość ukraińskie służby oszacowały na 1,5 mld dolarów. Agresor odwraca uwagę od krwawej wojny, szerzy dezinformację o armii przeciwnika, sabotuje mobilizację do niej, posługuje się szantażem nuklearnym, sieje panikę i stara się wywołać konflikty wewnętrzne w Ukrainie oraz krajach ją wspierających⁸.

Terminy „techniki hybrydowe” i „wojna hybrydowa” Rosjanie przejęli jako argument na rzecz istnienia odwiecznej walki Zachodu z Moskwą. W tamtejszym piśmiennictwie nadal dominuje jednak model „wojny informacyjnej”, zinternalizowanej jako przedłużenie rodzimych „środków aktywnych”⁹. Na gruncie rosyjskim treść tych pojęć – podobnie jak terminów „wywiad aktywny” i „wywiad hybrydowy” – jest identyczna: oznacza m.in. wykorzystywanie państwowych i niepaństwowych aktorów różnego rodzaju do wsparcia działalności wywiadowczej oraz polityki wewnętrznej i zagranicznej czy korzystanie z usług przestępczości zorganizowanej do zbierania informacji i transferów środków finansowych, ale też zabójstw na zlecenie i tworzenia firm fasadowych, tj. kompleksu posunięć podporządkowanych rozkładowi społeczeństw zaatakowanych państw.

Sygnalizowany terminologiczny mętlik nie wynika wyłącznie z bieżącego instrumentalizowania pojęć do celów walki informacyjnej – przede wszystkim nie są one do końca jednoznacznie zdefiniowane, a ponadto podlegają swoistej modzie, której towarzyszy duża nieprecyzyjność treści. Niektóre, np. „środki aktywne”, pojawiły się w fazie zaostrzenia zimnowojennej konfrontacji, więc próby ich adaptacji do współczesnych ujęć badawczych muszą uwzględniać ich nowe uwarunkowania. Warto zarazem odnotować, że działania definiowane jako „aktywne” w polskiej refleksji zawsze traktowano jako wyróżnik rosyjskiej i sowieckiej strategii i kultury politycznej. Wybitny rosoznawca okresu międzywojennego Włodzimierz Bączkowski określał je mianem „wyrafinowanego

⁸ Спецоперація Росії «Майдан 3» досягне кульмінації у березні-травні – розвідка, Укрінформ, 27.02.2024, ukrinform.ua.

⁹ W tym kontekście jest znamienne, że stanowiąca przykład wspomnianego całościowego podejścia znakomita książka Thomasa Rida, zatytułowana w oryginale *Active Measures: The Secret History of Disinformation and Political Warfare*, w polskim wydaniu (Warszawa 2023) nosi tytuł *Wojna informacyjna*.

arcymakiawelizmu Moskwy”, podkreślając „olbrzymie wybrzuszenie w strukturze państwowej Rosji czynników wywiadu, policji politycznej i narzędzi dywersji”. W efekcie jego zdaniem uwaga rosyjskich strategów skupia się na „głębokiej akcji politycznej nacechowanej treścią dywersyjną, rozkładową i propagandową”, podczas gdy ci na Zachodzie ograniczają się głównie do dociekań na „tematy manewrowo-operacyjne”¹⁰.

Dziś, kiedy trudno rozstrzygnąć, co stanowi rezultat naturalnego rozwoju wydarzeń, a co produkt manipulacji i „głębokiej akcji politycznej”, rozważania Bączkowskiego nabierają szczególnej aktualności. Warto także sięgać do zachodnich materiałów z okresu zimnej wojny: w końcu dotyczą one tego samego instrumentarium wpływu, obecnie opisywanego w kategoriach „modnych” trendów badawczych: subwersji, toksycznych zależności czy wojen zastępczych. Tymczasem np. pierwszy z tych terminów pojawił się w literaturze już w latach 60. XX wieku jako wyróżnik „wojny politycznej” (ang. *political war*), a oznaczał niejawne podważanie ideologii przeciwnika. Proces intoksykacji dogłębnie zbadał Pierre Nord w wydanej w 1971 r. w Paryżu książce *L’Intoxication*. Jest on też autorem trafnego pojęcia „wojna zastępcza” (ang. *proxy war*), którą rozumiał jako nieogłoszoną permanentną wojnę o charakterze ideologicznym, politycznym i wywrotowym. Kilkunastu znanych teoretyków i praktyków tego zagadnienia zaprezentował Władimir Volkoff¹¹, opatrując ich teksty wnikliwymi komentarzami ukazującymi cele, metody i środki rozkładowego wpływu na mieszkańców atakowanych krajów.

Z aparatu pojęciowego tej klasycznej pozycji do dziś korzysta wielu analityków. Lubelski badacz Grzegorz Gil sformułował przykładowo opinię, z którą należy się zgodzić, że Federacja Rosyjska stosowała i wciąż stosuje wywrotowe działania subwersywne wobec nieskonsolidowanych podmiotów wewnętrznych Mołdawii i Gruzji, czyli tzw. parapaństw (Naddniestrze, Abchazja, Osetia Południowa), oraz ukraińskich Krymu i Donbasu. Pojawienie się tam nastrojów separatystycznych bez rosyjskich patronów byłoby niemożliwe, tak jak niemożliwe byłyby aneksja Krymu czy obecny projekt ekspansji politycznej i rozbioru Ukrainy rozgrywany pod hasłem Noworosji. Stanowią one efekt stosowanych przez Moskwę niekinetycznych środków aktywnych, choć wciąż nie są dostatecznie z tego punktu widzenia zbadane¹². Pokazują przy tym rzeczywiste ekspansywne cele polityki zagranicznej FR, realizowane m.in. przez jej wywiad.

10 W. Bączkowski, *Uwagi o istocie siły rosyjskiej* [w:] idem, *Istota siły i słabości rosyjskiej. Pisma o Rosji* (oprac. W. Konończuk), Kraków-Warszawa 2022, s. 8–25.

11 V. Volkoff, *Psychosocjotechnika, dezinformacja, oręż wojny*, Komorów 1999.

12 G. Gil, *Subwersja w polityce (nie)bezpieczeństwa w Europie Wschodniej: wybrane problemy*, „Wschód Europy. Studia Humanistyczno-Społeczne” 2021, nr 7.2, za: dlibra.umcs.lublin.pl.

W ostateczności jednak – gdy chodzi o przejście terytorium – Kreml uruchamia czynnik „pełnoskalowej”, kinetycznej siły militarnej.

I jeszcze kilka uwag redakcyjnych. W książce oddzieliłam pojęcia „środki aktywne” (rozdział I) i „techniki hybrydowe” (rozdział II), choć – jak to podkreśliłam wyżej – oba obejmują w gruncie rzeczy te same działania. W zamierzeniu ten czysto techniczny zabieg miał uwypuklić rolę głównych podmiotów je podejmujących, a jednocześnie pokazać powtarzalność ich metod. W rozdziale III natomiast spróbowałam wydłużyć perspektywę analizowanych zjawisk, aby wykazać, że operacje wpływu mają charakter długiego trwania. Rosjanie od wieków i na wszelkie sposoby walczą z etykietą najeźdźców, przypisując sobie rolę obrońców i wyzwolicieli spod kolonizacji nadchodzących z Zachodu agresorów.

Ze względu na zarysowane wyżej wyzwania terminologiczne przyjąłam zasadę wyjaśniania stosowanych pojęć na początku poszczególnych rozdziałów. Pragnę również w ten sposób zwrócić uwagę na „dezinformację terminologiczną”, której nieustannie jesteśmy poddawani. W efekcie dziś każdy autor musi na nowo definiować stosowane pojęcia, określające zagadnienia znane i już opisane. Unikam przy tym głośnych haseł w rodzaju „cyberwojny”, umieszczając tę problematykę w kontekście „cyfrowych środków aktywnych”. Pomijam też ich trudne aspekty informatyczne – staram się przybliżyć je odbiorcy niekoniecznie zainteresowanemu zawłościami komunikacji cyfrowej w przystępny sposób, w słowniczku podstawowych pojęć z tego zakresu.

Tytułowa metafora „o zawładnięciu umysłami i urządzeniu świata po swojemu” to kwintesencja rosyjskiej kultury strategicznej i nawiązanie do konfrontacyjnej względem Zachodu koncepcji „rosyjskiego świata” czy „rosyjskiego ładu na świecie”. Zawarte w podtytule dywersja i dezinformacja stanowiły przedmiot analizy wielu moich prac, które wykorzystałam w tej książce¹³. Podkreślam w nich, że zjawiska te są powtarzalne i długofalowe, a podejście Rosji do Zachodu – niezmiennie. Potwierdził to wywiad Putina udzielony właścicielowi platformy cyfrowej Tucker Carlson Network 9 lutego 2024 r. i udostępniony

13 W niniejszej monografii wykorzystałam tezy i fragmenty wielu swoich tekstów. Zostały one zaktualizowane i istotnie zmienione. Chodzi zwłaszcza o następujące materiały: *Federalna Służba Bezpieczeństwa w zwierciadle rosyjskiego dowcipu sieciowego*, OSW, Warszawa 2014; *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, OSW, Warszawa 2014; *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, OSW, Warszawa 2015; *Rosyjskie siły zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne*, OSW, Warszawa 2016; *Rusofobia w strategii Kremla. Broń masowego rażenia (wraz z P. Żochowskim)*, OSW, Warszawa 2015; *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy (wraz z P. Żochowskim)*, OSW, Warszawa 2017; *Obrońcy oblężonej twierdzy. O historycznej legitymizacji służb specjalnych Rosji*, OSW, Warszawa 2018; *Między jawną dezinformacją a niejawną praktyką. Gry rosyjskich służb*, OSW, Warszawa 2019 (wszystkie dostępne na stronie osw.waw.pl) czy *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015 (wyd. spec.), s. 59–73, a także monografie: *Ruś porwana? Rosyjska wojna o tożsamość Ukrainy (wraz z J. Getką)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, wuw.pl; *Faszycacja antyfaszyzmu. Kulturowe kody wojny Rosji (wraz z J. Getką)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, wuw.pl.

na oficjalnej stronie Kremla¹⁴, który może być rozpatrywany jako modelowy przykład rosyjskiego dyskursu politycznego.

Prezydent FR utrwalił swe manipulacyjne przesłanie („Ukraińcy to Rosjanie”, „To Polacy wymyślili Ukraińców”, „Piłeczka w grze o zakończenie wojny leży po stronie Zachodu”, „Zachodni przywódcy zdali sobie sprawę, że zadanie Rosji strategicznej porażki nie jest możliwe”, „Rosja będzie walczyć o swoje interesy do końca”, „Rosja jest zawsze gotowa na dialog”), a jednocześnie – jak w 2016 r. – poparł Donalda Trumpa jako „rosyjskiego” kandydata w amerykańskich wyborach. Występując w roli moderatora „aktywnej” propagandy, zapoczątkował niejako kolejną, wyborczą i powyborczą kampanię dezinformacyjną – zapowiedział nasilenie aktywności w krajach Zachodu, licząc na zmniejszenie przez nie wsparcia politycznego, wojskowego i gospodarczego dla Kijowa.

Przede wszystkim jednak, pozostając w mainstreamie miejscowej propagandy, Putin zmienia świat – z amerykańskiego na rosyjski. Wspiera antyzachodni front sojuszników „walki z anarchią na świecie”, podsyca atmosferę strachu, europejski pacyfizm i amerykański izolacjonizm. Niezmiennie pogłębia kryzysy na Starym Kontynencie i sugeruje, że zabójcza dla Kremla „cywilizacja amerykańska/anglosaska” jest taka również dla Europy. Obecne nie tylko w Niemczech kręgi „rozumiejących Rosję” nadal podkreślają wagę relacji rosyjsko-europejskich, tradycję współpracy i wspólnotę interesów. Główne wątki narracji Putina zasługują na uwagę także jako psychologiczna projekcja zamierzeń Moskwy. W Rosji jego wywiad dla Tucker Carlson Network został przyjęty z entuzjazmem, gdyż „rosyjski prezydent został usłyszany na Zachodzie”. Rzecznik prasowy Putina Dmitrij Pieskow triumfował – w ciągu pierwszych 24 godzin rozmowę na samej platformie X wyświetlono 150 mln razy... A to, że za granicą zawsze znajdzie się jakiś Carlson, tylko potwierdza, że dziś, podobnie jak w przeszłości, rosyjski przekaz muszą wzmacniać środki aktywne – przymus, szantaż, zastraszenie i zwyczajna korupcja.

14 *Интервью Такеру Карлсону, Президент России, 9.02.2024, kremlin.ru.*

Rozdział I

Środki „wywiadu aktywnego”: nie tylko dezinformacja i propaganda

1. Zarys problematyki

Presja polityczna i militarna wywierana przez Rosję na bliższe i dalsze otoczenie międzynarodowe oraz jej gotowość do eskalowania napięć znalazły się w ostatnich latach wśród głównych zagadnień dyskursu o bezpieczeństwie międzynarodowym i stały się przedmiotem wielu analiz i artykułów. Pojawiło się też kilka syntetyzujących tę problematykę książek¹⁵. Refleksja na ten temat jest jednak fragmentaryczna, gdyż nie obejmuje wszystkich jego aspektów i przejawów. Większość autorów skupia się na dezinformacji i propagandzie, tj. działaniach w sferze informacyjnej. Tymczasem to wprawdzie dominujący, ale tylko jeden z instrumentów kryzysotwórczego oddziaływania Moskwy.

Pretekst do jawnych i skrytych operacji dezinformacyjnych dają prowokowane incydenty wywiadowcze, graniczne i migracyjne, wydarzenia organizowane na własnym terytorium i w innych państwach (np. konferencje, festiwale, obozy pokojowe), ingerencje w wybory parlamentarne i prezydenckie, wspieranie finansowe lub polityczne środowisk radykalnych i tendencji odśrodkowych, zakłócanie procesów decyzyjnych, dyskredytowanie liderów politycznych nieprzychylnych Kremlowi oraz – na odwrót – wspieranie tych prokremlowskich itd., itp. Tego rodzaju posunięcia w czasach zimnej wojny określano zbiorczym pojęciem „środki aktywne”. Ten historyczny termin pozwala zrozumieć także współczesne operacje wpływu, mające m.in. osłabić zachodnie wsparcie dla Kijowa w wojnie z Rosją.

15 I.M. Pacepa, R.J. Rychlak, *Dezinformacja. Były szef wywiadu ujawnia metody dławienia wolności, zwalczania religii i wspierania terroryzmu*, Warszawa 2015; E. Lucas, *Podstęp. O szpiegach, kłamstwach i o tym, jak Rosja kiwa Zachód*, Warszawa 2014; T. Rid, *Wojna informacyjna*, op. cit.; M. Olechowski, *Bezpieczeństwo informacyjne Rosji. Czynniki duchowy i kultura strategiczna*, Toruń 2023.

W kontekście Ukrainy w najnowszej literaturze przedsięwzięcia takie najczęściej rozpatruje się w paradygmacie wojen „hybrydowych”, w sensie „hybrydy” wojen starych i nowych, tj. łączących agresję zbrojną z działaniami niebezpośrednimi w obszarach gospodarki, kultury, mediów, destabilizujących ten kraj od wewnątrz. Środki aktywne są też traktowane jako synonimy „wojny informacyjnej”, „wojny psychologicznej” czy „wojny politycznej”. Dominująca aktualnie tendencja w piśmiennictwie na temat destrukcyjnej aktywności Rosji często zawęża to zagadnienie do inwazji cyfrowej i cyberszpiegostwa (hakowania i automatyzacji upowszechniania wycieków danych)¹⁶, podczas gdy internet stał się co najwyżej naturalnym przedłużeniem sfery stosowania omawianych metod. Znajduje się w nim wiele dogodnych celów oraz narzędzi do ataków. Mętlik wynika z faktu, że wymienione terminy nie są do końca jednoznacznie zdefiniowane, a oprócz tego podlegają swoistej modzie, której towarzyszy duża nieprecyzyjność treści. Rodzi to problemy z wykryciem tego zagrożenia, które – jak prognozują eksperci – będzie się nasilało, i przeciwdziałaniem mu.

Do podjęcia tego zagadnienia skłania też obserwowany obecnie na Zachodzie powrót zainteresowania problematyką środków aktywnych. Jest on spowodowany w znacznej mierze wspomnianą niejasnością terminów, jak również próbami bardziej kompleksowego podejścia do nowszych form rosyjskiej agresji. Wojskowa geneza pojęć często przesłania bezsprzeczną konstatacją, że armia to niejedyny uczestnik tych wojen. W tym kontekście historyczny termin „środki aktywne” dobrze oddaje złożoną naturę tego fenomenu, podkreślając rolę służb wywiadowczych w przygotowaniu i budowaniu zaplecza wykonawczego operacji wpływu Kremla oraz ściśle powiązanie tych przedsięwzięć z aktami prowokacji, dywersji i terroryzmu, międzynarodową przestępczością zorganizowaną, presją związaną ze sztucznie wygenerowanymi szlakami nielegalnej migracji i innymi przejawami działania rozkładowego.

Współczesne środki aktywne są dziś opisywane głównie na podstawie doświadczeń ukraińskich: modelowy wręcz przykład ich użycia stanowiła „operacja krymska”. Zasadniczy jej cel (opанowanie Półwyspu Krymskiego z wykorzystaniem sił specjalnych i formacji nieregularnych, a następnie przyłączenie go do FR po przeprowadzeniu tzw. referendum) Rosjanie osiągnęli dzięki silnemu, wielowymiarowemu i długotrwałemu oddziaływaniu informacyjno-psychologicznemu (szantaż, dezinformacja, decepcja, propaganda). Społeczność międzynarodową zaskoczyła szybkość działań agresora, co uniemożliwiło jej w zasadzie jakąkolwiek skoordynowaną, skuteczną reakcję poza nałożeniem sankcji.

16 Zob. np. A. Kozłowski, *Środki aktywne – cyfrowa broń Kremla [Security Case Study 2018]*, op. cit.; idem, *Rosyjskie „środki aktywne” w cyberprzestrzeni w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku*, op. cit.

Kreml realizował wówczas (i nadal realizuje) kilka celów. Cel minimum to uniemożliwienie członkostwa w UE i NATO państwom uważanym przezeń za swoją strefę wpływów (jak Ukraina, Gruzja czy Mołdawia). Miałoby to doprowadzić do osłabienia jedności euroatlantyckiej, a także przejęcia przez Rosję wszelkich możliwych zasobów – w tym ludzkich – krajów pozostających w orbicie jej zainteresowania. Celem maksimum – w skali globalnej – jest utrwalenie postulowanego podziału świata na strefy wpływów, czyli powrót porządku jałtańskiego.

W walce z Zachodem Rosja ma zdecydowaną przewagę. Uwarunkowała to sama istota reżimu putinowskiego, który lekceważy zasady prawa międzynarodowego. Zdobył systemy demokratycznych (przemienność władzy w wyborach demokratycznych, pluralizm opinii, wolność słowa) Moskwa uważa za słabość przeciwnika. Legalnie i nielegalnie wykorzystuje różnego rodzaju niepaństwowych aktorów do prowadzenia działalności wywiadowczej, pozyskiwania tajnych danych, budowania kanałów przemycniczych, transferów finansowych, zabójstw na zlecenie czy tworzenia firm przykrywkowych. Ciągłość władzy pozwala jej osiągać określone, niezmiennie od lat cele polityczne. Narrację strategiczną zapewnia jej neoimperialna doktryna oparta na koncepcji „rosyjskiego świata” i własnych kryteriach „prawdy”. Dysponuje też scenariuszami długofalowej walki informacyjnej o zróżnicowanym zakresie tematycznym, dostosowanymi do specyfiki docelowego odbiorcy.

Wbrew „obronnej” narracji złożone instrumentarium wpływu, zwane początkowo aktywnymi środkami inspiracyjnymi, a następnie środkami wsparcia i technikami hybrydowymi, obejmuje ofensywne przedsięwzięcia dezinformacyjne, dywersyjne, destabilizujące i agenturalne. Stanowią one rezultat założeń i priorytetów polityki zagranicznej państwa. Służą zmuszeniu lub zachęceniu adwersarzy do podążania w kierunku pożądanym z punktu widzenia Moskwy. Są głęboko ukorzenione w tradycji oraz kulturze politycznej i strategicznej Rosji. Obejmują zróżnicowane spektrum środków: od jawnej propagandy i operacji dezinformacyjnych opartych na fałszerstwach do skrytobójstw politycznych i terroryzmu państwowego. Między nimi rozciąga się rozbudowana szara strefa – główny obszar konfrontacji Rosji z Zachodem, zorientowanej na zniszczenie podstaw (administracyjno-politycznych, społeczno-ekonomicznych i kulturowo-światopoglądowych) zaatakowanych państw. Analiza tej sfery przysparza wielu trudności ze względu na tajny i na wpół legalny charakter prowadzonych tu działań, brak narzędzi do pomiaru ich skali i dokonanych spustoszeń oraz mnogość i różnorodność operujących w niej podmiotów pośredniczących o rozlicznych źródłach finansowania.

W rozdziale podejmuję próbę bardziej całościowego podejścia do „środków aktywnych”. Skupiam się na nowszych przykładach ich stosowania, jak również ich ewolucji w związku z pojawieniem się tzw. nowych mediów. Posługuję się znanymi przykładami, ale do studium przypadku wybrałam słabo opisany polityczny projekt destabilizacji Ukrainy pod nazwą „Noworosja”, uruchomiony przed dekadą. Oparty na dywersji, początkowo zakładał nadanie tej historycznej prowincji pozablokowego statusu, jej rezygnację z dążeń do integracji europejskiej, szeroką autonomię jej regionów oraz utrzymywanie w stanie permanentnego kryzysu społecznego, gospodarczego i politycznego. Przedsięwzięcie zaplanowano według scenariusza naddniestrzańskiego, traktując je jako narzędzie wpływu Moskwy na Kijów. W perspektywie miało doprowadzić do podziału państwa ukraińskiego i utworzenia Noworosji jako parapaństwa pod protektoratem FR. W 2022 r. projekt uzasadnił rosyjską ekspansję i aneksję czterech ukraińskich obwodów.

2. Środki aktywne w perspektywie historycznej i współczesnej

2.1. Próba doprecyzowania pojęcia

„Środki aktywne” to termin historyczny, a zarazem nieostry. Jak wiele rosyjskich pojęć, także to jest fasadą, za którą kryją się różne formy oddziaływania na otoczenie międzynarodowe. Stosowali je rozmaici aktorzy, najczęściej z inspiracji i pod kontrolą służb specjalnych. Określenie pojawiło się w latach 60. XX wieku na fali zaostrenia starcia ideologicznego ZSRR z Zachodem jako pojęcie zbiorcze obejmujące wiele technik operacyjnych (dezinformację, specpropagandę¹⁷, sabotaż, dywersję itp.), które w powszechnym odbiorze nosiły negatywne konotacje. Ponadto maskowało napastliwość posunięć przedstawianych jako obronne.

Definicje środków aktywnych (ros. *активные мероприятия*) można odnaleźć w dostępnych dokumentach KGB (to akronim od „Комитет Государственной Безопасности”, pol. Komitet Bezpieczeństwa Państwa). W *Słowniku kontrwywiadowczym*, wydany przez Wyższą Szkołę KGB im. Feliksa Dzierżyńskiego w 1972 r., określono je jako „działania kontrwywiadu umożliwiające przejrzanie zamiarów przeciwnika, pozwalające uprzedzić jego niepożądane kroki, wprowadzić go w błąd, przechwycić jego inicjatywę, udaremnić jego akcje dywersyjne”¹⁸.

17 W polskiej literaturze naukowej dezinformacja i propaganda mają odrębne, ściśle przypisane im zakresy znaczeniowe. Zob. np. M.J. Wachowicz, *Ujęcie teoretyczne pojęcia dezinformacji*, „Wiedza Obronna” 2019, tom 266–267, nr 1–2, wiedzaobronna.edu.pl; T. Kaćka, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przeгляд Права Конституcyjnego” 2015, nr 2(24), za: cejsh.icm.edu.pl. W niniejszym tekście zjawiska te traktuję jako elementy „środków aktywnych”, techniki wpływu polegające na wykorzystywaniu zmanipulowanej informacji. Łączy je ponadto dywersja ideologiczna i informacyjna.

18 *Контрразведывательный словарь*, Москва 1972, s. 161–162, za: genocid.lt.

Środki aktywne mają charakter ofensywny, umożliwiają wykrycie i przerwanie wrogiej działalności w jej wczesnym stadium, zmuszają przeciwnika do zdemaskowania się, pozwalają narzucić mu swoją wolę, każą mu operować w niesprzyjających warunkach oraz w kierunkach pożądanym z perspektywy kontrwywiadu. W praktyce kontrwywiadowczej organów bezpieczeństwa państwowego do takich środków zalicza się przedsięwzięcia ułatwiające budowanie pozycji agenturalnych w obozie przeciwnika i jego otoczeniu, prowadzenie z przeciwnikiem gier operacyjnych, jego dezinformowanie, kompromitowanie i demoralizowanie, przerzut na terytorium ZSRR osób mających szczególną wartość operacyjną, zdobywanie informacji itp.

Wywiadowczą definicję środków aktywnych stworzył były oficer wywiadu KGB i jego archiwista Wasilij Mitrochin, który zwrócił uwagę na ich wymiar polityczny, ekonomiczny, wojskowy i ideologiczny. W wywiadzie opisano je jako „działania agenturalno-operacyjne ukierunkowane na wywieranie wpływu na politykę zagraniczną i wewnętrzną sytuację polityczną krajów będących obiektem tych działań, prowadzonych w interesie Związku Sowieckiego i innych krajów socjalistycznych, światowego komunizmu i ruchów narodowo-wyzwoleńczych; osłabianie politycznej, wojskowej, gospodarczej i ideologicznej pozycji kapitalizmu; torpedowanie jego agresywnych planów w celu stworzenia sprzyjających warunków pomyślnej realizacji polityki zagranicznej Związku Sowieckiego oraz zapewnienia pokoju i postępu społecznego”¹⁹.

Pojęcie „środki aktywne” oznacza więc ofensywne przedsięwzięcia dezinformacyjne, decepcyjne, dywersyjne, destabilizujące i agenturalne wynikające z założeń i priorytetów polityki zagranicznej ZSRR, które miały zmusić przeciwnika do działania w interesie Moskwy. Termin łączy różne techniki wykorzystywane w operacjach wpływu na otoczenie międzynarodowe Związku Sowieckiego i w operacjach wsparcia polityki Kremla. W obu definicjach istotę środków aktywnych określa się identycznie: to oddziaływanie na przeciwnika, aby stworzyć sprzyjające warunki pomyślnej realizacji celów polityki zagranicznej ZSRR.

Na gruncie polskim pojęcie to pojawiło się jako zapożyczenie z rosyjskiego za pośrednictwem angielskiego. Anglojęzyczna literatura utrzymała termin *active measures*, który należy traktować jako kalkę językową. W raporcie Departamentu Stanu USA z 1986 r. poświęconym antyamerykańskim kampaniom dezinformacji i propagandy opisano je jako „tajne lub pozoracyjne operacje prowadzone w ramach wspierania sowieckiej polityki zagranicznej. Środki aktywne należy odróżnić zarówno od szpiegostwa, jak i kontrwywiadu oraz od tradycyjnych posunięć dyplomatycznych i informacyjnych. Zadaniem środków aktywnych

19 W. Mitrochin, *KGB Lexicon: The Soviet Intelligence Officer's Handbook*, London 2002, s. 13.

jest wpływanie na poglądy i percepcję władz lub opinii publicznej, aby uzyskać określoną reakcję”. Według Departamentu Stanu ich esencją stanowiła gra pozorów: dezinformacja i fałszerstwa, grupy fasadowe, manipulowanie mediami. Mogą obejmować tajne operacje, choć niekoniecznie²⁰.

Zakres desygnatów historycznego pojęcia „środki aktywne” jest różny u różnych badaczy KGB. Część z nich włącza weń ataki fizyczne, jak sabotaż czy skrytobójstwa dokonywane przez służby specjalne za granicą (Jewhena Konowalca w 1938 r., Lwa Trockiego w 1940 r., Stepana Bandery w 1959 r., Hafizullaha Amina w 1979 r. i wielu innych), upatrując ich kontynuacji w zabójstwach Aleksandra Litwinienki czy Asłana Maschadowa. Większość wśród stosowanych technik wymienia dezinformację i „fałszywki” – dokumenty spreparowane w celu dyskredytacji poszczególnych polityków, rządów i organizacji; powoływanie organizacji parawanów, tj. fikcyjnych podmiotów przedstawianych jako struktury pozarządowe niezaangażowane politycznie; prowokacje polityczne realizowane przez agenturę ukrywającą swój związek z KGB oraz nieświadomych „pożytecznych idiotów”. Podobne mechanizmy wymieniono w raporcie FBI zatytułowanym *Środki aktywne w USA w latach 1986–1987 z 1987 r.*, gdzie „fałszywych agentów” – ludzi niemających pojęcia o wywieranym na nich wpływie – odróżniono od osób zwerbowanych metodami szpiegowskimi, które wiedzą, że działają w interesie przeciwnika, ze szkodą dla własnego kraju.

Kolejny kluczowy element środków aktywnych – dywersja, najczęściej z przymiotnikiem „ideologiczna” (ros. *идеологическая диверсия*) – ma dwa znaczenia: szersze i węższe. Często utożsamia się ją ze środkami aktywnymi *per se*. Zgodnie z powszechną definicją obejmuje ona przedsięwzięcia nakierowane na zdestabilizowanie władz politycznych oraz obniżenie morale społeczeństwa i sił zbrojnych mające doprowadzić do kryzysu, a następnie zmiany wewnętrznej i zagranicznej polityki danego państwa. Do jej metod pośrednich zaliczamy np. inspirowanie aktywności tajnych i jawnych organizacji w danym kraju, ich tworzenie i kierowanie nimi, posunięcia dyplomatyczne, informacyjne, agitacyjno-propagandowe i psychologiczne oraz szantaż i korupcję. Na bezpośrednie formy działalności wywrotowej składają się z kolei akty terrorystyczne i sabotażowe dokonywane przez bojówki wyszkolone przez KGB przedstawiane jako spontaniczne grupy oporu, skrytobójstwa (tj. likwidowanie działaczy społecznych i politycznych), jak również – w odniesieniu do rewolucji antykomunistycznych – interwencje zbrojne, jak operacje „Wicher” na Węgrzech w 1956 r. i „Dunaj” w Pradze w 1968 r. czy interwencja w Afganistanie i utworzenie marionetkowych władz z Babrakiem Karmalem na czele w roku 1979.

20 *Active Measures: A Report on the Substance and Process of Anti-U.S. Disinformation and Propaganda Campaigns*, Departament Stanu USA, sierpień 1986, s. 1.

Tego rodzaju oddziaływaniu poddawano różne sfery aktywności państwowej i społecznej: religię, dominującą ideologię, politykę, ekonomię, system etyczny, kulturę i naukę. O jego skali świadczy m.in. sporządzona przez francuskiego badacza Thierry'ego Woltona²¹ imponująca lista podmiotów uznawanych przez Kreml za przedłużenie KGB. Należały do nich m.in.: Światowa Rada Pokoju, skupiająca 135 organizacji krajowych, Światowa Federacja Związków Zawodowych (90), Organizacja Solidarności Narodów Azji i Afryki (91), Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej (210), Międzynarodowy Związek Studentów (118), Międzynarodowy Związek Dziennikarzy (114), Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet (129), Chrześcijańska Federacja Pokoju (86), Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników Demokratycznych (64) czy Światowa Federacja Pracowników Nauki (33). Działy one w interesie Moskwy i były przez nią wspomagane finansowo.

Szczególną przychylnością Kremla cieszyła się Światowa Rada Pokoju: jak ujawniono w latach 90., ok. 90% jej funduszy pochodziło z ZSRR i tzw. bloku socjalistycznego. Niezależnie od zarysowanych poczynań ofensywnych podjęto nadzwyczajne środki ostrożności, aby nie dopuścić jakiegokolwiek wpływu Zachodu na obywateli Związku Sowieckiego. W efekcie prowadzona przez Moskwę gra była pozbawiona zasad: radziecką propagandę i dezinformację prezentowano np. jako w pełni legalne aspekty swobodnego przepływu informacji i kontaktów międzyludzkich, podczas gdy podejmowane przez Zachód próby przeciwstawienia się dywersji informacyjnej interpretowano jako ingerencję w sprawy wewnętrzne ZSRR i niedozwolone praktyki „agentów imperializmu”.

Środków aktywnych nie zaprzestano używać także w latach 90., po rozpadzie Związku Sowieckiego, rozwiązaniu KGB i powołaniu odrębnej Służby Wywiadu Zagranicznego FR (SWZ). Potwierdził to pułkownik wywiadu Siergiej Trietjakow, który w 2000 r. przeszedł na stronę Amerykanów. Zgodnie z jego relacją istniejącą w strukturach wywiadu Służbę A (od ros. *активка*, czyli „środki aktywne”) przemianowano na MS (ros. *мероприятия содействия*, „środki wsparcia”). Oficjalnie SWZ ją zlikwidowała, o co zresztą zabiegały USA²². Na marginesie warto dodać, że według dziennikarzy Iriny Borogan i Andrieja Sołdatowa²³ w 1999 r. analogiczną strukturę powołano w FSB. Otrzymała ona nazwę Zarządu Programów Wsparcia, a jej pierwszym szefem został Aleksandr Zdanowicz, wcześniej dyrektor Centrum Kontaktów Społecznych FSB.

21 T. Wolton, *Le KGB en France*, Paris 1986.

22 P. Earley, *Towarzysz J. Tajemnice szefa rosyjskiej siatki szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych po zimnej wojnie*, Poznań 2008, s. 184–185.

23 A. Sołdatow, I. Borogan, *KGB/FSB. Władcy Rosji*, Warszawa 2015, s. 137.

2.2. Instytucjonalne ramy środków aktywnych

Tak zdefiniowane środki służby specjalne ZSRR stosowały od zarania tego państwa: w zamierzeniu Kremla miały one przyspieszyć zwycięstwo komunizmu nad kapitalizmem. Korzystały z nich struktury cywilne i wojskowe, ściśle współpracując pod kierownictwem wydziałów ideologicznego i międzynarodowego KC KPZR. Nazwy tych organów świadczą o poszukiwaniu zbiorczego pojęcia, które oddawałoby złożoną naturę ich aktywności. W uproszczeniu nazwano ją dezinformacją, czy – jak powiedzielibyśmy dziś – technikami dezinformacyjnymi. Pierwsze tzw. biuro sabotażu, dezinformacji i specpropagandy (ros. *дезінфорбюро/дезбюро*) powstało w 1923 r. z inicjatywy Józefa Unszlichta w Zjednoczonym Państwowym Zarządzie Politycznym (OGPU, sukcesor Czeki)²⁴. W Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego zagraniczną twardą (terrorem) i miękką ideologiczną dywersją zajmowało się odrębne Biuro nr 1, któremu szefował Paweł Sudopłatow (ta na obszarze ZSRR stanowiła domenę Biura nr 2).

Zawiązanie w styczniu 1959 r. następnej, odrębnej komórki, Wydziału D (w rosyjskim żargonie operacyjnym: *деза*, dezinformacja) w ramach I Zarządu Głównego (wywiad KGB), świadczyło o nowym, systemowym podejściu do tego rodzaju przedsięwzięć. Analogiczny organ pojawił się w wywiadzie wojskowym [ros. *Разведывательное управление*, w skrócie *Разведупр* (Razwiedupr), pol. Zarząd Wywiadowczy, później Główny Zarząd Wywiadowczy, GRU]. W strukturach Głównego Zarządu Politycznego do 1991 r. istniał Zarząd VII (specpropagandy)²⁵. Wydział D przejął aktywa rozformowanego wówczas Komitetu Informacji przy MSZ ZSRR, który koordynował wysiłki obu wywiadów – cywilnego i wojskowego²⁶. Powstanie zawdzięcza Iwanowi Agajancowi, mianowanemu następnie jego szefem. SWZ na swojej stronie internetowej charakteryzuje go jako wybitnego pracownika wywiadu, rezydenta we Francji i w Iranie²⁷.

24 Szerzej pisze o tym Jewgienij Gorbunow, historyk rosyjskich służb specjalnych. Umieszcza on tę inicjatywę w kontekście przenikliwości władz sowieckich i gloryfikuje wywiad jako czynnik stabilności strategicznej. Zob. Е. Горбунов, *Фактор стабильности – стратегическая дезинформация*, Независимое военное обозрение, 12.05.2006, nvo.ng.ru; *idem*, *Стратегическая дезинформация [w:] Сталин и ГРУ*, Москва 2010, za: history.wikireading.ru.

25 O jego początkach zob. np. *Их оружие – слово. Первому выпуску факультета спецпропаганды – 40 лет*, Красная звезда, 29.06.2011, old.redstar.ru.

26 Na temat analogicznych struktur w wywiadzie wojskowym wiadomo zdecydowanie mniej. Jak pisze cytowany Gorbunow, w 1941 r. z inicjatywy Sztabu Generalnego wznowiono kurs „Podstawy dezinformacji wojskowej”; pojawiła się wówczas również broszura pod takim tytułem. Jej autor nie uwzględnił jednak doświadczeń z lat 20.: wszyscy szefowie radzieckiego wywiadu wojskowego zginęli w latach 1937–1938 (zob. Е. Горбунов, *Фактор стабильности – стратегическая дезинформация*, *op. cit.*).

27 Przed II wojną światową Agajanc specjalizował się w dywersji; uczestniczył m.in. w operacji sprowadzenia do Moskwy działaczy Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibárruri i José Díaza. W trakcie wojny rozpracowywał w Iranie agencje hitlerowskich Niemiec, badał mechanizmy propagandy faszystowskiej i prowadził działania kontrpropagandowe. Po wojnie został ponownie skierowany do rezydentury w Paryżu, był m.in. współzałożycielem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Francuskiej, a jednocześnie (od 1946 r.) pracownikiem wspomnianego już Komitetu Informacji i wykładawcą w Szkole 101 (wywiadu KGB).

Początkowo wydział D liczył ok. 50 oficerów. Uprawiali oni dezinformację zarówno słowną, jak i w działaniu. Pierwsze zadanie komórki polegało na skompromitowaniu RFN „jako kraju neonazizmu”. Wysyłano tam wschodniemieckich agentów, aby bezcześcili żydowskie nagrobki, malowali antysemityczne hasła na synagogach, sklepach i siedzibach organizacji żydowskich oraz prowokowali do analogicznych kroków miejscową ludność. W ciągu roku, jak pisał John Barron²⁸, władze Niemiec Zachodnich odnotowały 833 antysemityczne akty, co spotkało się z potępieniem tego państwa na arenie międzynarodowej i nadszarpięło jego wizerunek w oczach opinii publicznej.

Sukcesy wydziału sprawiły, że w 1963 r. przekształcono go w Służbę A w ramach I Zarządu KGB („A” to, jak wspomniałam wyżej, skrót od ros. *активка*, tj. środki aktywne) i powierzono mu funkcje inspiracyjno-planistyczne. Według trudnych do potwierdzenia informacji kolejnymi szefami organu byli: Agajanc (1963–1967), Siergiej Kondraszow (1967–?), Nikołaj Kosow (?–1975), Władimir Iwanow (1975–1990) i Leonid Makarow (1991). Ten ostatni kierował wcześniej m.in. rezydenturą w Oslo, a następnie wywiadem KGB Ukraińskiej SRR. Zarządzanie Służbą A stanowiło ukoronowanie jego błyskotliwej kariery – stąd wniosek, że było ono zarezerwowane dla elity KGB²⁹.

Nazwiska dyrektorów struktury pojawiają się na listach uczestników rozmów o redukcji zbrojeń (Helsinki 1970) czy negocjacji Aktu Końcowego KBWE (1974). Wyjazdy służące koordynacji poczynań należały jednak do przywilejów jej kierownictwa: według Olega Kaługina, byłego generała KGB mieszkającego jako uciekinier w USA, wśród szeregowych funkcjonariuszy panowała opinia, że komórka nie rokuje nadziei na awans, utożsamiany z delegacją zagraniczną. Wielu z nich nie miało doświadczenia w pracy operacyjnej poza ZSRR i w swych ocenach opierało się na teoriach spiskowych o „podstępnych knowaniach imperialistów i syjonistów sterowanych przez CIA”. Służba A w centrali KGB przygotowywała wytyczne i instrukcje wykonawcze dla personelu rezydentur zagranicznych: w praktyce tego rodzaju operacje realizowali oficerowie tzw. geograficznych wydziałów Zarządu I KGB, do którego kompetencji należał wywiad. Wyjątek stanowiły rezydentury w Bonn i Waszyngtonie, które wzmocniono funkcjonariuszami Służby A.

Także ta restrukturyzacja świadczyła o próbie połączenia różnych form oddziaływania w jeden skoordynowany proces, co wiązało się z planami szerszej ekspansji ideologicznej ZSRR. Wymagało to z jednej strony werbowania i prowadzenia agentów wpływu, tajnych operacji finansowych i budowania przyczółków wpływu w opiniotwórczych mediach, a z drugiej – akcji sabotażu

28 Cyt. za: V. Volkoff, *Psychosocjotechnika, dezinformacja, oręż wojny*, op. cit., s. 130.

29 Отдел «Д» – Служба «А», Валентин Мзареулов, shieldandsword.mozohin.ru.

i dywersji, prowokowania konfliktów, wspierania grup opozycyjnych i ruchów oporu oraz operacji paramilitarnych i militarnych. Jeśli metody perswazji ideologicznej okazywały się nieskuteczne, to porzucano siłę argumentów i uciekano się do argumentu siły. Szeroką gamę środków aktywnych uzupełniano wówczas „czynnikami siłowymi”. Organizatorami, a często również inspiratorami takich przedsięwzięć były służby wywiadowcze, które prowadziły rozpoznanie sytuacji w atakowanych krajach, przygotowywały plany akcji i typowały wykonawców.

3. Środki aktywne jako zagrożenie wywiadowcze

3.1. Specyfika rosyjskiego „wywiadu aktywnego”

Operacje wpływu określane mianem środków aktywnych nie mieszczą się w formule typowych ruchów wywiadu, gdyż nie mają nic wspólnego ze zdobywaniem i analizą informacji – służą realizacji celów polityki zagranicznej, gospodarczej i obronnej Rosji. Najogólniej rzecz ujmując, spośród „klasycznych” aktywności wywiadu wyróżnia je sprawczość. Badacze rosyjskich służb specjalnych piszą o nich różnorako: Tomasz R. Aleksandrowicz wiąże je z funkcją kreatywną wywiadu w zarządzaniu bezpieczeństwem strategicznym państwa, oznaczającą stymulowanie sytuacji korzystnych z punktu widzenia jego interesów³⁰, Kazimierz Kraj spina je terminem „wywiad aktywny”³¹, a Mirosław Minkina określa mianem operacji pozainformacyjnych wywiadu³². Wdraża się je po to, żeby coś się wydarzyło – w przeciwieństwie do tych informacyjnych, dotyczących podejmowania decyzji, gdy coś się wydarzy. Chodzi o to – wyjaśnia specjalizujący się w tej problematyce analityk wojskowy Aleksandr Bartosz³³ – aby zaprojektować i wykreować przyszłość wroga. Bartosz, jak wszyscy rosyjscy autorzy, tradycyjnie podkreśla defensywny charakter środków aktywnych – to „Moskwa jest celem numer jeden Stanów Zjednoczonych, Zachodu i NATO”. Zgodnie z aktualnym trendem w tamtejszej analityce informacyjnej środki te utożsamia się z „działaniami hybrydowymi” bądź „technikami/technologiami hybrydowymi” (często z przydawką „tajne”) i traktuje jako klucz do objaśnienia współczesnej

30 T.R. Aleksandrowicz, *Wywiad jako narzędzie w koncepcji nowych wojen. Casus konfliktu ukraińskiego*, „Studia Politolologiczne” 2017, nr 43, studiapolitologiczne.pl.

31 Więcej na ten temat zob. K. Kraj, *Wywiad – szczególny rodzaj Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej* [w:] M. Banasik, A. Rogozińska (red.), *Perspektywy zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego kreowanych przez Federację Rosyjską*, Warszawa 2019, s. 219–225.

32 M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, s. 209–245.

33 Zob. np. A. Бартош, *Конфликты XXI века. Гибридная война и цветная революция*, Москва 2018; *idem*, *Туман гибридной войны. Неопределенности и риски конфликтов XXI века*, Москва 2019; *idem*, *Москва по-прежнему цель номер один*, *Независимое военное обозрение*, 14.12.2018, nvo.ng.ru; *idem*, *Модель гибридной войны*, *Военная мысль*, 1.05.2019, vm.ric.mil.ru.

„agresji Zachodu”. „Technologie hybrydowe” według tej kategoryzacji należą do arsenału środków niebezpośrednich, kinetycznych, poniżej progu użycia siły.

Nowe realia – przede wszystkim odejście od sztywnej ideologii komunistycznej po upadku ZSRR oraz gwałtowne przemiany społeczne, ekonomiczne i technologiczne – zwiększyły potencjał rosyjskich służb zarówno w kraju, jak i poza nim. SWZ, podporządkowana bezpośrednio prezydentowi, od samego początku operowała w aurze celowości, co zapewniała przygotowana w SWZ i przyjęta w sierpniu 1992 r. ustawa „O organach wywiadowczych FR”. Stanowiła ona, że ich kadrowi pracownicy mogą zajmować stanowiska w ministerstwach, departamentach, przedsiębiorstwach i organizacjach bez ujawniania swych powiązań z macierzystą instytucją.

W czasach KGB wywiad zagraniczny był ześrodkowany w rezydenturach pod przykrywką dyplomatyczną i w placówkach na ogół dobrze rozpoznanych na Zachodzie (punkty Aeroflotu, przedstawicielstwa handlowe, biura korespondentów zagranicznych). Od teraz mógł zaś operować pod fałszywym szyldem dowolnej organizacji politycznej, gospodarczej czy społecznej. Okno możliwości poszerzyła rosyjskojęzyczna diaspora rozrzucona po wszystkich krajach powstałych wskutek rozpadu ZSRR. Służbom sprzyjała również nowa sytuacja technologiczna – rozwój urządzeń informacyjno-komunikacyjnych, powszechne wykorzystanie techniki komputerowej, rosnące uzależnienie państw od infrastruktury informatycznej itp. Taki stan rzeczy ułatwiał nie tylko zdobywanie informacji, lecz także manipulowanie nimi.

Zgodnie z tradycją w walce o informacje (wiedzę) rosyjski wywiad strategiczny wykazuje tendencję do szerokiej aktywności w różnych sferach: politycznej, ekonomicznej, społecznej, naukowo-technicznej, socjologicznej, kulturalnej i wojskowej. Bój ten w tamtejszej doktrynie wywiadowczej i założeniach strategicznych szybko przekształcono w starcie informacyjne (mówiąc ściślej – dezinformacyjne) na frontach odpowiadających komponentom wywiadu. Wystarczy przypomnieć, że sam termin „walka informacyjna” pojawił się na Zachodzie dopiero w połowie lat 90. XX wieku i niemal natychmiast został wprowadzony do rosyjskich oficjalnych dokumentów (występował już w Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego FR i Doktrynie wojennej FR z 2000 r.). Sprzyjały temu długa tradycja stosowania środków walki informacyjno-psychologicznej oraz bieżące doświadczenia związane z dwiema wojnami czeczeńskimi i wyzwaniem, jakie dla Rosji niosło rozszerzenie NATO i UE, czemu towarzyszyły niezwykle dynamiczne kampanie informacyjne. Nie powinno zatem dziwić, że większość krajowych teoretyków podkreśla szczególną rolę instrumentarium informacyjnego na wszystkich etapach operacji hybrydowych (od monitorowania sytuacji w poszukiwaniu pęknięć i niespójności w atakowanych państwach, przez planowanie i typowanie wykonawców, po ich przeprowadzenie i tzw. oprawę medialną).

W tym kontekście, jak twierdzi Jurij Bobyłow, posunięciem trudnym do przecenienia było stworzenie mobilizacyjnych sieci informacyjnych (u ich podstaw legły mechanizmy wywiadowcze, a także partnerstwo państwowo-prywatne oraz budowanie kompetencji, tj. przygotowanie kadr analitycznych i wykonawczych zdolnych do prowadzenia samodzielnych działań), które powinny stać się wzorem dla „działań hybrydowych” w innych obszarach: ekonomicznym, finansowym, handlowym i innowacji przemysłowych³⁴.

Akcentując pomocniczą rolę wywiadu³⁵, Bobyłow wyodrębnia operacje specjalne (przezeń realizowane) i projekty specjalne (w których uczestniczy).

Operacje destrukcyjne wyróżniają:

- tajność (działania tajne mogą być zarówno legalne, jak i nielegalne),
- brak ograniczeń przestrzennych,
- wykorzystanie obywateli własnych i państw obcych,
- szerokie spektrum metod stosowanych na różnych poziomach rozwiązywania problemu,
- specjalna struktura wykonawcza (wykorzystanie zasobów stałych oraz organizacji i firm tworzonych na potrzeby realizacji zadania),
- specjalne zabezpieczenie materialne i finansowe,
- szczególny tryb zarządzania przebiegiem operacji: delegowanie odpowiedzialności z centrum decyzyjnego do struktur wykonawczych,
- zróżnicowane instrumentarium (w zależności od celu),
- koncentrowanie wysiłku na słabych (wrażliwych) miejscach przeciwnika,
- zaskoczenie i dezorientacja przeciwnika,
- charakter planowy,
- oprawa informacyjno-psychologiczna.

34 Ю. Бобылов, *Экспортно-ориентированные инновационные промышленные прорывы России по стратегиям гибридных войн*, „Информационные войны” 2015, nr 1, s. 55–61. Szczególnie interesujące z punktu widzenia omawianej problematyki są jego artykuły: *Спецслужбы и стратегия гибридных войн*, *Нанотехнологическое общество России*, 30.03.2015, tusnog.org; *Проблема внешней ведомственной конкурентной разведки России. Информационные, правовые и организационные аспекты*, „Информационные войны” 2016, nr 4, s. 67–79; *Новые наукоёмкие гибридные войны для ГК «Росатом»*. Окончание, ПРоАтом, 29.03.2017, proatom.ru. Zdaniem Bobyłowa współczesne globalne realia ekonomiczne stawiają Rosję przed nowym mobilizacyjnym wyzwaniem: zbudowania adekwatnych struktur zarządzania państwem oraz mobilizacyjnej sieci ekonomicznej z wykorzystaniem tajnych technologii służb specjalnych i ich udziałem oraz z udziałem zróżnicowanych podmiotów prywatnych, ze światem kryminalnym włącznie. W tym kontekście autor postuluje m.in. utworzenie w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach i spółkach strategicznych oraz koncernach prywatnych odrębnej struktury (tzw. trójki zajmującej się bezpieczeństwem ekonomicznym) na wzór jedynki (komórki do ochrony tajemnicy państwowej i szeroko rozumianego bezpieczeństwa informacyjnego) i dwójki (ds. przygotowań mobilizacyjnych i zarządzania kryzysowego). Świadczy to m.in. o przywiązaniu rosyjskich konceptualistów do starych sowieckich rozwiązań biurokratycznych.

35 Swoją pomocniczą rolę uwypukla też rosyjski wywiad. Świadczy o tym choćby współczesna nazwa środków aktywnych – „środki wsparcia” (w domyśle: polityki zagranicznej FR).

Z kolei Siergiej Rastorgujew podkreślił rolę wywiadu, dzieląc „broń informacyjną” na sześć kategorii:

1. środki rozpoznania i monitoringu środowiska technicznego,
2. środki rozpoznania i monitoringu środowiska społecznego,
3. środki aktywnego wpływu na zasoby techniczne,
4. środki aktywnego wpływu na podmioty społeczne,
5. środki planowania, zarządzania operacjami informacyjnymi i oceny ich skuteczności w sferze technicznej,
6. środki planowania, zarządzania operacjami informacyjnymi i oceny ich skuteczności w sferze społecznej (humanitarnej).

Dwie pierwsze obejmują techniczne środki monitoringu zachowań użytkowników sieci oraz gromadzenia danych o adresach IP i programowym zabezpieczeniu ich komputerów. Pozwala to stworzyć profile członków inwigilowanej organizacji, sieci społecznościowych czy konkretnych osób. Trzecia to narzędzia blokowania technicznej infrastruktury komunikacji, do likwidacji jej poszczególnych modułów czy segmentów włącznie. Chodzi o programy tajnego oddziaływania, różnego rodzaju zasoby proxy, np. technologie bottingu (zob. niżej: *Słowniczek wybranych cyfrowych środków aktywnych*), realizujące polecenia z ośrodka zarządzającego. Czwarta to środki umożliwiające generowanie i rozmieszczanie w wytypowanych zasobach specjalnie przygotowanych materiałów multimedialnych (wykorzystujące pocztę e-mail, fora dyskusyjne, czaty, blogi, sieci społecznościowe czy komentarze do publikacji prasowych i programów telewizyjnych). Dwie ostatnie kategorie obejmują narzędzia z zakresu planowania operacji informacyjnych i zarządzania nimi oraz oceny ich efektywności. W zależności od sfery zastosowania (techniczna/społeczna) używają innych charakterystyk i algorytmów zachowania atakowanych obiektów³⁶.

W innej książce wśród struktur wywiadowczych operujących w przestrzeni społecznej i technicznej Rastorgujew wyróżnił wyspecjalizowane jednostki („sekcje”), takie jak:

- **analityczna** – zajmuje się prognozowaniem, modelowaniem rozwoju wydarzeń i planowaniem operacji informacyjno-psychologicznych na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym,
- **rozpoznawcza** – odpowiada za pozyskiwanie wszelkich informacji o obiektach wpływu informacyjnego przy użyciu metod i środków operacyjno-rozpoznawczych,

36 C. Расторгуев, *Математические модели в информационном противоборстве. Экзистенциальная математика*, Москва 2014, s. 91–92, za: obuchalka.org.

- **generująca informacje** – przygotowuje materiały wykorzystywane w operacjach informacyjno-psychologicznych (artykuły, książki, broszury, ulotki, memy, wrzutki internetowe itp.),
- **wykonawcza** – przygotowuje kanały służące do komunikowania się z audytoriami i grupami docelowymi oraz dostosowuje nośniki pożądanych treści do sporządzonych profili ich odbiorców,
- **ewaluacyjna** – zbiera opinie członków audytoriów i grup docelowych oraz ocenia ich postawy i zachowania w oparciu o informacje uzyskane z różnych źródeł³⁷.

Rastorgujew to pionier w zakresie rosyjskich badań nad teorią wojen informacyjnych i autor podręczników akademickich z tej dziedziny. Działalność naukową rozpoczął w drugiej połowie lat 90.³⁸ Sam termin „wojna informacyjna” definiuje jako „jawne i skryte oddziaływanie informacyjne jednych systemów informacyjnych na inne w celu uzyskania określonych profitów w sferze materialnej”³⁹. W odróżnieniu od innych badaczy z FR jego całościowa koncepcja walki informacyjnej szerzej uwzględnia jej techniczne aspekty. Jak pisze, „każdy rodzaj broni informacyjnej jest związany z pojęciem algorytmu i przez pojęcie algorytmu definiowany”; algorytmy przesądzają też o skuteczności zastosowania konkretnych rodzajów owej broni.

3.2. Aktorzy oddziaływania destrukcyjnego

W ujęciu rosyjskich analityków wpływ informacyjno-psychologiczny na opinię publiczną wywierają trzy podstawowe grupy aktorów konfliktu informacyjnego:

1. instytucje państwowe, zwłaszcza te związane ze służbami specjalnymi oraz z problematyką komunikacji i informacji,
2. organizacje prywatne, których działalność opiera się na zysku,
3. instrumentalizowane organizacje społeczne, których praca polega na realizacji szczytnych celów, a które – ze względu na jawny sposób finansowania – najczęściej określa się jako humanitarne.

W dostępnej literaturze trudno znaleźć informacje na temat zasobów wykonawczych niezbędnych do realizacji operacji i projektów specjalnych. To nie dziwi: ani wywiad, ani Kreml nie ujawniają swojego udziału ani wykonawców tego typu przedsięwzięć. Z badań historycznych dotyczących środków aktywnych, a także z badań współczesnych mechanizmów szerzenia dezinformacji wynika,

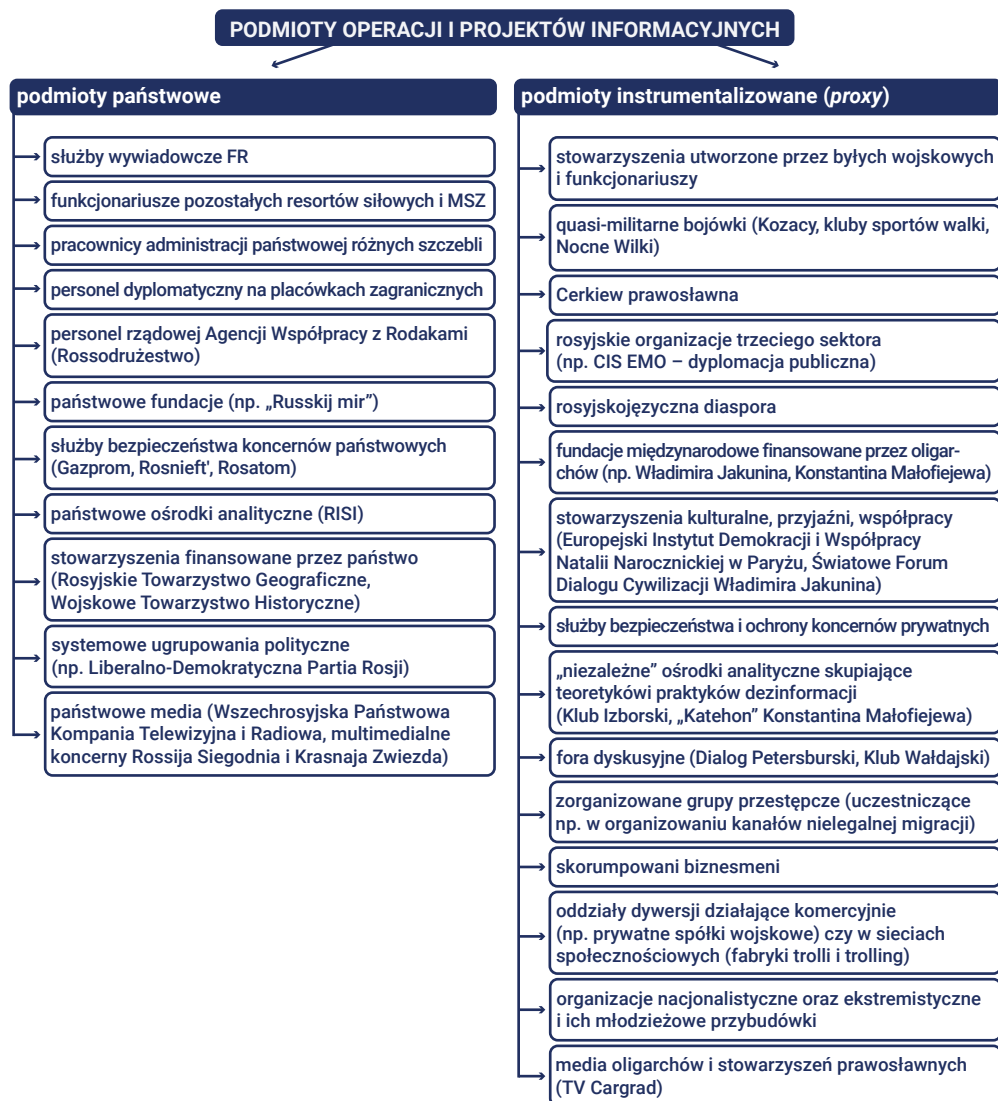
37 *Idem*, *Философия информационной войны*, Москва 2003, s. 358.

38 *Zob. pr. idem*, *Информационная война*, Москва 1998; *Выборы во власть как форма информационной экспансии*, Москва 1999; *Вирусы: биологические, социальные, психические, компьютерные*, Москва 1996; *Основы информационной безопасности*, Москва 2007.

39 *Idem*, *Информационная война*, *op. cit.*, s. 36.

że są one uruchamiane przez wiele różnych podmiotów, które w uproszczeniu można podzielić na państwowe oraz instrumentalizowane, pośredniczące (*proxy*).

DIAGRAM 1. Uczestnicy walki informacyjnej



Źródło: opracowanie własne.

Wymienione struktury rosyjscy teoretycy traktują jako tzw. zasoby własne. Zarządzane w sposób niejawni podmioty niepaństwowe miałyby wchodzić w organizacyjne „sieci mobilizacyjne” jako ich samodzielne elementy. Za odrębną grupę można uznać osoby fizyczne i prawne należące do aktywów

zagranicznych wywiadu: tzw. nielegalów, agencję w krajach zainteresowania operacyjnego, nieświadomych agentów, zwanych „pożytecznymi idiotami”, czy „przyjaciół Rosji” na Zachodzie, określanych też mianem rozumiejących Rosję, *Russlandversteher* (m.in. skorumpowani politycy i biznesmeni, partie, ekolodzy, antyglobaliści, pacyfiści).

Zarysowana perspektywa jest zbieżna z zachodnią. Autorzy przygotowanego przez Global Engagement Center przy Departamencie Stanu USA raportu specjalnego pt. *Filary rosyjskiej dezinformacji i propagandy* wyróżniają pięć takich filarów czy poziomów oddziaływania⁴⁰.

Filary rosyjskiego oddziaływania psychospołecznego:

- przekazy kreowane przez oficjalne ośrodki państwowe i polityków najwyższego szczebla (np. oświadczenia wydawane przez Kreml, artykuły Putina czy posty Dmitrija Miedwiediewa w mediach społecznościowych),
- media rządowe i prorządowe o zasięgu globalnym finansowane przez państwo, których przekaz jest adresowany zarówno do krajowych, jak i zagranicznych odbiorców (TV RT, Rossija 24),
- źródła zastępcze, np. portale i blogi tworzone na potrzeby lokalnych audytoriów, a także zinstrumentalizowane media szerzące rosyjską narrację w sposób zamierzony i niezamierzony,
- social media (trolle i boty wykorzystywane do powielania rosyjskich przekazów, korekty dyskusji społecznościowych, prowadzenia kampanii dyskredytacyjnych osłabiających zaufanie do konkretnych polityków i instytucji publicznych czy inspirowania protestów i prowokacji),
- cyberprzeestrzeń (ataki hakerskie, klonowanie i przejmowanie stron internetowych, rozpowszechnianie fake newsów i sfabrykowanych przy użyciu sztucznej inteligencji deepfake’ów, blokowanie informacji niepożądaney czy paraliżowanie infrastruktury krytycznej i działalności mediów państwowych).

Dezinformację i propagandę eksperci Departamentu Stanu traktują jako elementy składowe środków aktywnych, których skuteczność wzrasta w razie użycia wszystkich lub części filarów równocześnie, dzięki czemu fałszujące rzeczywistość komunikaty stają się w oczach odbiorców bardziej wiarygodne. Najłatwiejsza do rozpoznania jest dezinformacja uprawiana przez oficjalne ośrodki, a najtrudniejsza – ta o niejawnym charakterze i niejasnym finansowaniu.

40 Основные элементы экосистемы российской дезинформации и пропаганды, Центр глобального взаимодействия, sierpień 2020, state.gov.

Amerykańskie ujęcie uwzględnia badania prowadzone w trakcie zimnej wojny oraz technologie informacyjne stosowane w cyberprzestrzeni. Profesor David Goe twierdzi, że aby zrozumieć współczesne podejście rosyjskiego wywiadu (który notabene nazywa „wywiadem hybrydowym”), należy połączyć dzisiejsze technologie cybernetyczne (w tym hakowanie, trolling itp.) z historyczną perspektywą rosyjskich operacji wywiadowczych, a zwłaszcza środków aktywnych i pozyskiwania agentów wpływu⁴¹. Duże zasługi na polu analizowania tego instrumentarium położyła Grupa Robocza ds. Środków Aktywnych (ang. Active Measures Working Group) przy Departamencie Stanu, funkcjonująca w latach 1981–1992 pod kierunkiem wicesekretarza stanu Dennisa Kuxa. Jej eksperci i członkowie przygotowywali cykliczne raporty na temat sowieckich działań. Sam Kux podjął próbę stypologizowania tych zróżnicowanych narzędzi – podzielił je wzorem klasyfikacji źródeł wywiadowczych na białe, szare i czarne. Sprawstwo czynów w strefach białej (jawnych, z pozycji legalnych) i szarej (z użyciem metod na wpół legalnych, pod różnego typu przykrywkami) oraz odpowiedzialność za nie przypisał Kremlowi, a tymi w strefie czarnej (z wykorzystaniem metod wywiadowczych) obarczył wyspecjalizowane struktury KGB i GRU.

Analogicznie – na podstawie stopnia zakonspirowania poszczególnych podmiotów – rozłożono na części aparat wykonawczy zaangażowany w realizację środków aktywnych. Jego „biały” segment obejmował propagandę prowadzoną przez media państwowe (TASS, RIA Nowosti, Radio Moskwa). Inspirował je Wydział Propagandy i Agitacji KC KPZR. Segment „szary” wykorzystywał zagraniczne partie komunistyczne, organizacje i ruchy społeczne, ekspertów itd., tj. środki, którymi „zarządzał” Wydział Międzynarodowy KC KPZR. Narzędzia z segmentu „czarnego” charakteryzowały się największą skrytością. Na ten typ przedsięwzięć składały się m.in. wykorzystanie agentury wpływu czy fałszowanie materiałów i wprowadzanie ich do obiegu w celu dezinformowania opinii publicznej i decydentów.

Taki model – oparty w gruncie rzeczy na typologii środków propagandy i stopnia zamaskowania wykonawców – z powodzeniem można zastosować do realiów dnia dzisiejszego. Jeśli uwzględnimy w nim narzędzia cyfrowe, to otrzymamy współczesnych zestaw środków aktywnych.

41 D.V. Goe, *Cyber operations and useful fools: the approach of Russian hybrid intelligence*, op. cit.

DIAGRAM 2. Współczesny aparat środków aktywnych

CZARNE (realizowane przez służby wywiadowcze)

- przedsięwzięcia wykorzystujące techniki maskowania prawdziwej tożsamości operatorów, np. kradzieży tożsamości lub tworzenia fikcyjnej, a także pozyskiwania agentury wpływu oraz instrumentalizowania osób tego nieświadomych do realizacji celów Rosji
- skrytobójstwa i terroryzm
- fabrykowanie dowodów (fałszywe dokumenty, deepfaki)
- tworzenie grup pozorowanych do przeprowadzania aktów prowokacji, np. dewastacji pomników i miejsc pamięci
- akcje quasi-militarne – dywersja i niejawne stosowanie przemocy
- inspirowanie demonstracji i zamieszek
- przekupywanie, korumpowanie i szantażowanie polityków
- tworzenie fałszywych kont i sieci botów do przeprowadzania ataków cybernetycznych, czarnej propagandy 2.0 i organizowania cyberprotestów (tu należy też sytuować konta obsługiwane przez rosyjski wywiad wojskowy – np. Guccifer 2.0 czy DCLeaks)

SZARE (realizowane przez podmioty proxy)

- instrumentalizowanie i inspirowanie różnych grup społecznych, w tym partii i organizacji skrajnych
- działania za pośrednictwem rosyjskiego sektora pozarządowego i kontrolowanych organizacji międzynarodowych w celu upowszechniania prokremłowskiej narracji
- instrumentalizowanie rosyjskich fundacji i stowarzyszeń (np. „Russkij mir”, Rosyjskie Towarzystwo Historyczne)
- zakładanie prorosyjskich portali i wspieranie ich finansowo
- zakładanie fabryk trolli, organizowanie prokremłowskich sieci
- przeprowadzanie ataków społecznościowych, trolling, botting itp.

BIAŁE (realizowane przez podmioty państwowe)

- oficjalne akcje propagandowe prowadzone za pośrednictwem instytucji państwowych, np. MSZ i Ministerstwo Obrony, a także multimedialnych państwowych agencji informacyjnych (TV RT, Radio Sputnik, RIA Nowosti, koncerty Rossija Siegodnia i Krasnaja Zwiezda)
- przedsięwzięcia realizowane za pośrednictwem oddziałów Rossodružestwa, RONIÓ-ów (rosyjskie ośrodki nauki i kultury) przy ambasadach FR, innych organów władzy wykonawczej i ustawodawczej (np. Komisji do spraw Obrony Suwerenności FR przy Radzie Federacji) w celu poszerzenia listy osób prawnych i fizycznych o prorosyjskim nastawieniu
- organizowanie wydarzeń naukowych i kulturalnych (konferencje, wystawy, rajdy pamięci, stypendia i kursy językowe).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: D. Kux, *Soviet Active Measures and Disinformation: Overview and Assessment*, „Parameters, Journal of the US Army War College”, zima 1985, za: С. Абрамс, *Больше, чем пропаганда: активные советские мероприятия в путинской России*, „Connections: The Quarterly Journal” 2016, nr 1, connections-qj.org.

Po zimnej wojnie Moskwa zrezygnowała z prób zmiany świata według preferencji ideologicznych leżących u podstaw koncepcyjnych środków aktywnych związanych z tamtym okresem. Model doktrynalny uzasadniający współczesne

przedsięwzięcia jest jednak równie sztywny: opiera się na przeciwstawieniu świata rosyjskiego światu zachodniemu, czego fundament ma stanowić odmienność cywilizacyjna tego pierwszego, poszerzanego do „świata eurazjatyckiego”. Narrację związaną z tzw. geopolitycznym światopoglądem naukowym należy uznać za równie uproszczoną i wolną od krępującego systemu wartości, którego Kreml nie sformułował do dziś, a który w praktyce sprowadza się do podważania wartości cudzych. Geopolityka warunkuje też ton owej narracji: Stany Zjednoczone i NATO wyrosły niejako na „wroga absolutnego” – kwestionuje on rolę Rosji jako liczącego się globalnego bieguna siły, nadużywa jej zaufania i nieustannie ją upokarza poprzez modelowanie sytuacji światowej za pomocą kolorowych rewolucji.

Rywalizacja z USA i NATO stała się zarazem uniwersalnym „argumentem” polityki wewnętrznej (kreowanie iluzji zagrożenia i wszechobecnej antyrosyjskiej histerii czy rusofobii) i zagranicznej państwa. Kwestionując cudze wartości (np. suwerenne prawo Gruzji i Ukrainy do określania własnej drogi rozwoju i wyboru sojuszy) oraz wojując o poszerzenie strefy wpływów, Rosja przedstawia takie działania jako akt obrony własnej suwerenności i lustrzaną odpowiedź na cyniczną grę Zachodu. Ten sposób percepcji świata zewnętrznego stał się podstawą myślenia oraz działania władz FR i jej resortów siłowych, uznających go za skuteczną „broń koncepcyjną” w walce informacyjnej.

Jeśli chodzi o jej bazę organizacyjną, „broń organizacyjną”, to jej istotę stanowi zarządzanie systemami społecznymi oraz mechanizmami ich organizacji i samoorganizacji, a w rezultacie – zinstrumentalizowanie różnorodnych wymienionych wyżej podmiotów. W teorii ujmuje się ją w paradygmat „zarządzania refleksyjnego”⁴². Oczywiście modelowanie zachowań społeczeństwa przeciwnika wymaga szczegółowej wiedzy, której dostarcza wywiad.

Jak pisze socjolog Igor Eidman, służby wywiadowcze to wprawdzie najważniejszy, ale tylko jeden z wielu podmiotów wykonawczych i ośrodków werbunkowych podwykonawców⁴³. Ten rozbudowany system organizacyjny autor przedstawia w postaci piramidy. Na jej szczycie znajduje się Putin, podejmujący decyzje strategiczne. Jego instrukcje wprowadza w życie Administracja Prezydenta (np. jej wiceszef Aleksiej Gromow nadzoruje kwestie związane z propagandą, w tym koncern, w którego skład wchodzi stacja telewizyjna RT i agencja Sputnik. Ich agendy zagraniczne zajmują się także „organizowaniem przyjaciół Rosji”), a poszczególni doradcy głowy państwa koordynują współdziałanie w tym

42 Szerzej na ten temat zob. M. Wojnowski, „Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 11–36, abw.gov.pl; idem, Paradygmat wojny i pokoju. Rola i znaczenie materializmu dialektycznego w rosyjskiej nauce wojskowej w XXI w., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 17, s. 11–55, abw.gov.pl.

43 И. Эйджман, Первая мировая гибридная война, Aravot, 5.10.2017, aravot-ru.am.

zakresie z MSZ i innymi resortami (np. kultury czy nauki). Swego rodzaju „punkty dowodzenia” w Administracji Prezydenta organizują pośrednictwo i finansowanie operacji przez przedsiębiorstwa, stowarzyszenia społeczne, międzynarodowe fundacje, poszczególnych oligarchów itp. W ostatecznym rozrachunku to Kreml mobilizuje wykonawców, daje sygnał do rozpoczęcia operacji wpływu oraz uruchamia jej kolejne etapy.

Przybliżone tu działania, zwane początkowo środkami aktywnymi, a następnie środkami wsparcia i technikami hybrydowymi, ewoluowały wraz ze zmieniającymi się uwarunkowaniami technologicznymi, dostarczającymi nowych narzędzi (telewizja, komunikatory internetowe). Wpisały się one dobrze w tradycję oraz kulturę polityczną i strategiczną Rosji.

4. Hakowanie, trollowanie i deepfaki – środki aktywne w cyberprzestrzeni

4.1. Walory i dysfunkcje nowych mediów

W dobie powszechnego dostępu do internetu środki aktywne uległy istotnym przekształceniom. Nowa platforma przekazu okazała się znakomitą przestrzenią do użycia narzędzi cyfrowych. Rola tych tradycyjnych została zredukowana: zmieniła się natura komunikacji masowej – obok mediów drukowanych, radia i telewizji musi ona uwzględniać media internetowe, zwłaszcza sieci społecznościowe. Wszystkie instrumenty (te nowe i te stare) wymagają ponadto dostosowania do nowych warunków wielokanałowej narracji. Za pomocą internetu – ogólnosiwiatowego metamedium – transmituje się osiagające niespotykane dotąd zasięgi przekazy multimedialne wykorzystujące tekst, obraz i dźwięk. Nową dynamikę aktywnym przedsięwzięciom nadały też szerokie możliwości komunikacji grupowej, prowadzonej w czasie rzeczywistym i umożliwiającej natychmiastową reakcję.

Nowe media stały się kluczem do objaśnienia transformacji środków aktywnych, jako że internet stanowi ponadgraniczną platformę pozwalającą państwom, którym przyświecają wyraźnie destrukcyjne, wywrotowe zamiary, na różne formy ingerencji w sprawy wewnętrzne innych⁴⁴. Ta kapitalna cecha nie zamyka listy wyróżników generujących wyjątkową przydatność nowych mediów w walce informacyjnej. Ich ważną z perspektywy procesu komunikacyjnego zaletą jest rosnąca liczba użytkowników sieci, czemu sprzyjają nowe technologie (dziś niemal każdego stać na „prywatny” przekątnik – smartfon – za pomocą którego można wszystko sfilmować i od razu pokazać światu).

44 W. Rosenau, *Subversion and Insurgency*, „RAND Counterinsurgency Study – Paper 2”, 13.12.2007, rand.org.

Dynamiczny rozwój środków aktywnych w środowisku nowych mediów wiąże się z zachodzącymi od 2004 r. zmianami wynikającymi z pojawienia się tzw. internetu drugiej generacji (Web 2.0). O ile Web 1.0 był przede wszystkim źródłem informacji, o tyle Web 2.0 stał się centrum komunikacji jego użytkowników. Dochodzi do niej w wielu miejscach w cyberprzestrzeni, takich jak blogi, fora, podcasty, a zwłaszcza serwisy społecznościowe (m.in. Facebook, YouTube, WeChat, Instagram, TikTok, X/Twitter czy rosyjskojęzyczne: LiveJournal, VKontaktie, Odnoklassniki, wyszukiwarka i portal Yandex). W zależności od profilu odbiorcy ich operatorzy oferują najrozmaitsze komunikatory, platformy blogowe, agregatory filmów, portale pozwalające na tworzenie sieci, a ich użytkownikom – na uczestnictwo w danej społeczności. O przydatności nowych mediów do działań aktywnych zadecydowało więc wiele cech, a zwłaszcza: globalny zasięg, zniesienie barier komunikacyjnych (np. językowych), możliwość wykorzystania urozmaiconych technik komunikacyjnych, anonimowość, szybkość i trwałość przekazu, wysoka interaktywność, niski koszt oraz łatwość użytkowania.

Nowych mediów nie sposób też przecenić z perspektywy służb wywiadowczych. Internet zapewnił im dostęp (także nielegalny) do danych w czasie rzeczywistym oraz szybką i taną komunikację, dostarczył narzędzi do zaawansowanego wyszukiwania i analizy obrazów i materiałów wideo, tj. informacyjnego spenetrowania obiektu działań. Ułatwił kradzież tożsamości w sieci, podszywanie się pod oficjalne strony oraz kreowanie sytuacji sprzyjających konkretnym aktorom państwowym i grupom interesu w kraju i w relacjach międzynarodowych. Stworzył możliwość błyskawicznego upowszechniania spreparowanych treści (ich emitowania na cały świat, powielania, wycinania tych niepożądanych, narzucania własnej interpretacji), gwarantując anonimowość nadawcy (a więc podniesienie poziomu własnego bezpieczeństwa w sieci, opcję maskowania poczynań i zacierania ich śladów poprzez łańcuchy pośredników) i dostęp do odbiorcy. Zapewnił również możliwość „wybielania” dezinformacji: odbiorca, szukając potwierdzenia podsunętego mu przekazu, uzyskuje go z kilku innych dezinformujących źródeł. Słowem – globalna sieć przyniosła ze sobą narzędzia sprawiające, że współczesne operacje informacyjne są trudne do wykrycia.

Amerykański ekspert ds. mediów społecznościowych Bret Schafer w raporcie pt. *A view from the digital trenches* twierdzi m.in., że na obecnych platformach cyfrowych skuteczną dezinformację można przeprowadzić w ciągu kilku tygodni, podczas gdy w czasie zimnej wojny trwało to nawet kilka lat. Plotki lub wycieki danych rozprzestrzeniają się w internecie w ciągu dni, jeśli nie godzin⁴⁵. W opinii

45 B. Schafer, *A view from the Digital Trenches – Lessons from Year One of Hamilton 68*, „Alliance for Securing Democracy” 2018, nr 33, securingdemocracy.gmfus.org.

Schafera dzisiejsze operacje informacyjno-psychologiczne cechują się dodatkowo aterytorialnością (można je przeprowadzić z dowolnego punktu na świecie) oraz automatyzacją procesów powielania dezinformacji (np. poprzez botting). Dziś można dezinformować nie tylko człowieka, lecz także maszyny – tzw. złe (szkodliwe) boty zarządzają np. ruchem w sieci przez zmiany pozycji informacji w rankingach wyszukiwarek (tzw. dobrych botów). Ponadto wykorzystanie botów pozwala niewielkiej liczbie operatorów multiplikować komunikaty na licznych platformach i kanałach. Zautomatyzowane boty mają zdolność kształtowania olbrzymich zasięgów i docierania z przekazem propagandowym do większych niż wcześniej grup odbiorców. Sieci botów i trolli mogą w ten sposób wykreować konsensus polityczny, czyli sprawić, że konkretny polityk czy idea uzyskają szerokie poparcie społeczne, lub na odwrót – poprzez stworzenie ich fałszywego obrazu pozbawić ich popularności.

Istotne jest również to, że użytkownicy mediów społecznościowych swoją aktywnością ułatwiają odczytanie własnych profilów osobowościowych (chodzi m.in. o przekonania religijne, ideologiczne i polityczne). Dzięki temu mimowolnie wspomagają podmiot prowadzący działania informacyjno-psychologiczne w identyfikacji szerszych zbiorowości i dotarciu do nich z odpowiednio sprofilowanym przekazem. Do nowych uwarunkowań walki informacyjnej należy też jej umasowienie. W tym kontekście wystarczy wspomnieć, że tylko jednego dnia, 14 marca 2022 r., w przestrzeni polskiego internetu zawieszono lub zlikwidowano cztery „gniazda” dezinformacyjne, skupiające łącznie ok. 3 tys. kont⁴⁶.

Podmioty stosujące cyfrowe środki aktywne wykorzystują zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty nowych mediów. Współczesny człowiek jest narażony nie tylko na nadmiar informacji, lecz także na jej niską jakość. Sieć nie respektuje powszechnych reguł rozpowszechniania wyłącznie rzetelnych, sprawdzonych i przefiltrowanych oryginalnych danych. Nie da się ochronić przed zalewem dezinformacji – głównie wskutek rozproszenia informacji, jej wielokrotnego przetwarzania i powielania. Skutkuje to błędnym postrzeganiem świata, wzmocnieniem radykalnych poglądów politycznych, polaryzacją grup społecznościowych, konfliktami i hejtem w internecie.

Dysfunkcje social mediów to pokłosie ich specyfiki technologicznej i społecznej. Według Justyny Balcewicz, analityczki NASK specjalizującej się w cyberbezpieczeństwie, informacje są modelowane zgodnie z oczekiwaniami odbiorców. „Takie profilowanie powoduje zamknięcie się w bańce filtrującej, co sprawia, że użytkownicy żyją w przekłamanym, homogenicznym świecie, w którym wydaje się, że wszyscy mają takie same poglądy”. Mechanizm jest prosty: na podstawie

46 P. Korzeniowski, *Przeglądam fake newsy o uchodźcach z Ukrainy. Jak rozpoznać rosyjskiego trolla*, Noizz, 16.03.2022, noizz.pl.

zachowania użytkownika w sieci algorytmy tworzą jego profil, a następnie dobierają do niego treści odpowiadające jego indywidualnym preferencjom. Prowadzi to do tworzenia się tzw. cyfrowych gett, czyli podziału społeczeństwa na grupy odbiorców wyekspozowanych na te same treści, co z jednej strony wzmacnia ich wspólnotowość, a z drugiej – separuje od innych. „Grupa spaja swoich członków. Wykorzystuje przy tym efekt polaryzacji, podział świata na «my» i «oni». Oczywiście, to «my» jesteście zawsze tymi, którzy mają rację. Dodatkowo używa argumentu prawdy dostępnej tylko dla wybranych i uświadamionych, utwierdzając w użytkownikach przekonanie, że należą do elity”.

Nowe technologie zaburzyły przy tym dotychczasową funkcję *gatekeeperów* (osób pilnujących rzetelności informacji): „Rola *gatekeeperów* uległa przeobrażeniu. W mediach tradycyjnych pierwszym etapem było filtrowanie informacji, a drugim ich publikacja. W nowych mediach proces ten jest odwrócony. Najpierw następuje publikacja, a później dopiero filtrowanie, które odbywa się w ramach poszczególnych sieci społecznościowych”. Mimo częstokroć braku kompetencji przekazywanych i filtrami danych są sami użytkownicy sieci: weryfikują oni treści z innych mediów i dodają do nich własne komentarze, po czym rozpowszechniają we własnych środowiskach⁴⁷.

Dysfunkcję mediów społecznościowych potęgują mechanizmy psychologiczne, na których opiera się wpływ społeczny. Pozostajemy bowiem istotami społecznymi podatnymi na oddziaływanie innych ludzi, również w przestrzeni informacyjnej. Rozwój nowych technologii i internetu umożliwił wykorzystanie tego faktu na niespotykaną dotąd skalę. Paweł Zegarow, badający ten fenomen specjalista z zakresu cyberpsychologii, zwraca uwagę, że negatywny wpływ fake newsów (mających źródło w plotkach, pomówieniach, teoriach spiskowych, propagandzie itp.) utrwalają silne emocje. „Fałszywe wiadomości, które wzbudzają u odbiorców uczucie gniewu, strachu czy empatii, pogłębiają wiarę w fałszywy przekaz, są lepiej zapamiętywane i chętniej rozpowszechniane w internecie”.

Wśród rozpoznanych i opisanych mechanizmów psychologicznych pozwalających zrozumieć oddziaływanie fałszywych informacji na funkcjonowanie człowieka Zegarow odnotował ponadto: „stres informacyjny” (specyficzną formę dyskomfortu wewnętrznego wywołanego nadmiarem danych, których nie jesteśmy w stanie przetworzyć), empirycznie udowodnioną „wrodzoną trudność w rozpoznawaniu fake newsów” czy „rozumowanie motywowane” (czyli wpływ motywacji na ocenę informacji, kształtowanie postaw i podejmowanie decyzji). To ostatnie skutkuje selektywnym przetwarzaniem i zapamiętywaniem

47 J. Balcewicz, *Spółeczeństwo informacyjne w czasach cyfrowej rewolucji – o zjawisku bańki informacyjnej i jego następstwach* [w:] NASK. Cyber Policy. Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej, Warszawa 2019, s. 25–28, cyberpolicy.nask.pl.

informacji, wzmacnianiem stronniczości i polaryzacją poglądów. Ma katastrofalne skutki zwłaszcza dla procesu decyzyjnego⁴⁸.

4.2. Podejście władz Rosji do nowych mediów

Kluczowym czynnikiem determinującym sytuację rosyjskich mediów cyfrowych jest kultura polityczna państwa autorytarnego. Rządzący darzą w nim media szczególnym zainteresowaniem: aktualni politycy kremlowscy u samego zarania transformacji reżimu zwalczali opozycję oligarchiczną dysponującą własnym zapleczem medialnym. Internet (a mówiąc ściślej – rosyjskojęzyczny Runet) od początku ogniskował zainteresowanie tamtejszych służb specjalnych jako bastion sił opozycyjnych. Z uwagi na globalny zasięg oraz infrastrukturalną zależność od państw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, był dla Moskwy twardym orzechem do zgryzienia.

Nowe media długo opierały się próbom podporządkowania podejmowanym przez Kreml. Pierwotnie dążenia władz do kontroli nad Runetem, który przez wiele lat rozwijał się spontanicznie i osiągnął duży stopień powiązania z globalną siecią, motywowała koncepcja reintegracji rosyjskojęzycznej diaspory wokół FR oraz zwiększenia obecności rosyjskiej kultury i języka w świecie, utrwalana za pomocą programów systemowych realizowanych od 2007 r. przez fundację „Russkij mir” i państwową agencję Rossodružestwo. Ingerencje w cyberprzestrzeni „rosyjskiego świata” stosowano w celu konsolidacji strefy wpływów, natomiast na użytek wewnętrzny instrumentalizowano nostalgię za wielkim Związkiem Sowieckim czy wielką Rosją.

W tym kontekście Bartosz Gołąbek rozpatruje Runet jako swoistą wirtualną ekstraterytorialną przestrzeń materializującą się w rosyjskojęzycznych witrynach społecznościowych i wyszukiwarkach (Odnoklassniki, VKontakie, Mail, Yandex) oraz kanałach rosyjskojęzycznych środowisk w sieciach globalnych (Facebook, Twitter, YouTube, Instagram itd.) oddziałujących poza granicami kraju⁴⁹. Utrwalają one obraz Rosji potężnej militarnie, gospodarczo i kulturowo, odwołując się do stereotypu wielkiego brata, co przekłada się też na aktualizację obrazu wszechmocnego ZSRR. W takim ujęciu Runet jako element światowej przestrzeni informacyjnej, która infrastrukturalnie i prawnie podlega państwu rosyjskiemu, ułatwia integrowanie diaspory zamieszkującej państwa byłego ZSRR i dalsze regiony oraz jej konsolidację wokół określonych idei.

48 P. Zegarow, *Dlaczego wierzymy w dezinformację? – analiza mechanizmów psychologicznych* [w:] NASK. Cyber Policy. Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej, op. cit., s. 29–30.

49 B. Gołąbek, *Anatomia „Runetu”. Rosyjskojęzyczny Internet jako extra territorium byłego ZSRR*, „Prace Naukowo-Dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie”, z. 63, Krosno 2014, s. 124–151, za: kksww.ifw.filg.uj.edu.pl.

„Ekstraterytorialność” poszerza skalę oddziaływania na rosyjskojęzycznych odbiorców żyjących za granicą.

Specyficzny kształt kulturowej reunifikacji Runetu, uznawanego przez Moskwę za przedłużenie własnego terytorium i rosyjską przestrzeń mentalną, miała następnie wzmacniać koncepcja jego suwerenności⁵⁰. W takim ujęciu jest on przede wszystkim obszarem wrogiej agresji Zachodu, której należy się przeciwstawić. Taka perspektywa niesie ze sobą ideologiczne uzasadnienie dla poddania Runetu państwowej kontroli, nasilenia antyzachodniej agitacji we własnym społeczeństwie, a także konsolidacji obywateli przychylnych władzy i ich udziału w internetowych działaniach aktywnych.

Wzmocnienie nadzoru części autorów wiąże z przełomem, który nastąpił w 2012 r. pod wpływem protestów społecznych. Jak podkreślają, do tego czasu w serwisie Twitter zdecydowanie przeważała krytyka władz: Putina nazywano niekiedy „złodziejem”, a Jedną Rosję – „partią złodziei”. W trakcie manifestacji pod koniec 2011 r. narrację zdominowały hasła identyfikujące się z demonstrującymi o emocjonalnym, wręcz rewolucyjnym nastawieniu. W styczniu następnego roku nastąpiło odwrócenie proporcji: nasiliły się przekazy wspierające Kreml, uderzające w siły opozycyjne. Na plan pierwszy wysunęły się tweety wyrażające poparcie dla Putina. W kolejnych miesiącach dyskurs się zaostrzał, a prorządowe konta m.in. oskarżały protestujących o poddanie się inspiracji Stanów Zjednoczonych. Poza walką o zdominowanie debaty zaobserwowano również, że oficjalne media angażowały się w rozprzestrzenianie informacji o organizowanych wystąpieniach antyopozycyjnych⁵¹. Nowe media zaczęto wówczas wykorzystywać do tradycyjnych celów agitacji i propagandy (agitprop).

Wydaje się jednak, że pierwszym wyraźnym symptomem zacieśnienia kontroli państwa nad internetem było powołanie Federalnej Służby ds. Nadzoru w Sferze Łączności, Technologii Informacyjnych i Komunikacji Masowej – Roskomnadzoru. Łączyła ona nadzór nad infrastrukturą i aktywnością użytkowników Runetu. Powstała na mocy dekretu prezydenta z 3 grudnia 2008 r.⁵² Rosyjscy obserwatorzy wiążą ten fakt z wojną propagandową i wysiłkami mającymi poprawić wizerunek FR, nadszarpnięty wojną pięciodniową z Gruzją w sierpniu 2008 r.⁵³ Cytowany już Gołąbek zwraca z kolei uwagę, że zawiązanie służby zbiegło się z wydarzeniami w Europie Środkowej, które otrzymały

50 Więcej na ten temat zob. M. Domańska, *Zakneblować Runet, uciszyć społeczeństwo. Kremłowskie ambicje „suwerenizacji” Internetu*, „Komentarze OSW”, nr 313, 4.12.2019, osw.waw.pl; A. Legucka, *Przyszłość rosyjskiego suwerennego internetu*, PISM, 29.03.2021, pism.pl.

51 V. Spaiser et al., *Communication power struggles on social media: A case study of the 2011–12 Russian protests*, „Journal of International Technology & Politics” 2017, vol. 14, no. 2, za: tandfonline.com.

52 Jako ciekawostkę można podać, że za swego poprzednika Roskomnadzor uważa Główny Zarząd Ochrony Tajemnicy Państwowej. Zob. witryna internetowa tej służby: rkn.gov.ru.

53 И. Глинская, *Факторы формирования имиджа России в период грузино-осетинского конфликта*, „Вестник РУДН. Серия: Международные отношения” 2009, no. 4, za: journals.rudn.ru.

nazwę „pierwszej rewolucji twitterowej”. Podobnie jak nieprzychylnie komentarze w sieciach społecznościowych dały one Kremlowi powód do szerszej ingerencji w swobodę pozyskiwania informacji przez obywateli. Od tego czasu Roskomnadzor opracowuje specjalny system filtrowania treści internetowych⁵⁴. Chodzi o stworzenie czegoś w rodzaju „bańki informacyjnej”, w której będzie egzystować społeczeństwo.

Zgodnie z rosyjskim prawem tzw. niebezpieczne treści mogą być blokowane na poziomie dostawcy usług internetowych bez sankcji sądu. Przepisy ograniczające wolność korzystania z sieci ulegają sukcesywnemu zaostrzeniu: znowelizowana w 2012 r. ustawa „O informacji, technologiach informacyjnych i ochronie informacji” doprowadziła przykładowo do powstania „czarnej listy” zakazanych stron, które muszą być niedostępne. Nowela aktu z 2013 r. wydłużyła ją o wezwania do zamieszek i działalności ekstremistycznej – w ten sposób de facto strony można blokować za jakąkolwiek krytykę władz. Kolejna, z 2014 r., wprowadziła obowiązek rejestracji blogerów czytanych przez ponad 3 tys. osób, a ta z 2017 r. pozwoliła nadawać mediom status „agenta zagranicznego”. W państwową propagandę wpisała się też zmieniona w 2013 r. ustawa „O ochronie dzieci przed szkodliwymi informacjami”: wyeksponowano w niej treści dotyczące „zachodniej demoralizacji i dekadencji” oraz obrony tradycyjnych rosyjskich wartości. Wielokrotnie zaostrzano także przepisy kodeksów karnego i administracyjnego penalizujące niedozwoloną aktywność w nowych mediach⁵⁵. W 2021 r. Roskomnadzor uzyskał nowe techniczne możliwości monitorowania i regulowania ruchu w internecie. Na operatorach wymuszono zainstalowanie służących do tego celu tzw. pakietów głębokiej inspekcji. Dzięki nim służba może zmieniać prędkość niepożądanych połączeń, co wypróbowała 10 marca 2021 r., nakazując spowolnienie przesyłania materiałów na Twitterze.

Na samym początku inwazji na Ukrainę w 2022 r. Roskomnadzor poczynił spektakularne kroki, przez co stał się ważnym narzędziem dyktatury wojennej⁵⁶. Aby nie dopuścić do krytyki pod adresem Kremla oraz formowania się ośrodków ewentualnego protestu, już 24 lutego – w dzień rozpoczęcia pełnoskalowej agresji – zobowiązał nadające w kraju media (pod groźbą kar, w tym blokad stron internetowych) do informowania o wydarzeniach na Ukrainie wyłącznie na podstawie oficjalnych rosyjskich źródeł. Wymóg ten umocowano prawnie: znowelizowany 4 marca tegoż roku przepis kodeksu karnego wprowadził surowe kary za „celowe rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat aktywności

54 B. Gołąbek, *Anatomia „Runetu”...*, op. cit., s. 166.

55 Zob. M. Domańska, *Zakneblować Runet, uciszyć społeczeństwo...*, op. cit.

56 M. Domańska, K. Chawryło, *Dyktatura wojenna: władza i społeczeństwo w Rosji*, „Komentarze OSW”, nr 433, 22.03.2022, osw.waw.pl.

Sił Zbrojnych FR” (obejmuje ono m.in. nazywanie „operacji specjalnej” wojną). Za wykroczenie to grozi nawet 15 lat pozbawienia wolności.

Bezpośrednim skutkiem tych regulacji było zamknięcie lub zawieszenie działalności szeregu mediów niezależnych (w tym telewizji internetowej Dožd' i radia Echo Moskwy). Do wycofania się z kraju zmuszono wiele zachodnich podmiotów, m.in. rosyjski serwis BBC, Radio Wolna Europa czy Głos Ameryki. Nadal jednak publikują one inne niż oficjalne informacje o wojnie, podobnie jak rosyjskie redakcje nadające z zagranicy – m.in. Meduza, Radio Swoboda. Strony internetowe mediów antykremlowskich (zarówno zachodnich, jak i rosyjskich) są jednak blokowane. W marcu postąpiono tak z serwisami Facebook, Twitter i Instagram – moskiewski sąd rejonowy uznał firmę Meta Platforms Inc. (właściciela Facebooka, Instagrama i WhatsAppa) za organizację ekstremistyczną, co oznacza zakaz prowadzenia działalności w Rosji⁵⁷. Jako alternatywę władze narzucają społeczeństwu korzystanie z rosyjskich sieci i komunikatorów, jak VKontaktie czy Odnoklassniki, które zmuszono do współpracy ze służbami specjalnymi. Wzrost zainteresowania rejestracją kont w tych serwisach jest symptomem nasilenia prorządowej propagandy i antyzachodniej kontrapropagandy w internecie.

Według Katarzyny Chawryło⁵⁸ kremlowska propaganda wojenna przybrała charakter totalny – przekaz rządowych mediów całkowicie poświęcono wojnie i skoordynowano z narracją administracji i najważniejszych instytucji, jak armia czy Cerkiew. Monopol państwa na relacjonowanie wydarzeń na Ukrainie, cenzura nałożona na nieliczne niezależne źródła informacji, propaganda i agitacja wojenna wewnątrz Rosji oraz zastraszanie obywateli okazały się skuteczne. Pod znakiem zapytania znalazło się natomiast poparcie dla celów inwazji w Runecie, „*extra territorium* byłego ZSRR”, a zwłaszcza w mediach społecznościowych.

Agresja wpłynęła druzgocąco na relację Moskwy z osobami rosyjskojęzycznymi (niezależnie od ich pochodzenia etnicznego). Zarówno małe kraje (jak Mołdawia i Gruzja), jak i formalni sojusznicy Rosji, członkowie układu taszkenckiego (np. Kazachstan), mogą obawiać się wzięcia na cel przez Putina. Kreml nie podjął bowiem żadnej próby uspokojenia ich obaw. Wręcz przeciwnie – pogłębił je poprzez bezpośrednie groźby, propagandę i próby zastraszania⁵⁹. Po raz kolejny udowodnił, że deklarowana troska o zachowanie wspólnego potencjału i jedności kulturowej to maska bezwzględności

57 K. Chawryło, *Kreml odcina zachodnie sieci społecznościowe*, OSW, 15.03.2022, osw.waw.pl.

58 Eadem, *Propaganda masowego rażenia. Rosyjska telewizja w obliczu wojny*, „Komentarze OSW”, nr 443, 6.05.2022, osw.waw.pl.

59 R. Pszczel, *Konsekwencje inwazji Rosji na Ukrainę dla bezpieczeństwa międzynarodowego – w odniesieniu do NATO i w szerszej perspektywie*, „Przeгляд NATO”, 7.07.2022, nato.int.

reżimu: instrumentalizując diasporę i rosyjskojęzycznych, nie traktuje ich w kategoriach partnerstwa strategicznego.

4.3. „Aktywne” ingerencje w dyskurs społecznościowy

Pierwotnie ingerencje w dyskurs Runetu miały w założeniu wypełnić lukę w zdolnościach państwa do kontrolowania i neutralizowania w cyberprzestrzeni zjawisk groźnych z perspektywy miejscowego establishmentu (np. krytyka władz, promocja wartości liberalnych, proamerykańskie nastawienie obywateli, kontestacja porządku prawnego i społecznego), co nie mogło zostać osiągnięte środkami prawnymi i technicznymi. Fabrykowane fake newsy służyły zakamuflowanym dysponentom, w których interesie prowadzono pożądaną narrację. Stanowiły też rodzaj cenzury – zagłuszały niepożądane informacje. Nowe media jako instrumentarium komunikowania społecznego stały się w ten sposób narzędziem komunikowania politycznego – propagandy i agitacji kreujących wizerunek władz oraz przyzwolenie dla ich poczynań⁶⁰. Pomysł użycia mediów do fabrykowania owego przyzwolenia przypisuje się Walterowi Lippmannowi i Edwardowi Bernaysowi, badającym uwarunkowania skuteczności propagandy w latach 20. XX wieku. Pracę tego drugiego, zatytułowaną *Krystalizacja opinii publicznej*, Joseph Goebbels wykorzystał do zawładnięcia umysłami Niemców⁶¹.

Jak piszą autorzy pierwszego dostępnego raportu na temat dyskursu społecznościowego w Runecie⁶², przed rokiem 1999 fora były raczej jednorodne pod względem charakterystyki socjologicznej ich użytkowników. W 70–80% brały w nich udział osoby o przekonaniach liberalnych, przedstawiciele inteligencji i rosyjskojęzycznej diaspory. Po zaledwie czterech latach, w 2003 r., proporcje uległy odwróceniu: 60–80% uczestników prezentowało już opinie totalitarne (agresywne nastawienie względem Stanów Zjednoczonych, poparcie dla „operacji antyterrorystycznej w Czeczeni” , pełna akceptacja polityki Putina). Stało się tak w wyniku pojawienia się na forach ogromnej liczby osób o identycznym profilu ideowym, które szybko zdominowały dyskusje. Ich aktywność była na tyle nietypowa, że zwracała uwagę pozostałych uczestników sieci.

Za spektakularny przykład takowej aktywności można uznać tweety podpisane przez „Ramsaya” (ros. „Рамзай”, pseudonim sowieckiego oficera wywiadu Richarda Sorgego). Był to zorganizowany antyamerykański projekt propagandy cyfrowej: jego wykonawcy na bieżąco komentowali posunięcia sojusznicze w Iraku w 2003 r., powołując się na informacje wywiadowcze GRU.

60 Zob. np. Ю. Балашова, *Ценные собаки зоны Ру*, Новая газета, 23.10.2009; А. Гармажапова, *Где живут тролли. И кто их кормит*, Новая газета, 7.09.2013, novayagazeta.ru.

61 *Postprawda jako zagrożenie dla dyskursu publicznego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018, wydawnictwo.ignatianum.edu.pl.

62 А. Полянская, А. Кривов, И. Ломко, *Виртуальное око старшего брата. Попытка исследования*, za: sensor.net.

Działalność prowadzili poprzez strony internetowe – najpierw iraqwar, a potem war and peace (warandpeace.ru) – ale ich wpisy powielano też na forach w nowych mediach i na witrynach mediów tradycyjnych dopuszczających możliwość komentowania publikowanych treści. Autorzy wspomnianego raportu nazwali członków grupy „Ramsay” brygadą czy bojówką sieciową (ros. *сeб-бpузaдa*). Trafnie także rozpoznali jej *modus operandi*, który wyróżniały: agresywna, totalitarna ideologia (propaństwowa, ksenofobiczna, antyamerykańska, antysemitka), nietolerancja względem ludzi o odmiennych poglądach, wspólna etyka grupowa, to samo źródło informacji, specyficzne metody polemiki i „pracy z obiektem”, niska kultura języka jako nośnika kłamstwa, oszczerstwa i dezinformacji. Bojówki sieciowe pojawiły się w ich ocenie już w 1999 r.⁶³ i ukształtowały rosyjską propagandę cyfrową.

Podstawowe kierunki propagandy w Runecie:

- wybielenie stalinizmu i imperialnej idei wielkiego narodu rosyjskiego,
- apologia armii (powrót do tradycyjnych wątków chwały rosyjskiego oręża po nieudanych operacjach w Afganistanie i Czeczenii) i służb specjalnych (m.in. poprzez kult czekizmu z jednej strony oraz tabuizowanie tematu lustracji i przestępstw Czeka–NKWD–KGB z drugiej),
- propaganda zwycięskiej wojny czeczeńskiej – do ostatniego Czeczena, mityczne narracje o „setkach tysięcy” Rosjan zabitych przez Czeczenów,
- lojalność względem władz, kult Putina: począwszy od pierwszej kampanii prezydenckiej, rosyjskie media konsekwentnie kreowały obraz Putina jako idealnego przywódcy, a już po objęciu przezeń urzędu głowy państwa ukazywały go jako sprawiedliwego arbitra i niestrudzonego kontrolera, który interesuje się wszystkim i kompetentnie poucza nieudolnych administratorów,
- ksenofobia, rasizm, usprawiedliwianie pogromów migrantów z Azji i Kaukazu,
- mowa nienawiści wobec uciekinierów z byłego KGB,
- nostalgia za ZSRR i przywrócenie klisz propagandowych z czasów sowieckich (antyamerykanizm, anty-NATO),
- mowa nienawiści wobec dysydentów, obrońców praw człowieka, więźniów politycznych,
- krytyka pierestrojki, jej ideologii i działaczy,
- krytyka Borysa Jelcyna i jego polityki,
- tworzenie wizerunku Rosji mocarstwowej, wskazywanie wrogów Rosji i oskarżanie oponentów o rusofobię.

63 *Ibidem*.

Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że bojówki sieciowe wykorzystywały fenomen określany obecnie mianem trollingu w sieciach społecznościowych. Oba zjawiska łączą kryteria definicyjne:

1. kontekst – bojówki i trolling pojawiają się tam, gdzie istnieją warunki do debaty (np. media społecznościowe, fora online, komentarze i wątki dyskusyjne, czaty),
2. anonimowość – im większa, tym bardziej sprzyjające są warunki do ich zaistnienia,
3. określony typ przekazu – najczęściej zideologizowany i połączony z dyskredytacją przeciwnika przy użyciu materiałów kompromitujących (co uważa się za specjalność rosyjskich służb), często jednak również nie na temat, agresywny lub dezorientujący, sprowadzający dyskurs na manowce,
4. zorganizowane formy grupowe, uaktywniające się w sytuacjach kryzysowych,
5. zróżnicowane motywacje – np. chęć zastraszenia innych użytkowników sieci, wprowadzenia wśród nich podziałów poprzez sprowokowanie kłótni czy przeniesienia dyskusji na inny grunt.

W efekcie jednego dnia trolle mogą dyskredytować określonego polityka, drugiego – wzmacniać pozytywny wizerunek innego, a trzeciego – dyskutować o cenach biletów do teatrów.

Jeśli zgodzimy się z tezą, że trolling istnieje od zarania sieci społecznościowych, to należy przyjąć, iż rosyjska specyfika tego fenomenu z czasem nadała mu nową dynamikę poprzez stworzenie „internetowych usług manipulacyjnych”. Zatrudniające trolle „farmy” produkują oraz przekazują grafikę i filmy potrzebne do realizacji zleczanych im zadań, zarządzają ich współpracą i formami aktywności (jako „poganiaczy botów”, „kretów”, wciągających w dyskusję z rzekomymi trollami antytrolli). Podobnie jak inne, luźniejsze formy koordynowania zorganizowanej działalności trolli wywarły one wpływ nie tylko na kierunki rozmów toczących się w internecie, a powielane przez nie ośmieszające i prowokujące komentarze uzyskiwały większe zasięgi (liczbę odsłon) i docierały do odbiorców szybciej niż treści rozpowszechniane na skutek naturalnego zainteresowania internautów. Budowały przy tym „jednolitą przestrzeń informacyjną”, dążąc do likwidacji zaczątków niezależnej opinii publicznej pojawiających się w przestrzeni wirtualnej. Funkcjonowały zgodnie z zasadą, że propaganda musi być totalna, a wysepki wolne od ideologicznego oddziaływania państwa obniżają jej skuteczność. Najogólniej rzecz ujmując, ingerencje online w debaty grup społecznościowych miały i nadal mają na celu zneutralizowanie i zmarginalizowanie wątków niepożądanych. Kontrowersyjne korekty bądź nagłe zmiany tematów powodowały najczęściej rezygnację, tj. samowykluczenie się uczestników z dyskusji.

Przywołany raport próbował zarazem zwrócić uwagę na tajnych operatorów sieci. Wyraźniej ujawniają się oni w momentach przełomowych, unaoczniając kulisy operacji przy użyciu cyfrowych środków aktywnych. Wbrew narzucanym opiniom rosyjskie ingerencje w dyskurs społecznościowy nie mają nic wspólnego ze spontaniczną oddolną inicjatywą – to posunięcia w pełni zorganizowane. Ich uczestnicy są szkoleni i na bieżąco instruowani. Emilia Musiał, powołując się na świadectwa praktyków⁶⁴, stwierdza, że płatnitrolle przechodzą różne szkolenia, w tym:

1. prawnicze (każdy troll podpisuje zobowiązanie do dochowania tajemnicy, zachowania anonimowości w sieci, usunięcia otrzymanych programów po skończeniu projektu, niekopiowania instrukcji i niedostępniania ich innym itp.),
2. techniczne (jak zmieniać adresy IP, aby mnożyć lajki dla wytypowanych wypowiedzi na stronie czy aby móc umieszczać posty pod różnymi nickami; jak tworzyć konta e-mailowe potrzebne do rejestracji na różnych portalach; jak używać programów czyszczących historię lajków i komentarzy; jak zachować pełną anonimowość w sieci),
3. „ideologiczne”, określające „misję trolla” (kogo promować – lajkować i szerować, a kogo wprost przeciwnie – osłabiać i dyskredytować)⁶⁵.

Obszerny artykuł zawierający przykłady instrukcji dla trolli operujących w sieciach anglojęzycznych opublikowała Anna Mierzyńska⁶⁶.

Istnienie tajnych operatorów sieci i ich jawnych pomocników potwierdziły wydarzenia z 2014 r. Przykładowo w trakcie uroczystości na Kremlu z okazji inkorporacji Krymu 18 marca 2014 r. Putin podsumował „pokojowe działania Rosji” i podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do „sukcesu operacji krymskiej”. Potwierdził w ten sposób niejako, że aneksji półwyspu dokonano z wykorzystaniem mechanizmów tajnych i jawnych wchodzących w zakres zaplanowanej operacji specjalnej. Tego samego dnia profesor Igor Panarin, teoretyk i praktyk wojen informacyjnych, skierował do swojej grupy dyskusyjnej na portalu VKontakcie wpis-instrukcję „Technologia zwycięstwa”, w której nauczał swych uczniów:

- ” 1. Należy szczególnie podkreślać, że w porównaniu z sierpniem 2008 r. Rosja działała na Krymie wyprzedzająco, nie dopuszczając do realizacji planowanego krwawego scenariusza wydarzeń.

64 *Blog „Byłam bankowym trollem”, bylambankowymtrole.wordpress.com.*

65 E. Musiał, *Trolling jako przykład zagrożeń informacyjnych w cyberprzestrzeni*, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, rep.up.krakow.pl.

66 A. Mierzyńska, *Tak to robi Kreml. Lektura instrukcji dla rosyjskich trolli budzi zimny strach*, 18.11.2018, mierzynska.marketing.

2. Rosja znalazła receptę na przeciwdziałanie kolorowym rewolucjom, które dokonywane są w formie zamachów stanu.
3. Światu zaproponowano alternatywną drogę rozwoju, opartą na wartościach duchowych i etycznych.
4. Wykrystalizował się Duch Męstwa: zakumulowany impuls męstwa Berkutu udało się skierować we właściwy nurt.
5. Kompleksowe działania Rosji we wszystkich sferach przeciwdziałania informacyjnego (dyplomatyczna, finansowo-ekonomiczna, wojskowa itd.) były skoordynowane i kierowane osobiście przez Władimira Putina.

10 marca 2014 r. podobną instrukcję na portalu rossia3.ru zamieścił teoretyk rosyjskiej wojny sieciowej Aleksandr Dugin. Jego tekst *Zasady polemiki z wrogiem wewnętrznym* nawiązuje do podziału geopolitycznego my-Zachód. Runet w jego ujęciu stał się areną wojny Zachodu (i zainfekowanych tamtejszymi wartościami Rosjan) z patriotycznymi społecznościami broniącymi się przed zachodnią agresją. Dugin nakazuje, aby młodzieżowy obóz patriotyczny wchodził w spór z osobami upowszechniającymi wartości proliberalne i prozachodnie. Podaje przy tym przykładowy symetryczny zestaw słów kluczy używanych w polemice oraz sugeruje, aby stosować w niej adekwatny poziom emocjonalności argumentacji:

” Jest oczywiste, że w kraju mamy dwa obozy: patriotyczny (Putin, naród, MY) i liberalno-zachodni (wiadomo kto – ONI). MY opowiadamy się za rosyjskim Krymem, rosyjską Ukrainą, przeciw USA, NATO i liberalizmowi. Jeśli będzie taka potrzeba, to opowiemy się i za wojną (choć lepiej załatwiać nasze strategiczne interesy bardziej skutecznym, miękkiem sposobem). ONI wypowiadają się przeciw wojnie, za wolną (od nas) Ukrainą, przeciwko Putinowi (jako patriocie), za liberalizmem, «cywilizowanym Zachodem», USA i UE. MY jesteśmy Rosjanami i po stronie Rosjan, ONI są przeciwko Rosjanom. Należy wypracować system synonimów wykorzystywanych w polemice, pamiętając, że muszą one być symetryczne. Na przykład ONI nazywają nas «patriotami», MY w odpowiedzi stosujemy terminy «liberałowie» i «westernowcy» (ros. *западники*). Jeśli NIENASI nazywają was «nacionalistami», «komunistami», «radzieckimi», to odpowiedzią będzie: «agent wpływu USA», «piąta kolumna». Jeśli z ich strony pada termin «nazista», «stalinista», należy im z zimną krwią odpowiedzieć «szpieg», «zdrajca», «ile ci zapłaciło CIA» albo «śmierć szpiegom». Jeśli ONI od razu zaczynają z poziomu «rosyjski faszysta», «stalinista», wystawcie przeciwko nim początkujących, ale agresywnych polemistów. Takie argumenty wykorzystują ludzie intelektualnie ograniczeni, szkoda na nich tracić czas. Można też przeciwko nim uruchomić jakiś automatyczny program patriotycznego trollingu, demotywatory, memy i wirusowe wideo z Nawałnym przed ambasadą USA

albo gębami redaktorów z rozgłośni Echo Moskwy lub podobną agitacją wizualną początkującego patrioty.

Przywołane instrukcje stanowią przykład jawności „białych” środków aktywnych, podobnie jak publiczne dyskusje polityczne i akademickie o „prowadzonych przez Zachód wojnach i atakach informacyjnych na Rosję”. Według analityka RAND Corporation Johna Arquilla to „rodzaj informacyjnego odpowiednika bombardowania strategicznego”⁶⁷. Uczestnicy tych rozmów dążą bowiem do nadania atakom informacyjnym charakteru strategicznego: chodzi im nie tyle o wyrządzenie szkód, ile o rozgłos i osiągnięcie zamierzonych celów politycznych na arenie wewnętrznej i zagranicznej.

„Początkujący patriota” z wypowiedzi Dugina był przedmiotem szczególnej troski rosyjskich strategów wojen informacyjnych. W drugiej dekadzie XXI wieku zapewniono mu wiele platform aktywności. Niezależnie od „gniazd” cyberbojówek z Młodzieżowej Organizacji Eurazjatyckiej działał np. międzyregionalny młodzieżowy ruch społeczny „Cyberdružyna”, powołany przez Ligę Bezpiecznego Internetu (LBI) w 2011 r. Dwa lata później ochotnicy z liceum w Taganrogu w obwodzie rostowskim oznajmili na swej stronie internetowej, że „Cyberdružyna” liczy 20 tys. członków działających w 36 regionach⁶⁸. W ich relacji młodzieżowy monitoring Runetu umożliwił organom porządku publicznego „wszczenie setek postępowań karnych w sprawie upowszechniania pornografii dziecięcej, przemocy seksualnej nad dziećmi i innych przestępstw przeciwko społeczeństwu i państwu. Zablokowano setki tysięcy stron z propagandą narkotyków, samobójstw i innymi rodzajami niebezpiecznej zawartości”.

Od 2013 r. przedstawiciele „Cyberdružyny” spotykają się na zlotach w Moskwie. Ciekawą informację na ten temat zamieścili na swojej stronie studenci Dimitrowgradzkiego Instytutu Inżynieryjno-Technologicznego⁶⁹. W zorganizowanych podczas pierwszego z tych spotkań warsztatach wzięli udział – oprócz koordynatorów „Cyberdružyny” i reprezentantów Zarządu „K” MSW – były minister łączności i doradca prezydenta ds. komunikacji internetowej Igor Szczegolew, Maksim Ksienzow z Roskomnadzoru, prezes LBI Konstantin Małofiejew, oligarcha Igor Aszmanow z Aszmanow & Partners i Leonid Rieszetnikow – dyrektor Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych, działającego do 2007 r. przy Służbie Wywiadu Zagranicznego, a następnie przy Administracji Prezydenta. Szkolenie prowadzono w trzech sekcjach: wojny informacyjne, bezpieczeństwo

67 J. Arquilla, *The Computer Mouse that Roared: Cyberwar in the Twenty-First Century*, „The Brown Journal of World Affairs” 2011, vol. 18, no. 1, s. 42.

68 Кибердружина, ТМОЛ, tmol.su.

69 Студенты ДИТИ НИЯУ МИФИ приняли участие в Первом Всероссийском слете участников движения «Кибердружина», ДИТИ НИЯУ МИФИ, diti-mephi.ru.

informacyjne i Rosja online. W obradach tej ostatniej, poświęconej rozwojowi kontaktów między aktywistami z kraju i zagranicą, uczestniczyli m.in. Aleksiej Komow z organizacji „Diedzina Dobra” (ros. Область добра) o wyraźnej orientacji ideowej i Ilja Jefriemow z Organizacji Młodych Wywiadowców Rosyjskich (ros. Организация российских юных разведчиков). Taki skład zlotu świadczył o tym, że „Cyberdrużyna” realizowała znacznie szerszą paletę celów niż tylko oficjalnie deklarowane „przechesywanie” Runetu pod kątem szkodliwych treści. Informacje o niej w ogólnodostępnych źródłach były jednak – i wciąż są – sporadyczne i raczej „lokalne”. Wiadomo, że podejmowane inicjatywy ustawowego zalegalizowania takiej aktywności młodzieży nie powiodły się oraz że moderowały ją i finansowały różne zastępcze podmioty. W listopadzie 2016 r. na tzw. Uniwersytecie Kozackim im. K. Razumowskiego w Moskwie powołano Młodzieżową Cyberdrużynę Kozacką, a do kwietnia następnego roku analogiczne sformowano w 15 filiach tej uczelni. Od kwietnia 2019 r. na uniwersytecie wprowadzono ponadto dostępny też dla niestudentów i kończący się egzaminem kurs „Podstawy cyberbezpieczeństwa”. Jak podano, jest on opłacany ze środków Departamentu Oświaty i Nauki Moskwy oraz kształci kadry informatyków dla MSW i Roskomnadzoru⁷⁰.

4.4. Pieniądze na środki aktywne

Finansowanie projektów aktywności w Runecie – jakkolwiek trudne do weryfikacji – może być tropem prowadzącym do oceny jej skali i skuteczności. Zdając sobie z tego sprawę, autorzy wspomnianego raportu *Wirtualne oko starszego brata* porównali środki budżetowe przeznaczone na propagandę w latach 2002 i 2003. W odróżnieniu od pozycji prezentowanych oficjalnie jako priorytetowe (badania w kosmosie, reforma armii), które otrzymały mniej środków, media – przeciwnie – dostały ich więcej.

TABELA 1. Wybrane pozycje budżetu FR (w mld rubli)

Rok	Badania kosmiczne	Reforma armii	Media państwowe
2002	9,74	16,55	9,50
2003	7,65	15,80	11,02

Źródło: А. Полянская, А. Кривов, И. Ломко, *Виртуальное око старшего брата. Попытка исследования*, za: sensor.net.

70 *Молодежная казачья кибердружина, Московский государственный университет технологий и управления им. К.Г. Разумовского (ПКУ), mgutm.ru.*

W 2022 r., po upływie dwóch dekad, kwota przeznaczana na media państwowe wzrosła 10-krotnie i wyniosła 115 mld rubli – równowartość 1,5 mld dolarów. Oczywiście miało to związek z operacjami wpływu prowadzonymi w Ukrainie, a później – z uzasadnieniem pełnoskalowej agresji zbrojnej na ten kraj: od stycznia do końca marca 2022 r. wydatki na media zwiększyły się trzykrotnie w porównaniu z I kwartałem 2021 r. Zgodnie z danymi z raportu DebunkEU.org ponad 50% tych środków trafia do trzech państwowych agencji informacyjnych – Wszecchrosyjskiej Państwowej Kompanii Telewizyjnej i Radiowej (m.in. kanał Rossija 1 i Rossija 24), koncernu Rossija Sieгодня (Sputnik, RIA Nowosti, Ino-SMI.ru, Ukraina.ru) oraz przeznaczonej głównie dla widzów zagranicznych telewizji RT (dawne Russia Today), która nadaje w sześciu językach: angielskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim, arabskim i rosyjskim⁷¹. Najwięcej – prawie 25% – otrzymuje ostatnia z nich.

Trzeba jednak pamiętać, że analiza nakładów na media masowe, służby specjalne i armię w kraju takim jak Rosja niesie ze sobą spore wyzwania. Szczegółowe dane o finansowaniu tych podmiotów są utajniane, co generuje znaczące rozbieżności pomiędzy doniesieniami z różnych źródeł. Część środków na media państwowe pochodzi z budżetu, a część – z oddzielnych projektów i grantów, stanowiących ich dodatkowe wsparcie. (Można się przykładowo zastanawiać, dlaczego pieniądze na projekty specjalne na Uniwersytecie Kozackim pochodzą z budżetu stolicy). Rzeczywiste sumy przeznaczane na media trudno oszacować, lecz bez wątplenia są dużo wyższe od deklarowanych. Media państwowe działają w „białej” strefie środków aktywnych. W strefach „szarej” i „czarnej” sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Operujące w nich organizacje pracują anonimowo, za pośrednictwem podmiotów *proxy*, co pozwala ukryć bądź zafałszować ich finansowanie. Zewnętrzny sponsoring trollingu czy lajków (*astroturfing*) tworzy wśród odbiorców wrażenie, że wydarzenie ma charakter masowy i cieszy się szerokim poparciem. W Rosji, gdzie rzeczywistość polityczną współtworzą grupy biznesowe wchodzące w skład elity władzy i sieci powiązań patron-klient, takie zewnętrzne, często przymusowe dotowanie przedsięwzięć państwowych jest na porządku dziennym.

Niedawno pojawiły się przykładowo informacje o sponsorowaniu wojny w Ukrainie przez Michała Fridmana⁷². Wiadomo jednak, że najbardziej zasłużonymi na tym polu oligarchami byli nieżyjący już Jewgienij Prigożyn (którego Putin określił jako „rosyjskiego Sorosa”) oraz Małofiejew, nazywany

71 Tyle Rosja wydaje na propagandę i dezinformację, Stowarzyszenie Polskich Mediów, 18.08.2022, polskimedia.org.

72 S. Palczewski, Ukraina. Sponsor wojska Rosji i wojny; są dowody, CyberDefence24, 7.09.2023, cyberdefence24.pl.

(w kontraście do Prigożyna) „rosyjskim anty-Sorosem”⁷³ i – ze względu na powiązania z hierarchiami kościelnymi – „prawosławnym oligarchą”.

Pierwszy z nich zorganizował słynną „farmę” trolli, a także jedną z najgłośniejszych firm najemniczych – Grupę Wagnera. Działająca od 2013 r. Agencja Badań Internetowych, znana jako petersburska „farma” trolli, dysponowała miesięcznym budżetem w wysokości 1 mln euro przeznaczonym na powielanie rosyjskiej propagandy wojennej oraz rozprzestrzenianie fake newsów radykalizujących postawy społeczne i polityczne⁷⁴.

Drugi zasłynął jako mecenas organizacji proxy, które używają zarówno „klasycznych”, jak i cyfrowych środków aktywnych. Założył ośrodek analityczny „Katehon” (w jego radzie nadzorczej zasiada m.in. Dugin) oraz stowarzyszenie edukacji historycznej „Dwugłowy Orzeł”, jest też wiceprzewodniczącym Wszechświatowego Soboru Narodu Rosyjskiego. W 2015 r. odrestaurował pomnik Katarzyny II w Symferopolu, buduje również dwa parki tematyczne gloryfikujące rosyjską historię (w Moskwie i w Jałcie na Krymie). Działalność „charytatywną” finansuje za pośrednictwem Funduszu św. Wasilija Wielkiego. W 2014 r. sponsorował z niego ultrakonserwatywne prorosyjskie ruchy pracownicze w Europie – Austriacką Partię Wolności, bułgarską nacjonalistyczną Atakę, francuski Front Narodowy. W Republice Serbskiej wsparł prorosyjskiego prezydenta Milorada Dodika i wysłał służby bezpieczeństwa w mundurach kozackich na jego reelekcję. Wspomógł nieudany zamach stanu w Czarnogórze w 2016 r. Od 2014 r. przeciwko Małofiejewowi toczy się wszczęte przez Ukrainę postępowanie karne: oskarżono go o wspieranie separatyzmu i przekazywanie środków nielegalnym formacjom zbrojnym – był on formalnym pracodawcą Aleksandra Borodaja, pierwszego „premiera” samozwańczej tzw. Donieckiej Republiki Ludowej (DNR), oraz Igora Girkina, jej byłego „ministra obrony”.

Cyfrowe środki aktywne rozwija za pośrednictwem grupy medialnej Cargrad, założonej w 2015 r., aby wspierać informacyjnie rosyjskie działania w Donbasie⁷⁵. Wcześniej, od 2011 r., autoryzował powstanie wspomnianej już Ligi Bezpiecznego Internetu (LBI) – organizacji okołorządowej wspomagającej w praktyce cenzurę Runetu. Jej organem założycielskim był Fundusz św. Wasilija Wielkiego. Małofiejew jako pierwszy zajął fotel prezesa zarządu LBI, a przewodniczącym jej rady nadzorczej został doradca prezydenta Szczegolew. Początkowo stowarzyszenie miało się zajmować monitoringiem stron propagujących ekstremizm, homoseksualizm, pornografię dziecięcą i pedofilię, lecz szybko okazało

73 I. Arkhipov, H. Meyer, I. Reznik, *Putin's 'Soros' Dreams of Empire as Allies Wage Ukraine Revolt*, Bloomberg, 15.06.2014, bloomberg.com.

74 A. Legucka, *Walka z rosyjską dezinformacją w Unii Europejskiej*, PISM, 6.08.2019, pism.pl.

75 S. Łupak, *Bóg, Putin, ojczyzna. Jak TV Cargrad robi propagandę dla Kremla, Cerkwi i wojny*, WP Teleshow, 6.09.2022, tele-show.wp.pl.

się, że przydaje się też jako platforma rozpowszechniająca treści odpowiednie z punktu widzenia władz i zwalczająca te niekorzystne dla rządzących.

Liga Bezpieczeństwa Internetu ściśle kooperuje z władzą ustawodawczą (np. inicjowała stworzenie rejestru zakazanych stron internetowych), a także z organami ścigania. Od 2017 r. jej dyrektorką jest córka proputinowskiej deputowanej i senator Jeleny Mizuliny Jekatierina, która przystąpiła do „czesania” rosyjskiej sieci wedle własnych upodobań⁷⁶. Zastąpiła składaniem do prokuratury skarg na twórców piosenek i teledysków popularnych wśród młodzieży oraz na dziennikarzy krytycznych wobec Kremla. W utworach znanego rapera Ełdżeja dopatrzyła się propagowania narkotyków. Za rozpowszechnianie nieodpowiednich treści grzywnami w wysokości 100 tys. rubli ukarano zaś wielu blogerów, np. dziennikarza Jurija Dudia.

W 2022 r., po rozpoczęciu przez Rosję inwazji na Ukrainę, LBI skoncentrowała się na wykrywaniu antywojennych wpisów. Zaskarżyła Wikipedię o rozpowszechnianie „fejków” i zażądała usunięcia haseł „Rzeź w Buczy” czy „Ostrzał szpitala w Mariupolu”. Ambicją nowej dyrektorki stowarzyszenia stało się nie tylko „oczyszczenie” rosyjskiego internetu z antykremlowskich przekazów, lecz także wychowanie młodego pokolenia w duchu putinizmu. Ewidentnie w związku z agresją na Ukrainę LBI zreorganizowano: dotychczasowi sponsorzy – operatorzy łączności i komunikacji cyfrowej (Rostelekom, Megafon, Wypiełkom, MTS) oraz firmy informatyczne (m.in. Kaspersky Lab) opuściły ją w lutym 2022 r.⁷⁷ W efekcie jej status uległ zmianie: obecnie przedstawia się ona jako organizacja „założona w 2011 r. przy wsparciu MSW, Ministerstwa Łączności oraz Komitetu Dumy ds. Rodziny, Kobiet i Dzieci”⁷⁸, co de facto oznacza, że będzie finansowana z funduszy państwowych.

Nie oznacza to, że Małofiejewa skreślono z listy donatorów środków aktywnych. Przeciwnie, skłania raczej do wniosku o „optymalizacji zarządzania” partnerstwem państwowo-prywatnym (jak eufemistycznie nazywa się narzucony oligarchom schemat sponsoringu) i przegrupowaniu „ochotniczych sił cyberwojny”. Świadczyłyby o tym informacje o pojawieniu się prawosławnej fabryki trolli na wzór Agencji Badań Internetowych Prigożyna. W 2019 r., gdy Małofiejew został wiceprezesem Wszechświatowego Soboru Narodu Rosyjskiego (z patriarchą na czele), reaktywowano Rosyjską Organizację Młodzieży Prawosławnej (ROMP). Kieruje nią – podobnie jak moskiewskim oddziałem „Dwugłowego Orła” – dziennikarz TV Cargrad Andriej Afanasjew. Kiedy w sieci

76 A. Łabuszewska, *Galeria figur nieforemnych*, część 2, blog „17 mgnień Rosji”, 25.11.2023, labuszewska.blog.tygodnik-rozpowszechny.pl; *Кибертукачество класса люкс: сколько стоит гардероб Мизулиной, Навальный LIVE*, 24.01.2022, youtube.com.

77 С. Мингазов, «Коммерсантъ» узнал о реорганизации Лиги безопасного интернета, Forbes, 10.02.2022, forbes.ru.

78 О Лузе, ligainternet.ru.

pojawiły się adresowane do administratorów portali nacjonalistycznych ogłoszenia ROMP z propozycją współpracy, media zaczęły przekazywać informację o tworzeniu „fabryki prawosławnych trolli”⁷⁹. Również partner LBI – Fundacja Przyjazny Runet – nie ukrywa, że LBI ma „wykorzystać nielegalne materiały z internetu poprzez samoorganizację profesjonalnej wspólnoty, uczestników rynku internetowego i szeregowych użytkowników”⁸⁰.

4.5. Wiek XXI – złote stulecie cyfrowych środków aktywnych?

Według przytaczanego już Thomasa Rida, profesora Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore, kamieniem milowym na drodze do triumfalnego powrotu środków aktywnych, które w XXI wieku przeniosły się do cyberprzestrzeni, była estońska historia z 2007 r. związana z zamiarem usunięcia pomnika „wyzwoliczela” Tallina znanego jako brązowy żołnierz⁸¹. Rid proponuje autorską periodyzację cyfrowych środków aktywnych. Lata 1999–2014 określa mianem „czasu hakerów”, a okres od 2014 r. – „czasu wycieków”.

To bardzo umowny podział: „czas hakerów” był zarazem czasem aktywności bojówek sieciowych trolli wykorzystujących wycieki, co można też interpretować jako czas testowania starych technik (kradzieży danych, dywersji) na nowej platformie komunikacyjnej. W Tallinie połączono zresztą stare i nowe środki aktywne: cyberataki i trolling przeciwko „faszystowskiej eSstonii” wspierała grupa ochotnicza Straż Nocna, której członkowie dyżurowali pod pomnikiem i nie dopuszczali do jego usunięcia. Ponadto techniki stosowane dziś w mediach społecznościowych stanowią w zgodnej opinii współczesnych autorów integralny element „klasycznych” środków aktywnych, tyle że dostosowany do współczesnych uwarunkowań cyberprzestrzeni, nowoczesnych technologii oraz społeczeństwa informacyjnego (i sieciowego). Podobnie jak Rid nie widzą oni różnicy między „fałszywką” i „fejkiem”, tzw. przeciekami kontrolowanymi i wyciekami elektronicznymi – te ostatnie uważają za przedłużenie środków aktywnych w nowych mediach.

Podzielając tę opinię, dodam, że – zgodnie z tradycją – do ich realizacji rosyjskie służby wykorzystują zarówno zdolnych programistów, jak i cyberprzystępców. W połączeniu z mechanizmami pracy wywiadowczej zaowocowało to wieloma głośnymi akcjami. W ramach pierwszej z nich – operacji „Księżycowy labirynt” z przełomu lat 1999 i 2000 – hakerzy przeprowadzili zmasowane

79 Cyt. za: В. Альперович, Новички: Малофеев и все-все-все [w:] *Националисты оттолкнулись от дна? Публичная активность ультраправых групп. Лето-осень 2019 года*, Исследовательский центр «Сова», 28.12.2019, sova-center.ru; *рог. Двуглавый орел и православные тролли: как медиаимперия бизнесмена Малофеева пытается захватить интернет*, Открытые медиа, 15.11.2019, openmedia.io; *Придворный монархист Кремля Малофеев массово скупает информплощадки «беспартийных» националистов*, Комитет «Нация и свобода», 10.11.2019, vk.com.

80 *Партнёрство, Дружественный Рунет*, friendlyrunet.ru.

81 T. Rid, *Wojna informacyjna*, *op. cit.*, s. 441.

natarcie na serwery Pentagonu, NASA i kluczowych amerykańskich ośrodków badawczych i skopiowali wiele tajnych materiałów. Wtedy jednak wydarzenia te nazwano ostrożnie „serią incydentów komputerowych”.

„Pierwszą cyberwojną” obwołano wspomniany wyżej atak z 27 kwietnia 2007 r., którego ofiarą padły estońskie strony rządowe, banki, media i firmy specjalizujące się w komunikacji. Przesądziła o tym skala uderzenia: specjaliści od cyberbezpieczeństwa przyznają, że użyta do niego sieć botnet była największą wówczas siecią tego typu (wykorzystane terminy wyjaśniłam w *Słowniczku wybranych cyfrowych środków aktywnych* – zob. dalej). Rozmach operacji spowodował, że zaczęto o niej mówić w kategoriach inwazji cybernetycznej. Estonia w jednej chwili została odcięta od internetu i łączności. Rosja zademonstrowała światu, że przystąpiła do wyścigu zbrojeń w cyberprzestrzeni i jest gotowa urządzać kolejne pokazy siły. Nie trzeba było na nie długo czekać.

Miano „drugiej cyberwojny” przyznano atakom DDoS przeprowadzonym podczas małej wojny w Gruzji w sierpniu 2008 r. Rosyjscy hakerzy zablokowali serwery rządowe, w tym resortu obrony i oficjalną witrynę głowy państwa, a także najważniejsze media. Pozwoliło to wdrożyć zmasowaną kampanię propagandową, z jednej strony dyskredytującą prezydenta Micheila Saakaszwilego, a z drugiej – wybielającą „operację przymuszenia Gruzji do pokoju”, jak określono własne posunięcia. Konwencjonalne działania zbrojne połączono wówczas z tymi w cyberprzestrzeni i klasycznymi środkami aktywnymi.

Ośmieleni sukcesami na wirtualnym polu bitwy Rosjanie – pisze Piotr Łuczuk – zdecydowali się na kolejną cyberwojnę z Pentagonem. W 2008 r. wprowadzili do amerykańskiej sieci wojskowej groźny wirus, za pomocą którego wykradali tajne dane. Śledczy ustalili, że ataku dokonał rosyjski wywiad, już wcześniej operujący przy użyciu wirusa o zbliżonym kodzie źródłowym⁸².

Rastorgujew uważa, że cyberwojnę prowadzi się „środkami rozpoznania i monitoringu środowiska technicznego” oraz „środkami aktywnego wpływu na zasoby techniczne”. Hakowanie i niszczenie lub choćby osłabianie zasięgu zasobów przeciwnika to tylko jedno z zastosowań środków cyfrowych. Operacje w sieci są najczęściej operacjami kombinowanymi. Grupy hakerskie związane z jednostką 26 165 wywiadu wojskowego, dowodzone do 2018 r. przez Wiktora Nietykszę⁸³, a funkcjonujące pod różnymi hakerskimi przykrywkami (Sofacy, Pawn Storm, ART28, Strontium, Fancy Bear, CyberBerkut, CyberKalifat czy Anonymous Ukraina) łączą aktywność hakerską z ujawnianiem tajnych informacji przeciwnika oraz ze zwykłymi fałszerstwami. Na przełomie 2013 i 2014 r., w dobie pogłębiającego się kryzysu w relacjach z Zachodem w trakcie wydarzeń

82 P. Łuczuk, *Cyberwojna. Wojna bez amunicji?*, Warszawa 2017, s. 66.

83 Украинские хакеры нашли единственное фото полковника РФ, которого разыскивает ФБР, Рубрика, 22.05.2023, rubryka.com.

związanych z Euromajdanem, a następnie aneksją Krymu, Rosjanie zastosowali już całą paletę takich środków.

Rosyjskie ataki cyfrowe towarzyszące Euromajdanowi

- **23 października** na międzynarodowym portalu hakytywistów CyberGuerrilla.org zamieszczono link do folderu zawierającego dokumenty ukraińskiego MSZ (głównie korespondencję tamtejszych urzędników z ich zachodnimi odpowiednikami, ale też kopie paszportów dyplomatycznych urzędników Departamentu Stanu USA) nadesłane jakoby przez ukraińskiego aktywistę międzynarodowego ruchu Anonymous dążącego do zwiększenia transparentności informacji w sieci.
- **28 października** na tym samym portalu pojawił się kolejny post od ruchu Anonymous Ukraina, w którym ogłoszono niezależność Ukrainy od Unii Europejskiej i Rosji. Zawierał on także filmik, na którym człowiek w charakterystycznej białej masce i bluzie z kapturem skandował hasło: „Nie będziemy sługusami NATO!”.
- **11 listopada**, już po użyciu przez Wiktora Janukowycza oddziałów specjalnych policji Berkut, do Kijowa przybyła podsekretarz stanu Victoria Nuland (spotkała się z prezydentem, wyraziła w imieniu Stanów Zjednoczonych oburzenie z powodu brutalności funkcjonariuszy, a następnie odwiedziła protestujących na Majdanie, którym rozdała kanapki i wypieki cukiernicze). Władze FR natychmiast wykorzystały jej misję, interpretując ją jako „eskalację kryzysu” i „wtrącanie się w rosyjską strefę wpływów”. „Ciasteczka Nuland” albo „ciasteczka Departamentu Stanu” stały się popularnym memem i krążą w sieci do dziś; weszły również do języka rosyjskiego jako nowy frazeologizm synonimiczny z wyrażeniem „trzydzieści srebrników”⁸⁴.
- **4 lutego 2014 r.** na YouTube pojawiły się dwa klipy przesłane z konta Re Post (utworzonego 14 grudnia 2013 r., u szczytu wydarzeń na Ukrainie). Pierwszy prezentował nagranie rozmowy telefonicznej Nuland z ambasadorem USA w Ukrainie Geoffreyem Pyattem. Podsekretarz, rozzarowana postawą UE („pieprzyć Unię Europejską”), uznała, że zerwaną umowę stowarzyszeniową

⁸⁴ Nuland jest do dziś stałym obiektem agresji informacyjnej rosyjskiego MSZ. Zob. np. wypowiedź ministra Siergieja Ławrowa: „Ta sama Victoria Nuland omawiała z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Kijowie skład przyszłego rządu, który miał zostać utworzony przez puczystów. Jednocześnie wskazała Unii Europejskiej jej prawdziwe miejsce w światowej polityce: nie wtrącajcie się w nie swoje sprawy”. Zob. *Artykuł Ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa, 10 października 2013 r.*, Ambasada Rosji w Polsce, poland.mid.ru.

Ukrainy z nią mogłaby „skleić ONZ”. Drugie nagranie stanowiło zapis przechwyconej rozmowy Helgi Schmid, niemieckiej urzędniczki pracującej w Brukseli, z ambasadorem UE w Ukrainie Janem Tombińskim. Schmid skarżyła się na krytykę UE ze strony Stanów Zjednoczonych i prosiła go o rozmowę w tej sprawie z ambasadorem Pyattem. Polityczny cel obu przecieków był oczywisty: pokazując rozbieżności między USA i UE w sprawie Ukrainy, Rosja wbijała klin między Waszyngton a Brukselę. Podwójny przekaz miał wzmocnić ową narrację.

Dyskredytacja Stanów Zjednoczonych i próba zaostrzenia relacji europejsko-amerykańskich szybko zdominowały obieg informacji politycznych w Europie i USA. Biały Dom musiał przeprosić za dosadne słowa Nuland, a przy tym nazwał przecieki rosyjskim środkiem aktywnym. Okazał się on skuteczny: nagrania ujawniono, kiedy podsekretarz po raz kolejny przybyła do Kijowa, aby próbować nakłonić Janukowycza do zakończenia kryzysu z pomocą mediacji Waszyngtonu. Operacje te łączyły starą technikę podsłuchu telefonicznego i wideo z nowymi – wykorzystaniem i wzmacnianiem materiału kompromitującego w internecie (błyskawicznie powielany mem).

Najgłośniejszym przedsięwzięciem aktywnym były jednak ataki na skrzynkę mailową Johna Podesty, szefa kampanii wyborczej Hillary Clinton (19 marca 2016 r.), a następnie na Komitet Krajowy Partii Demokratycznej (18 kwietnia). W ten sposób rosyjski wywiad wojskowy zinfiltrował wewnętrzną i zewnętrzną komunikację Demokratów oraz zyskał dostęp do ich rozmów telefonicznych. Podszywając się pod amerykańskich hakywistów, założył stronę internetową DCLeaks.com, aby upublicznić tam pozyskane dane. Pierwszą partię dokumentów ze skrzynki Podesty opublikowano 4 czerwca. Ponieważ krok ten nie spotkał się z szerokim odzewem, Rosjanie skontaktowali się z Julianem Assange'em i przekazali materiały z włamań komputerowych WikiLeaks.

Tymczasem Demokraci zdecydowali się podzielić z opinią publiczną historią podwójnego włamania za pośrednictwem „The Washington Post” przy technicznym wsparciu firmy CrowdStrike. Spółka zajmująca się bezpieczeństwem w sieci ujawniła szczegóły rosyjskiego *modus operandi* – węzły dowodzenia i kontroli, łąca komunikacyjne i tajne kody dostępu. W ten sposób „spalono” cyfrowe odpowiedniki klasycznych skrzynek kontaktowych, tj. infrastrukturę cyfrowych środków aktywnych wywiadu FR w USA. Maskując skalę strat, zarejestrował on blog guccifer2.word-press.com, na którym wirtualny haker Guccifer przyznał się do działania w pojedynkę, opublikował 11 kolejnych dokumentów, w tym listę darczyńców Demokratów i badania popularności Donalda Trumpa, oraz nagłośnił przekazanie WikiLeaks tysięcy plików i e-maili. Bezskutecznie: 29 grudnia 2016 r. Biały Dom zareagował na wtrącanie się przez Rosję

w wybory – wydalili z kraju 35 tamtejszych agentów, przejął dwie nadmorskie posiadłości i umieścił organizacje wywiadowcze na czarnej liście instytucji objętych sankcjami. W efekcie głośna operacja przerodziła się w spektakularną wpadkę: w lipcu 2018 r., po zebraniu wiarygodnych dowodów, Departament Sprawiedliwości USA oskarżył imiennie 12 oficerów Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego FR o cyberszpiegostwo i ingerencję w głosowanie oraz oświadczył, że poszukuje się ich międzynarodowym listem gończym⁸⁵.

Bardzo możliwe, że Rosjanom nie chodziło o skuteczność, ale o efekt wizerunkowy („prężenie mięśni w sieci”) i manifestację własnego potencjału cyfrowego. W tym kontekście należy też – jak się wydaje – rozpatrywać ich posunięcia w cyberprzestrzeni towarzyszące pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. Od początku były one uważnie monitorowane przez badaczy. Nie odnotowali oni zmasowanych operacji cybernetycznych mających zniszczyć bądź wyłączyć infrastrukturę krytyczną przeciwnika, z wyjątkiem kilku z początku wojny. Ekspertcy uważają ponadto, że ofensywne użycie cyberbroni nie oddziaływało znacząco na przebieg konfliktu. Uderzenia na ukraińskie portale informacyjne i skojarzony z nimi atak raketowy na wieżę telewizyjną w Kijowie 1 marca 2022 r. jedynie na krótko ograniczyły stronie ukraińskiej możliwości przekazywania informacji. W kolejnych miesiącach wyrafinowanie i liczba akcji tego typu wyraźnie spadły. Zamiast wiperów (złośliwe oprogramowanie niszczące dane) stosowano nieskomplikowane ataki phishingowe (hakerskie wyłudzenie danych) i DDoS. W zgodnej ocenie amerykańskich analityków „rosyjskie operacje cybernetyczne w Ukrainie nie wywołały większego wpływu militarnego”; nie brak też zdań, że stanowią one dla agresora „upokarzające doświadczenie”⁸⁶. To, jak się konkluduje, efekt nieskoordynowania poczynań w cybernetycznej i kinetycznej domenie tej wojny oraz różnego pojmowania przez Rosję celów inwazji w każdej z nich: tamtejsi stratedzy uznają przestrzeń cybernetyczną głównie za pole wojny informacyjnej, a kinetyczną – za teatr działań służących przejmowaniu terytorium. Niewykorzystanie cyberzdolności do ataków na infrastrukturę krytyczną byłoby więc rezultatem innych priorytetów, a nie braku umiejętności.

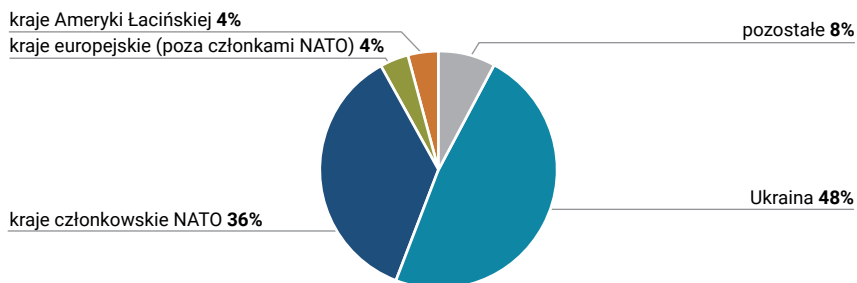
Brak spektakularnych (czy nawet widocznych) sukcesów najeźdźców w cyberprzestrzeni nie usypia czujności Ukrainy i państw sąsiadujących. Po swoistej przerwie operacyjnej początek roku 2023 przyniósł wzmożenie aktywności agresora w tej dziedzinie. Słowacka firma ESET informowała o pojawieniu się nowego wipera stworzonego przez grupę Sandworm, a CERT (Computer

85 В США назвали имена предполагаемых хакеров из российской военной разведки, РБК, 13.07.2018, rbc.ru.

86 Obszerny artykuł przeglądowy na ten temat – zob. D. Dziwisz, B. Sajduk, *Rosyjska inwazja na Ukrainę a przyszłość cyberwojny – wnioski w rocznicę „specjalnej operacji wojskowej”* [w:] A. Gruszczyk (red.), *The war must go on. Dynamika wojny w Ukrainie i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski*, Kraków 2023, s. 43–52, books.akademicka.pl.

Emergency Response Team of Ukraine) podał, że agencję prasową Ukrinform zaatakowano mieszanką pięciu wiperów. Powszechnie też konstатовano, że operacje informacyjne (prowadzone równolegle z cyberterrorystycznymi i cyberszpiegowskimi) rozszerzyły się poza Ukrainę – na państwa NATO.

WYKRES. Najczęstsze cele rosyjskich cyberataków



Źródło: *Microsoft Digital Defense Report 2023*, microsoft.com.

Dziś panuje powszechne przekonanie, że Kijów zbudował odporność informacyjną, w związku z czym efektywność rosyjskich operacji wpływu znacząco spadła. Najeźdźcy z nich jednak nie rezygnują. Podstawową formą zakłócania komunikacji w przestrzeni informacyjnej – globalnej, a także Ukrainy – pozostaje trolling. Współczesny troll internetowy to anonimowa osoba, której opinie krążą po sieci i budzą emocje czytelników, bombardując przygotowanymi treściami w odpowiednim momencie. Jego zadanie polega na wprowadzaniu do szerszej dyskusji opinii perswazyjnych oraz niekoniecznie opartych na faktach fake newsów, obliczonych na zmianę myślenia odbiorców. Najczęściej rozpowszechnia je sieć trolli, ich pacynek i botów. Zjawisko trollingu w mediach społecznościowych obejmuje wiele metod psychologicznego oddziaływania, w tym tworzenie „szumu informacyjnego” czy „mgły informacyjnej”, które mają zagmatwać dany problem, tak aby stał się nieczytelny. Na przykład w przypadku aneksji Krymu Rosja na wszelkie możliwe sposoby próbowała udowodnić, że półwysep w gruncie rzeczy nie należy do Ukrainy. Mgłą informacyjną stanowiły przytaczane na tę okoliczność informacje historyczne, powoływanie się na grupę etniczną Tatarów, tworzenie narracji wokół rosyjskich baz na Krymie itd. W arsenale trollingu możemy jednak znaleźć również inne kroki, jak masowe zgłaszanie do administracji portalu społecznościowego treści „nieodpowiednich” – w jakimś stopniu nieprzystających do punktu widzenia atakującego – czy kreowanie mody na „właściwe” hasła i hasztagi (#krymnasz).

Jako środek aktywny i polityczne narzędzie manipulacji świadomością odbiorców trolling znajduje szerokie zastosowanie w obronie narracji dotyczącej

celów prowadzonej przez Rosję wojny. Dla Kremla każda krytyczna opinia to głos wrogi – władze wszelkimi metodami dyskredytują dziennikarzy, publicystów i naukowców relacjonujących ją inaczej niż oficjalna propaganda. Wyrazistym przykładem jest tu historia fińskiej dziennikarki Jessikki Aro, analizującej wpływ rosyjskiego trollingu na opinię społeczną w Finlandii oraz opisującej wojnę w Ukrainie. W latach 2014–2016 Aro zderzyła się ze zorganizowaną z udziałem prorosyjskiego portalu i sieci trolli nagonką, z przemocą psychiczną, falą hejtu, gróźb i kompromitujących materiałów. W internecie pojawiły się informacje o jej rzekomym uzależnieniu od narkotyków, skradziono jej dane osobowe, a także udostępniono adres zamieszkania i sfałszowane wyniki badań lekarskich. Aby poczuć się bezpiecznie, musiała opuścić ojczyznę. Za teksty dotyczące rosyjskiej wojny informacyjnej uhonorowano ją Nagrodą Pulitzera, a jej przypadek stał się przyczynkiem do badań na temat *modus operandi* Rosjan⁸⁷.

Należy podkreślić, że wspomniane zbudowanie systemu odporności na rosyjską dezinformację wynikało zarówno z historycznych doświadczeń Ukrainy, jak i jej trwających od rozpadu ZSRR konfliktów z Rosją, w których środki aktywne – zwłaszcza informacyjne – odgrywały istotną rolę. Aparat ten wdrażano systemowo: w 2017 r. przyjęto Doktrynę bezpieczeństwa informacyjnego Ukrainy, zinstytucjonalizowano zwalczanie dezinformacji, podjęto wysiłki wzmacniające własne możliwości kontrpropagandowe. W 2022 r. Kijów był już dobrze przygotowany do konfrontacji z Moskwą w tej sferze, a jego atutem w walce informacyjnej stał się system komunikowania strategicznego pomiędzy władzą centralną, samorządową i społeczeństwem⁸⁸. Potwierdziła to reakcja na pojawienie się w przestrzeni informacyjnej rosyjskich deepfake'ów – dzięki skutecznemu przeciwdziałaniu ich potencjał został zminimalizowany (przynajmniej w odniesieniu do znanych przypadków).

Użycie przez Rosjan nowej, wykorzystującej sztuczną inteligencję technologii deepfake (która pojawiła się w 2017 r.) świadczy zarazem o ich poszukiwaniach i eksperymentach w zakresie dezinformacji. Skorzystali z niej na samym początku wojny, ewidentnie w celu osłabienia morale ukraińskiego wojska i podważenia zaufania do prezydenta Wołodymyra

87 J. Aro, *Trolle Putina. Prawdziwe historie z frontów rosyjskiej wojny informacyjnej*, Kraków 2020.

88 Równoległe z nowymi strukturami państwowymi w administracji rządowej i prezydenckiej powstawały różnego rodzaju projekty w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Jednym z pierwszych było powołanie w marcu 2014 r. organizacji StopFake z inicjatywy absolwentów i wykładowców Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Utworzono również inne: Ukraińskie Kryzysowe Media Centrum, InformNapalm, Sprzeciw Informacyjny, LIKBEZ. Front historyczny czy VoxCheck. Pojawiły się także zakładki na stronach znanych portali medioznawczych Детектор медіа і Телекритика czy niezależnych ośrodków eksperckich (Ukraiński Instytut Mediów i Komunikacji). Więcej na ten temat zob. W. Baluk, *Wojna informacyjna Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2022*, StopFake, 24.10.2023, stopfake.org.

Zelenskiego. 16 marca 2022 r. wezwał on jakoby swoich żołnierzy do złożenia broni⁸⁹. Kilka godzin później Putin ogłosił, że „udało się osiągnąć pokój z Ukrainą”. Te dwa „symetryczne”, z założenia fałszywe (wkładające w usta polityków słowa, których nie wypowiedzieli) nagrania szybko upubliczniono na Twitterze, Facebooku, Telegramie i VKontaktie. Ich potencjał dezinformacyjny osłabili Ukraińcy: już wcześniej ostrzegali, że wróg przygotowuje materiały z „udziałem” Zelenskiego. On sam niemal natychmiast poprzez Instagram nazwał deepfake „dziecinną prowokacją”. Szybka reakcja ukraińskiego przywódcy, mediów i sieci społecznościowych z pewnością ograniczyła siłę rażenia i zasięg „fałszywek”. Ich mocy perswazyjnej nie posłużyła też słaba jakość zmanipulowanych nagrań.

Według Adama Majchrzaka wykorzystanie obrazów generowanych przez sztuczną inteligencję to najpewniej zapowiedź następnych operacji z użyciem technologii deepfake⁹⁰. W niedalekiej przyszłości należy się spodziewać stosowania takich nagrań na większą skalę i w bardziej udoskonalonej formie, czemu sprzyjać będą nabyte doświadczenie, postępujący rozwój AI i jej upowszechnienie. Zdaniem tego analityka z dezinformacją wiąże się ponadto proces ciągłego uczenia się – nawet nieskuteczny przekaz może stanowić lekcję na przyszłość, dzięki której posunięcia tego typu są optymalizowane.

Zarazem jednak na zakończenie warto odnotować, że wraz ze wzrostem liczby sfabrykowanych materiałów multimedialnych oraz naszej wiedzy o zaawansowanych technologiach ich wytwarzania stają się one rozpoznawalne, a przez to coraz mniej wiarygodne. Dowodzi tego odzew na skierowaną do „rosyjskiego świata” „fałszywkę” ze zdjęciem telewizora z prognozą pogody wyemitowaną ponoć przez polską TVP1 17 stycznia 2023 r. Pogodynkę pokazano tam na tle mapy Polski obejmującej zachodnią Ukrainę, w tym Lwów. Była to nieudolna podróbka – nazwy miast nie zawierały polskich liter, a obraz prezydentki zaczerpnięto w rzeczywistości z telewizji Trwam⁹¹.

Rzekoma mapa pogody z polskim Lwowem to kolejny fake news o „polskim syndromie imperialnym” i naszych aspiracjach do „odzyskania” ziem zachodniej Ukrainy. Narracja o planowanym przez Warszawę rozbiórce Ukrainy jest rozpowszechniana od wielu lat. Komunikat o prognozie pogody na tle fałszywej mapy natychmiast podchwyciły liczne ośrodki rosyjskiej propagandy. Pisały o niej Izwestia, zavtra.ru czy topwar.ru. Ostatnia z wymienionych witryn stwierdziła: „Warszawa nie zamierza wycofywać się z planów aneksji terytorium

89 Zob. np. *Deepfake video of Volodymyr Zelensky surrendering surfaces on social media*, The Telegraph, 17.03.2022, youtube.com; *Deepfake presidents used in Russia-Ukraine war*, BBC, 18.03.2022, bbc.com; M. Chwistek, *Do sieci trafił deepfake z prezydentem Zelenskim. W fałszywym wideo „namawiał” do poddania Ukrainy*, Komputer Świat, 17.03.2022, komputerswiat.pl.

90 A. Majchrzak, *Rosyjska dezinformacja i wykorzystanie obrazów generowanych przez sztuczną inteligencję (deepfake) w pierwszym roku inwazji na Ukrainę*, „Media. Biznes. Kultura” 2023, nr 1(14), za: czasopisma.bg.ug.edu.pl.

91 Zob. Н. Новоселов, *Польский телеканал TVP 1 в прогнозе погоды показал Западную Украину в составе Польши*, МедиаПоток, 17.01.2023, potokmedia.ru.

Украины Заходniej. Мieszkańcy Polski powoli oswajają się z myślą, że Lwów i tereny wokół niego są ich”. A tak na marginesie: „narracja pogodowa” nie jest oryginalnym środkiem aktywnym: przed aneksją Krymu w 2014 r. w rosyjskiej telewizji państwowej przez dłuższy czas pokazywano mapy pogody uwzględniające ukraiński Krym, „oswajając” widzów z wizją „przywrócenia go macierzy”.

Potencjał dezinformacyjny rosyjskich środków aktywnych słabnie wskutek ich coraz wyższej rozpoznawalności na obszarze domniemanego „rosyjskiego świata”. Reakcja na omawianą „fałszywkę” w krajach ościennych Rosji była znamienna. Już następnego dnia gruziński portal factcheck.ge przedstawił krótką analizę skoordynowanej akcji jej rozpowszechniania i przedstawił listę mediów, które upubliczniły ją „na prokremlowskich stronach internetowych i w sieciach społecznościowych”⁹². Podobnie postąpiły ukraiński serwis Stop-Fake adresujący swój przekaz do odbiorców rosyjskojęzycznych⁹³ oraz media mołdawskie⁹⁴. Bardziej szczegółowy opis kampanii zamieścił 24 stycznia zarejestrowany w Estonii portal provereno.media⁹⁵. Podał on m.in. zasięg „fałszywki”: Газета.Ru⁹⁶ i Рен ТВ⁹⁷ – po 199 tys. odsłon, Telegram: Россия сейчас – 341 tys., Скотт Риттер в Telegram – 186 tys., С места событий – 145 tys., Абзац – 41 tys., Мир Михаила Онуфриенко – 335 tys., Репортёр Руденко V – 88 tys., Илья Кива – зов крови – 30 tys.⁹⁸

Podobne analizy fałszywych materiałów zaczerpniętych jakoby z polskiej telewizji portal provereno.media zamieszczał już wcześniej: 23 stycznia 2023 r. zdementował opublikowany na Telegramie prymitywny filmik donoszący o planach utworzenia w polskiej armii oddziałów LGBT⁹⁹, a w sierpniu 2022 r. zdekonstruował rozkolportowaną w rosyjskich mediach informację, że prezydent Zełenski obiecał Polsce część Ukrainy¹⁰⁰.

92 Нр.: Польский телеканал показал в эфире карту страны с частью Западной Украины, Рамблер, 17.01.2023, news.rambler.ru; В Сети показали карту из эфира с Западной Украиной в составе Польши, Рен ТВ, 17.01.2023, ren.tv; В. Ханенева, В сети появилась карта из эфира польского канала, на которой Западная Украина показана частью Польши, Газета.Ru, 17.01.2023, gazeta.ru; М. Нуар, На телевидении Польши показали карту страны с частью Украины в составе, Пятый канал, 17.01.2023, 5-tv.ru; На польском телевидении территорию Западной Украины показали уже присоединенной к Польше, Военное обозрение, 17.01.2023, topwar.ru.

93 Фейк: На польском телевидении использовали карту Польши, включающую территорию соседних областей Украины, StopFake, 18.01.2023, stopfake.org.

94 Фейк: польский телеканал показал на карте Западную Украину как часть Польши, СП, 24.01.2023, esp.md.

95 А. Титов, Правда ли, что польский телеканал во время прогноза погоды показал карту Польши, в составе которой есть территории Западной Украины?, Проверено, 24.01.2023, provereno.media.

96 В. Ханенева, В сети появилась карта из эфира польского канала, на которой Западная Украина показана частью Польши, *op. cit.*

97 В Сети показали карту из эфира с Западной Украиной в составе Польши, *op. cit.*

98 Украинский Львов теперь принадлежит Польше?, Россия сейчас; Украинский Львов теперь принадлежит Польше?, Скотт Риттер в Telegram; Украинский Львов теперь принадлежит Польше?, С места событий; Ничего особенного, просто Польша оккупировала Львов, Абзац; Мир Михаила Онуфриенко; Репортёр Руденко V; Илья Кива – зов крови; wszystkie za: tgstat.ru, uk.tgstat.com.

99 Петушинские войска из Польши, Военкор 1 Z1 Лисицын ZOV-TV, za: tgstat.ru.

100 Д. Федкевич, Правда ли первая полоса польской газеты, сообщающая, что Зеленский «отдаст Украину Польше»? Проверено, 6.08.2022, provereno.media.

Ingerencje w przestrzeń informacyjną są wykrywalne, lecz nie wolno zapominać, że kategoria „środki aktywne” obejmuje szeroką gamę bardziej lub mniej subtelnych sposobów oddziaływania na własnych obywateli i społeczeństwa innych państw. Koncentrowanie się wyłącznie na mechanizmach ataków cyfrowych czy kampaniach dezinformacyjnych i propagandowych skutkuje pominięciem licznych tradycyjnych, potencjalnie bardziej niebezpiecznych posunięć, takich jak finansowanie partii politycznych czy ruchów separatystycznych poprzez tzw. agenturę wpływu lub długoterminowe kultywowanie wpływów politycznych przez zagraniczne podmioty państwowe drogą penetracji kluczowych dziedzin i instytucji państw demokratycznych bądź skoordynowanego użycia wielu narzędzi (telewizja, prasa, internet, show-biznes, nauka i kultura). Stąd wniosek, że analiza środków aktywnych w przestrzeni informacyjnej nie może być oderwana od działalności w przestrzeni realnej – uzbrojonych grup wspierających separatystów, grup dywersyjnych czy sił specjalnych FR, jak i rzeszy uczestników poszczególnych „odcinków frontu walki” – medialnego, naukowego, kulturowego, historycznego, religijnego – upowszechniających narrację kreującą wizję rzeczywistości odpowiednią z punktu widzenia agresora.

Słowniczek wybranych cyfrowych środków aktywnych

Astroturfing – termin pochodzi od nazwy firmy „AstroTurf”, wytwarzającej sztuczną trawę. Jak wskazuje geneza pojęcia, określa ono sztuczną i manipulacyjną działalność w sieci imitującą naturalną aktywność. Pierwotnie astroturfing i synonimiczny termin *fake reviews* odnoszono do PR i reklamy produktów w internecie – polegały na kupowaniu fikcyjnych pozytywnych opinii, wprowadzających konsumentów w błąd. Dziś astroturfing jest rozumiany jako tworzenie pozorów naturalnej reakcji społecznej. Zdaniem Mateusza Mrozka, kierownika działu przeciwdziałania dezinformacji w NASK, „astroturfing to zjawisko, które silnie zrosło się z pojęciem dezinformacji, a jego elementy można dostrzec w wielu operacjach informacyjnych. Szerzej zakrojone operacje informacyjne mogą wykorzystywać astroturfing”¹⁰¹.

Botting – pochodzi od słowa bot (oprogramowanie automatyzujące czynności w sieci). Boty powszechnie wykorzystuje się w mediach społecznościowych; ponadto tym mianem określa się same zautomatyzowane konta. W zależności od celu i sposobu użycia można je umownie podzielić na „dobre” i „złe”. Te pierwsze wykonują szereg typowych dla botów pożytecznych zadań (np. publikują

101 M. Górski, #CyberMagazyn: Astroturfing to przeżytek? „Zjawisko, które zrosło się z dezinformacją”, CyberDefence24, 11.03.2023, cyberdefence24.pl.

przypomnienia lub aktualizacje na stronach). Poczynania tych drugich są uznawane za szkodliwe. Botting obejmuje: szybkie rozpowszechnianie istniejących treści i tworzenie nowych, budowanie wrażenia większej niż rzeczywista popularności osób, stron (profili, fanpage'ów) i postów, a także poparcia dla diskutowanych kwestii lub ocen bieżących wydarzeń – albo sprzeciwu wobec nich, wchodzenie w interakcje z użytkownikami sieci.

Botnety społecznościowe (ang. *social botnets*) – grupy botów w serwisach społecznościowych, zwykle zarządzane przez jedną osobę. Działając w grupie, „współpracują” ze sobą, m.in. udostępniają nawzajem swoje posty oraz dodają polubienia, co zwiększa widoczność promowanych treści i postrzeganą przez użytkowników popularność narracji. Operatorzy botów starają się upodobnić zautomatyzowane konta do tych należących do zwykłych użytkowników.

Cyberprzemoc (ang. *cyberbullying*) – przemoc przy użyciu technologii komunikacyjnych i informacyjnych, wykorzystująca elementy internetu, takie jak poczta elektroniczna, komunikatory, czaty, serwisy społecznościowe. Przejawia się różnorodnie – jako zastraszanie, szantażowanie, nękanie, rozsyłanie kompromitujących lub ośmieszających filmów i zdjęć, kradzież tożsamości albo podszywanie się pod inną osobę.

Cyberterroryzm – politycznie motywowany atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zniszczenia infrastruktury lub zastraszania czy wymuszenia realizacji określonych żądań i postulatów.

Cyborgi (ang. *cyborgs*) – konta hybrydowe, których aktywność łączy wkład ludzi i botów. Ingerencja człowieka następuje m.in. w momencie wystąpienia ryzyka zablokowania konta przez serwis i usunięcia jego zawartości albo w razie wejścia bota w interakcje z użytkownikami, z którymi sam nie jest w stanie sobie poradzić. Ponadto niektórzy operatorzy botów automatyzują konta tylko na pewien czas, a „w stanie spoczynku” uzupełniają ich posunięcia aktywnością ludzi.

DDoS (ang. *Distributed Denial of Service*) – technologia cyberataków polegająca na bombardowaniu systemu żądaniami dostępu, co skutkuje jego niewydolnością. Spektakularnym przykładem takiego uderzenia była cybernetyczna napaść Rosji na Estonię w 2007 r. Wcześniej przestępcy posługiwali się głównie różnego rodzaju wirusami komputerowymi.

Deepfake – nagranie audio albo film wideo powstałe przy pomocy sztucznej inteligencji. Technologia zaczęła zyskiwać na popularności pod koniec 2017 r.,

kiedy w serwisie Reddit udostępniono fałszywy film pornograficzny z aktorką Gal Gadot. Jego autor użył nicku Deepfakes – stąd termin. Deepfake to określenie technologii wykorzystywanej do tworzenia spreparowanych filmów i zapisów fonicznych nakładanych na obrazy źródłowe i pierwotne zapisy audio. Aby dokonać takiej manipulacji, wystarczy mieć odpowiednią wiedzę i oprogramowanie. Deepfaki otworzyły nowy rozdział w wojnie informacyjnej i mogą generować nieprzewidywalne skutki polityczne i prywatne. Ich odpowiednikiem z katalogu tradycyjnych środków aktywnych są tzw. kompromaty (materiały kompromitujące).

Fejki, od ang. **fake news** – tak zwykle określa się nieprawdziwe lub częściowo nieprawdziwe i celowo wprowadzające w błąd treści (wiadomości) rozpowszechniane w internecie i w mediach tradycyjnych (prasa, radio i telewizja). W sieci mogą występować pod różnymi postaciami (tekst, grafika, nagrania dźwiękowe, wideo). Często wyglądają na informacje prawdziwe, a dopiero po ich analizie i weryfikacji źródła okazują się zaburzeniami informacyjnymi.

Haktywizm – destrukcyjna działalność w internecie wykorzystująca metody hakerskie, aby zakłócić funkcjonowanie określonych celów.

Influencerzy (ang. *influencers*) – popularni użytkownicy nowych mediów (politycy, aktorzy, muzycy, sportowcy, dziennikarze, blogerzy), odpowiednik tzw. liderów opinii w mediach tradycyjnych. Mają bardzo dużą liczbę fanów czy kont obserwujących (*followers*) i z tego właśnie powodu trolle i operatorzy botów starają się zwrócić ich uwagę na swoje treści i zachęcić do ich udostępnienia. Robią to najczęściej przez dodawanie komentarzy pod postami influencerów i wzmiankowanie ich we własnych.

Pacynki (ang. *sockpuppets*) – fałszywe tożsamości służące do tworzenia wielu kont przez tego samego użytkownika. „Autoryzują” konta opisywane jako fałszywe, fikcyjne lub – potocznie – fejkowe. W istocie należą do lub są kontrolowane przez kogoś innego niż osoby widoczne w ich opisach. Pacynki trolli najczęściej umożliwiają multiplikowanie treści przez tę samą osobę. Wykorzystuje się je także do manipulowania dyskusjami, m.in. poprzez robienie w nich tzw. sztucznego tłoku. Profile kont pacynek zawierają nieprawdziwe dane osobowe. Pacynki są też często „hodowane” – trolle przypisują im wybrane cechy, poglądy czy zainteresowania i uwiarygodniają je spójną historią ich aktywności. Aby zatrzeć ich związki z kontami głównymi, trolle często różnicują ich style wypowiedzi i sieci znajomych (to ostatnie ułatwia akceptowanie przez wielu użytkowników zaproszeń od nieznanym). Duża liczba kontaktów zwiększa wiarygodność pacynek i zasięgi rozpowszechnianych przez nie treści.

Trolling – szeroka definicja uznaje to zjawisko za zakłócanie komunikacji poprzez rozpowszechnianie fałszywych treści. Część badaczy stosuje węższe ujęcie, np. Alina Naruszewicz-Duchlińska wskazuje, że „w trollingu uporczywie utrudnia się funkcjonowanie danego gremium (np. poprzez wielokrotne wysyłanie tej samej wiadomości)”. Odróżnia ona przy tym trolling od innych podobnych zaburzeń komunikacji w sieci, tj. **flamingu** (ang. *flame wars*), zdefiniowanego jako „kłótnia internetowa o wyjątkowym nasileniu napastliwości, odbiegającym od poziomu zwykłej polemiki”, oraz **hejtingu** (ang. *hate*), oznaczającego „próbę deprecjacji osoby bądź tematu przez bezlitosną, najczęściej nieuzasadnioną merytorycznie, ale maksymalnie emocjonalną krytykę”. Podstawowy cel flamingu to udział w konflikcie, trollingu – utrudnianie porozumienia, a hejtingu – wyładowanie agresji. Flamera interesuje spór – dąży on do niego i chce go za wszelką cenę wygrać. Liczy się zaangażowanie oponentów. Bez kontrpartniera nie dojdzie do wojny na słowa. Troll chce kogoś zirytować. Nie zaistnieje bez odbiorcy, na którym może wypróbować swoje umiejętności manipulacyjne. Hejter nie potrzebuje interakcji z antagonistą – koncentruje się na ataku.

Wiper – po angielsku oznacza wycieraczkę samochodową. To złośliwe oprogramowanie służące hakerom do kradzieży i niszczenia danych z dysku twardego. Usuwa wszystkie dane, łącznie z własnym dziennikiem logowania.

Wyciek (ang. *leak*) – żargonowe określenie na przeciek danych z internetu, ujawnienie tajnej, ukrytej przed opinią publiczną informacji. Odpowiednik funkcjonującego w świecie mediów tradycyjnych i polityki tzw. przecieku kontrolowanego, służącego manipulacji. Efektowny przykład wykorzystania tej technologii wiąże się ze stworzoną przez Juliana Assange’a witryną WikiLeaks – kluczowym jakoby dla „wolności słowa” narzędziem demaskatorskim. Materiały miały być tam nadsyłane anonimowo, a następnie weryfikowane przez tysiące wolontariuszy. Praktyka pokazała, że oprócz autentycznych dokumentów do sieci trafiło bez liku „fałszywek”, czyli fake newsów, z którymi musieli się zmierzyć dziennikarze i które wywoływały mnóstwo kontrowersji w przestrzeni publicznej.

Na podstawie: A. Grycuk, *Fake newsy, trolle, boty i cyborgi w mediach społecznościowych*, „Analizy BAS” 2021, nr 1(152), 8.02.2021, za: orka.sejm.gov.pl; K. Basaj, *Czym jest deepfake? [w:] Deepfake - wydanie specjalne „Biuletynu ACKS”*, Akademickie Centrum Komunikacji Strategicznej, wojsko-polskie.pl; A. Naruszewicz-Duchlińska, *Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting)*, „Prace Językoznawcze” 2014, nr 4; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Warszawa 2010; M. Górski, #CyberMagazyn: *Astroturfing to przeżytek?...*, op. cit.

5. Case study: „bitwa o Noworosję”

Według cytowanego już Bączkowskiego Rosja zawsze dokonywała podbojów w atmosferze „podjoma” (ros. *подъём*; pol. uniesienie). Wzbudzała pożądane emocje, a następnie wykorzystywała je jako narzędzia manipulacyjne do uzasadniania aneksji „wyzwalanych” terytoriów¹⁰². Dodatkowo posunięcia takie tłumaczono bratnią pomocą, koniecznością obrony ludności (prawosławnej, słowiańskiej, rosyjskojęzycznej) oraz „zbierania ziem” i przywracania ich macierzy, sprawiedliwością dziejową, prawem narodów do samostanowienia albo misją cywilizacyjną Moskwy. Przyłączono w ten sposób Ruś Kijowską, Białoruś i Ukrainę Zachodnią, Hetmańszczyznę, „ruskie Wilno” i wiele innych ziem. Później bratnią pomocą i „patriotycznym uniesieniem” spajano limitrofy (od łac. *limitrophus* – przygraniczny), jak w Rosji sowieckiej nazywano ironicznie państwa podległe dawnemu Imperium Rosyjskiemu, a powstałe w 1917 r. na jego obrzeżach: Estonię, Litwę, Łotwę, Finlandię, Ukrainę, Polskę i Rumunię.

Narracja propagandowa (jako komponent szerszej akcji politycznej, której istotą są „dywersja, rozkład i ukryty sztych”) stanowi według Bączkowskiego jeden z najważniejszych elementów odróżniających rosyjską strategię od zachodniej: o ile na Zachodzie obronność kraju rozważa się w kategoriach manewrowo-operacyjnych, o tyle w Rosji – w celu przygotowania gruntu pod późniejsze ekspansje – gros wysiłków pochłania kreowanie określonego obrazu jej samej i terenów będących polem jej zainteresowania. Osiąga się to m.in. poprzez „anarchizację stosunków narodowościowych wewnątrz państw otaczających Rosję”¹⁰³, co w przekładzie na współczesny język oznacza „operacje dywersyjno-dezinformacyjne” albo „operacje wpływu”.

Dywersja i powstały w jej efekcie rozkład to najważniejsza składowa środków aktywnych. Podstępne posunięcia jawne i tajne służą eskalacji napięcia, która z natury jest procesem długotrwałym. Wobec współczesnej Ukrainy w sposób widoczny zastosowano je już w trakcie pomarańczowej rewolucji, tj. protestów politycznych po uznanych przez społeczeństwo za sfałszowane wyborach prezydenckich w 2004 r. W rezultacie powtórzono drugą turę głosowania, a uprzedni jej „zwycięzca” Wiktor Janukowycz – uważany za kandydata Moskwy – tym razem przegrał z Wiktorem Juszczenką. Za najpoważniejsze konsekwencje pomarańczowej rewolucji należy uznać otwarcie perspektywy europejskiej dla Ukrainy, pogorszenie wizerunku Rosji w tym kraju i utratę przez nią prestiżu w WNP. Kreml oskarżył Stany Zjednoczone i ich sojuszników

102 W. Bączkowski, *Istota siły i słabości rosyjskiej. Pisma o Rosji*, op. cit., s. 22.

103 *Ibidem*, s. 25–27.

z NATO o dywersję prowadzącą do takich skutków, a Ukraińców – o faszystowski przewrót państwowy i wzrost nacjonalizmu.

Przełomowe – jak się wydaje – okazały się jednak lata po wojnie z Gruzją w 2008 r. Słaba reakcja Zachodu na wspierany przez Rosję separatyzm Osetii Południowej i Abchazji bez wątpienia wpłynęła na wzmożenie dywersji w Ukrainie. Ponadto od 2007 r. Kreml podejmował systemowe już działania dezinformacyjno-propagandowe w najbliższym otoczeniu. Znamionowały je powołanie fundacji „Russkij mir” w 2007 r. oraz Rossotrudnicestwa (Federalna Agencja ds. Wspólnoty Niepodległych Państw, Rodaków Mieszkających za Granicą i Międzynarodowej Współpracy Humanitarnej) rok później. Opracowany wówczas schemat Rosja wykorzystuje do dziś. Zakłada on utworzenie centrum (tzw. rosyjskich domów albo ośrodków nauki i kultury – tzw. RONIÓW), które nawiązują współpracę z diasporą i ze środowiskami prorosyjskimi. Podmioty realizujące rzekomo oddolne, a de facto inspirowane przez Moskwę inicjatywy mogą liczyć na granty.

W odniesieniu do Ukrainy zaowocowało to aktywnością licznych dotowanych z budżetu FR organizacji kulturalnych (Za Ukrainę, Białoruś i Rosję, Unia Prawosławnych Obywateli Ukrainy, Rosyjska Wspólnota Krymu, ruch Rosyjskojęzyczna Ukraina, Rosyjski Ruch Sewastopola, ruch Noworosja i wiele innych), swobodnym dostępem do rosyjskich mediów i tworzeniem mediów imitujących ukraińskie (np. ukraina.ru), eksportem rosyjskiej literatury, w tym propagandowej i pseudohistorycznej, organizacją koncertów tamtejszej estrady i popularyzacją muzyki. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, można stwierdzić, że zastosowane środki aktywne, polegające w dużej mierze na utrzymaniu społeczeństwa w rosyjskiej przestrzeni medialnej, informacyjnej i kulturowej, miały destabilizować sytuację społeczno-polityczną Ukrainy, zdyskredytować jej państwowość, a także pozyskać w obu państwach sojuszników dla planów Kremla, czyli przygotować grunt pod interwencję zbrojną i długotrwały konflikt międzynarodowy. Przedsięwzięcia informacyjno-psychologiczne, prowadzone pod szyldem obrony „rosyjskiego świata”, przełożyły się na kolejne fale destabilizacji Ukrainy i pogłębiania podziałów wśród jej obywateli z jednej strony oraz mobilizowania własnych – z drugiej.

Powstała w 2014 r. organizacja StopFake przeanalizowała podstawowe wątki rosyjskiego przekazu propagandowego i wyselekcjonowała najczęściej używane, podkreślając ich powtarzalność, długie trwanie, fałszowanie przez nie rzeczywistości i nieustanne odświeżanie narracji w nowych kontekstach. Ich badaniu poświęcono m.in. *„Białą księgę” specjalnych operacji informacyjnych wobec Ukrainy w latach 2014–2018*. Rosyjskie narracje propagandowe umieszczono tam w kontekście środków aktywnych, a opisano za pomocą oryginalnej „serialowej” metody autorstwa Dmytra Zołotuchina. Jak twierdzi ten ekspert z zakresu walki informacyjnej i były wiceminister polityki informacyjnej

Ukrainy, nadawcy dezinformacji stale opowiadają te same historie, jedynie rozbudowując kontekst z użyciem rzeczywistych i wykreowanych wydarzeń:

” Na podstawie wieloletniej obserwacji sposobów manipulowania przestrzenią informacyjną przez rosyjskie służby specjalne i elitę polityczną doszliśmy do wniosku o możliwości porównania ich działań z produkcją seriali. Pragnąc dotrzeć do konkretnego odbiorcy, rosyjscy propagandyści budują tematyczną narrację, stosując metodę serialowej produkcji, w której można wyróżnić poszczególne sezony i odcinki¹⁰⁴.

Zołotuchin właśnie taką „serialową” metodę – obejmującą podział na sezony i odcinki – wykorzystał do zaprezentowania szczegółowej analizy kontekstowej operacji krymskiej. Idąc za jego przykładem, spróbuję pokazać główne wątki narracyjne związane z „bitwą o Noworosję”¹⁰⁵ czy inaczej: „powrotem historycznej Rosji do macierzy”, jak również ich zmieniające się konteksty.

Sezon 1. Noworosja jako środek eskalacji napięcia

Jako konstrukt propagandowy Noworosja znamionowała kontynuację polityki konfrontacji Rosji wobec Ukrainy po zakończeniu gorącej – wspartej czynnikiem militarnym – fazy operacji krymskiej w 2014 r. Zwieńczyły ją aneksja półwyspu oraz destabilizacja i anarchizacja południowo-wschodnich regionów Ukrainy jako etap przejściowy przed przejściem nad nimi kontroli. W oficjalnym dyskursie politycznym FR pojęcie „Noworosja” pojawiło się po raz pierwszy w orędziu Putina do Rosjan ogłoszonym po przyłączeniu Krymu 17 kwietnia 2014 r.:

” Przypominam, że to Noworosja. W czasach carskich Charków, Ługańsk, Donieck, Chersoń, Mikołajów, Odessa nie wchodziły w skład Ukrainy. Są to terytoria, które władza radziecka przekazała Ukrainie. Po co to zrobiono – Bóg jeden wie.

Od tego czasu terminu coraz częściej używano w mediach kontrolowanych przez państwo. Publicznie prezydent przytaczał go wielokrotnie, zarówno dla krajowego, jak i zagranicznego odbiorcy. Podczas dorocznej konferencji Klubu Wałdajskiego przypomniał:

” W rzeczywistości był to jeden region z centrum w Noworosyjsku, dlatego nazwano go Noworosją. Obejmował Charków, Ługańsk, Donieck, Chersoń, Mikołajów,

104 D. Zolotukhin, „Biała księga” specjalnych operacji informacyjnych wobec Ukrainy w latach 2014–2018, „Biuletyn «Monitoring propagandy i dezinformacji»” 2020, nr 1. Tytułową „Białą księgę” przygotowano w ramach projektu StopFake – organizacji zrzeszającej ekspertów i działaczy społecznych zajmujących się wykrywaniem rosyjskich zafałszowań propagandowych. Więcej na ten temat zob. Y. Fedchenko, *Kremlin Propaganda: Soviet Active Measures by Other Means*, StopFake, 21.03.2016, stopfake.org.

105 Tak zatytułowano serię książek propagandowych. W styczniu 2024 r. w jej skład wchodziło już 13 pozycji. Zob. *Книги серии «Битва за Новороссию»*, Вече, vechе.ru.

obwód odeski. Podczas tworzenia Związku Radzieckiego ziemie te od Rosji przekazano Ukrainie¹⁰⁶.

Jest oczywiste, że Putin nie wymyślił „noworosyjskiego prochu”. Propagandyści pracowali nad nim już wcześniej, o czym świadczy m.in. przygotowana przez prywatną spółkę kartograficzną Печатькарт мапа, powstała między pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich w Ukrainie (17 stycznia – 7 lutego 2010 r.). Kartografowie zasugerowali wtedy, że w odróżnieniu od elektoratu premier Julii Tymoszenko wyborcy prorosyjskiego kandydata Janukowycza zamieszkują historyczną Noworosję, „sztucznie wszytą w skład Ukrainy radzieckiej, która po rozpadzie ZSRR pod względem cech kulturowych, mentalnych i politycznych jej mieszkańców” pozostaje odrębnym regionem historyczno-geograficznym.

МАПА. Noworosja z 2010 roku



Źródło: Карта Новоросси, Печатькарт.рф.

W narracji Putina z 2014 r. „projekt Noworosja” uzasadniał zarówno konieczność powrotu tej części Ukrainy do macierzy, jak i przymus wzmożenia wysiłku militarnego: Noworosję eufemistycznie nazwał on strefą ATO (tj. strefą

106 Пять громких заявлений Путина об истории Украины, BBC News Україна, 10.11.2014, bbc.com; Владимир Путин сделал пять громких заявлений об истории Украины, Gazeta.ua, 11.11.2014.

operacji antyterrorystycznej), kilkakrotnie zwracał się też do „pospolitego ruszenia Noworosji”, podkreślając jego rzekome sukcesy. Poprzez eskalację destabilizacji Ukrainy inicjatywa ta wywierała zarazem presję na międzynarodową opinię publiczną, która nie uznała ani wyników sfałszowanego referendum (za włączeniem Krymu w skład Rosji opowiedziało się ponoć 96% jego mieszkańców, podczas gdy sondaże Instytutu Gallupa wskazywały na zaledwie 23-procentowe poparcie dla tamtejszego separatyzmu), ani przyłączenia półwyspu. W kolejnych „odcinkach” tego „sezonu” zaczęto więc przekonywać ją, że Krym – jako część Noworosji – zawsze był rosyjski, a sami Ukraińcy pogodzili się z jego utratą. Także Putin sugerował też, że sprawa ta jest już zamknięta, a półwysep nigdy nie wróci do Ukrainy.

Według ówczesnych przekazów również „mieszkańcy Noworosji” chcieli jej „powrotu” do Rosji. Wyraźnie nawiązywały one do przywołanych wypowiedzi Putina podważających państwowość i samą możliwość niepodległego bytu Ukrainy, zawdzięczającej swe ziemie „podarunkom” bolszewików i komunistów. Wcielając się w rolę rewindikatora południowo-wschodniego pasa jej terytorium, prezydent ignorował przeszłość i tradycje tych terenów (zarówno rusińskie, jak i tatarskie z czasów Chanatu Krymskiego), przemilczał procesy rusyfikacyjne i przemieszanie ludności poddanej presji osiedleńczej za Imperium Rosyjskiego, pominął terror i fale głodu w latach 30. XX wieku czy przesiedlenia na Syberię¹⁰⁷. Historyczna Noworosja to dlań środek do odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji w regionie kosztem dekonstrukcji państwowości sąsiada¹⁰⁸. Jak pisze Tomiasz Białobłocki, autor gruntownej analizy imperialnej konceptualizacji tego konstruktów, samo pojawienie się Noworosji było efektem grabieży ukraińskich ziem etnicznych:

” Po raz pierwszy nazwa „Noworosja” została wymieniona w 1764 roku w kontekście guberni noworosyjskiej [...], a także ziem, które wcześniej należały do Niżowego Wojska Zaporoskiego oraz Chanatu Krymskiego. W manifeście „O likwidacji Siczy Zaporoskiej i przyłączeniu jej do guberni noworosyjskiej” z 1775 roku widnieje, że ziemie, które zostały przyłączone do Imperium Rosyjskiego po zwycięskiej wojnie z Turcją (1774), zawsze były częścią Małorusi, której nieodłącznym atrybutem były nie tylko prawa i wolności Kozaków, ale i odwieczny sposób życia etnosu ukraińskiego. Oznacza to, że Imperium Rosyjskie dokonało jawnej grabieży ukraińskich ziem etnicznych, którym pierwotnie nadano nazwę „Nowa Serbia” (lata 1752–1764), a następnie „gubernia noworosyjska”. Specyfiką wymienionych procesów był fakt, że w granicach tych terytorialno-administracyjnych

107 J. Winiecki, *Putin marzy o Noworosji. Ta idea pchnęła go do wojny*, Polityka, 7.03.2022, polityka.pl.

108 M. Orzechowski, *Noworosja jako element dekonstrukcji państwowości Ukrainy i odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji w regionie*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2017, nr 4, s. 129–141, wrh.edu.pl.

jednostek zabroniono osiedlać się Ukraińcom/Małorosinom (począwszy od 1760 roku), natomiast organizowano paramilitarne działania w zakresie zasiedlania kolonistami – cudzoziemcami, w tym etnicznymi Rosjanami/Wielkorusi-
nami, co znacznie wpłynęło na zmianę struktury etnicznej ludności na teryto-
riach i ziemiach, które tworzyły gubernię noworosyjską¹⁰⁹.

W miarę ekspansji terytorialnej „historyczna Noworosja” wchłonęła nowe terytoria. Pod koniec XIX – na początku XX wieku zawierała w sobie ziemie guberni chersońskiej, jekaterynosławskiej, taurydzkiej, częściowo stawropolskiej i besa-
rabskiej, obwodu kubańskiego i Obwodu Wojska Dońskiego Imperium Rosyjskiego. Z czasem objęła następujące jednostki administracyjne obecnej Ukrainy: obwody dnepropietrowski, doniecki, zaporoski, kirowohradzki, ługański, mikołajowski, odeski i chersoński oraz Autonomiczną Republikę Krymu, a także tereny Rosji (Kraj Stawropolski, obwód rostowski, Republikę Adygei, Kraj Krasnodarski, czę-
ściowo obwód wołgogradzki i Republikę Karaczajsko-Czerkieską) oraz Mołdawii (w tym część Naddniestrza i miast – m.in. Kiszyniów, Bendery, Bielce)¹¹⁰.

Nie powinno zatem dziwić, że w kolejnych „odcinkach” „sezonu” Noworosja – obok Małorosji i Taurydy, czyli starożytnej nazwy Krymu, pochodzącej od nazwy plemienia Taurów, zamieszkujących kiedyś półwysep – zrobiła zawrotną karierę jako środek aktywny. Propagandową „bitwę o Noworosję” wpisano w doktrynę „rosyjskiego świata” oraz mit „utraconej ojczyzny rosyjskojęzycznych”. Przed wszystkim jednak legitymizuje ona rosyjską obecność na tym obszarze i uzasadnia agresję zbrojną.

Sezon 2. Proklamowanie państwa noworosyjskiego

Pierwszy sezon noworosyjskiego scenariusza zaprezentował propagandowy potencjał tego konstruktów. Dynamika wydarzeń po aneksji Krymu spowodowała jednocześnie, że Noworosja stała się narzędziem intensyfikacji separatyzmu ukraińskich terytoriów. W kontekście aktywności dywersyjnej (przerzutu z półwyspu oddziałów dowodzonych przez Girkina i grup najemników) legitymizowała starcia między proukraińskimi aktywistami rewolucji godności a siłami prorosyjskimi w Doniecku, Ługańsku, Charkowie i Odessie, zwożonymi też z samej FR i Naddniestrza. W kwietniu 2014 r., po zajęciu siedziby donieckiej administracji państwowej, ogłosiły one powstanie tzw. DNR. Dwadzieścia dni później za ich przykładem analogiczną akcją przeprowadzono w Ługańsku, gdzie zawiązano tzw. Ługańską Republikę Ludową (ŁNR). W przestrzeni informacyjnej pojawiły się komunikaty o możliwości połączenia, a następnie o połączeniu

109 T. Białobłocki, *Procesy etniczne, historyczne i wyborcze zachodzące na Ukrainie w kontekście budowy koncepcji „Noworosji”: weryfikacja poprawności, zasadności i aktualności. Część I*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2016, nr 1(10), czasopisma.marszałek.com.pl.

110 *Ibidem*.

tw. DNR i ŁNR w jedno państwo – Noworosję¹¹¹. Oprócz rosyjskich mediów państwowych powiełały je nowo powstałe portale internetowe i media tradycyjne, współtworzące system medialny Noworosji: dnr-news.com, noworosinform.org, noworuss.info, rusvesna.su (Russkaja Wiesna), novorossia.su/ru (Noworosja. Analityczny portal informacyjny), rozgłośnie Новороссия Fm i Голос Народа (Głos Ludu) czy gazeta „Голос Республики” („Głos Republiki”).

Powołanie „państwa noworosyjskiego” pod protektoratem Moskwy zwiększało możliwości destabilizacji Ukrainy przez Kreml oraz stanowiło potencjalną platformę oddziaływania na inne regiony tego państwa. Tak należy wyjaśnić dezinformacyjny boom związany z „proklamowaniem” następnych separatystycznych republik w Ukrainie i poza nią: charkowskiej, lwowskiej, odeskiej, zakarpackiej, wileńskiej, besarabskiej. Stanowiły one oś fałszywych narracji budujących atmosferę zagrożenia także wśród sąsiadów Kijowa.

Ambicje FR zostały jednak powstrzymane dzięki zrywowi społecznemu i aktywnej proukraińskiej postawie mieszkańców miast południowej Ukrainy. Szybko okazało się też, że wsparcie udzielane agresorowi przez część lokalnej administracji nie było tak szerokie, jak to nagłośniono. Ponadto, zdaniem Michała Marka¹¹², koncepcja Noworosji nie zyskała wówczas szerszego poparcia na okupowanych terytoriach. Ludność, karmiąca się raczej mitami sowieckiego Donbasu, kultu pracy i przyjaźni ludu pracującego, nie przyjęła entuzjastycznie narracji nawiązującej do czasów imperium carskiego. Konstruowanie tożsamości prorosyjskich mieszkańców Ukrainy poprzez określanie ich „Małorusami” czy „Noworusami”/„Noworusinami” (czyli etnonimem nazywającym rzekomo „nową jakość” terytorialno-etniczną) podkreślało ich nierówny status w świecie rosyjskim w porównaniu z „Wielkorusami”¹¹³.

W rezultacie pod koniec 2014 r. byliśmy świadkami kryzysu tego scenariusza ekspansji. Niezależna „Nowaja gazeta” napisała wówczas, że współczesny propagandowy obraz Noworosji wszedł w kolizję z mitami i archetypami wdrukowanymi w świadomość Rosjan i rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy w poprzedniej epoce. Żyły w niej teraz aż cztery „Noworosje”:

1. Noworosja Igora Girkina vel Strielkowa – wzór nowej Rosji: patriotycznej, nacjonalistycznej, wojskowo-historycznej,

111 П. Губарев, *Провозглашенные Донецкая и Луганская народные республики объединились в составе единого государства Новороссия*, ТАСС, 24.05.2014, tass.ru; *Донецкая и Луганская народные республики объединились в Новороссию*, Лента.Ру, 24.05.2014, lenta.ru; *Донецкая и Луганская республики объединились в „Новороссию”*, РБК, 24.05.2014, rbc.ru; *Донецкая и Луганская народные республики объединились в Новороссию*, РАПСИ, 24.05.2014, rapsinews.ru.

112 М. Marek, *Operacja Ukraina. Kampanie dezinformacyjne, narracje, sposoby działania rosyjskich ośrodków propagandowych przeciwko państwu ukraińskiemu w okresie 2013–2019*, Warszawa 2020, s. 41–50.

113 *Ibidem*, s. 50.

2. kremlowska idea geopolityczna zamykająca Ukrainie drogę do Morza Czarnego i gwarantująca Rosji bezkolizyjną komunikację z Krymem,
3. „nowa” Noworosja w postaci tzw. DNR i ŁNR,
4. niedookreślony, rozmyty projekt związany bardziej z Noworosyjskiem (miastem w FR) niż południowymi ziemiami Ukrainy.

Potwierdzały to według gazety przeprowadzone w tamtym czasie przez Centrum Lewady badania opinii: na pytanie „Czym jest Noworosja?” 46% respondentów odpowiedziało, że „to historyczny region na południu Rosji”, 25% uznało, iż „ten historyczny termin dziś nic nie znaczy”, 8% potraktowało ją za „mit wymyślony w Moskwie”, a 21% miało problem ze zdefiniowaniem tego pojęcia¹¹⁴.

Agencja Rosbalt umieściła ten kryzys w kontekście krytyki kremlowskiego kuratora projektu Władisława Surkowa i zwolnień pracowników Administracji Prezydenta odpowiedzialnych za pracę z separatystycznymi regionami Gruzji i Ukrainy:

” Surkow jest krytykowany także za projekt „Noworosja”. Krytykują go ci, którzy szczerze wierzyli, że DNR i ŁNR wejdą w skład Rosji albo przynajmniej uzyskają niezależność na podstawie scenariusza naddniestrzańskiego. Mowa tu zwłaszcza o byłym ministrze obrony DNR Igorze Striełkowie, filozofie Aleksandrze Duginie i innych¹¹⁵.

Udział Surkowa w operacjach wpływu w Ukrainie i jego konflikt z FSB potwierdził renomowany brytyjski think tank Royal United Services Institute (RUSI), zajmujący się kwestiami bezpieczeństwa i obronności. W swym raporcie RUSI stwierdza m.in., że kurator koordynował przedsięwzięcia polityczne, które prowadzono równoległe do działań FSB i wywiadu wojskowego, odpowiedzialnych za destabilizację sytuacji społecznej, a także szkolenie separatystów¹¹⁶. W konsekwencji wiosną 2015 r. Kreml oficjalnie poinformował o zamrożeniu projektu „państwa Noworosja” za pośrednictwem przewodniczącego ruchu Noworosja Olega Cariowa i innych przedstawicieli tzw. DNR¹¹⁷.

Ostatnie „odcinki” tego „sezonu” skupiały się wokół narracji o szlachetnych intencjach Moskwy: nie zamierzała ona jakoby anektować Donbasu i Ługańszczyzny – chodziło jej jedynie o uznanie ich odrębności od reszty Ukrainy i szerszej autonomii w ramach ukraińskiego państwa. Pisano też, że Rosja wymusiła

114 Д. Розанов, *Четыре Новороссии и один Крым*, Газета.Ру, 10.12.2014, gazeta.ru.

115 Е. Винокурова, *«Проект Новороссия» поставлен на паузу*, РосБалт, 8.12.2014, rosbalt.ru.

116 W raporcie odnotowano, że Surkow popadł w konflikt z FSB w DNR. Zob. A. Shandra, R. Seely, *The Surkov Leaks. The inner Workings of Russia's Hybrid War in Ukraine*, Royal United Services Institute for Defence and Security Studies, lipiec 2019, rusi.org, s. 26. Więcej na temat przebiegu walki informacyjnej w początkowym okresie destabilizacji Ukrainy w 2014 r. zob. M. Marek, *Operacja Ukraina...*, op. cit., s. 21–54.

117 А. Колесников, *Почему Кремль закрывает проект «Новороссия»*, Carnegie Politika, 20.05.2015, carnegiemoscow.org.

zawieszenie „oddolnego projektu”, aby nie paraliżować negocjacji w sprawie uregulowania konfliktu (porozumień mińskich). Według Jewhena Mahdy, ukraińskiego politologa i dyrektora Instytutu Polityki Światowej, Rosjanie dążyli w ten sposób do osiągnięcia przez ich ojczyznę i Putina „efektu teflonu”¹¹⁸.

Sezon 3. Krajobraz po „pierwszej bitwie”

Zamrożenie przedsięwzięcia nie oznaczało wycofania omawianego konstrukt z przestrzeni publicznej w następnych latach. Podtrzymywali go zwłaszcza rosyjscy nacjonaści przebrani w szaty donbaskich separatystów, porównujący Noworosję do Katalonii i Kosowa oraz przekonujący, że kurs na jej suwerenność jest utrzymywany.

ZDJĘCIE 1. Mural z napisem „Katalonia to nie Hiszpania. Noworosja - nie Ukraina”



Źródło: Каталония – Донбасс: курс на независимость не меняется!, dnr-pravda.ru, 16.10.2019.

Znamienny zwrot w propagandzie dotyczącej Noworosji można zaobserwować na portalu geopolityka.ru¹¹⁹. Po ostrym skrytykowaniu Kremla za zawieszenie projektu skoncentrował się on na uzbrajaniu rosyjskiej opinii publicznej w argumenty polemiczne (w rodzaju: „naród Noworosji nie powstał” – bo nie uzyskał należytego wsparcia ze strony „macierzy”; „naród rosyjski nie chce wojny” – dlatego jedyna słuszna opcja to zwycięstwo; „Rosja zostanie uznana za agresora” – w zachodniej propagandzie zawsze nim była, jest i będzie), a następnie

118 J. Mahda, *Rosyjska propaganda: 20 miesięcy kłamstw i manipulacji*, StopFake, 2.11.2023, stopfake.org.

119 For. *Против освобождения Новороссии нет весомых аргументов*, 14.01.2018; *Рыцари Новороссии*, 23.01.2017; *Новороссия и другие: сходные ситуации – различные правила*, 5.02.2018 (wszystkie na Geopolitika.ru, geopolitika.ru).

przeszedł do upamiętniania bohaterów walk o Noworosję – m.in. Striełkowa i Arsena Pawłowa ps. Motorola – oraz antyzachodniej narracji oskarżającej USA i NATO o podwójne standardy: uznały one Kosowo i republiki byłej Jugosławii, a domagają się kapitulacji Noworosji. Do ugruntowania pojęcia wydatnie przyczynili się publicyści i eksperci Klubu Izborskiego¹²⁰, rozwijający m.in. wątki nieuchronnego rozpadu państwowości ukraińskiej, co wiąże się jakoby z ambicjami Polski, Rumunii i Węgier, wysuwających roszczenia terytorialne pod adresem Kijowa (odpowiednio – do Lwowa, Bukowiny i Zakarpacia). Pisali o ukraińskim faszyzmie, „banderowskich” pogromach i brutalnym znęcaniu się nad ludnością Noworosji przez Prawy Sektor.

Podobnie jak w poprzednich „sezonach” przekazy oparto zarówno na autentycznych, jak i wykreowanych wydarzeniach. Do legitymizowania Noworosji wykorzystywano wizyty znanych osobistości ze świata kultury. Jej „ambasadorami” stali się pochodzący z Doniecka rosyjski artysta Iosif Kobzon, który w 2015 r. uzyskał honorowe obywatelstwo oraz tytuł bohatera tzw. DNR, czy wspierający separatystów kontrowersyjny pisarz Zachar Prilepin, uczestnik walk w Donbasie. Wiele emocjonalnych tekstów powstało wskutek wyłączenia Ukrainy spod jurysdykcji Patriarchatu Moskiewskiego¹²¹. Dekret patriarchy Konstantynopola ostatecznie podważył kanoniczność Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w tym kraju. Pisano więc o „tureckim patriarsze Ukrainy”, „schizmatycznej Cerkwi Ukraińskiej”, „niesakralnym języku ukraińskim” i „konieczności objęcia mieszkańców Noworosji opieką duchową”. Na kanwie tego wydarzenia odświeżano także narrację o „rosyjskim świecie” i „rosyjskiej cywilizacji”. Aby przykuć uwagę odbiorcy, wprowadzano chaos informacyjny – np. patriarsze Cyrylowi przypisano odżegnywanie się od „rosyjskiego świata”¹²². Od 2020 r. pojawiały się też doniesienia o „możliwym akcesie sześciu ukraińskich obwodów do FR”¹²³.

Coraz częściej sugerowano, że projekt Noworosja został zawieszony tylko czasowo i warunkowo – w ramach porozumień mińskich, których nie respektuje strona ukraińska. Dowodem miały być wymyślone okrucieństwa Ukraińców nad ludnością cywilną.

- 120 Zob. np. С. Глазьев, *Украина: между Западом и Россией*, Изборский клуб, 25.04.2014, izborsk-club.ru; *idem*, *Украинская катастрофа: от американской агрессии к мировой войне?*, Москва 2015; А. Проханов, *Убийство городов*, Москва 2015; *idem*, *Новороссия, кровью умытая*, Москва 2016; З. Прилепин, *Украина бесстыдно лжет*, Изборский клуб, 1.02.2017, izborsk-club.ru; В. Корвин, *Имперский разговор. Империя, геополитика, идеология, традиция*, Москва 2016; А. Дугин, *О Новороссии и вводе войск. Геополитический анализ*, Геополитика.ru, 1.07.2014, geopolitika.ru. Geopolityczne analizy Dugina na temat Wielkiej Noworosji zob. także: *idem*, *Большая Новороссия и Великое Наступление*, МООВ ВМФ Союз выпускников СВВМИУ, moov-vmf.ru; *Лекция А.Г. Дугина для студентов ДНР, „Идеология рождается в Новороссии”*, Всемирный Русский Народный Собор, 3.03.2023, vrns.ru.
- 121 *Турецкий патриарх Варфоломей подписал томос об автокефалии раскольнической «ПЦУ»*, Новороссия, 5.01.2019, novorosinform.org.
- 122 *Новороссия, бандеровщина и патриарх Кирилл*, РОЙ ТВ, 4.05.2021, youtube.com.
- 123 *На Украине заявили о риске потери еще шести областей страны*, Ведомости, 28.12.2020, vedomosti.ru.

Sezon 4. Noworosja jako kotwica narracji uzasadniającej agresję zbrojną

O tym, że konstrukt Noworosji miał spinać zróżnicowane środki aktywne służące ekspansji terytorialnej, najlepiej świadczy jego reaktywacja w 2022 r. Krym i Noworosja stały się wówczas kotwicami narracji towarzyszącej przygotowaniom agresji zbrojnej. Jako szczególnie niebezpieczne przedstawiano działania ukraińskich batalionów ochotniczych, w tym Prawego Sektora i krymskotatarskiego batalionu im. Nomana Czelebidżihana, które stacjonowały w Czornoharze, na granicy z okupowanym Krymem. Zakończyły one aktywność w 2017 r., lecz pamięć o nich jest podtrzymywana w świadomości odbiorców do dziś w funkcji wątku antyukraińskiego i źródła zagrożenia ze strony „nazi-stowskich” oddziałów. Propaganda uwiarygodniała w ten sposób konieczność „wyzwolenia” znajdujących się pod kontrolą Kremla ukraińskich obwodów donieckiego i ługańskiego. Rosnący apetyt i plany zaanektowania kolejnych – chersońskiego i zaporoskiego – wymagały jednak dodatkowego wysiłku kreatywnego uzasadniającego najazd. Według analityków z Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Akademii Sztuki Wojennej takich koncepcji powstało kilka (Rusi Południowej, Małorosji, Taurydy). Wszystkie odwołują się do historycznych granic prowincji z czasów Rosji carskiej, a nawet – „wczesnośredniowiecznego panowania Rusi Kijowskiej na obszarze północnego wybrzeża Morza Czarnego i Morza Azowskiego”¹²⁴. Najbardziej nagłośniony był projekt taurydzki. W skład „nowej” Taurydy miały wejść – oprócz Krymu – obwód chersoński i południowa część zaporoskiego. W 2022 r. ideę upublicznili krymscy politycy kolaborujący z władzami okupacyjnymi, Gieorgij Muradow i Michał Szeriemiet. Pojawiła się ona jednak wcześniej: w 2015 r. reprezentant półwyspu w Radzie Federacji (izbie wyższej rosyjskiego parlamentu) Siergiej Cekow oświadczył, że zaanektowany region powinien powrócić do starogreckiej nazwy. Pomysł poparł wtedy nieżyjący już Władimir Żyrynowski – wiceprzewodniczący Dumy Państwowej, lider Liberalno-Demokratycznej (czytaj: nacjonalistycznej) Partii Rosji:

” Tauryda – to grecka nazwa. I Sewastopol, Teodozja, Kercz – to wszystko greckie. Krym to nazwa czysto krymskotatarska. A wszystko powinno być pierwotne! Nie Wołgograd, lecz Carycyn, nie Kirow, lecz Wiatka, nie Uljanowsk, lecz Symbirsk, nie Nogińsk, lecz Bogorodzk¹²⁵.

Przywołując te historyczne nazwy, kontrowersyjny polityk wprowadził szum informacyjny. Pomysłodawcy powrotu do nazwy „Tauryda” nie mieli na uwadze jej greckich źródeł, ale nawiązywali do guberni taurydzkiej w Rosji carskiej. Z carskiej tradycji pochodzą również toponimy „Carycyn”, „Wiatka”,

124 Projekt „taurydzki” oraz inne scenariusze legitymizacji rosyjskiej okupacji południa Ukrainy, Ośrodek Studiów Przestrzeni Postsowieckiej, „Analiza OSPP”, nr 38, 10.05.2022, wojsko-polskie.pl.

125 Cyt. za: M. Wawrzeńczak, *Krym zniknie z mapy? Proponują Taurydę*, historia.org.pl, 24.01.2015.

„Symbirsk” czy „Bogorodzk” – w odróżnieniu od sowieckich: Wołgogradu, Kirowa, Uljanowska i Nogińska. Żyrinowski zaciemnił istotę problemu i skierował dyskurs na manowce: potwierdził, że Krym jest tak samo rosyjski jak Carycyn i Wiatka. Jednocześnie przypomniał, że nazwy miejscowe pełniły w Związku Sowieckim taką samą funkcję propagandowo-agitacyjną jak hasła na sztandarach czy plakatach. Jako narzędzie propagandy toponimy-sowiezmy cementowały krzewione przez władze idee w świadomości społecznej. Po 1917 r. rozpoczął się intensywny proces zmian w nazewnictwie miejscowym: miało ono nawiązywać do radzieckich realiów¹²⁶.

W tym kontekście należy uznać, że Noworosja, Małorosja, Ruś Południowa i Tauryda (tj. rosyjskie nazwy historyczne stosowane w odniesieniu do współczesnych realiów ukraińskich) kreują postulowaną rzeczywistość imperialną dzisiejszej Rosji. Obecni „Noworosjanie” czy „Małorosjanie” to jakoby zwolennicy unii z Rosją, przedstawiciele „trójjedynego” narodu rosyjskiego, obejmującego Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. To, że narracje te stanowią uzasadnienie ekspansjonistycznych dążeń Kremla wobec Ukrainy, potwierdziły przeprowadzone w dniach 23–27 września 2022 r. pseudoreferenda w sprawie przyłączenia do FR obwodów: donieckiego (tzw. DNR), ługańskiego (tzw. ŁNR), chersońskiego i zaporoskiego. Podpisując 30 września 2022 r. stosowne „porozumienia”, Putin zapowiedział, że Rosja będzie bronić swego terytorium wszelkimi dostępnymi środkami. Nowe aneksje uargumentował stwierdzeniem, że walczy ona z całą potęgą NATO o fizyczne przetrwanie i osiągnęła punkt, w którym odwrót od wytyczonych celów wojny jest niemożliwy¹²⁷.

Legitymizując podbój i rozszerzając obszar Rosji, omawiane terminy historyczne zacierają granice międzypaństwowe, etniczne (między rdzenną ludnością ukraińską a rosyjskojęzyczną diasporą), kulturowe (jako element mitologii narodowej budującej tożsamość w związku z danym terytorium), a więc są narzędziem przekształcania konkretnych ziem ukraińskich w zideologizowaną przestrzeń rosyjską. Staje się ona przestrzenią o znaczeniu symbolicznym, zinterpretowaną na nowo i na nowo „odzyskaną”.

Wcale nie polubownie. Nikt tu nie czeka na Rosjan z przysłowiowymi kwiatami. Na tereny „wyzwolone” spod reżimu kijowskiego wkraczają siły okupacyjne. Stosując brutalne represje (rewizje w poszukiwaniu ukraińskich

126 J. Mędelska, M. Sobczak, *Ideologiczne elementy nazewnictwa w toponimii miejscowości niemieckich w ZSRR lat 20. i 30. XX wieku*, „Slavia Orientalis” 2018, tom LXVII, nr 2, repozytorium.ukw.edu.pl. Toponimia radziecka zajmuje bez wątpienia pierwsze miejsce pod względem liczby przemianowań nazw miejscowości. Autorzy badający ten problem w odniesieniu do nazw niemieckich ustalili, że do 1941 r. zmieniono 224 nazwy dużych miast. Akcję prowadzono także w mniejszych miejscowościach i na obszarach wiejskich, usuwając przy okazji nazwy związane z kultem religijnym, niezgodne z duchem epoki; w jednym z krymskich miast zaulek Мечетный (pol. Meczetowy) przemianowano na Безбожников (pol. Bezbożników).

127 M. Menkiszak, M. Domańska, P. Zochowski, *Rosja ogłasza aneksję czterech regionów Ukrainy*, OSW, 3.10.2022, osw.waw.pl.

żołnierzy i ochotników, torturowanie cywilów, deportacje kobiet i dzieci do Rosji, uprowadzanie merów i urzędników lokalnych samorządów, pobór do armii) i – w obliczu braku kolaborantów, tj. fiaska projektu stworzenia prorosyjskich organów władzy – wprowadzają administrację wojskową pod dowództwem Rosgwardii. Przy jej wsparciu zrealizowano także wypróbowany scenariusz wchłaniania podbitych ziem (zgłoszenie ich akcesji do FR i organizacja pseudo-referendów). Niekiedy – wywierając przy okazji presję na innych sąsiadów – propagandyści dodają: „bierzemy swoje”, obnażając świadomość powtarzalności rosyjskich mechanizmów postępowania. Warto tu wspomnieć wypowiedź Wiaczesława Nikonowa – wnuka Wiaczesława Mołotowa – w zaprezentowanym 25 lipca 2022 r. odcinku talk-show „Wielka Gra” na kanale 1 rosyjskiej telewizji. Przypomniał on, że tego dnia przypada rocznica I rozbioru Polski, i stwierdził: „Wówczas Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś wróciły do imperium: wzięliśmy swoje”, po czym oznajmił: „To samo robimy teraz”¹²⁸.

Sezon 5. Powrót do źródeł imperialnych

Truizm: dezinformacja i propaganda wymagają powtarzalności. Z tego m.in. względu termin „Noworosja” pozostawał w użyciu przez cały rok 2023. Najczęściej kontynuowano wcześniejsze wątki¹²⁹; przypomniano też, że idee tę sabotują rusofobi. Historyk Iwan Skorikow utyskiwał przykładowo, że Putin na spotkaniu z kierownictwem resortu transportu 5 czerwca 2023 r. podjął problem „sytuacji transportowej w Noworosji”, czyli prezydent stosuje to pojęcie, podczas gdy torpeduje je „komunistyczna Ukraina”:

” A gdzie ta Noworosja? Gdzie anonsowany Noworosyjski Okręg Federalny? Dlaczego władze miejskie na wyzwolonych terytoriach zamierzają przywrócić np. Ciurupińsk na cześć działacza ukraińskiego Ciurupy, a nie tysiącletni Aloszek, jak nazywał się ten port? Dlaczego w Mariupolu przywrócono ulicę Karola Marksa, a nie Woroncowa, choć to ten generał gubernator założył Mariupol? Dlaczego do tej pory na wyzwolonych terytoriach nie jest realizowany program „Historia Noworosji”? [...] Ludzi trzeba ponownie zrusyfikować po stuleciu ukraińzacji: 100 lat temu bolszewicy przyjęli program korienizacji¹³⁰ Ukraińskiej SRR i wcisnęli do tego programu i Noworosję, i Małorosję.

Skorikow, szef ukraińskiego oddziału Instytutu Krajów WNP, jak wielu innych uczestników moderowanego dyskursu politycznego upowszechnia tezy oficjalnej propagandy, wypuklając imperialne ukorzenie Noworosji:

128 Zob. Большая Игра 25.07.2022, ruspolitnews.ru.

129 Л. Смирнова, Идею «Новороссии» саботируют на местах – Скорилов, ПолитНавигатор, 8.06.2023, politnavigator.net.

130 Korienizacja to rozpoczęty w latach 20. XX wieku proces zwiększania udziału miejscowej ludności (od ros. коренной, pol. rdzenny) w życiu społeczno-politycznym republik ZSRR.

” Kiedy Katarzyna uruchomiła swój projekt, w istocie projekt Kraju Noworosyjskiego, Noworosja była dzikim polem otwierającym Rosji drogę do Konstantynopola. Do Konstantynopola nie doszliśmy, ale te wszystkie nazwy greckie i bizantyjskie – Sewastopol, Odessa, Melitopol – były częścią mesjanistycznej idei Moskwy jako trzeciego Rzymu¹³¹.

Istotę Noworosji jako terminu z zakresu historii i geografii wyobrażonej dobrze uchwycił redaktor agencji Regnum Aleksandr Wasiljew. Używane pod tym szyldem środki aktywne określił mianem „kanonizacji” Noworosji, przy czym – jak twierdzi – chodzi nie tylko o przywrócenie jej macierzy, lecz także o „włączenie tego pojęcia do kanonu historii narodowej, co stanowi ogromny krok naprzód w rozwoju rosyjskiej samoświadomości”¹³². Odnotowując przełom w propagandzie „ziem odzyskanych”, podkreśla znaczenie kroków oficjalnych pokroju wystawy „Noworosja”, otwartej 5 września 2023 r. w Państwowym Muzeum Historycznym przez minister kultury Tatjanę Golikową¹³³.

Przykłady można mnożyć. Ilustrują one skoordynowane wykorzystanie wielu narzędzi oraz wielu wykonawców. Po nagłośnionej w mediach naradzie transportowej pojawiło się przedsiębiorstwo Kolej Żelazne „Noworosja”, a na mapach samochodowych – magistrała P-280 pod tą samą nazwą (Rostów nad Donem–Mariupol–Melitopol–Symferopol). Czułym barometrem sytuacyjnym są tradycyjnie nauka i kultura. Historyk Aleksandr Czalenko wydał następną, czwartą już książkę o historii Noworosji¹³⁴, a wydawnictwo Вече przygotowało wspomnianą już imponującą serię *Bitwa o Noworosję*.

Na początku 2023 r. na zlecenie Prezydenckiej Fundacji Inicjatyw Kulturalnych rozpisano adresowany do młodzieży konkurs „Noworosja”. W zaproszeniu do udziału w nim zaakcentowano zasługi Putina: „Czarnomorski półwysep Krym został przyłączony do Rosji dwukrotnie: za cesarzowej Katarzyny II i za prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina; nowe terytoria Chersońszczyzny i Zaporozża, Ługańska i Doniecka mają bowiem szczególne znaczenie dla historii naszego kraju”. Na uwagę zasługuje zwłaszcza opublikowane w internecie wideo przedstawiające cyfrową, multimedialną oprawę rozstrzygnięcia konkursu¹³⁵.

131 Л. Смирнова, *Идею «Новороссии» саботируют на местах* – Скориков, *op. cit.*

132 А. Васильев, *Русская Атлантида. Почему мы так и не научились рассказывать о Новороссии*, Regnum, 22.09.2023, regnum.ru.

133 Татьяна Голикова приняла участие в открытии выставки «Новороссия» в Государственном историческом музее, Рząd Rosji, 5.09.2023, government.ru; Выставка «Новороссия», Культура.РФ, culture.ru.

134 А. Чаленко, *Новейшая история Новороссии: сборник статей и интервью (2007–2022)*, Москва 2023. Wcześniejsze pozycje powstałe z inicjatywy Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego i Instytutu Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk to: А. Смирнов, *Проект Новороссия. История русской окраины*, Москва 2015; А. Шубин, *История Новороссии*, Москва 2015; *История Новороссии* (отв. ред. В. Захаров), Москва 2017.

135 *Новороссия: от Екатерины Великой до наших дней*, konkurs-history.ru.

Z kolei 30 września 2023 r., w rocznicę anektowania ukraińskich obwodów, na placu Czerwonym zorganizowano imprezę propagandy masowej – uroczysty koncert „Rosja–Donbas–Noworosja” z udziałem czołowych artystów krajowej estrady propagandowej. Hitem okazał się utwór zatytułowany *Rosyjski świat* do słów i muzyki Denisa Majdanowa, który jej autor – działacz polityczny odznaczony tytułem Zasłużony Artysta Rosji – wykonał wraz z gośćmi z Doniecka, Ługańska, Chersonia i Melitopola¹³⁶. „Goście specjalni” towarzyszyli też Olegowi Gazmanowowi przy patetycznej pieśni *Jesteśmy razem*. Ich występy do dziś można oglądać na platformie YouTube¹³⁷. Trudno o lepszą ilustrację owej specyficznej atmosfery „patriotycznego uniesienia”, o której pisał Bączkowski. Nowe narzędzia cyfrowe pozwalają ją multiplikować bez ograniczeń.

Konstrukt „Noworosja” to klucz do zrozumienia rosyjskich podbojów i ich powodów. I choć najczęściej stosowany „motyw wyzwolenczy” jest z gruntu fałszywy, to „wyzwolone” przymusem ziemię z miejsca stają się Rosją, a ona sama – zbawcą narodów, niezależnie od tego, czy one tego chcą, czy nie. Kontekstowo współczesną ekspansję Moskwy najszerzej uzasadnia doktryna „rosyjskiego świata”, którego symbolami stały się „ziemie odzyskane” – Taurida/Krym i Noworosja. Pozwalają one zarazem przedstawiać inwazję na Ukrainę jako wojnę obronną. Poza wszystkim niekończące się dezinformacyjne seriele „Bitwa o Taurydę” i „Bitwa o Noworosję” świadczą o przywiązaniu Rosjan do wypróbowanych środków aktywnych. Ich znaczenie będzie rosnąć. Nie bez kozery na stronie Ambasady Rosji w Polsce pod koniec 2023 r. pojawiła się zakładka „Specjalna operacja wojskowa w Donbasie, Noworosji i na Ukrainie”¹³⁸.

6. Podsumowanie. Wojny sieciowe à la russe

Epoka cyfrowa ułatwiła dostęp do wielu krajowych i zagranicznych źródeł informacji oraz usprawniła komunikację. Za pośrednictwem wielu kanałów, zastrzeżonych i ogólnodostępnych, można się łączyć z sieciami użytkowników – tymi formalnymi i tymi nieformalnymi, pozbawionymi dystyngowanych cech organizacji państwowej. Według Johna Arquilli i Davida Ronfeldta, analityków z RAND Corporation, technologie cyfrowe to znakomite narzędzia do prowadzenia „wojen sieciowych”. W 2001 r. zdefiniowali je oni jako „nowy sposób prowadzenia konfliktu na różnych poziomach społecznych. Używa się w nich sieciowych form organizacji i pokrewnych im doktryn, strategii i technik informatycznych”. Bojownicy sieciowi potrafią działać kolektywnie, są podłączeni

136 Большой праздничный концерт «Россия – Донбасс – Новороссия», Смотрим, smotrim.ru.

137 Денис Майданов, „Русский мир”, 30.09.2023, youtube.com.

138 Specjalna operacja wojskowa w Donbasie, Noworosji i na Ukrainie, Ambasada Rosji w Polsce, poland.mid.ru.

do wielu sieci, zespoleni mocnymi więziami towarzyskimi, dysponują technologiami bezpiecznej łączności i propagują wspólną narrację, dlatego muszą być razem i czego mają dokonać. To groźni przeciwnicy¹³⁹.

Amerykańscy analitycy wpisali wojny sieciowe w szerszą koncepcję wojny cybernetycznej, która z bezmyślnej walki na wyczerpanie miała się przeobrazić w inteligentne manewry strategiczne wymagające poznania planów przeciwnika. Po zdezorientowaniu go i pozbawieniu ducha bojowego, po zneutralizowaniu wojskowych systemów informacji i łączności cyberwojska miały przejść do ataku na pozostałe serwery rządowe i informacyjne. Konflikty przyszłości – dowodzili – będą wojnami maszyn (wojnami na algorytmy sztucznej inteligencji) prowadzonymi w cyberprzestrzeni. Wojna cybernetyczna miała realizować wizję wojen niekinetycznych, czyli takich, które spowodują obezwładnienie przeciwnika bez masowych ofiar.

Rosyjscy analitycy zinterpretowali ją po swojemu, w ramach własnej kultury strategicznej i systemu wartości. W rozważaniach Arquilla i Ronfeldta dostrzegli przede wszystkim operacje na świadomości zbiorowej społeczeństw, formatujące ich proamerykański sposób postrzegania świata i zachowań. Działania określane jako *netwar* przybrały tu zwłaszcza postać wojny antyrosyjskiej: odwrócili więc wektor narracji, skierowali ją przeciwko USA i NATO. Cyberprzestrzeń potraktowali jako dodatkową możliwość użycia przemocy, siania niepokoju, nękania i dywersji, zastraszania eskalacją konfliktu, a więc jako pole do wykorzystania wypróbowanych środków aktywnych. Nowe technologie komunikacyjne poszerzyły ich paletę, a także zastępy wykonawców. Pojawiły się nowe rodzaje agentury wpływu – obok płatnych agentów i „pożytecznych idiotów” społeczności sieci nękają najemnicze bojówki internetowe (webbrygady, cyberdrużyny) i „farmy” trolli.

Środki aktywne zachowały przy tym swe podstawowe wyróżniki: mają charakter ciągły, wielowymiarowy, są realizowane przez aparat służb specjalnych z użyciem podmiotów *proxy*. W szeroko rozumianej przestrzeni informacyjnej służby inspirują, kreują i kontrolują operacje dezinformacyjne poprzez tworzenie kanałów dystrybucji fejków (np. stron internetowych) czy wykorzystywanie odpowiednio przeszkolonych „dziennikarzy”, tzw. blogerów wojennych, zaś w przestrzeni realnej za pomocą prowokacji i dywersji tworzą przesłanki do takich operacji. Jeśli natomiast chodzi o opanowanie i „oflagowanie” wrogiego terytorium, to ostatecznym argumentem pozostaje argument siły – rosyjska armia z jej odwieczną strategią zwycięstwa.

139 J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, RAND Corporation, Santa Monica 2001, rand.org.

Rozdział II

1. Zarys problematyki

Zaspokojenie potrzeb informacyjnych oraz pozyskanie zrozumienia i akceptacji społecznej dla posunięć podejmowanych przez siły zbrojne należą do warunków powodzenia ich misji. Wszystkie armie świata opracowują strategie komunikacyjne i tworzą struktury służące ich urzeczywistnianiu. Na tle innych państw Rosja nie jest wyjątkiem, co zresztą wojskowi ostentacyjnie podkreślają w komunikatach kierowanych do własnego społeczeństwa i w kontaktach ze światem zewnętrznym. Co ją wyróżnia? Odpowiem na to pytanie, pokazując specyficzne kierunki działań Sił Zbrojnych FR w przestrzeni komunikacyjnej.

Już pobieżna analiza praktycznej realizacji założeń strategicznych w tym obszarze pozwala wyodrębnić dwie skrajne tendencje: z jednej strony deklarowana otwartość resortu obrony doprowadziła do militaryzacji przestrzeni publicznej i nawet jawnej (a zakazanej w świetle prawa międzynarodowego) propagandy wojny, a z drugiej – ministerialny monopol na zarządzanie informacją o siłach zbrojnych ułatwia restrykcyjną, wspartą konsekwencjami prawnymi ochronę wszelkich doniesień na ich temat. Rosjanie do dziś nie poznali przykładowo przyczyn zatonięcia w 2000 r. okrętu podwodnego Kursk, wciąż są nieświadomi skali łamania przez armię praw człowieka i popełnianych przez nią zbrodni wojennych podczas pacyfikacji Czeczenii, jak również entuzjastycznie wręcz wsparli bezprawną aneksję Krymu i trwający od 2014 r. konflikt zbrojny przeciwko Ukrainie, przekształcony w roku 2022 w pełnoskalową wojnę.

Oficjalne komunikaty resortu obrony pomijają niewygodne dlań fakty. Pojawiająca się w mediach krytyka nadużyć wojskowych nie wpływa na ogólny obraz rosyjskich sił zbrojnych w oczach przeciętnego obywatela. Społeczeństwo jest dumne z ojczyzny – mocarstwa militarnego, z którym liczy się cały świat,

które „jako jedyne na świecie jest w stanie przeciwstawić się przewadze informacyjnej Stanów Zjednoczonych”. Słowa te, wygłoszone przez Putina w toku słynnego „orędzia krymskiego” 18 marca 2014 r., zostały przezeń wielokrotnie powtórzone przy różnych okazjach i powielone w mediach, a przez to na trwałe wdrukowane w świadomość Rosjan.

Wizerunek „niezwycięzonej armii” stanowi rezultat długofalowych działań państwa w przestrzeni publicznej. Gruntują one opinię, że przemoc czy czynnik siły, czyli przede wszystkim armia z jej bronią jądrową, to główny atut mocarstwowej Rosji, a oceny przeciwne traktuje się jako osłabianie jej pozycji. Wojskową politykę informacyjną wpisano w szerszą politykę państwa poprzez przydzielenie siłom zbrojnym funkcji wykraczających poza sferę obronną: światopoglądową, ideologiczną, państwowotwórczą, edukacyjną, konsolidacyjną, kulturotwórczą itd., itp.

Prowadząc pracę informacyjną wśród żołnierzy i społeczeństwa, Ministerstwo Obrony FR podkreśla, że „łączy wysiłki władz, armii i społeczeństwa na rzecz edukacji militarnej młodego pokolenia oraz kształtowania wartości opartych na patriotyzmie”. Aktywność ta zaowocowała swoistym militarystycznym mieszańcem, przekonanych o upokarzających Rosję wojnach informacyjnych i psychologicznych Zachodu i NATO (w miejscowej narracji – dywersantów ideologicznych, próbujących narzucić Rosjanom obce im przekonania i wartości), a w skrajnej postaci – militarystycznym patriotyzmem, zwanym ostatnio „turbo-patriotyzmem”, nacjonalistów powiązanych z armią i służbami specjalnymi (pokroju Igora Girkina vel Striełkowa, Władimira Kwaczkowa czy niechlubnej pamięci Jewgienija Prigożyna i Dmitrija Utkina – Wagnera). Piętnowali oni wszystkich, którzy w ich mniemaniu „udaremniają zwycięstwo narodu rosyjskiego nad Zachodem, usiłującym dokonać rozbioru Ukrainy”, w tym ministra obrony Siergieja Szojgu i szefa Sztabu Generalnego Walerija Gierasimowa.

Rozdział poświęciłam genezie obserwowanej dziś agresji militarno-propagandowej rosyjskiego państwa, a także jej założeniom koncepcyjnym i organizacyjnym. Wpisuje się ona w głębokie tradycje Rosji. Jej współczesny renesans należy wiązać z „nadzwyczajną sytuacją informacyjną”, jak uzasadniono konieczność opracowania nowej strategii komunikacyjnej towarzyszącej użyciu Sił Zbrojnych FR na własnym terytorium w czasie interwencji w Czeczenii. Aby skanalizować przekaz na ten temat, przywrócono jego cenzurę, uruchomiono nowe mechanizmy organizacyjne oraz wypracowano założenia dotyczące komunikowania o operacji antyterrorystycznej. Ta „nadzwyczajna sytuacja informacyjna”, jak pokazała praktyka polityczna w dobie prezydentury Putina, trwa do dziś.

Zainicjowana u jej zarania debata o bezpieczeństwie informacyjnym uruchomiła systemową analizę zagrożeń w tym obszarze i budowanie „jednolitej

przestrzeni informacyjnej FR”. Zaowocowało to z jednej strony zwiększeniem kontroli Kremla nad społeczeństwem i mediami, a z drugiej – rewizją pozimnowojennego porządku międzynarodowego. Słowem – problematyka ta została zinstrumentalizowana zgodnie z potrzebami ekipy Putina, dobrze wpisując się w rosyjskie myślenie strategiczne i komunikację strategiczną¹⁴⁴. Problem polega jednak na tym, że – uwzględniając specyfikę kontekstu politycznego i nazywając rzeczy po imieniu – rosyjską politykę informacyjną w dziedzinie obronności powinniśmy określać raczej mianem propagandy militarystycznej lub wojny informacyjnej.

2. Wojna informacyjna w teorii i praktyce

2.1. Specyfika rosyjskiego aparatu pojęciowego

Już pobieżny przegląd literatury przedmiotu skłania do wniosku, że rosyjski aparat pojęciowy różni się od zachodniego, co sprawia, że terminologia związana z problematyką bezpieczeństwa informacyjnego może być myląca. Jej krytyczna analiza pozwala jednak sporządzić listę cech umożliwiających uchwycenie jej specyfiki.

Po pierwsze bezpieczeństwo informacyjne umieszcza się w kontekście rywalizacji międzynarodowej. Informacja stanowi nie tylko chroniony zasób i cel ataku przeciwnika, lecz przede wszystkim oręż. Walka informacyjna (część: walka informacyjno-psychologiczna, walka propagandowa) i jej skrajna forma – wojna informacyjna – są środkami do osiągnięcia celów państwa w polityce międzynarodowej, regionalnej i wewnętrznej, a także jego przewagi geopolitycznej.

Po drugiej kategorii bazowe definiuje się z wykorzystaniem ogólników. W *Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego FR* z 2000 r. bezpieczeństwo informacyjne opisano przykładowo jako „stan zabezpieczenia interesów narodowych FR w sferze informacyjnej, wyznaczanych całokształtem zrównoważonych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa”. Takie w istocie puste pojęcia są wpisywane w kontekst ideologiczny. W cytowanym dokumencie pojęcie obudowano licznymi zagrożeniami z dziedzin polityki zagranicznej, obrony, nauki i techniki, życia duchowego czy porządku prawnego. Zdiagnozowano katastrofalny stan krajowej infrastruktury informacyjno-telekomunikacyjnej oraz niesprzyjającą koniunkturę międzynarodową, przejawiającą się „w przeciwdziałaniu umocnieniu roli Rosji jako jednego z wpływowych ośrodków kształtującego się wielobiegunowego świata”, jak również „w zwiększaniu przewagi technologicznej

¹⁴⁴ Szerzej na temat komunikacji strategicznej (ang. *strategic communications*, w skrócie *stratcom*) w terminologii NATO zob. N. Bolt, L. Haiden, *Improving NATO Strategic Communications Terminology*, NATO StratCom COE, Riga, czerwiec 2019, stratcomcoe.org.

głównych mocarstw światowych i rozwijaniu przez nie prac nad stworzeniem broni informacyjnej”. Wyeksponowano też konieczność podporządkowania bezpieczeństwa informacyjnego „zapewnieniu duchowego odrodzenia Rosji” oraz „umacnianiu tradycji patriotyzmu i humanizmu” itp.

Po trzecie bezpieczeństwo informacyjne ujmuje się szeroko. Dokumenty strategiczne nie poruszają zagadnienia cyberbezpieczeństwa, choć podkreślają, że nowe technologie poszerzyły arsenał środków oddziaływania na psychikę człowieka i świadomość społeczną. Kontekst technologiczny został zmarginalizowany przez konteksty polityczny, ideologiczny i cywilizacyjny, a zachodnie pojęcie *cybersecurity* rosyjscy teoretycy uznają za zawężające problematykę.

Po czwarte w krajowym podejściu do zagadnienia wojny informacyjnej zintegrowano różne sposoby jej prowadzenia – walkę elektroniczną, psychologiczną i informacyjną, przeciwdziałanie propagandowe, maskowanie strategiczne i operacyjne itp. W efekcie bezpieczeństwo informacyjne obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego, społecznego, w tym życie prywatne obywateli. Odnosi się do szerokiego spektrum działań – m.in. politycznych, gospodarczych, społecznych, militarnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych, dyplomatycznych, technologicznych, propagandowych i edukacyjnych.

Apogeum debaty na temat walki informacyjnej przypada na okres pojawienia się kolorowych rewolucji, tj. ruchów społecznych w Gruzji (2003), Ukrainie (2004) i Kirgistanie (2005), które zapowiadały wejście na nową, odmienną od rosyjskiej poradziecką ścieżkę rozwoju. Skutkowało to renesansem znanych z czasów zimnej wojny tradycyjnych wątków związanych ze starciem psychologicznym między Wschodem a Zachodem. W literaturze kolorowe rewolucje potraktowano jako „niebezpieczną społecznie walkę wywiadów”¹⁴⁵ i wpisano w ideologię czekizmu, uznającą sektor bezpieczeństwa za filar władzy ekipy Putina, wywodzącej się ze służb specjalnych.

Teorię wojen informacyjnych tworzone w opozycji do rozwijanej na Zachodzie teorii cyberbezpieczeństwa, uwypuklając antyrosyjskie ukierunkowanie tej drugiej. Przenosząc jej aksjomaty na grunt rosyjski, adaptowano ją do miejscowych realiów. W efekcie tamtejsza terminologia jest myląca, co potwierdza krytyczny przegląd kluczowych definicji. Pojęcia nie mieszczą się w definicjach przyjętych na Zachodzie¹⁴⁶. „Wojna cybernetyczna” czy „wojna sieciowa” mają odmienny zakres. Tylko nieliczni teoretycy rozróżniają *cyberwar* i *netwar*, większość uważa je za elementy wojny informacyjnej.

W zdecydowanej większości rosyjscy autorzy mieszają porządek militarny z pozamilitarnym, a technologiczny („cyberprzestrzeń”) ze społecznym

145 A. Манойло, *Государственная информационная политика в особых условиях*, Moskwa 2003, s. 293.

146 Przegląd terminologii zachodniej zob. K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna - wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17, bbn.gov.pl.

(„przestrzeń informacyjna”). Nawiązują przy tym do zimnej wojny i „wojen psychologicznych” i utożsamiają je z „wojnami politycznymi” i „propagandowymi” między Wschodem a Zachodem. Tamtejsze terminy to pojęcia zbiorcze obejmujące różne składowe (manipulacja, socjotechnika, propaganda i agitacja, kontrpropaganda, a nawet wojskowe wychowanie patriotyczne jako formy przeciwdziałania agresji przeciwnika i budowania odporności społeczeństwa na wpływy zachodnie).

Jest to zgodne z tradycją. Teoria walki informacyjnej wywodzi się z teorii specpropagandy¹⁴⁷, którą jako odrębny przedmiot zaczęto wykładać w 1942 r. w Wojskowym Instytucie Języków Obcych, a później w szkole KGB. Wycofana w latach 90., pojawiła się znów w 2000 r. – naucza się jej na Wydziale Informacji Wojskowej i Języków Obcych Uniwersytetu Wojskowego przy MON FR i w Akademii FSB. Powrót przedmiotu skorelowano z zatwierdzoną w 2000 r. *Doktryną bezpieczeństwa informacyjnego FR*. Z czasem katedry bądź instytucy bezpieczeństwa informacyjnego pojawiły się we wszystkich placówkach kształcących mundurowych i na wielu uczelniach cywilnych. Ich aktywność koordynuje Instytut Kryptografii FSB, z którego inicjatywy powołano Stowarzyszenie Naukowo-Badawcze Uczelni Wyższych FR, skupiające według stanu na 2018 r. 74 placówki naukowo-badawcze¹⁴⁸. W rezultacie problematyka wojen informacyjnych uzyskała status nauki akademickiej i interdyscyplinarnej nauki stosowanej (znalazła się w programach kształcenia dyplomatów oraz w programach uniwersyteckich na kierunkach takich jak socjologia, filozofia czy politologia).

Niezależnie od „specpropagandowego” kodu genetycznego rosyjską terminologię od początku próbowano dostosować do zachodniej. Dla przykładu jeden z praktyków oficjalnej propagandy Siergiej Jastrzębski zasłynął aforyzmem „Wszystkie operacje wojskowe zaczynają i kończą specjaliści od PR”. Stanowił on niejako kwintesencję posunięć Moskwy maskujących rzeczywistość wojen czecheńskich. Autor eufemistycznie zasugerował w ten sposób, że Kreml nie prowadzi wojen, a jedynie operacje wojskowe. Towarzystwając im propagandę określił natomiast modnym wówczas na Zachodzie terminem „public relations”, rozumianym jako forma wyborczego marketingu politycznego. Tego i innych kryteriów „rosyjski PR” nie spełnia. Tamtejsze społeczeństwo nie dysponuje narzędziami komunikacji politycznej z władzą, korzysta z oficjalnych – kontrolowanych i cenzurowanych – kanałów informacji. Pozbawione możliwości krytycznej oceny poczynań rządzących jest zdane wyłącznie na jednokierunkową ich interpretację (góra–dół). Operacje psychologiczne traktowane są tu

147 Д. Суржик, *Оружие слова. Советская спецпропаганда в годы Великой Отечественной войны*, „Журнал российских и восточноевропейских исторических исследований” 2010, no. 1, za: cyberleninka.ru.

148 Zob. strona VMO, isedu.ru.

przez pryzmat *hard power*, inaczej niż np. w strategiach amerykańskich, gdzie uznaje się je za element *soft power*.

Znamienne w tym kontekście jest samo pojęcie „wojna informacyjna”, bardziej nośne propagandowo i o zdecydowanie wyższej frekwencji niż „walka informacyjna”. Zgodnie z definicją zawartą w dokumencie *Koncepcyjne poglądy na działalność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w przestrzeni informacyjnej* z 2012 r. „wojna informacyjna to rywalizacja między dwoma lub więcej państwami w przestrzeni informacyjnej w celu wywołania uszczerbku w systemach informacyjnych, procesach i zasobach infrastruktury krytycznej i innych strukturach, podważenia systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego, masowej obróbki psychologicznej ludności dla destabilizacji społeczeństwa i państwa, a także zmuszenia państwa do przyjęcia decyzji zgodnych z interesem strony przeciwnej”¹⁴⁹.

Analiza wojny informacyjnej jako specyficznej formy rosyjskiej komunikacji wojskowej wymaga doprecyzowania jej częściowych pojęć, takich jak „propaganda”, „agitacja”, „perswazja” czy „manipulacja”. Poniżej korzystam z ustaleń polskich językoznawców¹⁵⁰. Na ogół wskazują oni dwa znaczenia terminu „propaganda”. Szerzej oznacza on zorganizowane rozpowszechnianie idei, doktryn i teorii poprzez selektywny dobór treści komunikatu oraz zastosowanie metod wywierania wpływu w celu nakłonienia ludzi do zmiany postaw czy poglądów lub podjęcia działań w interesie nadawcy. Zgodnie z węższą definicją jest to forma komunikowania politycznego polegająca na sterowaniu opinią publiczną.

W obu ujęciach z propagandą wiąże się ideologiczne oddziaływanie na adresata. Różni to ją od agitacji, której zadanie polega na pobudzaniu do doraźnego działania poprzez aktywizowanie społeczeństwa środkami zarówno językowymi, jak i pozajęzykowymi. W analizie tekstów propagandowych często wykorzystuje się również pojęcia perswazji i manipulacji, rozumiane jako wpływanie na poglądy i opinie odbiorcy. Zasadnicza różnica między nimi polega na spełnieniu lub naruszeniu kryterium rzetelności przekazu. W przeciwieństwie do perswazji, która nie konotuje oceny, termin „manipulacja” ma negatywne nacechowanie emocjonalne i odnosi się do zamierzonego, zazwyczaj ukrytego oddziaływania na adresata, aby nakłonić go do posunięć niezgodnych z jego interesem.

Językowi propagandy poświęcono liczne pozycje, lecz wszyscy badacze są zgodni, że jego celem nie jest opis, ale formatowanie rzeczywistości, tj. kształtowanie sposobu postrzegania świata przez odbiorcę oraz nakłonienie go do przyjęcia opinii i poglądów korzystnych z punktu widzenia nadawcy komunikatów.

149 *Концептуальные взгляды на деятельность Вооруженных Сил Российской Федерации в информационном пространстве*, Ministerstwo Obrony FR, function.mil.ru.

150 Zob. I. Kamińska-Szmał, *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.

Modele komunikacji propagandowej uwzględniają zazwyczaj następujące elementy: źródło informacji (instytucja ustalająca ideologiczne koordynaty przesłania), kanał przekazu zakodowanej informacji (np. za pomocą mediów), odbiór sygnału (wymagający skupienia uwagi odbiorcy, uwzględniający jego osobiste preferencje i determinanty percepcji, w tym system mitów i stereotypów, a także aktualny stan emocjonalny). Ze względu na źródło i stopień fałszowania treści przekazu propagandę dzieli się na białą (źródło komunikatu jest znane, a treść – łatwa do zweryfikowania), szarą (nadawca ukrywa się za łańcuchem pośredników, a przekaz jest konstruowany pod tezę bądź określone cele, np. dyskryminację przeciwników) oraz czarną, zwaną też „wielkim kłamstwem” (nadawca jest ukryty i trudny do zidentyfikowania, a komunikat – sfabrykowany, oparty na nieprawdziwych informacjach).

Język tekstów propagandowych cechuje się schematycznością, bazuje na frazeologizacji i wprowadzaniu do obiegu powtarzalnych nazw-etykietek, mitów i stereotypów. Te ostatnie jako wyobrażenia o rzeczywistości mające z nią luźny związek oddziałują na podświadome schematy negatywnego wartościowania, determinując często nieadekwatny stosunek do zjawisk, osób czy całych narodów i utrwalając narzucane poglądy. Techniki propagandowe pokroju stereotypizacji opierają się na myśleniu schematycznym i mają kreować zhierarchizowany obraz świata, który dzieli się na sferę akceptowaną przez oficjalną propagandę oraz sferę deprecjonowaną. Stąd wynika dwuwartościowość ocen, budowana na opozycji swój–obcy. Jej potencjał manipulacyjny tkwi w egocentrycznym przekonaniu nadawcy o przewadze jego własnych wartości i opinii. Własność tę terminy „propaganda” i, używany wymiennie, „wojna propagandowa” dzielą z pojęciami „wojna informacyjna” i „wojna psychologiczna”.

2.2. Geneza współczesnej agresji militarno-propagandowej Rosji: rola czynnika siły i ideologii

Obserwowany w FR od początku XXI stulecia boom oficjalnej propagandy należy łączyć z załamaniem się procesu demokratyzacji oraz wzmocnieniem scentralizowanego systemu biurokratycznego i autorytarnego sposobu rządzenia. Niepowodzenie demokracji nie było spowodowane tylko nieudolnością reformatorów i agresywnym wykorzystaniem przez nowych biznesmenów możliwości bogacenia się w warunkach wolnego rynku. Ważną, a może nawet najważniejszą rolę odegrała świadomość polityczna ludności, zupełnie nieprzygotowanej do zmian ustrojowych i gospodarczych po rozpadzie ZSRR.

Coraz niższy poziom życia obywateli na tle dobrobytu garstki „nowych Ruskich”, niezrozumiały dla przeciętnego Rosjanina natłok danych w środkach masowego przekazu – wszystko to wprowadziło postradzieckie społeczeństwo, ukształtowane przez „złoty sen” propagandy radzieckiej, w stan zamieszania.

Różnorodność przekazów medialnych odbierana jako chaos informacyjny, niezdolność do selekcji treści napływających z pluralistycznych mass mediów, zalew kompromatów (ros. *компромат*), taniej sensacji, przemocy i erotyki doprowadziły ich odbiorców do zrozumienia potrzeby kontroli nad źródłami informowania. W tym samym kierunku zaczęło podążać nowe kierownictwo kraju.

Po objęciu urzędu prezydenta przez Putina w roku 2000 nowa elita polityczna rozpoczęła sukcesywne zawłaszczanie środków masowego przekazu z telewizją na czele. Wykorzystując drastyczne środki kontroli administracyjnej i presję ekonomiczną, w krótkim czasie opanowała te najważniejsze i uzyskała nieograniczoną możliwość rozpowszechniania własnych przekazów. Nieuniknioną tego konsekwencją było przejście od demokratycznych form dwukierunkowej komunikacji społecznej typowej dla wielogłosowych mass mediów do propagandy, czyli komunikacji jednokierunkowej – od instytucji rządowych do tzw. masowego odbiorcy.

Specyficzna polityka kadrowa, presja ekonomiczna i administracyjna, zastraszanie, a nawet fizyczna likwidacja niezależnych dziennikarzy wymusiły autocenzurę i postawy lojalistyczne wobec państwowych i niepaństwowych dysponentów środków masowego przekazu – mimo formalnego braku cenzury. Taki rozwój wypadków pozwolił na wdrożenie planowanych odgórnie działań propagandowych ukierunkowanych na neutralizowanie informacji niekorzystnych dla Kremla, promowanie odrębnej, niepowtarzalnej rosyjskiej drogi rozwoju, odbudowywanie tradycji imperialnej, a przede wszystkim – legitymizację reżimu Putina.

Militarystyczną propagandę napędzał też brak dekolonizacji i deimperializacji. W tzw. nowej Rosji przetrwało wiele oznak kolonializmu, które z czasem przygotowały grunt pod odbudowę tradycji imperialnej¹⁵¹. Dlatego metody i ideologia używane przez Moskwę do prowadzenia dialogu ze swoimi byłymi koloniami są anachroniczne w treści. Myślenie kolonialne, zamknięte w sowieckich kliszach wielkomocarstwowego szowinizmu, zawłaszcza historię nie tylko Tatarstanu i Buriacji, lecz także niepodległych państw – Ukrainy i Białorusi. Publiczny dyskurs w FR w latach dziewięćdziesiątych był otwarcie rasistowski i dyskryminacyjny względem innych narodów, etnosów czy kultur wchodzących w jej skład. Swoiste „otwarcie” komunikacji społecznej wyzwalającej agresję wobec skolonizowanego „innego” przyniosły wojny czeczeńskie. Fakt, że Czeczenia należała do podmiotów FR, przesłonięto, zepchnięto na margines rozważań. W powszechnej świadomości region ten stał się twierdzą międzynarodowego terroryzmu, a Dżochar Dudajew – zniechwalonym hersztem terrorystów.

151 Por. A. Saifullayeu, *Kolonialny byt kultury*, 4.08.2023, by-ua-studium.pl.

2.3. Administracja Prezydenta FR jako laboratorium koncepcji komunikacji wojennej

U podstaw współczesnych założeń koncepcyjnych i organizacyjnych rosyjskiej komunikacji wojennej leżała właśnie oprawa informacyjna interwencji zbrojnej w Czeczenii. Według ukraińskiego badacza tej problematyki Gieorgija Poczepcowa¹⁵² pojawiły się one między dwiema wojnami czeczeńskimi. Kiedy władze zdały sobie sprawę z nieuchronnego fiaska pierwszej, powołały specjalną komisję z dyplomata Siergiejem Jastrzębskim na czele, której zlecono opracowanie nowego modelu komunikowania o tym wydarzeniu. Efekt jej prac – dokument *Mitologia kryzysu czeczeńskiego jako wskaźnik problemów bezpieczeństwa narodowego Rosji* (maj 1995 r.) – zalecał interpretację konfliktu jako „zderzenie cywilizacji”, tj. w popularnym wówczas paradygmacie Samuela Huntingtona. Główne przesłanie komisji było adresowane do Zachodu: Czeczenów, którzy wypowiedzieli umowę federalną, potraktowano jako „islamski straszak cywilizacyjny”, co miało przynieść pozytywny odbiór rosyjskich poczynań.

W dokumencie skonstatowano fiasko Kremla w wojnie informacyjnej i dominację zachodniej zmitologizowanej wersji kryzysu w Czeczenii, rozpad mechanizmów gwarantujących wzmacnianie państwa i rosyjskiej tożsamości oraz niedocenywanie przez władze sfery symbolicznej i ideologicznej. Jako remedium rekomendowano stworzenie konkurencyjnego modelu opisującego omawiany konflikt, co neutralizowałoby antyrosyjski obraz zachodni. Nazwano go „antymitem”, gdyż miał odwracać wektory narracji przeciwnika o 180 stopni, przywołując na zasadzie zwierciadlanego odbicia podstawowe wątki „zachodniego mitu czeczeńskiego”, przedstawiającego terrorystów jako bojowników o słuszną sprawę.

Zalecono opracowanie dwóch wersji „antymitu” – wewnętrznej i eksportowej, „bardziej wyrafinowanej niż wulgarna propaganda w stylu białe–czarne, jako że jedynie psychologiczna precyzja uwzględniająca odmienne audytoria odbiorców, półtony i różne odcienie produktu informacyjnego stworzą władzom federalnym możliwość odbicia oddanych pozycji”. „Taka metoda – konkludowano – oznacza konsekwentną realizację serii perswazyjnych operacji wpływu, tzw. środków politycznej akupunktury, co wymaga niewielu zasobów, ale wyższego stopnia odpowiedzialności władz”¹⁵³.

Język dokumentu, odwołujący się do doświadczeń z dziedziny „perswazyjnych operacji wpływu”, tj. specyficznego żargonu operacyjnego, wskazywał na mundurowy skład „komisji Jastrzębskiego”. Jej szefa¹⁵⁴ w 1996 r. odwołano

152 G. Почеппов, *Информационные войны. Новый инструмент политики*, Москва 2015, s. 82.

153 *Ibidem*.

154 Siergiej Jastrzębski (ur. w 1953 r.) – ma polskie korzenie (wywodzi się ze szlachty grodzieńskiej pieczętującej się herbem Słepowron), do czego się przyznaje. Ukończył Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (1976),

z funkcji ambasadora FR na Słowacji i mianowano rzecznikiem prasowym prezydenta Borysa Jelcyna. Okazał się „nieprzypadkowym człowiekiem w nieprzypadkowym miejscu”: dysponował dużym doświadczeniem i umiejętnościami z zakresu komunikacji społecznej. Karierę zawodową rozpoczął w wydziale międzynarodowym KC KPZR, gdzie ustalano główne kierunki sowieckiej propagandy, które następnie wcielał w życie jako dziennikarz i specjalista od PR – jak sam się określił¹⁵⁵. W 2000 r. został mianowany doradcą nowego prezydenta ds. polityki informacyjnej. Do roli komunikacyjnego szeryfa Putina (wyrażenie Jastrzębskiego) zarekomendował się jako praktyk rzemiosła informacyjnego w trakcie pełnienia obowiązków rzecznika jego poprzednika. Podczas konferencji prasowych bez zahamowań manipulował dziennikarzami – wyznawał zasadę, że „należy mówić prawdę, ale nie całą”¹⁵⁶. Zastąpił przy tym z wielu powiedzeń dotyczących Jelcyna, które na stałe weszły do języka rosyjskiego w charakterze skrzydlatych aforyzmów, w rodzaju: „Prezydent pracuje z dokumentami” (kiedy wyjaśniał nieobecność głowy państwa w sferze publicznej), „Prezydent był zmęczony” (tak tłumaczył jego potknięcia fizyczne i językowe), „Prezydent ma mocny uścisk dłoni” (to odpowiedź na pytanie dziennikarza o stan zdrowia Jelcyna w przededniu operacji serca). Kunszt Jastrzębskiego do dziś budzi podziw krajowych blogerów wojskowych krytykujących niezbyt skuteczną oprawę informacyjną „wojskowej operacji specjalnej” w Ukrainie – nudne monologi generała Igora Konaszenkova, szefa Wydziału Informacji i Komunikacji w Ministerstwie Obrony FR¹⁵⁷.

Wraz z Jastrzębskim z Bratysławy ściągnięto do Moskwy Aleksieja Gromowa¹⁵⁸, od 1996 r. do teraz nieprzerwanie odpowiadającego na Kremlu za

doktoryzował się z historii. W latach 1979–1981 pracował w Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR, a następnie, w latach 1982–1989, w czasopiśmie „Problemy Pokoju i Socjalizmu” (ros. „Проблемы мира и социализма”, ang. „Problems of Peace and Socialism/World Marxist Review”) – miesięczniku teoretycznym partii komunistycznych wydawanym w Pradze w latach 1958–1990 pod radzieckim patronatem w 37 wersjach językowych. Na jego łamach publikowano zwłaszcza wystąpienia programowe przywódców oraz materiały analizujące wydarzenia na świecie i procesy zachodzące w partiach komunistycznych. W ostatnich latach ZSRR Jastrzębski był zatrudniony w wydziale międzynarodowym KC KPZR, a od 1992 r. – w rosyjskim MSZ. Do 1996 r. sprawował urząd ambasadora FR na Słowacji. W latach 1996–1998 był rzecznikiem prasowym Jelcyna, a po odwołaniu premiera Jewgienija Primakowa w 1998 r. przeniósł się do służby prasowej moskiewskiej administracji miejskiej. W latach 2000–2004 pełnił funkcję doradcy prezydenta FR ds. nadzwyczajnych sytuacji informacyjnych, a od 2004 do 2008 r. – jego specjalnego przedstawiciela ds. kontaktów z Unią Europejską. Od 2008 r. jest producentem filmowym i właścicielem firmy Jastriebfilm. Kręci głównie filmy dokumentalne o tematyce ekologicznej.

155 *Гость Сергей Ястржембский. Познер. Выпуск от 03.04.2017, Первый канал, itv.ru.*

156 *Ibidem.*

157 *М. Артемьев, Война блогеров началась не случайно: нужен ли России «новый Ястржембский»?», Блокнот, 22.09.2022, bloknot.ru.*

158 *Aleksiej Gromow (ur. w 1960 r.) – w 1982 r. ukończył studia historyczne na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. M.W. Łomonosowa, po czym został oddelegowany do pracy za granicą – początkowo jako sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Karłowych Warach, a później (1985–1988) jako attaché ambasady w Pradze. Po powrocie z tych placówek do 1992 r. był zatrudniony w sekretariacie MSZ ZSRR, a następnie w MSZ FR. W latach 1992–1993 pełnił obowiązki konsula generalnego w Bratysławie, w latach 1993–1996 – doradcy ambasadora FR na Słowacji (Jastrzębskiego).*

kontakty z mediami. Publicyści określają go mianem ministra propagandy¹⁵⁹. Zgodnie z anegdotą niezależnego portalu Proekt.media tabliczka z napisem „Filia Ministerstwa Propagandy” pojawiła się na drzwiach jego gabinetu po jednej z narad z szefami wsparcia informacyjnego resortów siłowych. Żart doceniono i szyld podobno wisi tam do dziś¹⁶⁰.

Do rutynowych obowiązków Gromowa należą odprawy z dziennikarzami. Z przedstawicielami resortów mundurowych spotyka się podobno raz na kwartał. Na co dzień pracuje z nimi jego podwładny ds. komunikacji ze społeczeństwem Aleksandr Smirnow. W każdy czwartek w gabinecie Gromowa spotykają się natomiast szefowie głównych stacji telewizyjnych – zarówno państwowych, jak i formalnie prywatnych (Wszechrosyjska Państwowa Kompania Telewizyjna i Radiowa, Kanał Pierwszy, TV Centr, NTV, Kanał Piąty itd.). W cotygodniowych „operatywkach” biorą udział – w zależności od aktualnej agendy – urzędnicy kremlowscy. Stałą uczestniczką jest też rzeczniczka prasowa MSZ Maria Zacharowa, co oznacza, że Kreml „formatuje” także przekazy medialne tego resortu. Dziennikarskie śledztwo portalu Proekt.media ujawniło, że w toku tych spotkań Gromow instruuje audytorium, jak interpretować bieżące wydarzenia, co uwypuklać w przekazach i reportażach, a co pomijać. W sytuacjach nadzwyczajnych osobiście dzwoni do dziennikarzy i wydaje im polecenia. Podlega mu również biuro ds. kremlowskiej puli dziennikarzy, tj. wybranych reprezentantów tego zawodu stale obsługujących wydarzenia z udziałem prezydenta, oraz komórka przygotowująca codzienny biuletyn informacyjny dla Putina. W opinii dziennikarzy to bardzo wpływowy członek ekipy urzędniczej głowy państwa: wykreowany przez niego obraz świata kształtuje postawy i posunięcia elit i społeczeństwa FR¹⁶¹.

W sierpniu 1996 r. obaj wrócili do Moskwy: Jastrzębskiego mianowano sekretarzem prasowym Jelcyna, a Gromowa – szefem biura prezydenckiej służby prasowej.

Od stycznia 2000 r. Gromow sprawował urząd sekretarza prasowego prezydenta Putina. W tymże roku uznano go za zwycięzcę konkursu magazynu „Ogoniok” „za zapewnienie otwartości informacji Kremla”. Zachował stanowisko po wyborze Putina na drugą kadencję. W 2005 r. został zastępcą szefa administracji prezydenckiej, odpowiedzialnym za współpracę z mediami. Z jego inicjatywy powołano wówczas anglojęzyczny kanał Russia Today. (Uważa się, że wypowiedział ją korespondentkę zagraniczną Margaritę Simonjan na szefową RT; pełni ona tę funkcję do dziś). Po obraniu głową państwa Dmitrija Miedwiediewa (2008) zachował stanowisko (jego przełożonym był obecny szef SWZ Siergiej Naryszkin). Po powrocie Putina na Kreml w 2012 r. Gromow awansowano na pierwszego zastępcę administracji prezydenckiej, lecz zachował dotychczasowy zakres odpowiedzialności. To polityk niepubliczny. Wiadomo, że jego żona ma doktorat z historii i m.in. przewodniczy radzie nadzorczej prawosławnej fundacji Elisawetino-Sergiev Posad Educational Society (Fundacja ESPO), a synowie są biznesmenami współpracującymi ze znanymi oligarchami, np. Olegiem Deripaską i braćmi Rotenbergami. W 2014 r. Gromow znalazł się na liście sankcyjnej Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej jako polityk współodpowiedzialny za destabilizację Ukrainy.

159 Aleksiej Gromow – minister putinowskiej propagandy. „To autor koncepcji, że nie ma takiego państwa jak Ukraina, Polska Agencja Prasowa, 6.04.2022, rap.pl.

160 M. Рубин, М. Жолобова, Р. Баданин, Повелитель кукол. Портрет Алексея Громова, руководителя российской государственной пропаганды, Проект, 23.01.2019, proekt.media.

161 Д. Журавлев, От Ельцина до Путина: как Алексей Громов стал одним из самых влиятельных чиновников России, ИА Реалист, 13.06.2023, realtribune.ru.

Wróćmy jednak do historii komunikacji w sytuacjach „nadzwyczajnych”. Początek działalności Jastrzębskiego i Gromowa przypadł na rok 1996. Nieprzypadkowo: był to rok elekcji prezydenckiej, zaś, sądząc na podstawie poprzedzających ją wyborów do Dumy (1995), notowania tzw. demokratów nie imponowały – zajęli trzecie miejsce, po Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej (KPRF) i LDPR. Kwestia czeczeńska¹⁶², która miała być motorem kampanii Jelcyna, ewidentnie zagroziła jej powodzeniu. Stała się narzędziem walki o władzę kontrkandydatów urzędującego prezydenta, zwłaszcza Giennadija Ziuganowa, odwołującego się do nostalgii za porządkiem w czasach ZSRR. Kampanii wyborczej Jelcyna zarzucano brak pożytki ideologicznej – podczas gdy KPRF zachwalała „ład i porządek”, zaś lider LDPR Żyrynowski orędownął za Rosją imperialną: chciał wejścia Ukrainy i Białorusi do FR na prawach okręgów federalnych, a w swej głośnej książce z 1993 r. *Последний бросок на Юг* (pol. *Ostatni rajd na południe*) kreslił jej granice wzdłuż linii brzegowych Oceanu Indyjskiego i Morza Śródziemnego.

Uważano ponadto, że bez gwarantowanej ideologicznie pewności zwycięstwa wynik wojny w Czeczeniu był od początku nieprzewidywalny. Przeciwnie planom interwencji opowiedziała się część generalicji z dowódcą wojsk interwencyjnych w Afganistanie Borysem Gromowem na czele. Dążenie Czeczenów do suwerenności napędzały silne poczucie odrębności narodowej i pamięć o czystce etnicznej w lutym 1944 r., kiedy to z rozkazu Stalina, który oskarżył Republikę Czeczeńską o zdradę, 400 tys. jej mieszkańców w wagonach bydłowych przetransportowano na Syberię i do Kazachstanu. Ponad jedna czwarta deportowanych zmarła w czasie podróży. Reszcie pozwolono powrócić do ojczyzny dopiero w 1957 r., w trakcie odwilży chruszczowowskiej.

W odróżnieniu od zdeterminowanych Czeczenów siły federalne cechowała słaba motywacja: Jelcynowski dekret z listopada 1994 r. zezwalający na inwazję media uznały za nielegalny, bo sprzeczny z ustawą zasadniczą. Dodatkowo wojnę toczono na własnym terytorium – inaczej niż te ekspansywne, prowadzące do rozszerzenia imperium. Oprócz tego minister obrony Paweł Graczew zapowiadał szybką zwycięską wojenkę, a Grozny udało się zająć dopiero po trzech miesiącach starć okupionych dotkliwymi stratami osobowymi. Naloty dywanowe na gęsto zaludnione miasto spowodowały masakrę ludności cywilnej. Wojna, nazwana

162 Pod koniec 1991 r. Czeczeni wybrali na prezydenta generała armii radzieckiej Dżochara Dudajewa. Kiedy Moskwa zakwestionowała legalność głosowania, Dudajew proklamował niepodległość Czeczenii. Wówczas Jelcyn ogłosił w zbudowanej republice stan wyjątkowy i wysłał tam podległe MSW wojska wewnętrzne. Nie zdołały one jednak opuścić lotniska, zablokowanego przez protestujące tłumy. Prezydent wycofał oddziały, gdyż obawiał się eskalacji konfliktu. Na te wydarzenia nałożył się rozpad pogrążonego w chaosie ZSRR. Autonomiczny rząd Rosji skupił się na innych problemach. Do „kwestii czeczeńskiej” powrócono dopiero w 1994 r. Moskwa zainspirowała wtedy pucz opozycji antydudajewowskiej, a kiedy ten się nie powiódł, w grudniu tegoż roku wojska FR wkroczyły do Czeczenii, gdzie napotkały zaciekle opór.

wojną Jelcyna, budziła coraz więcej negatywnych emocji, co poważnie zagroziło kampanii urzędującego prezydenta. W rezultacie ogłosił on rozpoczęcie rozmów z Dudajewem. W podpisanym w sierpniu 1996 r. w Chasawjurtcie zawieszeniu broni strona rządowa zobowiązała się do wycofania oddziałów z Czeczenii, a podjęcie ostatecznej decyzji na temat jej statusu odroczone do 31 grudnia 2001 r.

Uznano wówczas, że głównymi przyczynami fiaska sił federalnych były błędna ocena sytuacji, prowadzenie działań bez planu, a zwłaszcza – brak odpowiedniej oprawy informacyjnej. Zgodnie z niejedną opinią do klęski przyczyniły się też ambicje „jastrzębi” związanych z armią, przemysłem zbrojeniowym i byłym KGB: ludzie ci przedwcześnie przystąpili do walki o władzę, wysyłając komunikat, że czasy demokracji (czy „*демократии*” – „gównokracji”, jak wtedy mówiono i pisano) minęły i pora zaprowadzić w kraju porządek. Nie bez znaczenia była też zapewne rola FSB – zarówno w doprowadzeniu do wojny, jak i dowodzeniu nią na jej początku.

W trakcie drugiej wojny czeczeńskiej, nazwanej wojną Putina, opisywane błędy usunięto. Została ona staranniej zorganizowana i zapowiedziana na długo przed wybuchem. We wrześniu 1999 r. Putin stwierdził: „Rosja się broni. Zostaliśmy zaatakowani. Dlatego musimy odrzucić wszystkie syndromy, łącznie z syndromem winy”¹⁶³. Przede wszystkim stworzono *casus belli*: czeczeńscy buntownicy wtargnęli na terytorium sąsiedniego Dagestanu, po czym doszło do serii zamachów bombowych w rosyjskich miastach, które przeprowadziła FSB, a o które oskarżono bojówkarzy. Wojna miała być reakcją na atak czeczeńskich terrorystów. Przygotowano odpowiedni grunt ideologiczny pod interwencję zbrojną: jeśli pierwszą wojnę przedstawiano jako działania policyjne przeciwko bandyckiemu separatyzmowi Czeczenów, to drugą – już jako poważną operację antyterrorystyczną i „prawdziwą wojnę z międzynarodowym terroryzmem islamskim”. Zadbano o udział formacji ochotniczych, co nadało jej patriotyczny wymiar. I wreszcie, co istotne, Kreml „uczczenił” konflikt, prezentując go jako rezultat walki frakcji wewnętrznych w samej republice oraz eksponując w ten sposób swą misję rozjemczą.

I choć bardzo prędko te zaplanowane przez służby środki aktywne stały się dla opinii międzynarodowej tajemnicą poliszynela, to w kraju Kreml skutecznie skanalizował informacje o sytuacji w Czeczenii. Szybko też stało się jasne, że publiczna krytyka oficjalnych komunikatów dotyczących tych wydarzeń jest niebezpieczna, co z czasem unaocniły głośne zamachy na polityków i dziennikarzy (Siergieja Juszenkova, Jurija Szczekoczichina, Aleksandra Litwinienkę, Jelenę Triegubową, Annę Politkowską i wielu innych).

163 Cyt. za: M.H. Van Herpen, *Wojny Putina. Czeczenia, Gruzja, Ukraina 2014*, Warszawa 2014, s. 273.

Na główny bastion informacyjny wyrosło powołane w 2000 r. w Administracji Prezydenta (niezależnie od biura rzecznika prasowego) biuro ds. nadzwyczajnych sytuacji informacyjnych, na którego czele stanął Jastrzębski. Wypracowany wówczas model komunikacji zdominował politykę informacyjną Kremla. Do dziś w jej centrum znajdują się problemy bezpieczeństwa państwa, muszącego się mierzyć z „uniwersalnym złem”, poważne zagrożenia pokroju międzynarodowego terroryzmu i ekstremizmu, „zaborczego” Zachodu i „ekspansjonistycznego” NATO, podważających podstawy suwerennego bytu Rosji. Stało się oczywiste, że władzy zdobytej w ten sposób elity siłowe nie oddadzą nigdy. Co więcej, na jakiegokolwiek zagrożenie własnej pozycji odpowiedzą dokręceniem śruby dyktatury, agresją i kolejnymi sankcjami prawnymi.

Rozpoczęta w 1999 r., wbrew porozumieniu z Chasawjurtu, „operacja antyterrorystyczna” zakończyła się oficjalnie dopiero w 2009 r. pyrrusowym zwycięstwem: głównym wygranym został Ramzan Kadyrow, który uzyskał autonomię zależnej finansowo od Moskwy feudalnej prowincji, opartą na lojalności czeczeńskiego przywódcy wobec Putina. Władza nią niczym wschodni despotą, a podległe mu oddziały najemnicze („ochotnicze”) – kadyrowcy – budzą lęk: utrzymują miejscową ludność w strachu, a zarazem wypełniają różne misje zlecane przez centrum federalne.

Model komunikacji na temat drugiej wojny czeczeńskiej okazał się efektywny. Mimo ogromu brutalnej przemocy, okrucieństwa i tortur wobec cywilów w trakcie tzw. zaccistek, które pochłonęły 150–200 tys. ofiar, rosyjskie społeczeństwo zaakceptowało decyzje Kremla. Poza wyrokami skazującymi wydanymi przez Europejski Trybunał Praw Człowieka zbrodnie wojenne w Czeczenii nie spotkały się z większą krytyką ze strony międzynarodowej opinii publicznej. Rzec można, że zgodnie z rosyjską propagandą uwierzono, iż poczynione kroki stanowią część „globalnej wojny z terroryzmem islamskim”. Z perspektywy wielu lat należy stwierdzić, że brak sankcji i potępienia zbrodni mógł wtedy utwierdzić władze w przekonaniu, że dalsze łamanie praw człowieka i konwencji genewskich, regulujących postępowanie wobec ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych, również nie napotka większego oporu i ujdzie im bezkarnie.

Druga wojna czeczeńska, trwająca prawie dekadę, zapewniła Putinowi dwie kadencje na fotelu prezydenta. W 1999 r. stała się matrycą „operacji następcy”. W deklaracji programowej *Rosja na progu nowego tysiąclecia* Putin – ówczesny premier FR – odniósł się też do idei rosyjskiej, która – mimo rozpisanego przez Jelcyna konkursu – nie zyskała dotąd szerszego oddźwięku. Wskazywał, że niezbędnym warunkiem odrodzenia państwa jest konsensus społeczny. Miały do niego doprowadzić: patriotyzm obywateli, silne wewnętrznie państwo i potęga mocarstwowa (ros. *державность*). Cele te obudowano gołosłownymi obietnicami umacniania wartości demokratycznych, dostosowywania ich do

panujących w kraju warunków, rozwoju gospodarki rynkowej itp. Interesujące z dzisiejszego punktu widzenia wydają się także zaprezentowane przez szefa rządu oceny zachodnich wartości:

” Rosja nie stanie się szybko – o ile w ogóle – nowymi Stanami Zjednoczonymi czy Wielką Brytanią, gdzie swobody obywatelskie mają długą tradycję i są mocno zakorzenione w historii. U nas rząd, podległe mu instytucje i cała struktura władzy zawsze odgrywały ważną rolę w życiu kraju i obywateli. Silny rząd to dla Rosjan nie anomalia, lecz przeciwnie – źródło i gwarant porządku, inicjator i siła napędowa zmian¹⁶⁴.

Forsowana przez Putina ideologia opierała się na państwie jako wartości fundamentalnej. Przesłanie było jednoznaczne: każdy Rosjanin powinien się przyczynić do powrotu silnego państwa i silnej władzy – gwaranta porządku i zmian, a także mocarstwowej potęgi Rosji. Idee sformułowane u zarania prezydentury szybko pokazały swą podstawową wadę: rozdział z rzeczywistością. Emanacją silnej władzy stała się wojna, a nie pokój (konsensus społeczny).

Stosowane wówczas pojęcie „operacja antyterrorystyczna” świadczyło o potrzebie zamaskowania stricte wojennych działań wojsk federalnych na własnym terytorium. Walkę militarną wsparto tą w sferze idei i świadomości. Propaganda, agitacja, tworzenie stereotypów i symboli – wszystkie te praktyki włączono w wojnę o Czeczenię. Prawdziwą furorę zrobił slogan o zrównaniu twierdzy międzynarodowego terroryzmu z ziemią oraz wytępieniu jej obrońców, których Rosjanie dopadną wszędzie, „nawet w wychodku”.

Wśród elementów wspomnianego wyżej „antymitu”, tj. technologii walki informacyjnej polegającej na subwersji, czyli odwróceniu perspektywy, znalazła się językowa dyskryminacja mieszkańców Czeczenii. Wartościowano ich wyłącznie negatywnie. Dziś tzw. kadyrowcy to synonim siejących terror bandyckich ugrupowań wykonujących wyroki mafii czeczeńskiej. Reliktem wojen czeczeńskich jest też mnóstwo zarejestrowanych w słownikach języka rosyjskiego określeń ludności zbuntowanej republiki, przedstawiających wyobrażenie Rosjan o kulturze i wyglądzie mieszkańców Kaukazu, w rodzaju: „черножопый”, „чернозадый”, „чурка”, „чернота”, „чумазый”, „чучмек”, „хача”, „чеченоид”, „монгоид”, „черный шашлык” (odpowiedniki polskie: „czarny tyłek”, „brudas”, „ciapaty”, „czeczenoid”, „mongoid”, „jełop”, „przygłup”, „spalony szaszłyk” itp.). Takie epitety nie tylko mobilizowały żołnierzy federalnych, lecz także wyzwały ich agresywną tożsamość, tworzyły podstawy „nacjonalizmu obronnego” społeczeństwa, a w skrajnej postaci generowały szowinistyczne, faszystowskie wręcz poglądy i postawy, nazywane przez publicystów „turbopatriotycznymi”.

3. Konceptyjne podstawy współczesnej strategii walki informacyjnej

3.1. Geopolityka jako źródło rosyjskiego rewizjonizmu

Paradoksalnie punktem odniesienia do rozważań nad rosyjską strategią komunikacyjną uczyniono geopolityczne podstawy koncepcyjne zimnej wojny. Na Zachodzie geopolityka stanowiła przedmiot badań. Na Wschodzie traktowano ją jako burżuazyjną pseudonaukę. Sowieccy stratedzy prezentowali zachodnie teorie z tej dziedziny w konfrontacyjnym duchu, rosyjscy wykorzystali je jako przydatną „broń koncepcyjną”, zapewniającą przewagę informacyjną. W efekcie pozimnowojenna rywalizacja między Rosją a Stanami Zjednoczonymi warunkowała niespotykany dotąd wzrost zainteresowania geopolityką, a także wprowadzenie jej do dyskursu akademickiego.

Kluczem do zrozumienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji, które wyróżnia m.in. kreowanie fikcyjnych zagrożeń i jakoby wszechobecnej antyrosyjskiej hysterii, stała się rywalizacja informacyjna z USA i NATO. Współczesna koncepcja uzasadniająca działania w tej sferze jest równie sztywna jak ta zimnowojenna: opiera się na przeciwstawieniu światów rosyjskiego i zachodniego, czego fundament ma stanowić odmienność cywilizacyjna tego pierwszego, poszerzanego do „świata eurazjatyckiego”. Strategiczna narracja zbudowana na sztucznie wykreowanym geopolitycznym „światopoglądzie naukowym”¹⁶⁵ jest uproszczona, dostosowana do światopoglądu odbiorcy i ma zróżnicowany zakres tematyczny. Przywrócona do łask geopolityka warunkuje też ton przekazu, zdominowany przez retorykę konfrontacyjną.

Stany Zjednoczone i NATO wyrosły niejako na „wroga absolutnego”, który kwestionuje rolę Rosji jako liczącego się bieguna siły, nadużywa jej zaufania i stale ją „upokarza” – czy to poprzez modelowanie sytuacji na świecie za pomocą kolorowych rewolucji, czy rozszerzanie Sojuszu. Kwestionując cudze wartości oraz suwerenne prawo Gruzji czy Ukrainy do ustalenia własnej drogi rozwoju i wyboru sojuszników, FR przedstawia te posunięcia jako akt obrony własnej suwerenności i odpowiedź na cyniczną grę Zachodu, zmierzającego do demon-tażu rosyjskiej strefy wpływów.

165 Według Jakuba Potulskiego gwałtowny wzrost zainteresowania geopolityką, jaki nastąpił po rozpadzie ZSRR, był częścią międzynarodowego odrodzenia tej dziedziny wiedzy, lecz „w przypadku Rosji jest to zjawisko szczególne, gdyż geopolityka nigdy nie miała w tym kraju statusu dyscypliny akademickiej i w odróżnieniu od takich państw, jak Francja czy Niemcy, nie ma formalnych tradycji, które byłyby podstawą do tak szybkiego rozwoju, tym bardziej iż przez cały okres istnienia ZSRR geopolityka była traktowana jak pseudonauka, będąca w rzeczywistości legitymizacją dla imperialnej polityki agresji”. Zob. J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 11, za: bibliotekauki.pl.

Jednym z przejawów koncepcji geopolitycznej stało się obarczenie Zachodu winą za wojnę w Ukrainie. Trend antyzachodni pojawił się na długo przed Euro-majdanem z przełomu 2013 i 2014 r. „Zmiana w rosyjskiej polityce nastąpiła w okresie, gdy za sprawą rewolucji róż i pomarańczowej rewolucji doszły do władzy w Tbilisi i Kijowie nowe polityczne elity, pragnące, by ich kraje rozwijały się dokładnie w przeciwnym niż Rosja kierunku” – napisał Ronald Asmus po wojnie z Gruzją¹⁶⁶. Rozpoczęła się, kiedy FR weszła na ścieżkę autorytaryzmu. Za priorytet politycy na Kremlu uznali wówczas odzyskanie kontroli nad przyległymi do niej obszarami i odbudowanie stref wpływów z czasów ZSRR. Próbowali nie dopuścić, aby sąsiedzi (Gruzja, Ukraina, a wcześniej kraje bałtyckie, Polska, Czechy i Słowacja) znaleźli się na drodze prozachodniej.

Poprzez prowadzone wtedy kampanie przeciwko rozszerzeniu NATO, polegające głównie na dyskredytowaniu krajów aspirujących do członkostwa w Sojuszu, dało się zauważyć stanowisko, że Europa Środkowo-Wschodnia to strefa wpływów Rosji, a wszelkie poczynania podważające ten stan rzeczy są równoznaczne z podważaniem mocarstwowej pozycji FR. Rosyjski opór względem powiększenia NATO osłabiała świadomość własnych ograniczeń. Proponowaną opcją alternatywną wobec prozachodniej orientacji państw aspirujących do UE i Sojuszu stały się „pozytywne” oferty zapewnienia tym krajom krzyżowych gwarancji bezpieczeństwa, utworzenia strefy bezatomowej czy przekształcenia NATO w blok polityczny będący składową nowego regionalnego systemu bezpieczeństwa z udziałem Rosji. To wówczas pojawił się projekt „Wielkiej Europy” od Brestu do Władywostoku oraz rozwijana równolegle inicjatywa „Wielkiej Eurazji”. Uzbroiły one Moskwę w nagłaśniane wtedy konstrukty ideowe: Rosja leży na dwóch kontynentach i to ona – a nie Stany Zjednoczone – powinna współdecydować o kształcie europejskiego systemu bezpieczeństwa. Forsowana przez Kreml integracja eurazjatycka miała jednocześnie wymiar antyzachodni: była podporządkowana idei stworzenia odrębnej cywilizacji z centrum w Moskwie, z własnymi wartościami i modelem rozwoju, odmiennymi od tych narzucanych przez Zachód.

Rosyjskie projekty geopolityczne przeszły znamiennej ewolucję: od wersji łagodnej, jaką była doktryna „bliskiej zagranicy”, uzasadniona w tzw. raporcie Primakowa – jawnym raporcie SWZ z 1993 r. zatytułowanym „Rola Rosji na obszarze WNP” – poprzez geopolitykę w działaniu (1999 r. – tzw. pętla Primakowa, który na wieść o rozpoczęciu interwencji NATO w Kosowie zawrócił swój samolot lecący do USA, oraz tzw. rajd generała Iwaszowa, który nie czekając na ustalenia dotyczące rejonów odpowiedzialności poszczególnych kontyngentów KFOR (Kosovo Force) w trakcie misji rozjemczej w Kosowie, stanął na czele

166 R. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Warszawa 2010, s. 376 i nast.

rosyjskich komandosów służących w Bośni i ruszył na lotnisko w Prisztinie), po głośne rewizjonistyczne wystąpienie Putina podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium w 2007 r.

Źródeł rosyjskiego rewizjonizmu geopolitycznego nie należy upatrywać w zmianie postrzegania przez tamtejszą elitę ładu międzynarodowego i miejsca w nim Moskwy. Dla krajowych strategów rozpad ZSRR nie oznaczał końca dychotomicznego podziału świata: po ogłoszeniu suwerenności FR przyjęli oni założenie, że słabość ich ojczyzny jest przejściowa, a odbudowa jej potęgi mocarstwowej to tylko kwestia czasu. Wyartykułowanie tego stanowiska w Monachium umożliwiły stabilizacja polityczna i zapoczątkowana w tamtym okresie modernizacja potencjału wojskowego. Putin w ostrym tonie zakwestionował istniejący od zakończenia zimnej wojny model relacji Rosji z Zachodem i sprecyzował jej cele bez owijania w bawełnę: Moskwa dąży do faktycznego uznania WNP za strefę jej interesów oraz domaga się prawa współdecydowania o porządku europejskim i równorzędnego z państwami zachodnimi prawa głosu w każdej istotnej kwestii międzynarodowej¹⁶⁷.

Marcin Kaczmarski uważa, że wystąpienie miało w znacznej mierze podłoże subiektywne. Prezydent oskarżył Zachód o syndrom zwycięstwa w zimnej wojnie i nieliczenie się z interesami Rosji. Zaakcentował też przekonanie o jej mocarstwowym odrodzeniu i słabości jej konkurentów, co świadczyło o chęci zrewanżowania się za okres po zakończeniu zimnej wojny, kiedy była ona przez Zachód ignorowana i marginalizowana¹⁶⁸. Rosyjski rewizjonizm zyskał wtedy bezpośredni wymiar: jeśli wcześniej Moskwa wykorzystywała głównie psychologiczne działania zastępcze, np. konfrontacyjną retorykę, demonstrację potencjału, groźby i – na odwrót – oferty ściślejszej kooperacji kierowane do zachodnich stolic, to po Monachium poczyniła kroki zmieniające status quo. Chodzi o wyjście z Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE) w 2007 r., wypowiedzenie w 2009 r. Karty energetycznej (ECT), wojnę z Gruzją z 2008 r. czy ostry konflikt gazowy z Ukrainą w 2009 r.

Projekty geopolityczne mają trudny do przecenienia dla Kremla walor praktyczny. Na ich podstawie sformułowano programy reintegracji politycznej obszaru byłego ZSRR oraz odbudowy neoimperialnej pozycji Rosji. Głoszące istnienie odrębnej rosyjskojęzycznej wspólnoty historyczno-kulturowej i rozszerzające pojęcie narodu rosyjskiego na obszary, gdzie dominuje język i kultura rosyjska, wyewoluowały z biegiem lat w koncepcję „rosyjskiego świata”. Stała się ona narzędziem uniwersalnym. Służy do zarządzania konfliktami na obszarze poradzieckim

167 *Выступление и дискуссия на Мюнхенской конференции по вопросам политики безопасности*, Prezydent Rosji, 10.02.2007, kremlin.ru.

168 M. Kaczmarski, *Rosyjski rewizjonizm wobec Zachodu*, OSW, Warszawa 2009, oswwaw.pl.

(Abchazja, Osetia Południowa, Krym itd.) oraz do starcia ze światem zachodnim, przedstawianym jako agresor zagrażający rosyjskim interesom. To ważny instrument mobilizacji i konsolidacji wieloetnicznego społeczeństwa FR z jednej strony oraz alternatywna oferta dla państw, które „nie godzą się z amerykańską hegemonią na świecie”, z drugiej. Projekt dał Rosji możliwość dynamicznego powrotu do myślenia blokowego. Po rozpadzie ZSRR przybrało ono formę bloków geopolityczno-cywilizacyjnych, gdzie „rosyjski świat” przeciwstawia się „amerykańskiemu”, eurazjyzm – euroatlantyzmowi, a kraje NATO – członkom Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (tzw. traktatu taszkenckiego). Rywalizacja geopolityczna Rosji z USA opiera się ponadto na uproszczonej zasadzie, że ten, kto kontroluje źródła i przepływy informacji na określonym terytorium, będzie kontrolował również owo terytorium¹⁶⁹.

Oddziaływanie informacyjne zbudowane na dychotomicznej, konfrontacyjnej podstawie to nic nowego. Propagandowe aksjomaty o rosyjskiej strefie wpływów i konstrukty w rodzaju „świat nie może być jednobiegunowy” powtarzano przez cały okres zimnej wojny. Cele Moskwy – „odamerykanizowanie” Europy oraz zapewnienie FR i wspierającym ją sojusznikom godnego miejsca w świecie – pozostają bowiem niezmiennie, podobnie jak rosyjski obraz globalnej sytuacji geopolitycznej i Waszyngtonu narzucającego państwom wartości amerykańskiego świata. Z tego względu władze Ukrainy przedstawia się aktualnie jako „pionki w geopolitycznej grze Stanów Zjednoczonych”, Polskę i kraje bałtyckie – jako „przyczółki USA w walce z Rosją”, a interwencję w Syrii – przejście przez Putina od Obamy inicjatywy walki z tzw. Państwem Islamskim, gdyż taktyka Amerykanów w tej kwestii okazała się nieskuteczna.

3.2. Trubadurzy geopolityki: „szkoły” Dugina i Panarina

Do wskrzeszenia podobnych konstruktów propagandowych przyczyniły się działalność przedstawicieli geopolityki oraz ich osobisty udział w wojnach informacyjnych w charakterze tzw. liderów opinii. Mówię zwłaszcza o postulatywnych (w sensie: pseudonaukowych) rozważaniach Igora Panarina¹⁷⁰

169 Л. Медовкина, *Геополитический аспект информационного противостояния РФ и США*, „Via in tempore. История. Политология” 2020, том 47, no 3, s. 629.

170 Igor Panarin (ur. w 1958 r.) – doktor nauk psychologicznych, członek Akademii Nauk Wojskowych i licznych ciał eksperckich przy Administracji Prezydenta i Radzie Federacji. Karierę zawodową rozpoczął w KGB. Po rozpadzie ZSRR był pracownikiem FAPSI, szefem wydziału analitycznego Centralnej Komisji Wyborczej FR i biura prasowego agencji Roskosmos, wykładowcą Akademii Dyplomatycznej MSZ FR, Rosyjskiej Akademii Służby Państwowej przy Prezydencie FR oraz MGIMO, jak również prezenterem nadającego za granicę radia Głos Rossii. Napisał ok. 20 książek z dziedziny bezpieczeństwa informacyjnego, w tym: *Информационная война и Россия* (2000), *Информационная война и выборы* (2003), *Информационная война и дипломатия* (2004), *Информационная война и геополитика* (2006), *Информационная война за будущее России* (2008), *Первая мировая информационная война. Развал СССР* (2010), *СМИ, пропаганда и информационные войны* (2014), *Гибридная война против России 1816–2016* (2021), *Гибридная война и ЯЛТА-2* (2023), liczne artykuły na temat wojen informacyjnych i analizy strategicznej czy bulwersujące opinie

i Aleksandra Dugina, uważanych za jej głównych trubadurów. Ich refleksje o neoeurazjatyzmie, tj. międzywojennej emigracyjnej idei eurazjatyckiej dostosowanej do współczesnych realiów kulturowych i cywilizacyjnych, doprowadziły do percepcji geopolityki jako doktryny państwowej. A ponieważ eurazjatycki koncept Lwa Gumilowa wyrósł z panslawizmu, uznawanego za ideologię nacjonalistyczną sławiącą Rosję kosztem Europy Zachodniej, nie powinny też dziwić nawiązania do carskich tradycji walki propagandowej z Zachodem.

Pojęcie geopolityki informacyjnej, definiowane jako system zarządzania przepływem danych w odpowiednio przygotowanej przestrzeni informacyjno-psychologicznej, wprowadził Panarin. Do jej komponentów zalicza on sieci informacyjno-komunikacyjne i specjalne siły reagowania informacyjnego, kanały komunikacji oraz ośrodki informacyjno-analityczne do rozpoznawania i prognozowania sytuacji kryzysowych. Na czele tej maszyny usytuował centrum koordynacji i integracji wysiłków struktur państwowych i niepaństwowych podmiotów walki informacyjnej¹⁷¹. Panarin, profesor Akademii Dyplomatycznej przy MSZ i Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), w przeszłości analityk KGB, a po jego rozwiązaniu Federalnej Agencji Łączności i Informacji Rządowej (FAPSI), jest teoretykiem najczęściej cytowanym w Rosji.

Według Panarina „wojna informacyjna” to wieloskładnikowy zlepek różnorodnych oddziaływań. Obejmuje: sterowanie społeczne – wywieranie wpływu na społeczeństwo; manewrowanie społeczne – intencjonalne sterowanie społeczeństwem w celu realizacji określonych korzyści; manipulowanie informacją – wykorzystywanie prawdziwych informacji w sposób, który prowadzi do błędnych wniosków; dezinformację – dystrybuowanie zmanipulowanych bądź sfabrykowanych informacji; fabrykowanie informacji – tworzenie fałszywych informacji; lobbying, szantaż; wymuszanie informacji i danych. Działania te prowadzi się w sposób systemowy z wykorzystaniem jawnych i niejawnych narzędzi walki informacyjnej, w tym zwłaszcza poprzez przekazy propagandowe, gromadzenie informacji przez wywiad, prowadzenie agentury wpływu, operacje sił specjalnych itp.

Pojęcia „wojna informacyjna” i „walka informacyjna”, w istocie stanowiące przedłużenie omówionych w poprzednim rozdziale środków aktywnych, Panarin traktuje synonimicznie. W artykule *O doktrynie walki informacyjnej Rosji*¹⁷²

publiczną głośne koncepcje-postulaty (np. Eurazjatyckiej Rusi, konfederacji państw poradzieckich z Putinem na czele). Większość książek Panarina jest dostępna w formie e-booków (zob. Библиотека «Куб», koob.ru).

171 И. Панарин, *Информационная война и геополитика*, op. cit.; Г. Почепцов, *Информационная война: определения и базовые понятия*, «ПСИ-ФАКТОР», 2014, psyfactor.org.

172 И. Панарин, *О Доктрине информационного противоборства России*, Центральный Комитет Всесоюзной Коммунистической Партии Большевиков, 17.07.2012, vkpb-skb.ru.

walkę informacyjną opisuje jako „rodzaj walki stron, w której wykorzystuje się specjalne (polityczne, ekonomiczne, dyplomatyczne, wojskowe i inne) metody i środki wpływu na środowisko informacyjne przeciwnika oraz obrony własnego w celu osiągnięcia założonych celów”. Wyodrębnia przy tym dwa rodzaje owej walki – informacyjno-techniczny (obiektami wpływu są kanały łączności, systemy telekomunikacyjne, środki radioelektroniczne) i informacyjno-psychologiczny (oddziałuje się na psychikę elity politycznej i obywateli walczących stron, ośrodki kształtowania opinii publicznej i ośrodki decyzyjne).

Nakreślony przez niego model walki informacyjnej obejmuje trzy komponenty:

1. strategiczną analizę polityczną,
2. oddziaływanie informacyjne,
3. przeciwdziałanie informacyjne (kontrofensywę).

Do owego wzorca systemu walki (utożsamianego tu z systemem powstrzymywania informacyjnego) włączył Siły Zbrojne FR i służby specjalne, które – jak postuluje – powinny osiągnąć zdolność do obrony kraju przed agresją informacyjną w czasie pokoju. W tym celu należy stworzyć specjalne siły szybkiego reagowania wspierane przez system monitoringu kosmicznego Glonass. Tak zarysowany model obrony informacyjnej suwerenności państwa wymaga, zdaniem Panarina, wzmocnienia obecności Rosji w tej sferze we wszystkich strategicznie ważnych regionach świata. Pozwoli to działać operacyjnie w dowolnej sytuacji kryzysowej, a jednocześnie będzie sprzyjać powstawaniu strategicznej równowagi sił w rejonach żywotnych interesów Moskwy.

W swych opracowaniach analityk przybliży różne aspekty walki informacyjnej. W jego opinii trwa ona nieprzerwanie, mimo okresów pokoju między mocarstwami. Ekspert koncentruje się na psychologii, która znalazła się w centrum jego uwagi już na początku kariery badawczej: w 1993 r. Panarin obronił pracę kandydacką *Психологические факторы деятельности офицера в условиях нововведений* (pol. *Psychologiczne czynniki działalności oficera w warunkach innowacji*), a w 1997 r. otrzymał tytuł doktora habilitowanego nauk politycznych na podstawie dysertacji *Информационно-психологическое обеспечение национальной безопасности России* (pol. *Informacyjno-psychologiczne zabezpieczenie bezpieczeństwa narodowego Rosji*)¹⁷³. Wiele miejsca poświęca międzynarodowemu kontekstowi oddziaływania informacyjnego, a ostatnio również roli walki informacyjnej w wojnach nowej generacji.

Walka i rywalizacja w tej dziedzinie mają w jego rozważaniach wymiar psychologicznej wojny światowej. Stanowią sposób prowadzenia polityki oraz

173 Кто такой Игорь Панарин, Коммерсантъ, 25.04.2006, kommersant.ru.

osiągania celów politycznych, ekonomicznych, społecznych, militarnych, duchowych itp. Globalny hegemon w tym współzawodnictwie – Stany Zjednoczone – jest zarazem jądrem konstruktu geopolitycznego, który Panarin określił jako NBI (Nowe Imperium Brytyjskie). Rości sobie ono prawa do szczególnej misji pod pretekstem obrony uniwersalnych wartości, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o ogólnoswiatową dominację, „rząd światowy”, pasożytniczo żerujący na kontrolowanych przez siebie państwach. Naturalnego sojusznika FR – Europę – znacznie osłabiły jednak dwie wojny światowe. Z tego m.in. względu analityk rozszerza alians eurazjatycki o „geopolityczny łuk kontynentalny”, wyznaczany przez oś Paryż–Berlin–Moskwa–Pekin–Nowe Delhi–Teheran, a łączący te stolice w obronie przed wspólnymi zagrożeniami.

Unikatową pozycję Rosji w tej globalnej rywalizacji wyznacza nie tylko jej położenie – innymi jej walorami są przestrzeń pokojowego współistnienia narodów, kultur i religii, przeciwstawiana anglosaskiemu purytanizmowi NBI, oraz ponadtysiącletnia historia. Wizja Panarina jest oderwana od badań i źródeł, służy przede wszystkim budowaniu postulowanej świadomości historycznej społeczeństwa. W tym celu „skolonizował” on przykładowo historyczną „Ruś”. W swej autorskiej koncepcji ciągłości cywilizacji Rusi–Rosji wyróżnia 15 epok. Są nimi (pisownia oryginalna): Ruś Pogańska, Nowogrodzko-Kijowska Ruś Przedchrześcijańska, Chrześcijańska Ruś Kijowska, Chrześcijańska Ruś Włodzimiersko-Suzdalska, Ruś Moskiewska Rurykowiczów, Ruś Romanowów, Ruś Piotrowa – imperium, Imperium Rosyjskie, Rząd Tymczasowy, Ruś Leninowsko-Trockistowska, Ruś Stalinowska, Ruś Poststalinowska, Ruś Liberalna (1991–1998), Ruś Postliberalna (1998–2002), Ruś Mocarstwowa (2002–)¹⁷⁴.

W bliskim związku z poglądami Panarina pozostają koncepcje historyzoficzne i geopolityczne Aleksandra Dugina¹⁷⁵ (para się on też eschatologią, mistyką i okultyzmem). Również według niego historia stanowi głównie produkt światopoglądu, dlatego jej wersje krajowe i zewnętrzne zasadniczo się różnią. Proponując eurazjatyzm w charakterze doktryny-idei narodowej, w książce

174 И. Панарин, Л. Панарина, *Информационная война и мир*, Москва 2003, s. 283–285.

175 Aleksandr Dugin (ur. w 1962 r.) – samouk; geopolityk i historyk religii, filozof; w latach 2008–2014 wykładowca Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa. Główny ideolog neoimperializmu, eurazjatyizmu, tradycjonalizmu integralnego oraz założyciel Eurazjatyckiego Związku Młodzieży. W 2014 r. został objęty zakazem wjazdu do państw Unii Europejskiej. W pracach skupia się na koncepcji Rosji jako Eurazji, tj. odrębnej cywilizacji eurazjatyckiej, innej niż zachodnia czy cywilizacje Wschodu. Obudowuje ją ideami, wartościami i wizjami pochodzącymi z odległych od siebie źródeł religijnych, filozoficznych i geopolitycznych, zarówno z prawicy, jak i lewicy. Łączy różne koncepcje antyliberalne i antyzachodnie: najważniejszy wróg Rosji i cywilizacji eurazjatyckiej to według niego liberalizm, nierozzerwalnie związany z cywilizacją zachodnią i USA. Napisał mnóstwo książek i kilkaset artykułów opublikowanych w prasie rosyjskiej i zagranicznej. W latach 80. interesował się konkulturą i okultyzmem oraz udzielał politycznie. Wstąpił do Narodowo-Patriotycznego Frontu „Pamięć”. W 1993 r. razem z Eduardem Limonowem założył Partię Narodowo-Bolszewicką. Od 2004 r. jest ideologiem Eurazjatyckiego Związku Młodzieży (prowadzi m.in. wykłady online na portalu Evrazia.tv). Od 2012 r. aktywnie uczestniczy w konserwatywnym Klubie Izborskim, od 2016 r. pełni funkcję redaktora naczelnego kanału Cargrad, promującego konserwatywne wartości prawosławne.

Projekt Eurazja roztacza wizję Rusi–Eurazji¹⁷⁶. Podobnie jak drugi z teoretyków propaguje w ten sposób historię i geografę Rosji rozszerzonej o Ruś Kijowską, aby w końcowych rozdziałach uargumentować swe tezy, że Rosja nieimperialna jest nie do pomyślenia, ponowny podział globu na strefy wpływów – nieunikniony, zaś ruch eurazjatycki to imperatyw kategoryczny w świecie postmoderny.

Geopolityka w takim ujęciu odgrywa rolę praktyczną – dostarcza pseudo-naukowej argumentacji kreującej pożądany obraz rzeczywistości. Ten wykreowany (wyobrażony) obraz tworzy zaś grunt pod kształtowanie światopoglądu i propaństwowych postaw społeczeństwa. W tym kontekście głównym osiągnięciem Dugina jest synteza ideologii euroazjatyckiej z paradygmatem geopolitycznym. Została ona podporządkowana uzasadnieniu imperialnych aspiracji państwa. Szukając w przeszłości fundamentu ideologii i tożsamości dzisiejszej Rosji, badacz doprowadził do renesansu koncepcji eurazjatyckiej (we współczesnej wersji neoeurazjatyckiej). Odwołuje się ona do czynników kulturowych, geograficznych i religijnych, a połączona z wartościami neoimperialnymi tłumaczy konieczność ekspansji politycznej, ekonomicznej i militarnej FR. Dobrze wpisała się więc w mentalność tamtejszych wojskowych, silnie jeszcze zakorzenioną w państwie totalitarnym. Co więcej – obecnie należy ją uważać za odmianę totalitaryzmu, rosyjski projekt światowego imperium eurazjatyckiego. Tym samym teoria geopolityczna uznająca północną Eurazję za serce świata przeobraża się w polityczną inicjatywę rekonstrukcji i rozprzestrzeniania się Wielkiej Rosji. Wyjątkowy status przypisano w niej prawosławiu – jako jedynej prawdziwej wierze, pozostającej zarazem nośnikiem idei sakralizacji państwa i władzy – oraz Tataro-Mongołom, którzy pomogli stworzyć nową, silną rosyjską państwowość i, co najważniejsze, stworzyli wspólnie z Rosją nową cywilizację, nowy superetnos – naród rosyjski.

Jako teoretyk¹⁷⁷ i praktyk – lider Międzynarodowego Ruchu Eurazjatyckiego i działacz Eurazjatyckiego Związku Młodzieży – Dugin forsuje pogląd, że tylko społeczeństwo przywiązane do rodzimych wartości może podjąć rywalizację ze światowymi potęgami. Relacje międzynarodowe rozpatruje przez pryzmat konfrontacji dwóch cywilizacji – morskiej (atlantyckiej) i lądowej (eurazjatyckiej). Rosja miałaby się stać centrum zjednoczeniowym narodów kontynentalnych – w kontrze do cywilizacji Zachodu, próbującego narzucić całemu światu swój system wartości, globalizm i materializm. Prowadzi to do rozwoju ekstremizmów i rozsadzających kraje ruchów wywrotowych, w tym zaplanowanych na Zachodzie kolorowych rewolucji, mających destabilizować całe regiony byłego ZSRR. Z takiej perspektywy szczególnego znaczenia nabiera

176 A. Дугин, *Проект „Евразия”. Путь России*, Москва 2004, s. 5–45.

177 Zob. pr. *idem*, *Основы геополитики. Геополитическое будущее России*, Москва 1997; *Четвертая политическая теория*, Москва 2009; *Сетевые войны*, Изборский клуб, dypason.ru.

walka informacyjna, a przede wszystkim możliwości oferowane przez nowe technologie informacyjne, zwłaszcza internet.

Za główną zastęgę Dugina w zakresie teorii walki informacyjnej rosyjscy badacze uznają spopularyzowanie terminów „wojna sieciowa” (inaczej: „wojna sieciocentryczna”) i „sieć eurazjatycka”. Przybliżając anglojęzyczny termin *netwar*, oznaczający społeczny komponent *cyberwar*, Dugin w gruncie rzeczy stworzył stereotyp wojny sieciowej, niezbyt konkretny, jeśli chodzi o technologię „walki sieciowej”. Postulowana „sieć eurazjatycka” miałyby odpowiadać na amerykańskie wyzwanie sieciocentryczne. Organizacyjnie byłaby to „grupa specjalna, w której skład powinni wejść wysocy urzędnicy, najlepsze postannicze (pasjonarne) kadry spośród rosyjskich służb specjalnych, intelektualiści, politolodzy, korpus patriotycznie zorientowanych dziennikarzy i działaczy kultury”. Tak zarysowany model sieci eurazjatyckiej łączył elementy amerykańskiej postmoderny z rosyjską specyfiką. Symetryczne do amerykańskich wektory rażenia byłyby jednak skierowane w dokładnie przeciwnym kierunku¹⁷⁸. Postulaty Dugina wykazują związek zarówno z realizowaną przez Kreml strategią walki informacyjnej, jak i międzywojenną ideologią eurazjatycką, rozwijaną m.in. przez filozofa Nikołaja Trubieckoja i historiozofa Lwa Gumilowa, który wprowadził do obiegu naukowego termin „pasjonarność” oraz wyróżnił pasjonarne i niepasjonarne okresy historii Rosji.

Wojna informacyjna i sieciowa stały się w opinii Dugina zasadniczą składową rywalizacji między Wschodem a Zachodem, odpowiednio zaś ukształtowana świadomość społeczna – czynnikiem decydującym o przewadze informacyjnej. Owa rywalizacja nie zakończyła się wraz z zimną wojną – zmieniły się jedynie jej cele strategiczne: aktualnie dotyczą geopolityki. Tu trzeba się zgodzić z opinią Michała Wojnowskiego. Sądzi on, że głównym powodem, dla którego Dugin zainteresował się geopolityką informacyjną, nie był zamiar jej naukowej, obiektywnej analizy, lecz wykazanie, że amerykańska wojna sieciocentryczna jest wymierzona przede wszystkim w interesy polityczne FR¹⁷⁹.

Zdanie Dugina o geopolityce podzielają wojskowi, którzy szybko dostrzegli jej praktyczny walor. Potraktowali ją jako ideologię alternatywną dla komunizmu opartego na walce klas, zużytego i nieatrakcyjnego w warunkach budowanego w kraju kapitalizmu państwowego. W 1992 r. geopolityki zaczęto nauczać

178 *Idem*, *Геополитика постмодерна. Времена новых империй. Очерки геополитики XXI века*, Санкт-Петербург 2007; *idem*, *Сетевые войны*, *op. cit.* Fragment książki *Геополитика постмодерн. Концепция воєн sieciowych* w przekładzie Przemysława Sieradzana opublikowano w czasopiśmie „Geopolityka” 2009, nr 1–2.

179 M. Wojnowski, *Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10(6), abw.gov.pl.

w Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego, a następnie w innych uczelniach wojskowych. Uznaje się też, że sztandarowa książka Dugina *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji* powstała z inspiracji generała Igora Rodionowa, ówczesnego komendanta tej placówki, a później ministra obrony FR. Konsultant pracy, generał Leonid Iwaszow, przejął natomiast potem poglądy, metodologię i dyskurs intelektualny jej autora i wyrósł na propagatora eurazjatyckich idei w środowisku wojskowych. Znalazło to wyraz w jego książkach i artykułach, a przede wszystkim w działalności na forum Akademii Problemów Geopolitycznych, której był wieloletnim prezesem¹⁸⁰.

Dorobek Dugina stanowi przedmiot sporów w międzynarodowych dyskusjach – zarówno on sam, jak i jego konstrukty od dawna budzą skrajne emocje. Jedni badacze uważają go za „ideologa Kremla” i „mózg Putina”, inni – za szarlatana i hochsztaplera. Jedni wyolbrzymiają jego realny wpływ na głowę państwa, inni nazywają „psem łańcuchowym Kremla” i „marionetką prezydenta”. Problem ten wydaje się jednak nieistotny. Putina i samozwańczego ideologa łączy niewątpliwie atrakcyjna dla Moskwy uproszczona teoria stosunków międzynarodowych, zgodnie z którą wystarczy zbudować Związek Eurazjatycki czy „rosyjski świat”, a Rosja stanie się światowym supermocarstwem. Zbliża ich także percepcja Ukrainy (inwazja na nią wywołała notabene renesans zainteresowania poglądami Dugina). W koncepcji przedstawionej w *Podstawach geopolityki* kraj ten nie jest w stanie przetrwać jako niezależny byt: to przygraniczny „limitrof”, gdzie ścierają się wpływy środkowoeuropejskie i euroazjatyckie. „Suwerenna Ukraina” to anty-Rosja, wytwór Zachodu, sztucznie powołany do życia byt mający destabilizować pozycję Moskwy w regionie. Aby przeciwstawić się wpływom Zachodu w Ukrainie, Rosja musi ją włączyć w swoją strefę wpływów¹⁸¹. Sąsiad FR zajmuje wyjątkowo dużo miejsca w rozważaniach ideologa. Już w trakcie pomarańczowej rewolucji lansował on tezę, że Ukrainę zamieszkuje dwa przeciwstawne kulturowo i geopolitycznie narody, w związku z czym będzie ona musiała się rozpaść na dwa organizmy, z których jeden połączy się z atlantyckim Zachodem, a drugi z kontynentalną Rosją. W wydanej w 2015 r. książce *Ukraina – moja wojna* powtórzył po raz kolejny, że w interesie Eurazji leży rozbięcie „Nowej Europy” i współpraca ze „Starą Europą”.

W kontekście walki informacyjnej ważniejsza wydaje się rola Dugina jako lidera funkcjonujących od 2004 r. Międzynarodowego Ruchu Eurazjatyckiego i Eurazjatyckiego Związku Młodzieży. Łączą one działalność analityczno-badawczą na

180 *История Академии, Akademia Problemów Geopolitycznych, akademiagp.ru.*

181 J. Ignaczak, *Wzajemne stosunki Rosji, Ukrainy i Polski w koncepcji Aleksandra Dugina*, *Teologia Polityczna*, 3.03.2022, teologiapolityczna.pl.

prowadzonych przez siebie portalach¹⁸² z akcjami bezpośrednimi (np. organizują międzynarodowe konferencje i spotkania okrągłego stołu) oraz aktywizmem ulicznym. Ich skrajne hasła, estetyka i metody przypominają faszyzującą Partię Narodowo-Bolszewicką z początku lat 90. Przywódcami obu eurazjatyckich podmiotów zostali zresztą byli członkowie tego ugrupowania – Paweł Zarifullin i Walerij Korowin¹⁸³.

Dziś Dugin krzewi swoje przekonania wśród następných pokoleń zwolenników eurazjatyizmu. Nadal aktywnie uczestniczy też w debatach na różnych forach, kształtuje rzeczywistość, kształci nowe roczniki konceptualistów (ros. *смысловики*, dosłownie „poszukiwacze sensów”). Niekiedy zalicza głośne wpadki, jak ta z maja 2014 r., kiedy (jako wykładowca i od 2009 r. szef katedry socjologii stosunków międzynarodowych Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa) kategorycznie stwierdził: „Ukraińców należy zabijać, zabijać i jeszcze raz zabijać, jako profesor to mówię”¹⁸⁴, co skutkowało zwolnieniem go z uczelni. Działalność praktyczną uważa za sens aktywności geopolitycznej. We wstępie do książki swego ucznia Korowina napisał:

” Walerij Korowin w pełnym tego słowa znaczeniu jest geopolitykiem praktykiem, zaangażowanym w procesy historyczne, dzięki którym te czy inne trendy geopolityczne stają się rzeczywistością. Udział w działalności Centrum Ekspertyz Geopolitycznych i Ruchu Eurazjatyckiego stworzył mu unikatową możliwość zaangażowania się w aktywność międzynarodową, uczestniczenia w mnóstwie konferencji, rozmów, spotkań, akcji politycznych, których celem jest umocnienie pozycji eurazjatyckich zarówno w samej Rosji, jak i za granicą. Innymi słowy, teoretyczna wykładnia Walerija Korowina opiera się na bezpośrednim poznaniu procesów, które opisuje, uczestnictwie w tych procesach. Oprócz przygotowania teoretycznego autor ma ogromne osobiste doświadczenie w prowadzeniu operacji sieciowych, wojen informacyjnych i innych konkretnych formach oddziaływania na rzecz ugruntowania geopolitycznego wpływu w przestrzeni globalnej¹⁸⁵.

Gruntując zarysowane przez Dugina koncepcje geopolityczno-eurazjatyckie, rosyjscy eksperci skupiają się na „zarządzaniu refleksyjnym”: badaniu zachowania i potrzeb przeciwnika, aby sprowokować go i przekonać do dobrowolnego

182 Zob. np. Россия-3 – Портал сетевой войны ЕСМ; Информационно-аналитический портал Евразия; Арктогея – Философский евразийский портал; Евразия-ТВ.

183 Walerij Korowin – politolog, socjolog, dziennikarz; założyciel i dyrektor Centrum Ekspertyz Geopolitycznych, związany z portalem Eurazja.com i Klubem Izborskim. Autor wielu książek, w tym *Конец проекта <Украина>*, Санкт-Петербург 2014 (pol. *Koniec projektu „Ukraina”*). Uważa ten kraj za „niedopaństwo”, a Ukraińców, którzy nie zdołali utworzyć „pełnowartościowego” państwa, za „niedoludzi”.

184 Профессора МГУ Дугина потребовали уволить за призывы «убивать, убивать и убивать», Московский Комсомолец, 16.06.2014, mk.ru.

185 Przedmowa do В. Коровин, *Главная военная тайна США. Сетевые войны*, Эксмо, 2009, za: Электронная библиотека, RoyalLib.com.

podjęcia decyzji korzystnej z punktu widzenia agresora. Niezbędne do osiągnięcia tego celu analizy dostarczają informacji o matrycach świadomości obywateli atakowanego państwa. Dotyczą one przeszłości (fakty historyczne, wydarzenia, osobowości władców), terażniejszości (ocena sytuacji, sposób postrzegania świata) i przyszłości (aspiracje, perspektywy, oczekiwania zmian).

Dzisiejsza rosyjska literatura przedmiotu wyraźnie nawiązuje do tej powstałej na długo przed pojawieniem się teorii walki psychologicznej, propagandy specjalnej (specpropagandy), środków aktywnych, dyplomacji publicznej, marketingu politycznego itp. Historyczne korzenie walki propagandowej w prekursorskich pracach z czasów carskich przybliży np. Panarin w rozdziale 11 książki *Wojna informacyjna i geopolityka*. Docenia tam geopolityczne koncepcje słowianofilów Konstantina Leontjewa i Nikołaja Danilewskiego, rozpatrujących rywalizację na arenie międzynarodowej przez pryzmat różnic cywilizacyjnych i zwalczających się kultur. Odwołując się do koncepcji Moskwy jako trzeciego Rzymu, nadawali oni zarazem ideologiczne podstawy polityce caratu. Panarin szczególnie wyróżnia Fiodora Tiutczewa, któremu we wspomnianej pozycji poświęca oddzielny rozdział pt. *Geopolityka rusofobii*. (Autor ten już w połowie XIX wieku wprowadził pojęcie rusofobii do szerszego dyskursu, analizując je jako wyraz uprzedzeń europejskich elit do kursu Imperium Rosyjskiego, co miało jakoby służyć maskowaniu zachodnich podwójnych standardów)¹⁸⁶.

Współczesne piśmiennictwo nawiązuje też do twórczości teoretyków radzieckich i emigracyjnych. Wypracowali oni wiele oryginalnych koncepcji stanowiących punkt odniesienia do aktualnych teorii wojen nowej generacji. Przede wszystkim jednak traktowali wojnę jako fenomen społeczny i podkreślali znaczenie morale wojsk. Armia Czerwona stawała do boju jako obrończyni narodu radzieckiego i wyzwolicielka uciskanych mas w innych państwach, więc szczególną uwagę poświęcano tzw. robotniczo-chłopskiej świadomości klasowej, wiedzy na temat państwa komunistycznego czy wychowaniu żołnierzy i ludności w poczuciu dumy z własnej armii i jej oręża. Temu zresztą służyła instytucja oficerów politycznych i inne platformy wychowawcze wprowadzone na samym początku istnienia Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Analizując problem znaczenia nowych broni, wcześni teoretycy radzieccy, jak Michaił Tuchaczewski i Michaił Frunze, wskazywali, że na wojnie liczy się nie tyle technika, ile człowiek, jego wola i energia¹⁸⁷.

Dzięki publikacjom Gierasimowa sławę zdobyli zwłaszcza Aleksandr Swieczin i Georgij Isserson, do których szef Sztabu Generalnego się odwoływał (zob. niżej). Według pierwszego z nich walka zbrojna to tylko jedno z narzędzi

186 Szerzej zob. J. Darczewska, P. Żochowski, *Rusofobia w strategii Kremla. Broń masowego rażenia*, op. cit.

187 Szerzej na temat radzieckiej teorii wojskowości zob. M. Budzisz, *Wszystko jest wojną. Rosyjska kultura strategiczna*, Warszawa 2021.

strategii, zdominowanej przez politykę – obok współzawodnictwa ekonomicznego i informacyjnego, czyli „agitacji politycznej”. Niezbędne są przy tym elastyczność, kluczenie, stosowanie uników i pozornych kompromisów. W wojnie na wyczerpanie wszystkich sił, jaką komunizm toczy ze światem kapitalizmu, każda metoda prowadząca do oszukania przeciwnika jest nie tylko dozwolona, lecz wręcz konieczna¹⁸⁸. Także Isserson w swej książce o ewolucji sztuki operacyjnej łączył tzw. głębokie operacje z działaniami nieliniowymi, w tym propagandowymi. Uważał ponadto, że kluczowe miejsce w planie kampanii powinny zajmować element zaskoczenia oraz maskowania akcji mobilizacyjnej i dyslokacji wojska¹⁸⁹.

W kontekście ciągłości rosyjskiego myślenia strategicznego za specyfikę dzisiejszych badań należy uznać traktowanie geopolityki jako doktryny. Tamtejsi teoretycy pozbawiają ją w ten sposób wartości dyscypliny badawczej, podczas gdy zachodni analitycy takową wartość widzą. Znajduje to wyraz w wartościowaniu rzeczywistości, naginaniu tez do aktualnych potrzeb i interesów Kremla. Osobliwość ta wybrzmiewa w pracach zarówno akademików (Panarin, Wadim Cymburski), jak i tzw. instytuczyków (Siergiej Karaganow, Władimir Kariakin), tj. orędowników geopolityki zatrudnionych w instytucjach naukowo-badawczych, takich jak Instytut Stanów Zjednoczonych i Kanady, Instytut Studiów Orientalnych, Rosyjski Instytut Studiów Strategicznych, a przede wszystkim – w publikacjach niezliczonych podmiotów wspierających oficjalną propagandę, jak Akademia Informacyjnej Samoobrony, Klub Izborski czy Klub Władajski. W rezultacie ich aktywności doktryna geopolityczna legła u podstaw strategii bezpieczeństwa informacyjnego Rosji.

3.3. Popularność koncepcji permanentnych wojen nowej generacji

Operacje niemilitarne (inaczej: nieliniowe, asymetryczne) w ujęciu współczesnych teoretyków walki informacyjnej prowadzą w gruncie rzeczy do skutków analogicznych do tych osiągniętych w wyniku działań militarnych (złamanie woli oporu, dezorganizacja sił zbrojnych i infrastruktury, psychiczne obezwładnienie elit władzy, zastraszenie społeczeństwa). Opinie te opierają się na powstałej w latach 60. XX wieku koncepcji zarządzania refleksyjnego. Jej główny przedstawiciel – emigracyjny teoretyk wojskowości Władimir Lefewr – rozumiał przez nie oddziaływanie na percepcję przeciwnika (jego „obróbkę psychologiczną”) poprzez manipulację, dezinformację, prowokację, kamuflaż itp. Istotą zarządzania refleksyjnego było wpływanie na obrazy-refleksje danego

188 А. Свечин, *Стратегия*, Москва 1927, s. 30–41.

189 Г. Иссерсон, *Эволюция оперативного искусства*, Москва 1937, s. 126–143.

podmiotu (np. opinii publicznej, wybranych grup społecznych czy decydentów). Odnosiły się one do:

1. percepcji samego siebie (tj. celu zarządzania refleksyjnego),
2. podmiotu, z którym jest skonfliktowany cel zarządzania refleksyjnego (tj. agresor – strona zarządzająca procesem),
3. obiektu, problemu lub tematyki, której dotyczy konflikt między agresorem a celem zarządzania refleksyjnego.

Metody zarządzania refleksyjnego w klasycznym ujęciu Lefewra – formowanie fałszywych powodów protestu w kraju przeciwnika, kreowanie fałszywych celów przeciwnika, manipulowanie przeciwnikiem poprzez propagowanie fałszywego obrazu własnego postępowania, np. poprzez doktryny, czy neutralizacja możliwości dedukcyjnych przeciwnika, np. poprzez zarzucanie go wielością informacji – w praktyce walki informacyjnej nie różnią się od opisanych wyżej działań aktywnych.

Wojnowski zauważa, że z biegiem czasu omawianą koncepcję zaktualizowano i udoskonalono – stanowiła ona stały obiekt badań następných teoretyków: Władimira Lepskiego, Jurija Szankina, Walentina Kantorowa, Michaiła Jonowa, Siergieja Komowa czy Andrieja Manojły. Analityk twierdzi, że na paradygmacie zarządzania refleksyjnego opierają się w znacznej mierze dzisiejsze operacje informacyjno-psychologiczne. We współczesnej Rosji znajduje ona szerokie zastosowanie nie tylko w dziedzinie bezpieczeństwa informacyjnego, lecz także w naukach społecznych i naukach o bezpieczeństwie, gdzie używa się jej do tworzenia tzw. modeli refleksyjnych, np. terrorystów¹⁹⁰.

Zbliżone metody (wykorzystanie czynników etnicznych i psychologicznych, prowadzenie działań wywrotowych i propagandowych, angażowanie obywateli i struktur organizacyjnych przeciwnika) w latach 60. XX stulecia zawarł w terminie „wojna buntownicza” Jewgienij Messner. W centrum jego koncepcji znalazła się walka „buntem”, czyli potencjałem protestu, rebelii, rozruchów¹⁹¹. Głównym narzędziem takiego konfliktu jest psychologia: demoralizacja, strach, poczucie zagrożenia ludności wywołane przez partyzantów i dywersantów. Aby skutecznie prowadzić wojnę buntowniczą, należy uprzednio sporządzić profil psychologiczny społeczeństwa wrogiego państwa, które zostanie poddane specjalnej obróbce. Pojęcie linii frontu w tej wojnie odnosi się do poszczególnych sfer aktywności człowieka, takich jak gospodarka, polityka, kultura, a cel tej

190 Szerzej na ten temat zob. M. Wojnowski, „Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w., *op. cit.*

191 K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatieżwojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 3, za: eRIKA, repozytorium.ka.edu.pl; *idem*, *Miatieżwojna Jewgienija Messnera*, „E-Terroryzm” 2012, nr 2, e-terroryzm.pl.

wojny to zintegrowanie obywateli własnego państwa oraz przeciągnięcie na swoją stronę przynajmniej części ludności państwa wrogiego. Zadanie to realizują dziennikarze, dywersanci, prowokatorzy i propagandziści, partie polityczne i organizacje społeczne. Sekret psychologicznej kontroli nad masami zbuntowanych obywateli polega na wycuciu ich oczekiwań i dążeń oraz kształtowaniu ich nowej świadomości takim językiem, aby uznali, że to wyraz ich własnej woli¹⁹².

Koncepcje wojny permanentnej odgrywają ogromną rolę w praktyce prowadzenia współczesnych wojen informacyjnych – zwłaszcza spopularyzowany przez jej teoretyków aparat pojęciowy, zawierający wiele terminów-sloganów, jak „geopolityka rusofobii”, „operacje kognitywno-psychologiczne”, „broń informacyjna”, „broń historyczna”, „informacyjny specnaz”, „posłannicze kadry”, „wojna partyzancka” czy „potencjał protestu”. Te zmilitaryzowane pojęcia kształtują postawy konfrontacyjne, narzucając własnej i międzynarodowej opinii publicznej zmanipulowany obraz rzeczywistości. Wśród przykładów tego rodzaju funkcjonalnego nacechowania terminów w rosyjskim piśmiennictwie znaleźć też można pojęcie „wojna hybrydowa”. Jego interpretacja przywołuje rozwiązania znane z przeszłości i opisane przez teoretyków wojskowości, ma także sprawiać wrażenie, że Kreml znalazł symetryczną odpowiedź na zachodnie idee czy wręcz nowatorskie rozwiązania gwarantujące mu przewagę militarną nad Sojuszem Północnoatlantyckim. Służy temu hasło propagandowe „doktryna Gierasimowa” – rosyjski odpowiednik wojny hybrydowej.

Sformułowana na Zachodzie koncepcja wojny hybrydowej jako wojny nowej generacji zyskała rozgłos po aneksji Krymu i wybuchu wojny na południowym wschodzie Ukrainy w 2014 r. Uznano, że jej główną cechą jest skoordynowane użycie środków politycznych, ekonomicznych, militarnych, społecznych (wpływu psychologicznego) i oddziaływania informacyjnego (w angielskim na ich oznaczenie stosuje się akronim PEMSI). Zachodni eksperci zwrócili wówczas uwagę, że rosyjskie posunięcia charakteryzują się: umiejętną kombinacją propagandy i dezinformacji, wykorzystaniem dyplomacji i ekonomii, aktywnością w cyberprzestrzeni oraz „maskowaniem” informacyjnym przykrywającym operacje wojskowe. Elementy te dostrzegli w rozważaniach szefa Sztabu Generalnego na temat wojen nowej generacji. Nazwali je „doktryną Gierasimowa”¹⁹³, uznawszy, że pozwalają one zrozumieć strategię FR wobec Ukrainy. Dla rosyjskich analityków i publicystów slogan ten stał się natomiast argumentem za „hybrydyzacją” antyrosyjskiej polityki Zachodu¹⁹⁴.

192 E. Месснер, *Всемирная мятежная война*, Москва 2004, s. 59–64.

193 R.N. McDermott, *Does Russia Have a Gerasimov Doctrine?*, „Parameters” 2016, nr 46(1), US Army War College, press.armywarcollege.edu; R. Coalson, *Russian Military Doctrine article by General Valery Gerasimov*, 21.06.2014, facebook.com.

194 Zob. np. А. Манойло, *Гибридикация современной мировой политики и национальная безопасность Российской Федерации*, „Геополитический журнал” 2017, nr 1(17), za: elibrary.ru.

3.4. „Doktryna Gierasimowa”

Założenia wojny nowej generacji szef Sztabu Generalnego przedstawił w 2013 r. podczas dorocznego walnego zgromadzenia Akademii Nauk Wojskowych. Zostały one następnie opublikowane w postaci artykułu o trendach w walce zbrojnej w XXI wieku. Jak stwierdził Gierasimow: „Akcent w wykorzystywanych metodach walki przesuwa się w stronę politycznych, ekonomicznych, informacyjnych, humanitarnych i innych środków niewojskowych, realizowanych z wykorzystaniem potencjału protestu spośród miejscowej ludności. Wszystko to uzupełnia się środkami o charakterze niejawnym, w tym realizacją operacji walki informacyjnej i działaniami sił operacji specjalnych”¹⁹⁵.

Zmiany w zakresie prowadzenia wojen unaocznili w opinii generała przebieg kolorowych rewolucji. Postawiły one rosyjskie nauki wojskowe przed poważnymi wyzwaniem. Klasyczny paradygmat wojny ustępuje miejsca sukcesywnemu rozkładowi struktur wrogiego państwa za pomocą „działań pośrednich” z użyciem asymetrycznych środków niemilitarnych (politycznych, ekonomicznych, humanitarnych, czyli potencjału protestu) oraz militarnych (operacje sił specjalnych, środki walki informacyjnej). Mają one złamać opór przeciwnika, psychicznie obezwładnić elity władzy oraz zdeorganizować siły zbrojne i infrastrukturę strategiczną. Akcje zbrojne mogą być inicjowane w czasie pokoju przez niewielkie mobilne zgrupowania wojsk lub formacje nieregularne, co zaciera granicę między stanem wojny i pokoju. Głównym celem użycia środków wojskowych jest zniszczenie potencjału militarnego i ekonomicznego wrogiego państwa przy zastosowaniu krótkotrwałych, precyzyjnych uderzeń w jego infrastrukturę krytyczną, prowadzonych z wykorzystaniem broni precyzyjnego rażenia. Wojna toczy się jednocześnie na lądzie, na morzu i w powietrzu, jak również w przestrzeni informacyjnej. Za część aktywności odpowiadają formacje paramilitarne, tj. wojskowo-cywilne oddziały najemnicze i ochotnicze oraz różnego typu ugrupowania o charakterze zbrojnym.

W innym miejscu Gierasimow precyzował: „Rośnie znaczenie działań asymetrycznych i niebezpośrednich. Mogą one polegać na izolacji politycznej, sankcjach ekonomicznych, blokadzie szlaków komunikacji morskiej, lotniczej i lądowej, zastraszaniu użyciem siły, a także na wprowadzaniu kontyngentu międzynarodowych sił pokojowych pod pretekstem obrony praw człowieka i operacji humanitarnych. W systemie działań niebezpośrednich szczególne miejsce będą zajmować operacje i akcje informacyjne oraz specjalne”¹⁹⁶.

Refleksje generała dotyczące łączenia narzędzi niewypowiedzianej wojny – niekinetycznych i kinetycznych, wojskowych i niewojskowych – rosyjscy

195 В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8, za: vpk.name.

196 Zob. Начальник Генерального штаба В. В. Герасимов: «О состоянии Вооружённых сил Российской Федерации и мерах по повышению их боеспособности», *Арсенал Отечества*, 5.12.2013, arsenal-otechestva.ru.

analicycy popularyzują do dziś jako tamtejszy analog wojen hybrydowych i „doktrynę Gierasimowa”¹⁹⁷. Były one tematem przewodnim jednego z numerów pisma „Вестник АВН”, wydawanego przez Akademię Nauk Wojskowych¹⁹⁸. Rozważania te są adresowane zarówno do odbiorcy wewnętrznego (podkreślają znaczenie przemyśleń autora), jak i zewnętrznych ekspertów wojskowych. Zabieg przenoszenia na krajowy grunt terminów zachodnich, stosowany na- gminnie w literaturze fachowej, prowadzi zagranicznych badaczy na manowce. Rosyjski aparat pojęciowy uznają oni za odbicie własnego, gdy tymczasem adaptując zachodnie terminy, Rosjanie kierują się swoimi założeniami i logiką, przysposabiają je do własnych potrzeb, tradycji i kultury strategicznej. Robią to z żelazną konsekwencją. Pisząc o tym w 2015 r., ukraiński analityk Wołodymyr Horbulin wskazywał, że przenosząc zachodnie teorie na rosyjski grunt, mieszają koncepcje ataku i obrony i dostosowują je do swej geostrategii rewanżu¹⁹⁹. W efekcie piśmiennictwo na temat wojen nowej generacji, strategii działań niebezpośrednich itd., itp. stało się dla analityków z FR polem konfrontacji i asumptem do wdrażania dezinformacji pojęciowej.

Sam Gierasimow nie nazwał tych refleksji doktryną, a współczesnej wojny – hybrydową. Konstrukcji „doktryna Gierasimowa” jako pierwszy użył Mark Galeotti w 2014 r. na swoim blogu „In Moscow’s Shadows”. W 2018 r. przeprosił za to wprost na łamach „Foreign Policy”²⁰⁰. Wyjaśnił, że komentarz do tekstu szefa Sztabu Generalnego opatrzył chwytliwym tytułem, przy czym miał świadomość, że koncepcja nie jest doktryną, a Gierasimow – autorem zawartych w niej pomysłów. Sprostowania podobnej treści Galeotti zamieszczał wielokrotnie²⁰¹. Bezskutecznie – rosyjską narrację wspierała lawina przywołujących „doktrynę” artykułów krajowych i zagranicznych. Były to ewidentnie posunięcia zamierzone: przekaz podtrzymywano, m.in. powielając jako „nową doktrynę Gierasimowa 2.0” kolejne wystąpienie generała, z marca 2019 r. Ugruntuowało ono założenia referatu z 2013 r., a zarazem kładło większy nacisk na potencjał militarny i rozbudowę zdolności wojskowych opartych na nowoczesnych systemach uzbrojenia²⁰². Środki hybrydowe szef Sztabu Generalnego potraktował tu jako wsparcie celów militarnych. Powtórzył też wiele tez sformułowanych wcześniej – współczesny konflikt zbrojny wyróżniają: działania bojowe prowadzone w okresie pokoju (tj. brak rozgraniczenia pomiędzy stanami wojny i pokoju),

197 *Бои нетрадиционной ориентации*, Ministerstwo Obrony FR, 3.07.2020, army.ric.mil.ru; П. Фельгенгауэр, *Добиться превосходства над остальным человечеством*, Новая газета, 9.03.2019, novayagazeta.ru.

198 Zob. *Архив номеров журнала Вестник АВН* (chodzi o nr 2 z 2023 r.), Akademia Nauk Wojskowych, avnrf.ru.

199 В. Горбулин, „Гибридная война” как ключевой элемент российской геостратегии реванша, *Зеркало недели*, 23.01.2015, zn.ua.

200 M. Galeotti, *I’m Sorry for Creating the ‘Gerasimov Doctrine’*, *Foreign Policy*, 5.03.2018, foreignpolicy.com.

201 Zob. np. *idem*, *The mythical ‘Gerasimov doctrine’ and the language of threat*, „Critical Studies on Security” 2019, vol. 7, no. 2; „The Gerasimov Doctrine”, *Berlin Policy Journal*, 28.04.2020, berlinpolicyjournal.com.

202 Szef Sztabu Generalnego rosyjskiej armii zwolennikiem wojny hybrydowej, *Defence24*, 5.03.2019, defence24.pl.

wysoka manewrowość wojsk, szczególna rola wojsk i operacji specjalnych, robotyzacja pola walki, prowadzenie konfliktu w wielu domenach operacyjnych jednocześnie oraz łączenie działań asymetrycznych i konwencjonalnych.

Rozważania Gierasimowa polscy eksperci trafnie ocenili jako kolejny mit świadczący o chęci zademonstrowania przez Moskwę rzekomo nowej strategii. W rzeczywistości nie były one ani innowacyjne, ani nowatorskie – powielały znane koncepcje wojny nowej generacji²⁰³. W ujęciu naszych badaczy „doktryna Gierasimowa” to następny hasłowy i w gruncie rzeczy pusty termin z zakresu rosyjskiej wojskowości. Refleksje generała nie odbiegają od wcześniejszych koncepcji i nie niosą nowych treści – są one obecne także w krajowych dokumentach strategicznych. Swój sukces zawdzięczają głównie nośności propagandowej, która przełożyła się na niesłabnące do dziś zainteresowanie samym pojęciem oraz ogromną liczbę rosyjskich publikacji z pogranicza nauki, analityki i publicystyki. Zdali sobie z tego sprawę zachodni teoretycy, początkowo próbujący wyjaśnić za pomocą „doktryny” aktualne wyzwania związane z rywalizacją FR z Zachodem. Obecnie potwierdzają raczej wniosek o szerokim korzystaniu przez Rosjan z możliwości zarządzania konfliktami, jakie daje m.in. aparat pojęciowy²⁰⁴.

4. Wojny informacyjne w rosyjskich dokumentach strategicznych

4.1. Doktrynalne założenia walki informacyjnej

Nadawanie informacji wymiaru militarnego obserwujemy w oficjalnych dokumentach niezmiennie od 2000 r., kiedy to ukazała się pierwsza *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego FR*. Bardziej szczegółowa analiza tej problematyki pozwala zidentyfikować kilka ogólnych, pogłębiających się tendencji w polityce bezpieczeństwa tego państwa w latach 2000–2023. Sprowadzają się one do rozmywania granic między zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz między czasem pokoju a czasem wojny, wprowadzenia do walki informacyjnej niewojskowych metod i struktur organizacyjnych oraz nadania jej charakteru ideologicznego. Z czasem doprowadziło to do zatarcia konturów konfliktów międzynarodowych, czego wyrazem jest m.in. uczestniczenie w pełnoskalowej wojnie przeciwko sąsiadowi, w której „nie jest stroną”, jako że oficjalnie zaprowadza porządek i ratuje ludność rosyjskojęzycznej Ukrainy „od ludobójstwa rozpętanego przez Zachód”.

203 M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, wyd. specjalne; J. Meissner, *Rosyjska koncepcja wojny nowej generacji w świetle pierwszych doświadczeń z wojny w Ukrainie*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2022, nr 4, ojs.tnku.pl.

204 Zob. np. Ch. Bilban, H. Grininger, *Mythos Gerasimov–Doktrin. Ansichten des russischen Militärs oder Grundlage hybrider Kriegsführung?*, „Schriftenreihe der Landesverteidigungsakademie” 2/2019, Landesverteidigungsakademie, bmlv.gv.at.

W ujęciu rosyjskich strategów walka informacyjna stanowi rodzaj zmagania się dwóch stron przy użyciu metod konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, środków jawnych i niejawnych, wojskowych i niewojskowych struktur organizacyjnych (siły specjalne, formacje nieregularne, opozycja polityczna w kraju przeciwnika). Ma tu ona dwa zakresy: szerszy (samodzielny rodzaj walki prowadzonej na różnych płaszczyznach – politycznej, ekonomicznej, dyplomatycznej, humanitarnej, techniczno-wojskowej) – i węższy (element wsparcia działań zbrojnych).

W dyskursie naukowym walkę informacyjną identyfikuje się jako analog komunikacji strategicznej (w terminologii NATO) oraz polityki informacyjnej FR w dziedzinie obrony²⁰⁵. W dokumentach strategicznych te sfery rozróżniono: tę drugą uznano za ochronę bezpieczeństwa informacyjnego i interesów narodowych tego kraju. W obowiązującej *Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego FR* z 2016 r. (pkt I.2.g) zdefiniowano ją szeroko, jako „realizację powiązanych wzajemnie środków prawnych, organizacyjnych, operacyjno-dochodzeniowych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych, naukowo-technicznych, informacyjno-analitycznych, kadrowych, ekonomicznych i innych, ukierunkowanych na prognozowanie, wykrywanie, powstrzymywanie i odpieranie zagrożeń informacyjnych oraz likwidację skutków ich przejawów”²⁰⁶. Równie szeroko określono interesy narodowe Rosji w sferze informacyjnej (pkt II.8). Znalazły się wśród nich: ochrona konstytucyjnych praw i wolności obywateli w zakresie korzystania z informacji; informacyjne wsparcie społeczeństwa obywatelskiego w zarządzaniu państwem; zachowanie kulturowych, historycznych i duchowo-etycznych wartości wielonarodowego narodu (w oryginale powtórzono zwrot występujący w Konstytucji FR – *многонациональный народ*); zapewnienie funkcjonowania infrastruktury informacyjnej w czasie pokoju, w okresie bezpośredniego zagrożenia i w czasie wojny; rozwój technologii informacyjnych, produktów i usług na rzecz bezpieczeństwa informacyjnego; dostarczanie rosyjskiej i międzynarodowej opinii publicznej wiarygodnej informacji o polityce państwowej Rosji oraz oficjalnym stanowisku jej władz w sprawie ważnych wydarzeń w kraju i na świecie; posunięcia wspierające międzynarodowy reżim prawny umożliwiający przeciwdziałanie wykorzystaniu technologii informacyjnych, aby zachwiać stabilnością strategiczną państwa; działanie na rzecz równoprawnego partnerstwa strategicznego w dziedzinie

205 Komunikacja strategiczna to w rosyjskim ujęciu rodzaj walki informacyjnej Zachodu: tamtejsze technologie informacyjno-komunikacyjne stanowią zagrożenie dla suwerenności, integralności i stabilności państw, są instrumentem cyberprzestępczości, dominacji technologicznej, monopolizacji rynku komputerowego oraz ograniczania doń dostępu innych krajów, co prowadzi do nierówności informacyjnej i mentalnego uzależnienia ich społeczeństw. Zob. *Основы государственной политики Российской Федерации в области международной информационной безопасности*, Rada Bezpieczeństwa FR, 12.04.2021, scrf.gov.ru.

206 *Доктрина информационной безопасности Российской Федерации*, Rada Bezpieczeństwa FR, 5.12.2016, scrf.gov.ru.

bezpieczeństwa informacyjnego; zapewnienie suwerenności FR w międzynarodowej przestrzeni informacyjnej.

Stosownie do opisanych zagrożeń i wyzwań wśród strategicznych zadań resortu obrony w przestrzeni informacyjnej wymieniono (pkt IV.21): strategiczne powstrzymywanie konfliktów zbrojnych i zapobieganie im; doskonalenie systemu sił i środków walki informacyjnej Sił Zbrojnych FR, innych wojsk, formacji i organów; prognozowanie, wykrywanie i ocena zagrożeń informacyjnych, w tym zagrożeń dla Sił Zbrojnych FR w sferze informacyjnej; wspieranie obrony interesów sojuszników FR w sferze informacyjnej; neutralizacja oddziaływania informacyjno-psychologicznego ukierunkowanego na podważanie podstaw historycznych i patriotycznych tradycji obrony ojczyzny.

W treści dokumentu wyraźnie podkreślono z jednej strony zwierzchnictwo ministerstwa nad rosyjską machiną wojenną obejmującą oprócz sił zbrojnych „inne wojska, formacje i organy”²⁰⁷, a z drugiej – szeroki wachlarz „środków prawnych, organizacyjnych, operacyjno-dochodzeniowych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych, naukowo-technicznych, informacyjno-analitycznych, kadrowych, ekonomicznych i innych” służących wykonywaniu wytyczonych mu zadań – zarówno tych związanych z cyberbezpieczeństwem, jak i walką informacyjną, w której zakres włączono obronę wartości duchowo-etycznych, historycznych i kulturowych oraz wychowanie młodego pokolenia Rosjan w duchu patriotycznej obrony kraju.

Paradoksalnie stricte wojskowe dążenia i zadania z dziedziny walki informacyjnej w obowiązującej *Doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej* z 2014 r. zaznaczono raczej słabo. Są one związane z uwypukloną koniecznością podejmowania zintegrowanych działań w przestrzeni informacyjnej, potrzebą dalszego doskonalenia sił i środków walki informacyjnej, doskonaleniem i uszczelnianiem systemu bezpieczeństwa sił zbrojnych, innych wojsk i organów oraz tworzeniem warunków zapewniających obniżenie ryzyka wykorzystywania technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych w sprzecznych z prawem celach polityczno-wojskowych. W taki sposób zasygnalizowano istnienie dwóch rodzajów walki informacyjnej – informacyjno-technicznej (prowadzonej kanałami łączności i komunikacji) oraz informacyjno-psychologicznej (oddziałującej na psychikę stanu osobowego armii, ośrodki decyzyjne i społeczeństwo walczących stron). Ogólnikowe zarysy strategii Sił Zbrojnych FR w przestrzeni informacyjnej odnajdujemy również w *Strategii bezpieczeństwa narodowego FR, Podstawach polityki*

207 „Inne wojska, formacje i organy” są elementem wojskowej organizacji państwa, zdefiniowanej w punkcie I.8 omawianej doktryny (*Podstawowe pojęcia*) jako „całością służb zarządzania państwowego i wojskowego, Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, innych wojsk, formacji i organów, tworzonych na czas wojny specjalnych formacji (dalej – Siły Zbrojne, inne wojska, formacje i organy), stanowiących jej fundament oraz realizujących swoją działalność metodami wojennymi, jak również obronno-przemysłowy kompleks kraju, których wspólna działalność jest ukierunkowana na prowadzenie przygotowań do zbrojnej obrony i na zbrojną obronę Federacji Rosyjskiej”.

Federacji Rosyjskiej w dziedzinie międzynarodowego bezpieczeństwa informacyjnego na okres do 2020 roku²⁰⁸ czy *Koncepcji polityki zagranicznej FR*. Są one dostępne na stronie Rady Bezpieczeństwa FR i objęte przez nią patronatem informacyjnym, tj. długofalową akcją propagandową.

W wymienionych dokumentach wojny informacyjne stanowią także środek „powstrzymywania niejądrowego”. W doktrynie z grudnia 2014 r. zdefiniowano je jako „kompleks środków polityki zagranicznej, środków wojskowych i wojskowo-technicznych zorientowanych na zapobieganie agresji przeciwko Federacji Rosyjskiej bez użycia broni jądrowej”. Jest to środek niejako pomocniczy – głównym argumentem Rosji było i pozostaje bowiem powstrzymywanie jądrowe. Po aneksji Krymu argument ten wzmocniono. W cytowanym dokumencie wyraźnie zaznaczono, że Rosja może użyć broni jądrowej, jeśli ona i jej sojusznicy zostaną zaatakowani bronią jądrową bądź inną bronią masowego rażenia lub w odpowiedzi na atak konwencjonalny zagrażający istnieniu państwa. A ponieważ „żywotne zagrożenia dla istnienia FR” traktuje się szeroko, to pretekstem do ataku jądrowego i rozpętania wojny atomowej – w doktrynie i oficjalnej wykładni propagandowej – może się stać każdy atak na Rosję, w tym na ziemie „wyzwolone” i „przywrócone macierzy” w 2014 i 2022 r.

4.2. Funkcje rosyjskich dokumentów strategicznych

Zdaniem Witolda Rodkiewicza rosyjskie dokumenty strategiczne spełniają dwie funkcje. Po pierwsze stanowią instrument polityki zagranicznej służący jako sygnał kierowany do adwersarzy i (potencjalnych) partnerów oraz odgrywający rolę propagandową – kształtują odpowiedni wizerunek Rosji i jej poczynania na arenie międzynarodowej. Po drugie mają charakter dyrektywny dla aparatu państwowego (w tym dyplomacji) i oficjalnej propagandy. Instruuja, jak przedstawiać politykę zagraniczną FR i jaką narracją się przy tym posługiwać. Podnoszą przy tym do rangi doktryny państwowej język i elementy narracji (pojęcia, argumenty), które pojawiły się w oficjalnym dyskursie i propagandzie medialnej po przyjęciu poprzednich wersji tych dokumentów. Można je też rozpatrywać jako materiał odzwierciedlający postrzeganie sytuacji międzynarodowej przez elitę kremlowską oraz – do pewnego stopnia – jej cele w polityce zagranicznej i środki, jakimi zamierza się posługiwać²⁰⁹.

208 Szerzej na ten temat zob. J. Darczewska, *Rosyjskie siły zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne*, OSW, Warszawa 2016, osw.waw.pl.

209 W. Rodkiewicz, *Antykolonialny sojusz z Globalnym Południem. Nowa „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”*, „Komentarze OSW”, nr 506, 7.04.2023, osw.waw.pl.

Powyższa opinia dotyczy *Koncepcji polityki zagranicznej FR* z marca 2023 r. Faktycznie, jeśli w analogicznym dokumencie z 2016 r.²¹⁰ eksponowano gotowość Rosji do kooperacji w uregulowaniu „konfliktu wewnątrzukraińskiego” ze wszystkimi zainteresowanymi państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz deklarowano opartą na wspólnych interesach „konstruktywną współpracę” ze Stanami Zjednoczonymi i równoprawne partnerstwo z Europą, to w tekście z 2023 r. uwypuklono konfrontację z Zachodem, któremu przeciwstawiono sojusz Rosji z „Globalnym Południem, sprzeciwiającym się logice dominacji i neokolonializmu Zachodu”, tj. w pierwszym rządzie USA i ich sojusznikom z NATO. Podkreślając wzrost znaczenia czynnika siły w stosunkach międzynarodowych i prognozując rosnące ryzyko konfliktów zbrojnych, w tym z udziałem mocarstw jądrowych, jak również wysokie prawdopodobieństwo eskalowania takich konfliktów w wojnę globalną, uwydatniono także rolę działań niebezpośrednich, takich jak „próby powstrzymywania naturalnego biegu historii” (w kierunku świata wielobiegunowego), likwidacja konkurentów w sferze ekonomicznej i wojskowo-politycznej (np. z użyciem polityki sankcji), prowokowanie przewrotów państwowych i konfliktów zbrojnych, szantaż i manipulacja świadomością poszczególnych grup etnicznych i całych narodów, ofensywne operacje rozkładowe w przestrzeni informacyjnej, narzucanie społeczeństwom neoliberalnych wartości sprzecznych z ich wartościami tradycyjnymi i szerzej – destrukcyjny wpływ na wszystkie sfery relacji międzynarodowych.

Koncepcja polityki zagranicznej FR w redakcji z marca 2023 r. potwierdziła globalne aspiracje Rosji, urzeczywistniane za pomocą instrumentarium siłowego i informacyjnego. W związku z tym w dokumencie pojawił się nowy rozdział – *Informacyjna oprawa działalności zagranicznej Federacji Rosyjskiej* – w istocie dotyczący posunięć kontrpropagandowych, opisywanych tu jako „przeciwdziałanie skoordynowanej antyrosyjskiej kampanii propagandowej, systematycznie realizowanej przez nieprzyjazne państwa, opartej na dezinformacji, oszczerstwie i rozniecaniu nienawiści”. Wśród priorytetów takiej aktywności wymienia się:

1. dostarczanie możliwie najszerszemu audytorium zagranicznemu prawdy o polityce wewnętrznej i zagranicznej FR, a także wiarygodnej informacji na temat jej historii i osiągnięć w różnych sferach życia,
2. wspieranie i upowszechnianie informacji zorientowanej na utrzymanie pokoju na świecie, wzajemne zrozumienie, rozwój przyjaznych relacji między państwami, ugruntowanie tradycyjnych wartości duchowo-etycznych jako

210 Teksty obu porównywanych dokumentów można znaleźć na stronie Kremla: Об утверждении Концепции внешней политики Российской Федерации, Prezydent Rosji, 30.11.2016, static.kremlin.ru; Указ об утверждении Концепции внешней политики Российской Федерации, Prezydent Rosji, 31.03.2023, kremlin.ru.

czynnika jednoczącego całą ludzkość oraz roli Rosji w światowej przestrzeni humanitarnej,

3. ochronę rosyjskich mediów przed dyskryminacją zagraniczną, ugruntowanie pozycji krajowych środków komunikacji masowej, w tym platform cyfrowych, a także platform konstruktywnie nastawionych wobec Rosji środków przekazu rodaków mieszkających za granicą,
4. doskonalenie instrumentów i metod wsparcia informacyjnego działalności zagranicznej FR, zwiększenie skuteczności korzystania ze współczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych, w tym sieci społecznościowych,
5. doskonalenie międzynarodowych mechanizmów i norm regulujących ochronę środków informacji i komunikacji masowej, gwarantujących swobodny do nich dostęp, swobodne tworzenie i rozpowszechnianie informacji,
6. tworzenie sprzyjających warunków do funkcjonowania na terytorium Rosji zagranicznych środków masowego przekazu na zasadzie wzajemności,
7. kształtowanie wspólnej przestrzeni informacyjnej FR i państw WNP, zacieśnianie współpracy informacyjnej z państwami prowadzącymi konstruktywną politykę wobec Rosji.

Działania te uzasadnia wyobrażenie doktrynerów o tym, jak funkcjonuje świat i polityka na świecie, oraz o miejscu Rosji w świecie. Glob podzielili oni na „rosyjski świat” i państwa prowadzące konstruktywną politykę wobec Moskwy oraz nastawioną antyrosyjsko resztę, tzw. anty-Rosję. FR nazywają potęgą „euroazjatycką i europacyficzną”, kulturową spadkobierczynią ponadtysiącletniej państwowości, państwem-cywilizacją, które zjednoczyło naród rosyjski i inne narody współtworzące kulturowo-cywilizacyjną wspólnotę „świata rosyjskiego”.

Podtrzymując wcześniejszą diagnozę dotyczącą wielobiegunowego świata i chylącego się ku upadkowi Zachodu jako dominującego dotychczas bieguna siły, koncepcja z 2023 r. oznajmia wprost, że „świat rosyjski” wraz z antyzachodnimi sojusznikami z Globalnego Południa ma szansę przewyciężyć hegemonię amerykańskich czy – szerzej – anglosaskich „kolonizatorów”. W tym kontekście, oprócz rosnącego znaczenia czynnika siły, podkreśla rolę ideologii, kluczowej w zderzeniu cywilizacyjnym. To ważne, bowiem dotąd czynnik ten występował raczej nieoficjalnie, a w dokumentach strategicznych – w formie zawołowanej, domyślnej. Uszczegółowiając więc zarysowane na wstępie funkcje dokumentów strategicznych – propagandową i dyrektywną – warto je poszerzyć o światopoglądową (pokazuje miejsce Rosji w świecie i jej zmagania z głównymi globalnymi ośrodkami siły), metodologiczną (kształtuje spójne podejście do rozwiązywanych przez Kreml problemów w polityce wewnętrznej i zagranicznej), dydaktyczną (kształtuje morale armii i wspólnego „ducha narodowego” wieloetnicznego społeczeństwa Rosji), mobilizacyjną (służy wykorzystaniu

wszelkich możliwych środków i zarządzaniu tym potencjałem), jak również funkcje konsolidacji własnego społeczeństwa oraz integracji państw, które łączy tzw. konstruktywna polityka względem Rosji. Najważniejszą pozostaje przy tym funkcja propagandowa, uruchamiająca myślenie konfrontacyjne, nieufność i wrogość wobec Zachodu.

4.3. Wewnętrzny i zewnętrzny odbiorca rosyjskiej refleksji strategicznej

Warto odnotować, że w wersji koncepcji z 2023 r. zwiększono liczbę podmiotów odpowiedzialnych za wdrażanie nowego kursu polityki zagranicznej FR. Oprócz instytucji państwowych, tradycyjnie wymienianych w tym segmencie odpowiedzialności (prezydent, Rada Federacji i Duma Państwowa, rząd, Rada Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, agencja Rossotrudnichestwo, Rada Państwa), a także struktur współtworzących bazę społeczną realizacji strategii (Izba Społeczna FR, NGO, koła biznesu, partie polityczne, media), występują tu dodatkowo stowarzyszenia społeczno-kulturalne, Rosyjski Kościół Prawosławny i organizacje religijne innych tradycyjnych wyznań czy przedstawiciele środowiska eksperckiego i naukowego. Uwydatniono przy tym, że „szerokie zaangażowanie konstruktywnie myślących sił społecznych sprzyja ukształtowaniu zgody narodowej w kwestii polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, jej realizacji, odgrywa też ogromną rolę przy skutecznym rozwiązywaniu różnych problemów pojawiających się na agendzie międzynarodowej” (pkt 75).

Rosyjskie dokumenty strategiczne są inicjowane odgórnie, co znajduje wyraz we wprowadzających je do obiegu publicznych dekretych prezydenta. Należą do szerszej strategii informacyjnej Kremla i – stosownie do zarysowanych wyżej funkcji – mają konkretnych adresatów, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Antyamerykańska, wielkomocarstwowa retoryka jest od dawna wykorzystywana w polityce wewnętrznej Rosji²¹¹. Podobnie jak ta konstruowana na użytek zewnętrzny wprowadza dychotomiczny podział MY-ONI. „My” – to konstruktywnie myślące, patriotycznie nastawione siły społeczne, „oni” zaś – to antypaństwowcy, wrogowie narodu rosyjskiego, zagraniczni agenci, faszyci itp. O ile wcześniej antyzachodnia retoryka budowała zapotrzebowanie na silne, cieszące się autorytetem na arenie międzynarodowej państwo, o tyle obecnie kreuje głównie poczucie mitycznego zagrożenia ze strony Zachodu, dążącego jakoby do skolonizowania i mentalnego zniewolenia Rosjan.

Drugi odbiorca to opinia publiczna w krajach WNP. Jej pozyskanie ma w zamierzeniu ułatwić realizację geopolitycznych interesów Kremla, takich jak utrzymanie wpływów politycznych i kulturowych na obszarze byłego ZSRR

211 Szerzej na ten temat zob. M. Menkiszak, *Najlepszy nieprzyjaciel Rosji. Rosyjska polityka wobec USA w epoce Putina*, OSW, Warszawa 2017, osw.waw.pl.

czy powstrzymanie integracji państw postradzieckich z Zachodem. Mimo kurczącego się zasięgu języka rosyjskiego Kreml stosuje w tym regionie podobny typ narracji jak w odniesieniu do adresata krajowego. Do ich obu skierowane było przykładowo rozszerzenie zakresu użycia siły o obronę ludności rosyjskojęzycznej w doktrynie wojennej z 2010 r. Jeśli jednak odbiorca nastawiony względem Rosji „konstruktywnie” otrzymywał komunikat, że „Putin swoich nie pozostawia”, to na tego zorientowanego „rusofobicznie” wywierano presję, dyskredytując liberalne wartości „gnijącego Zachodu”. Jako straszak i możliwą przyczynę zgłaszania kolejnych roszczeń terytorialnych kraje WNP odebrały też przekaz o Krymie jako o „ziemi rdzennie rosyjskiej”, podczas gdy Rosjanom zapewniał on dumę i poczucie sprawiedliwości.

Trzecią grupą odbiorców są liderzy opinii na Zachodzie i szerzej – międzynarodowa opinia publiczna. Ci pierwsi niezmiennie otrzymują komunikaty o nieskuteczności jakichkolwiek form nacisku Stanów Zjednoczonych i NATO na Rosję. Tę drugą natomiast bombarduje się narracją o zaawansowaniu „procesu dywersyfikacji wpływów na rzecz nowych ośrodków” z Moskwą na czele z jednej strony i groźbami wojny atomowej z drugiej. To z myślą o tym środowisku pojawiły się nowe propagandowe konstrukty „większości światowej” i Globalnego Południa przeciwnych dominacji Zachodu z USA na czele²¹².

W praktyce propagandowej dokumenty strategiczne są przedstawiane jako przejaw otwartości informacyjnej i wiarygodne źródło analizy rosyjskiej percepcji zagrożeń, planowania oraz intencji tamtejszych władz wojskowych i cywilnych. Warto jednak pamiętać, że informacje dotyczące bezpieczeństwa i obrony podlegają surowym ograniczeniom proceduralnym wynikającym ze ścisłego reżimu ochrony tajemnicy państwowej. Każde to stosować zasadę ograniczonego zaufania w odniesieniu do publicznych dokumentów i oficjalnych przekazów wojskowych, pełnych frazesów o pokojowych zamiarach FR. Uzasadnioną nieufność powinna również budzić ich „obronna” retoryka, niezmiennie podkreślająca pokojowe intencje Rosji, deklarująca ścisłe przestrzeganie prawa międzynarodowego i chęć demilitaryzacji relacji międzynarodowych czy apelująca o zaprzestanie wyścigów zbrojeń. Taka narracja służy konfrontacji z Zachodem, dążącym jakoby do ograniczenia możliwości prowadzenia przez FR suwerennej polityki zagranicznej. Zgodnie z nią to Zachód – a konkretnie świat anglosaski – wydał Moskwie wojnę informacyjną i rozpoczął „wyścig zbrojeń informacyjnych”. W tym kontekście staje się oczywiste, że ze względu na zmanipulowane oceny sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej omówione wyżej dokumenty nie są w istocie rzeczy dokumentami planowania strategicznego,

212 Ф. Лукьянов, *Глобальное большинство – на перекрестке мировой политики?*, Россия в глобальной политике, 18.05.2023, globalaffairs.ru.

jak się je prezentuje. Funkcję prognostyczną zepchnięto w nich na margines, a na plan pierwszy wysunięto tę ideologiczną, uzasadniającą globalne aspiracje Kremla.

5. Praktyczne zastosowanie założeń koncepcyjnych

5.1. Struktura organizacyjna resortu obrony. Segmenty zadaniowe do walki informacyjnej

Współczesne teorie wojen nowej generacji i dokumenty strategiczne uwypuklają konieczność współdziałania międzyresortowego. W praktyce pozwala ono z jednej strony na skomasowanie i demonstrację siły, a z drugiej – na rozszerzenie listy niewojskowych podmiotów walki oraz skali działań niemilitarnych (jak blokada szlaków komunikacyjnych, niszczenie infrastruktury krytycznej, zastraszanie użyciem siły, sabotaż, dywersja itp.). Sprawia to, że tamtejszy model walki informacyjnej z trudem poddaje się opisowi. Jest obszarem międzysektorowym. Obejmuje wiele dziedzin (np. społeczną, ekonomiczną, edukacji i kultury), w związku z czym posunięcia w jego ramach powierza się licznym instytucjom i organom państwowym. Jego szkielet współtworzą siły zbrojne, służby specjalne, formacje policyjne, administracja lokalna, a także ich zaplecze eksperckie, szkoleniowe i badawcze. System państwowy jest uzupełniany przez sektor prywatny: efekt synergii zapewniają narzucony odgórnie nakaz kooperacji oraz wzajemne zależności w ramach tzw. partnerstwa publiczno-prywatnego. Mają one w dużej mierze charakter mafijny, co pogłębia kryminalizację rosyjskiego sektora bezpieczeństwa i obrony.

Wzorzec ten powielają poszczególne podsystemy FR, w tym bezpieczeństwa informacyjnego. Pieczę koncepcyjną nad nim sprawuje Międzyresortowa Komisja Rady Bezpieczeństwa FR ds. Bezpieczeństwa Informacyjnego, a organizacyjną – Zarząd Bezpieczeństwa Informacyjnego w strukturze aparatu Rady Bezpieczeństwa FR²¹³. Oficjalnie czuwają one nad zapewnieniem bezpieczeństwa informacyjnego metodami prawnymi (normatywna reglamentacja relacji w sferze informacyjnej), organizacyjno-technicznymi (koordynacja systemu gromadzenia, obróbki, ochrony i rozpowszechniania informacji) i ekonomicznymi (finansowanie prac związanych z rozwojem sfery informacyjnej, ale też koordynacja rozmaitych wysiłków na rzecz walki informacyjnej, np. zakładanie „farm” trolli).

Każdy z segmentów tak zarysowanego podsystemu ma specyficzne cechy związane z przypisanym mu obszarem odpowiedzialności. Dotyczy to

213 Zob. hasło „безопасность информационная” w encyklopedii Ministerstwa Obrony FR, encyclopedia.mil.ru.

również poszczególnych segmentów zadaniowych, którymi zarządza resort obrony. Można tu znaleźć instytucje funkcjonujące niejawnie (Zarząd Główny Sztabu Generalnego²¹⁴) i w pełni transparentnie. Za zabezpieczenie działań Sił Zbrojnych FR i Ministerstwa Obrony od strony informacyjnej (tj. gromadzenie i przetwarzanie danych na temat sytuacji wojskowej w kraju i za granicą) odpowiada Narodowe Centrum Zarządzania Obroną. Pełni ono zarazem swoistą funkcję propagandową: nowoczesnie urządzone, z salami o nazwach upamiętniających najwybitniejszych rosyjskich dowódców, gdzie organizuje się oficjalne uroczystości, a także konferencje, telemosty, spotkania ogólnokrajowe i międzynarodowe, jest wizytówką Sił Zbrojnych FR.

Od 2000 r. wyłączne prawo wypowiedzania się w sprawach armii i jej posunięć miał Zarząd Służby Prasowej i Informacji. Od 2011 r. szefuje mu generał Igor Konaszenkow. W 2017 r. organ ten przekształcono w Departament Informacji i Komunikacji Masowej Ministerstwa Obrony FR. Konaszenkow niezmiennie komentuje wszystkie operacje wojskowe państwa ostatnich lat. Jest także osobiście zaangażowany w kontakty z korespondentami wojennymi²¹⁵. Kontaktami ministerstwa z mediami zajmuje się też Rada Społeczna przy Ministerstwie Obrony FR, w której powołano dwie stałe komisje: ds. wychowania patriotycznego społeczeństwa i zachowania rosyjskiego dziedzictwa kulturowego oraz ds. wsparcia informacyjnego armii. Siły zbrojne dysponują również własnymi mediami (prasą, telewizją, portalem internetowym Zvezda i Zvezda Plus) skupionymi w państwowym holdingu medialnym Krasnaja Zwiezda. Ich publikacje i audycje upowszechniają problematykę patriotyczną, przedstawiają historyczne zwycięstwa i dokonania rosyjskich dowódców oraz na bieżąco promują osiągnięcia armii.

Przygotowywanie imprez wojskowo-historycznych i patriotycznych nadzoruje Zarząd Kultury. Resort podkreśla rolę takich wydarzeń w patriotycznym wychowaniu młodych pokoleń, ochronie pamięci o wielkich zwycięstwach narodu rosyjskiego oraz ugruntowaniu gotowości bojowej i tradycji Sił Zbrojnych FR. Dzięki instrumentom kultury – czytamy na stronie Zarządu – stworzono atrakcyjny wizerunek rosyjskiej armii, z której jest dumny każdy żołnierz²¹⁶. Doroczne imprezy tego typu są organizowane na różnych poziomach (ogólnoarmijny festiwal „Armia Rosji”, festiwal prasy wojskowej „Media-AS”, regionalne festiwale pieśni wojskowej „Katusza”). Resort obrony uczestniczy ponadto w akcjach federalnych („Noc w muzeum”, „Noc książki”, „Noc sztuki”).

214 Szerzej zob. M. Weiss, *Aquarium leaks. Inside the GRU's psychological warfare program*, Free Russia Foundation, 7.12.2020, 4freerussia.org. Na marginesie: Zarząd ten zwyczajowo (choć mylnie) jest nazywany GRU (akronim od nazwy „Główny Zarząd Wywiadowczy”). Tymczasem w 2010 r. przemianowano go na Główny Zarząd Sztabu Generalnego (GU GSZ).

215 *Конашенков Игорь Евгеньевич, Деловой Перербургр, whoiswho.dp.ru.*

216 *Об армейской культуре, Министерство Obrony FR, sc.mil.ru.*

Kultura wojskowa to także domena powstałego w 1927 r. Centralnego Domu Rosyjskiej Armii. To w jego zakres odpowiedzialności wchodzi kuratela nad Centralnym Akademickim Teatrem Rosyjskiej Armii, Akademickim Zespołem Pieśni i Tańca Rosyjskiej Armii im. A.W. Aleksandrowa, Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych, Reprezentacyjną Orkiestrą Wojskową Ministerstwa Obrony oraz Centralnym Klubem Sportowym Armii (CSKA). Tu odbywają się ceremonie wręczenia nagród w konkursach plakatu wojskowego „Armia ojczysta”, pieśni patriotyczno-wojskowej „Nasza pieśń”, „Nowa gwiazda”, „Akordeon – przyjaciel na szlaku bojowym” itp.

W uprawianiu państwowej polityki historycznej – oprócz Wojskowego Towarzystwa Historycznego, przedstawianego jako podmiot społeczny – uczestniczy Zarząd ds. Upamiętnienia Ofiar Poległych za Ojczyznę. Zarząd ds. Pracy ze Stanem Osobowym „zabezpiecza” kadry pod względem moralno-psychologicznym, organizuje też współpracę resortu z organizacjami weteranów, promując wzorce osobowe pożądane w rosyjskiej armii. Kluczowy w tym segmencie odpowiedzialności jest przywrócony w 2018 r. Główny Zarząd Wojskowo-Polityczny²¹⁷, któremu przypisano zadania „organizacji propagandy i agitacji polityczno-wojskowej w Siłach Zbrojnych” oraz „organizacji pracy wojskowo-patriotycznej w Siłach Zbrojnych”²¹⁸. Odwołuje się on do tradycji analogicznej struktury w Armii Czerwonej – Głównopolitupru – organizującej aktywność politruków (oficerów politycznych, najczęściej zastępców dowódców oddziałów). W latach 2018–2021 organem kierował generał Andriej Kartapołow²¹⁹, będący jednocześnie wiceministrem obrony, a obecnie na jego czele stoi generał Wiktor Goriemykin. Zarząd ściśle współpracuje z organizacjami społecznymi pracującymi na rzecz wychowania wojskowo-patriotycznego, wspiera działalność zawiązanego w 2016 r. Wszechrosyjskiego Ruchu Dzieci i Młodzieży „Junarmija”²²⁰, prowadzącego zajęcia z wychowania patriotycznego, kursy strzeleckie i pierwszej pomocy, zajęcia sportowe, obozy rekreacyjne itp. Przede wszystkim jednak dba o morale żołnierzy i ich lojalność wobec Kremla.

Resortową infrastrukturę dostosowano do realizowanych celów. Przykładowo wspomniane Narodowe Centrum Obrony wyposażono w wiele funkcji – łączy ono w sobie elementy systemu dowodzenia, kontroli, łączności i rozpoznania oraz integruje je z systemem logistyki, służy także jako wideokonferencyjne centrum informacji i propagandy. Z kolei powołany przy Centralnym Archiwum Wojskowym zespół specjalistów z historii wojskowości ma na bieżąco

217 Политруков вернули в российскую армию, *Лента.Ру*, 30.07.2018, lenta.ru.

218 Задачи, *Ministerstwo Obrony FR*, mil.ru.

219 Картапов доводит м.ин. операцию войск росыских в Сирии. Obecnie jest przewodniczącym Komitetu Dumy Państwowej FR ds. Obrony.

220 О Движении «ЮНАРМИЯ», yunarmy.ru.

przeciwdziałać domniemanym fałszerstwom w tej dziedzinie wiedzy. Udział ministerstwa w masowej propagandzie zapewniają podlegające mu muzea tematyczne (Centralne Muzeum Sił Zbrojnych FR, Centralne Muzeum Marynarki Wojennej im. Piotra Wielkiego, Muzeum Wojskowo-Medyczne itp.) oraz parki, jak Park Zwycięstwa, a ściślej Centralne Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (1941–1945) na Górze Pokłonnej w Moskwie²²¹ czy Park Patriot w podstołecznej Kubince.

Parkiem Zwycięstwa zarządzają wprawdzie władze miasta, które wraz z partnerami – DOSAAF²²², Rosgwardią, Ministerstwem ds. Obrony Cywilnej, Sytuacji Nadzwyczajnych i Likwidacji Skutków Klęsk Żywiolowych (MCzS), MSW – sprawują pieczę nad odbywającymi się tu imprezami, ale o udziale Ministerstwa Obrony w pracach muzeum, reklamowanego jako „główne miejsce patriotycznej pamięci kraju”, przesądza jego uczestnictwo w organizowanych tu uroczystościach państwowych. Prezentowane wydarzenia i postacie wyra- stają na symbole chwały rosyjskiego oręza, a te z kolei stają się fundamentem wspólnych norm, wzorców zachowań i znaczeń, umożliwiając ich przekaz młodemu pokoleniu. Jego związki z przeszłością są podtrzymywane przez dwa mechanizmy – psychologiczny, związany z przeżywaniem treści historycznych, oraz fizyczny, oparty na nośnikach pamięci, jak ustanowiony na Górze Pokłonnej 142-metrowy „najwyższy w Rosji pomnik zwycięstwa”.

Pełna nazwa drugiego obiektu to „Wojskowo-Patriotyczny Park Rekreacji Sił Zbrojnych FR «Patriot»”. Powstał on na miejscu działającego od 1931 r. poligonu doświadczalnego Armii Czerwonej. Początkowo testowano tutaj prototypy czołgów i pojazdów pancernych własnej produkcji. Później dokonywano także ekspertyz technicznych sprzętu zdobytego w boju. Wojsko przywoziło do Kubinki egzemplarze sprzętu wykorzystywanego przez przeciwnika, które po zbadaniu stawały się częścią kolekcji. Tradycja ta przetrwała do dziś: można tu obejrzeć choćby uzbrojenie zdobyte podczas „wojskowej operacji specjalnej” w Ukrainie. „Bohaterskim” czynom uczestników teje poświęcono zresztą specjalną zakładkę na oficjalnym portalu parku²²³. W 1938 r. na terenie poligonu zorganizowano muzeum, udostępnione zwiedzającym w latach 70. XX wieku. W 2014 r. rozpoczęto budowę nowoczesnego kompleksu muzealnego o tematyce wojennej. Budowano z rozmachem, bo park liczy 4 tys. hektarów powierzchni. Znajduje się tu centrum konferencyjne i hotel. Jest specjalna strefa rekonstrukcji wojskowo-historycznej: od barwnych scen z wojny ojczyźnianej z 1812 r.,

221 *Парк Победы*, victorymuseum.ru.

222 Masowa organizacja obronna i sportowa w ZSRR, a następnie w Rosji, akronim od nazwy „Добровольное общество содействия армии, авиации и флоту” (pol. Ochotnicze Towarzystwo Wspierania Armii, Lotnictwa i Marynarki Wojennej).

223 Zob. zakładka „Bohaterowie Z” na stronie *Парк «Патриот»*, parkpatriot.ru.

poprzez I wojnę światową, po wielką wojnę ojczyźnianą (czyli II wojnę światową). Jest Muzeum Lotnictwa Bazy Lotniczej Kubinka oraz Muzeum Czołgów Kubinka, jak również kompleks wojskowo-historyczny „Wioska Partyzancka”. W 2020 r. ukończono stawianie Katedry Głównej Sił Zbrojnych FR, a w planach jest otwarcie Muzeum Sił Zbrojnych.

Park Patriot stał się popularnym miejscem wypoczynku. Dla dzieci to swoisty militarny Disneyland: mogą postrzelać z ostrej broni, porzucać nożem do celu, pobawić się w wiosce partyzanckiej, sfotografować się obok Stalina i na tle plakatów sławiących Armię Czerwoną. Szczególną okazję do rozwijania propagandy uczestniczącej (manipulowania sferą poznawczą i kierowania zachowaniami zwiedzających przy jednoczesnym aktywnym ich zaangażowaniu) stanowi Święto Zwycięstwa. Wszystko można pooglądać, wszystkiego dotknąć i spróbować. Od 2015 r. w parku odbywa się Międzynarodowe Forum Wojskowo-Techniczne „Armia”. Oficjalnie w Kubince mają miejsce reklamowane przez resort obrony ważne imprezy nastawione na edukację wojskowo-patriotyczną, duchową i moralną obywateli FR.

W odróżnieniu od zarysowanej wyżej misji resortu obrony wyeksponowanej w przestrzeni publicznej nasza wiedza na temat prowadzenia utajnionych operacji informacyjnych jest skromna. Na podstawie informacji od ministra Szojgu wiadomo, że w 2014 r. przy Sztapie Generalnym utworzono dowództwo Wojsk Operacji Informacyjnych²²⁴. Do ich zadań należą toczenie wojny w cyberprzestrzeni, cyberspiegostwo, ataki na wrogie sieci, obrona rosyjskich sieci komunikacyjnych oraz organizowanie propagandy i kontrpropagandy w cyberprzestrzeni. Mimo sensacyjnych doniesień (jak to, że cyberwojska FR są piątą tego typu siłą na świecie – po należących do USA, Korei Południowej, Chin i Wielkiej Brytanii²²⁵) jak dotąd nie zajęły się nimi ogólnodostępne analizy.

Aktywność internetowych bojówek dostrzegano wcześniej. Tekst dziennikarza śledczego Michaela Weissa z organizacji pozarządowej Wolna Rosja *Aquarium leaks. Inside the GRU's psychological warfare*²²⁶ pozwala wysnuć wniosek, że operacje psychologiczne wywiadu wojskowego trwały nieprzerwanie, także po zakończeniu zimnej wojny. W trakcie pierwszej wojny czeczeńskiej (1994–1996) powstała np. tajna jednostka nr 54 777, zajmująca się działaniami informacyjnymi i psychologicznymi. Funkcjonuje do dziś – prowadzi takowe operacje towarzyszące działaniom wojennym z udziałem Rosji, a także przeciwko państwom NATO i UE. Na marginesie należy dodać, że takie trudno weryfikowalne na podstawie źródeł ogólnodostępnych doniesienia dotyczą też wywiadu cywilnego. Na przykład w 2014 r. pojawiły się informacje o systemach Sztorm-12,

224 В Минобороны РФ создали войска информационных операций, Интерфакс, 22.02.2017, interfax.ru.

225 В интернет ввели кибервойска, Коммерсантъ, 10.01.2017, kommersant.ru.

226 M. Weiss, *Aquarium leaks...*, op. cit.

Disput, Monitor (do obserwowania aktywności antyrosyjskiej i prowadzenia działań kontrapropagandowych), których zleceńodawcą miała być tajemnicza jednostka wojskowa nr 54 939 podległa SWZ FR²²⁷.

Ponieważ struktura Głównego Zarządu Sztabu Generalnego jest utajniona, poczynania jednostek nadzorujących operacje informacyjno-psychologiczne w cyberprzestrzeni można oceniać jedynie na podstawie ich skutków i specyficznego *modus operandi* (wycieki, nękanie, fałszerstwa, specyficzny język). Wiadomo również, że podczas operacji krymskiej na przełomie 2013 i 2014 r. jednostka 74 455 została zamaskowana – jako Anonymous Ukraina, CyberBerkut itp. Podczas inwazji na Krym utworzyła wiele stron opatrzonych czerwonym wojennym sztandarem, o nazwach w rodzaju „Front Ukraiński”, „Front Wschodni”, „Za Niepodległość Krymu”. Publikowane tam posty miały zniechęcać do nowego rządu w Kijowie oraz prozachodnich partii i organizacji określanych jako neofaszystowskie. Infrastruktura hakerska wywiadu wojskowego posłużyła także do powołania fałszywej grupy CyberKalifat, której poczynania towarzyszyły rosyjskiej operacji w Syrii.

Z późniejszych doniesień wiadomo, że jednostka 74 455 włamywała się na oficjalne strony państw i prywatne konta polityków, a wykradzione dane przesyłała WikiLeaks. Ingerowała też w kampanię prezydencką w USA w 2016 r. poprzez publikację postów kompromitujących Partię Demokratyczną i jej kandydatkę Hillary Clinton. W ataku na jej sztab formacji pomagała jednostka 26 165, specjalizująca się w łamaniu szyfrów, która w pierwszej dekadzie XXI wieku zajęła się również haktywizmem. Operacje cybernetyczne Rosjan potwierdził wywiad amerykański – ujawniając ich przykrywkę cyfrowe w USA: Guccifer 2.0 i DCLeaks – oraz ukraiński – przytaczając przykłady ataków w wykonaniu jednostki wojskowej „Sandworm” wspieranej przez oddział FSB działający pod kryptonimem „Gamaredon”²²⁸.

5.2. Organizacje wsparcia: instytucje pozarządowe

Rządowy aparat propagandy wojskowej wspierają liczne pozarządowe organizacje badawcze i kulturalne. Jedną z ważniejszych – wspomnianą już kilkakrotnie **Akademia Nauk Wojskowych** – to wbrew nazwie nie instytucja naukowa, lecz stowarzyszenie analityków wojskowych: została powołana dekretem Jelcyna z 1995 r. jako „centrum niezależnych badań obronnych”. Jej niezmiennym prezesem do śmierci w 2019 r. był generał Machmut Gariejew, a aktualnie funkcję tę pełni szef Sztabu Generalnego generał Gierasimow. W połowie lat 90. ubiegłego wieku Akademia „zagospodarowała” pracowników rozwiązanych instytucji

227 M. Olechowski, *Bezpieczeństwo informacyjne Rosji. Czynniki duchowe i kultura strategiczna*, op. cit., s. 131.

228 T. Rid, *Wojna informacyjna*, op. cit., s. 527. Szerzej na ten temat zob. *ibidem*, s. 479–528. Zob. także J. Lyons, *Ukraine accuses Russian spies of hunting for war-crime info on its servers*, The Register, 26.09.2023, theregister.com.

naukowo-badawczych oraz zwolnione do rezerwy kadry polityczno-wojskowe i wojskowo-techniczne. Dziś jest społecznym zrzeszeniem analityków sił zbrojnych, MSW, służb specjalnych, a także cywilnych ekspertów i dziennikarzy specjalizujących się w problematyce obronności.

Grono to łączy aktywność badawczą i koncepcyjną z organizacyjną: buduje analityczno-badawcze zaplecze regionalne i realizuje projekty systemowe. Popularyzuje tematykę wojskową – wydaje pisma „Стратегическая стабильность”, „Вестник АВН” i „Информационные войны”. Jej członkowie publikują ponadto na łamach wydawanego od lat. 70. pisma „Зарубежное военное обозрение” oraz czasopism „Военная мысль” czy ukazującego się nieregularnie „Гуманитарные проблемы военного дела”. Wbrew deklarowanej otwartości dostęp do nich w ostatnim czasie ograniczono – można się jedynie zapoznać z zawartością poszczególnych numerów²²⁹. Nie uaktualniono też danych na temat liczebności Akademii. Ze sprawozdania z działalności za rok 2015 wynikało, że miała ona 839 członków rzeczywistych, 438 korespondentów i 91 honorowych, z czego 30% to oficerowie czynni, a 70% – generalicja i kadry naukowo-badawcze w rezerwie i w stanie spoczynku. Prestiż tego gremium badaczy i ekspertów wojskowych podkreśla już sama tytułatura, manipulacyjnie nawiązująca do tej stosowanej w Rosyjskiej Akademii Nauk: przystąpić do niej może obywatel FR lub innego państwa (w praktyce: Białorusi; istnieje tam jej regionalny oddział), który ukończył 18 lat i uzyskał tytuł doktora (ros. „кандидат наук”). Lektorzy i eksperci posługują się tytułem profesora Akademii Nauk Wojskowych.

Realizowane przez instytucję projekty stanowią ważny element propagandy kreującej zbiorową świadomość i postrzeganie świata. Warto wspomnieć o projekcie „Akademia Informacyjnej Samoobrony”, kształtującym społeczeństwo kontrwywiadowcze. W sprawozdaniu zamieszczonym na stronie placówki odnotowano, że uczestniczy ona w inspirowaniu i upowszechnianiu aktywności eksperckiej i kontrpropagandowej. „Społeczna forma organizacji Akademii nie tylko stymuluje aktywność sił naukowych; umożliwia też operacyjne reagowanie na zachodzące w świecie procesy geopolityczne i wojskowo-strategiczne”. Wśród osiągnięć wymieniono „znaczące sukcesy na froncie wojskowo-historycznym” (tu należy odnotować, że w wydawanym od 2007 r. czasopiśmie „Информационные войны” znajduje się rozdział poświęcony historii) oraz „wypromowanie pojęcia «doktryna Gierasimowa» i wprowadzenie go do dyskursu naukowego w kraju i za granicą”. Zasygnalizowano także pogłębienie refleksji nad strategicznymi kierunkami działań w kosmosie i przestrzeni informacyjnej, uwzględniające doświadczenia operacji wojskowych w Syrii i Ukrainie²³⁰.

229 Zob. Архив номеров журнала Вестник АВН; Журнал «Военная Мысль»; Гуманитарные проблемы военного дела, Академия военных наук, avnrf.ru; «Информационные войны», ПСТМ, pstmprint.ru.

230 Тезисы доклада на Общем собрании АВН, Академия военных наук, avnrf.ru.

Na marginesie można zauważyć, że na edukację patriotyczną i pracę z młodzieżą są też zorientowane projekty Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, na którego czele od 2009 r. stoi minister Szojgu. Wśród nowych kierunków Towarzystwa znajdziemy problematykę geografii wojskowo-historycznej. Na odpowiednie struktury natrafiamy w jego oddziałach regionalnych²³¹.

W budowaniu narracji propagandowej i kontrpropagandowej trudno przecenić rolę wspomnianego już **Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego (RTWH)**. Organizacja ta, ustanowiona dekretem prezydenta z grudnia 2012 r., uważa się za spadkobiercę Imperatorskiego Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego i przedstawia jako społeczny strażnik rosyjskiej pamięci historycznej²³². RTWH współzałożyły ministerstwa kultury i obrony. Na zjeździe założycielskim w marcu 2013 r. na jego przewodniczącego wybrano ówczesnego ministra kultury Władimira Miedinskiego. Pełni tę funkcję do dziś. (Obecnie jest ponadto doradcą Putina i jego specjalnym wysłannikiem, np. na rozmowy z Ukrainą).

Oficjalnie misja instytucji obejmuje badanie i popularyzowanie historii wojskowości oraz zachowanie pomników wojskowo-historycznego dziedzictwa kulturowego Rosji. Nieoficjalnie specjalizuje się w manipulowaniu przeszłością na potrzeby polityki i prowokacjach obliczonych na szerszy oddźwięk. Wiele z nich dotyczyło Polski. Dla przykładu w 2014 r. na oficjalnej stronie RTWH poinformowano o konkursie na budowę w Krakowie pomnika jeńców bolszewickich z wojny rosyjsko-polskiej lat 1919–1922 (tj. z wojny 1920 r.), a media publiczne doniosły o zbiórce pieniędzy na ten cel, dodając, że monument mógłby stanąć na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na którym pochowano szczątki ponad tysiąca czerwonoarmistów z tej wojny. Strony polskiej o inicjatywie nie powiadomiono. W 2015 r. w zamieszczonej na stronie organizacji notatce pt. *Grunwaldzka bitwa. 15 lipca 1410 – pamiętna data w wojskowej historii Rosji* można było przeczytać, że „tego dnia 1410 roku rosyjskie wojska i wojska sojuszników, Litwinów, Polaków i Czechów, odniosły zwycięstwo nad niemieckimi rycerzami w grunwaldzkiej bitwie”, „smoleńskie pułki wytrzymały nacisk rycerzy Zakonu Krzyżackiego, decydując o losach bitwy”. (Z Ziemią Smoleńską związane były trzy spośród 50 chorągwi dowodzonych przez króla Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia litewskiego Witolda; Smoleńsk należał wówczas do Litwy, pozostającej w unii z Rzeczpospolitą). Z inicjatywy RTWH w Katyniu dokonano przebudowy rosyjskiej części zespołu memorialnego, gdzie leżą rosyjskie ofiary represji stalinowskich – ustawiono tablice upamiętniające jeńców radzieckich 1920 r. W 2018 r. otwarto tam wystawę „Rosja. Polska. Wiek XX”, przygotowaną

231 Zob. strona Komisji Geografii Wojskowo-Historycznej Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego: *Комиссия по военно-исторической географии*, rgo.ru.

232 Zob. strona Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego: rvo.histrf.ru.

przez Towarzystwo, na której także wyeksponowano wątek „polskich obozów koncentracyjnych dla jeńców z Armii Czerwonej w latach 1919–1922”.

W 2015 r. instytucja ogłosiła konkurencyjny wobec Wielkiej Radzieckiej Encyklopedii Historycznej i Wikipedii projekt historycznej Ripedii (skrót od „rosyjska encyklopedia”). Artykuły na poświęconej jej stronie zamieszczają tylko zarejestrowani eksperci. Interpretowanie wydarzeń zgodnie z oficjalną linią władz budzi liczne zastrzeżenia historyków, do tego dochodzą zarzuty plagiatu²³³. Plagiat rozprawy habilitacyjnej zarzucono też przewodniczącemu RTWH²³⁴. Niezależni obserwatorzy w mediach społecznościowych porównują Miedniskiego do Siergieja Uwarowa²³⁵ oraz ministra propagandy i oświecenia publicznego III Rzeszy w latach 1933–1945 Goebbelsa. Towarzystwo chlubi się osiągnięciami na niwie walki z falsyfikacją rosyjskiej przeszłości. Najnowsza jego inicjatywa to ogłoszenie w 2023 r. naboru na „Kurs młodego bojownika. Front informacyjny”. Udział w nim „zadeklarowało 378 osób z 66 regionów Rosji, najwięcej z obwodu donieckiego, Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej”. Jak podano, młodzi bojownicy będą się szkolić w tworzeniu treści edukacyjnych w sieci Internet pod kierunkiem znanych specjalistów (Dmitrij Puczkow, Michaił Onufrijenko, Trofim Tatarienkov, Iwan Kondakow, Łarisa Rżondowska, Jegor Jakowlew oraz eksperci sieci VKontaktie i grupy medialnej „Komsomolskaja prawda”)²³⁶.

Ważnym uczestnikiem walk informacyjnych są **środowiska rosyjskich weteranów**, kombatantów walk II wojny światowej oraz wojen w Afganistanie i Czeczenii. Dotyczące ich dane różnią się. Według Ministerstwa Obrony FR w 2021 r. w kraju żyło 896 806 weteranów. Zgodnie z informacjami ministra pracy Maksima Topilina z 2023 r. jego resort objął opieką 66 tys. walczących w II wojnie²³⁷. Szacunki te nie muszą być sprzeczne. Prawie 80 lat po jej zakończeniu bezpośrednich uczestników tych starć faktycznie pozostało niewielu. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z ustawą „O weteranach” z 1995 r. do tej grupy należą również pracownicy zaplecza i wojskowi tzw. innych wojsk, NKWD, wojsk wewnętrznych, funkcjonariusze bezpieczeństwa i systemu penitencjarnego. Ustawę ponadto wielokrotnie nowelizowano i poszerzano o uczestników

233 Энциклопедия. Всемирная история, w.histrf.ru; Что случилось с «Рипедией», Мир энциклопедий, 23.05.2017, encyclopedia.ru.

234 Казус Медицинского: чем закончился спор из-за диссертации министра культуры, РБК, 20.10.2017, rbc.ru; Историк Марк Солонин – о новом министре культуры, Idel.Реалии, 17.10.2019, idelreal.org.

235 Сiergiej Uwarow – министр ошватy (1833–1848) w Imperium Rosyjskim, autor formuły „prawosławie, samowładztwo, narodowość”, która stała się ideologiczną podstawą polityki kolejnych carów, począwszy od Mikołaja I. Ogłoszona w 1833 r., za fundament państwa uznała samowładztwo, Rosyjski Kościół Prawosławny i wielonarodowe społeczeństwo (naród Rosji) rozumiane jako obrońca panującej dynastii.

236 Завершен прием заявок на форум РВИО «Курс молодого бойца. Информационный фронт», Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne, 18.09.2023, rvio.histrf.ru.

237 Сколько осталось ветеранов Великой Отечественной войны в России?, Память поколений, 4.05.2023, pamyatpokoleniy.ru.

kolejnych konfliktów (np. w Czeczenii i Syrii), a ostatnio, w kwietniu 2023 r. – o walczących w Ukrainie (w DNR i ŁNR, a także w obwodach zaporoskim i chersońskim).

Opiekę nad weteranami sprawują: Ministerstwo Pracy i Rozwoju Społecznego, Ministerstwo Obrony, MSW i FSB. Szczególną pozycję zajmuje Rosyjski Komitet Organizacyjny „Zwycięstwo” – wspólny organ rządowo-kombatancki pod patronatem prezydenta FR. Instytucja uczestniczy bezpośrednio w opracowywaniu projektów i programów obchodów rocznic najważniejszych wydarzeń w dziejach państwa.

Kombatantów zrzeszają liczne stowarzyszenia społeczne, których swoistą centralą jest Ogólnorosyjska Organizacja Społeczna Związków Rosyjskich Weteranów – spadkobierczyni Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny. Od 1992 r. operowała jako Ogólnorosyjska Organizacja Weteranów Wojny i Służby Wojskowej. Nową nazwę i statut przyjęła w 2013 r. Od kwietnia 2023 r. przewodniczy jej generał Witalij Azarow. W jej skład wchodzi ponad 80 zrzeszeń branżowych i regionalnych, np. Związek Społecznych Weteranów Służby Pogranicza, Rosyjski Związek Weteranów Afganistanu czy Rosyjskie Stowarzyszenie „Armia i Kultura”²³⁸. Choćby ze względu na liczebność tej grupy utrzymywanie jej pod kontrolą przerodziło się w wyzwanie dla władz. Osiągają to poprzez promocję tzw. partnerstwa publiczno-prywatnego i liczne programy lojalnościowe, polegające na przyznawaniu grantów zaufanym podmiotom indywidualnym (ułatwiony dostęp do sanatoriów, leków itp.) i prawnym (ulgi podatkowe dla działalności gospodarczej weteranów, np. spółek ochroniarskich czy prywatnych firm wojskowych). W zamian kombatanci biorą aktywny udział w organizacji wojskowej państwa i pielęgnują patriotyczno-wojskowe rytuały utrwalające w społeczeństwie podległość, hierarchię, dyscyplinę i konieczność wykonywania rozkazów.

Tu trzeba wyjaśnić, że rosyjscy teoretycy wojskowi²³⁹ posługują się szeroką definicją organizacji wojskowej państwa – zaliczają w jej poczet, oprócz regularnych struktur armii, tzw. inne wojska, czyli formacje pozostałych rezydentów siłowych (Rosgwardii, MCzS, Federalnej Służby Ochrony i innych służb specjalnych), wojskowe organizacje wsparcia, tzw. peryferyjne (kluby wojskowo-patriotyczne, kluby sportowe propagujące sztuki walki i sporty ekstremalne, szkoły kadetów, organizacje weteranów, fundacje), oraz organizacje przykrycia, które mogą przyjmować dowolną formę organizacyjno-prawną.

238 Список общественных организаций – юридических лиц коллективных членов ОООВ «Российский Союз ветеранов», Российский Союз ветеранов, soyuzveteranov.ru.

239 Zob. pr. В. Бараненков, *Понятие, виды и правовая сущность военных организаций*, „Военное право” 2011, voennoe-pravo.ru; Ф. Обнорский, А. Кривенко, *К вопросу о сущности и структуре военной организации России*, „Вестник Военного университета” 2012, no. 2(30), za:cyberleninka.ru; В. Корякин, *Военная организация государства: структура, предназначение и перспективы развития*, „Вестник военного права”, 1/2016, millaw.ru.

Poza strukturami państwowymi do organizacji wojskowej – de facto maszyny wojennej państwa – włączają struktury nieregularne (wojska kozackie, jednostki ochotnicze), a także prywatne formacje wojskowe, przedsiębiorstwa ochrony, zastępy ochotnicze do ochrony imprez masowych itp. Powołuje się je z inicjatywy osób prywatnych, najczęściej weteranów wojen w Afganistanie i Czeczenii, ale w ostatecznym rozrachunku są koordynowane, finansowane i wspomagane przez państwo (np. udostępnia im ono poligony do treningów strzeleckich i skoków spadochronowych). Od 2014 r. – obok głośnych ostatnio wagnerowców – w Ukrainie walczyło wiele nieformalnych, a w świetle prawa wręcz nielegalnych organizacji, w tym uznanych za terrorystyczne, np. skrajnie prawicowe petersburskie Rusicz i Legion Rosyjskiego Ruchu Imperialnego. Szeregi separatystów regularnie zasilają czeczeńscy kadyrowcy, rosyjscy Kozacy i różne ochotnicze jednostki w rodzaju bractw prawosławnych finansowanych przez „prawosławnego oligarchę” Małofiejewa. Po inwazji na Ukrainę namnożyło się mnóstwo prywatnych i państwowo-prywatnych spółek wojskowych (jak gazpromowskie oddziały ochotnicze „Aleksander Newski”, „Potok” i „Pochodnia”, złożona z najemników i zakontraktowana przez Ministerstwo Obrony FR „Reduta” Giennadija Timczenki czy tzw. ochotnicze armie gubernatorskie)²⁴⁰. Co oczywiste, w Ukrainie działają one z ramienia bądź za przyzwoleniem Kremla i w jego interesie. Moskwa podejmuje też zawołowane próby ich legalizacji: 25 lipca 2023 r. znowelizowano ustawę „O obrocie bronią”. Zgodnie z jej obowiązującym brzmieniem gubernatorzy po uzyskaniu akceptacji prezydenta mogą tworzyć specjalne uzbrojone formacje na czas mobilizacji i stanu wojennego. Nowe struktury (nazwane tu „wyspecjalizowanymi przedsiębiorstwami”) mają operować pod nadzorem FSB i MSW. Ich zadanie polega na wspieraniu resortów siłowych w ochronie porządku publicznego i granicy państwowej oraz zwalczaniu grup dywersyjnych obcych państw²⁴¹.

Tak rozumiana machina integruje z założenia władzę polityczną, potencjał militarny oraz aktywność rozmaitych społecznych i zinstytucjonalizowanych podmiotów przysposabiających obywateli do obrony i – szerzej – edukujących ich patriotycznie i wojskowo. Przejawiło się to wyraźnie w 2014 r. w entuzjazmie z aneksji Krymu, jak również w marcu 2022 r. w wysokim poparciu dla pełnoskalowej wojny z Ukrainą²⁴² – według Centrum Lewady zadeklarowało je 81% respondentów.

240 Zob. np. М. Крутов, С. Добрынин, *Лаборатории смерти. «Частные» армии России будущего*, Радио Свобода, 19.05.2023, svoboda.org; Л. Япарова, А. Перцев, А. Славин, *Грубо говоря, мы начали войну. Как отправка ЧВК Вагнера на фронт помогла Пригожину наладить отношения с Путиным — и что такое «собянинский полк». Расследование «Медузы» о наемниках на войне в Украине*, Медуза, 13.07.2022, meduza.io.

241 *Cisza po burzy. Rosja po buncie Prigożyna*, OSW, Warszawa 2023, osw.waw.pl.

242 *Конфликт с Украиной*, Левада Центр, 28.04.2022, levada.ru. Według ośrodka FOM o słuszności przeprowadzenia „operacji” jest przekonanych 73% Rosjan: *Украина. Опрос 20 марта*, Фонд Общественное Мнение, 28.03.2022, fom.ru.

Patriotyczne zadęcie propagandy Kremla radykalizuje nastroje wśród krajowych nacjonalistów (dziś nazywanych „turbopatriotami”). Przyłączenie Krymu zinterpretowali jako „rosyjską wiosnę” i totalną rewolucję, mającą jakoby zmienić społeczeństwo, a w mediach społecznościowych demonstrowali kult przemocy i symbole faszystowskie, domagając się skrajnych rozstrzygnięć w sprawie Ukrainy. Kreml pokazał wówczas zdecydowanie i wycofał z Donbasu ultraradykałów z tzw. formacji ochotniczych dowodzonych przez Girkina vel Strielkowa, co spotkało się z głośną krytyką ze strony środowisk „patriotów”. Sam Girkin chwalił się wtedy publicznie, że „nacisnął spust wojny”: przerzuceni z Krymu bojówkarze pod jego dowództwem zajęli Słowiańsk, co uznano potem za symboliczny początek okupacji Donbasu. Do podobnej sytuacji doszło w lipcu 2023 r., kiedy separatystę aresztowano pod zarzutem ekstremizmu²⁴³.

W tym kontekście należy wspomnieć o organizacjach rezerwistów niezrzeszonych w Związku Rosyjskich Weteranów, jak Ogólnorosyjskie Zgromadzenie Oficerów, którego nazwa nawiązuje do swego rodzaju klubów korpusu oficerskiego poszczególnych jednostek armii i marynarki w czasach Imperium Rosyjskiego. Z informacji zamieszczonej na nieaktywnej już stronie organizacji – ooc.su – wiadomo, że „weterani i czynni współpracownicy struktur siłowych” powołali ją w 2003 r. jako stowarzyszenie niezależne od urzędników rządowych i kierownictwa państwa. Inicjatorzy uznali ją ponadto za kontynuację Wszecharmijnego Zgromadzenia Oficerskiego (jego zebranie założycielskie odbyło się w 1989 r., a przewodniczył mu marszałek Dmitrij Jazow). Aż do marca 2022 r. na jej czele stał Leonid Iwaszow²⁴⁴, słynny dowódca grupy komandosów, która – nie czekając na oficjalne ustalenia w sprawie rozmieszczenia w Kosowie połączonych sił rozjemczych – w 1999 r. wyruszyła z Bośni i Hercegowiny i rozlokowała się na lotnisku w Prisztinie. Wydarzenie to zyskało nazwę „rajdu na Prisztinę”.

243 Nieaprobowanie przez Prigożyna i jego Grupę Wagnera rosyjskich działań na wschodzie Ukrainy z czasem przekształciło się w ostrą krytykę kierownictwa „specjalnej operacji wojskowej” i samego głównodowodzącego Putina oraz zaowocowało inicjatywami politycznymi: Prigożyn zorganizował rajd na Moskwę, a Girkin założył aktywny w sieciach społecznościowych Klub Rozgniewanych Patriotów i zapowiedział zmianę na szczytach władzy w kraju. Zob. P. Siegień, *Girkin aresztowany zamiast Prigożyna. Kreml próbuje pokazać siłę Putina*, Newsweek, 23.07.2023, newsweek.pl. Notabene zajęty w 2014 r. przez oddział Girkina Słowiańsk odbiły potem siły ukraińskie. Na tej podstawie kremlovska propaganda kreuje obecnie obraz separatysty jako zdrajcy, który oddał miasto „banderofaszystom” i doprowadził do upadku powstania w Donbasie. Zob. М. Родионов, Д. Алифанова, *За что задержан Игорь Стрелков*, Газета.Ru, 21.07.2023, gazeta.ru.

244 Leonid Iwaszow – generał, emerytowany wysoki funkcjonariusz sowiecki. Uczestniczył w planowaniu wojny afgańskiej i pacyfikowaniu Czechosłowacji. W latach 1996–2001 kierował Głównym Zarządem Międzynarodowej Współpracy Wojskowej Ministerstwa Obrony FR. Systematycznie krytykował Zachód i opowiadał się przeciwko rozszerzeniu NATO na wschód. Jako członek Klubu Izboreskiego oraz założyciel Partii Czynu i Akademii Problemów Geopolitycznych należał do ideologów rosyjskich nacjonalistów. W styczniu 2022 r. ostrzegł Putina przed prowokowaniem wojny, która – jak przewidywał – obciąży Rosję odpowiedzialnością moralną, a nawet zagrozi jej istnieniu. Wskazywał przy tym, że inwazja na Ukrainę ma być elementem konsolidacji społeczeństwa w obliczu wykreowanego, pozornego zagrożenia z Zachodu. Kreml nie potrafił rozwiązać pogłębiających się problemów wewnętrznych, a wojna ma go obronić przed zagrożeniem w postaci wybuchu społecznego, a zarazem chronić interesy skorumpowanych elit.

Tuż przed inwazją na Ukrainę w 2022 r. generał podpisał odezwę do obywateli i Putina, w której ostrzegł przed konsekwencjami interwencji zbrojnej przeciwko bratniemu narodowi, mogącej „zagrozić samemu istnieniu Rosji jako państwa”²⁴⁵. Ministerstwo Obrony FR ostro skrytykowało orędzie: uznało je za „fejk” lub wyraz prywatnych przekonań oficerów, pozbawiony większego rezonansu w społeczeństwie. W newsie skierowanym do weteranów, a opublikowanym w zakładce socjalnej resort zwracał uwagę, że Zgromadzenie nie jest typową organizacją kombatantów, gdyż nigdy nikomu nie pomogło²⁴⁶.

W marcu 2022 r. Iwaszowa, który ustąpił „ze względu na wiek i stan zdrowia”, zastąpił 75-letni pułkownik Władimir Kwaczkow²⁴⁷. Zablokowane strony gremium nowy przewodniczący przeniósł jako konta prywatne na tzw. kanałach patriotycznych na Telegramie i w innych mediach społecznościowych. Krytykuje dowódców, popełniających w Ukrainie niewybaczone jego zdaniem błędy. Niezmiennie też przypomina, że podstawowe zadanie rosyjskiej armii to „wojna narodowowyzwoleńcza przeciwko faszystowskiemu okupantowi dążącemu do wyniszczenia rdzennych narodów Rosji i zniszczenia państwa rosyjskiego”. Oprócz tego w odróżnieniu od Iwaszowa zagrzewa do konfrontacji, radykalizując nastroje wojskowych. Pod koniec marca 2022 r. na stronie Zgromadzenia pojawił się list otwarty Kwaczkowa do oficerów Sztabu Generalnego i dowództwa operacji specjalnych. Pułkownik apelował w nim m.in. o „ideologiczne wsparcie procesu denazyfikacji, likwidacji rusofobii i powrotu ziem małoruskich do rosyjskiego świata”. Jak twierdzi, walka o „Małą Ruś” skończy się zwycięstwem dopiero wtedy, gdy rosyjska prawda zostanie do Ukrainy przywieziona na czołgach i bojowych wozach piechoty. To „prawda prawosławna”, bez niej „nie będzie zwycięstwa – ani militarne, ani żadnego innego”.

245 *Обращение Общероссийского офицерского собрания к президенту и гражданам Российской Федерации – 31 Января 2022.* Dziś można ją znaleźć np. na stronie milnewsca.wordpress.com.

246 *Заявление Совета «Общероссийского офицерского Собрания»: очередной фейк или гражданская позиция офицеров России,* Ministerstwo Obrony FR, mil-ru.ru.

247 Władimir Kwaczkow – kontrowersyjny emerytowany pułkownik wywiadu wojskowego (dawnego GRU), doktor nauk wojskowych, teoretyk wojskowych operacji specjalnych, tj. użycia sił specjalnych do rozwiązywania przez Rosję problemów politycznych w innych krajach. Jako nieprzejednany krytyk władz cywilnych i wojskowych FR znalazł się na celowniku tamtejszego wymiaru sprawiedliwości. W 2005 r. został aresztowany pod zarzutem zorganizowania próby zamachu na byłego premiera Anatolija Czubajsa, jednak trzy lata później zwolniono go z braku dowodów. W 2013 r. jako przywódca nieformalnej organizacji Ludowy Front Wyzwolenia Rosji – Pospolite Ruszenie im. Minina i Pożarskiego został oskarżony o przygotowywanie zbrojnej rebelii. Orzeczoną karę 13 lat pobytu w kolonii karnej skrócono – po apelacji do Sądu Najwyższego – do sześciu lat. Zaprzecza, że planował bunt ochotniczych oddziałów samoobrony i marsz na Moskwę. Twierdzi, że szkolił je do odparcia interwencji z zagranicy. Poglądy Kwaczkowa ewoluowały od antysemityzmu (reżim Putina nazwał „żydodespotią”) do obecnie deklarowanego chrześcijańskiego socjalizmu jako ideologii „rosyjskiego świata”. Z pozycji ultranacjonalistycznych krytykuje aktualne kierownictwo wojskowe Rosji. W sierpniu 2023 r. oskarżono go o publiczną dyskredytację Sił Zbrojnych FR i skazano na karę grzywny w wysokości 40 tys. rubli. Napisał liczne książki: *Опасен верностью России* (2006), *О военной доктрине и Русской Армии* (2006), *Спецназ России* (2007), *Главная специальная операция впереди* (2009), *Кто правит Россией* (2013), *Страна русских* (2014), *Манифест русского мира* (2022). Wiele książek i artykułów pułkownika uznano za ekstremistyczne i zakazano ich rozpowszechniania.

W maju 2022 r. Ogólnorosyjskie Zgromadzenie Oficerów zażądało powszechnej mobilizacji na obszarach graniczących z państwami NATO, utworzenia na nich oddziałów obrony terytorialnej, wydłużenia służby wojskowej z roku do dwóch lat oraz utworzenia organów administracji wojskowej w tzw. DNR i ŁNR i na zajętych terytoriach ukraińskich. Oficerowie wnosili również o karę śmierci dla dezertersów, uznanie pełnoskalowej wojny z Ukrainą, a także wprowadzenie stanu wojennego.

Pod koniec tegoż roku, wpisując się w upowszechnianie ideologii państwowej, Kwaczkow przygotował broszurę *Manifest rosyjskiego świata* (ros. *Манифест русского мира*), poświęconą „organizacji narodowego ruchu oporu ideologicznego przeciwko globalnej dyktaturze liberalno-faszystowskiej i zniewoleniu cyfrowemu”, zamieszczoną na stronie Zgromadzenia i wydaną książkowo. Po zablokowaniu strony pozycję można znaleźć na wspomnianych tzw. kanałach patriotycznych Telegramu²⁴⁸.

W 2023 r. akces do Zgromadzenia zgłosiły Rosyjska Drużyna Narodowa „Armia Obrońców Ojczyzny” i Braterstwo Weteranów Działań Bojowych. Kwaczkow stanął na czele ich połączonego sztabu. Nowe kierownictwo wysunęło kapitana rezerwy Iwana Otrakowskiego – przewodniczącego Armii – na kandydata w wyborach prezydenckich w 2024 r. Wcześniej Otrakowski należał do czołowych aktywistów ruchu Święta Ruś, który zasłynął w 2012 r. jako organizator patroli prawosławnych na ulicach Moskwy po głośnej prowokacji artystycznej grupy Pussy Riot (w cerkwi Chrystusa Zbawiciela wykonała ona stylizowany na modlitwę utwór „Chryste, uratuj nas od Putina”). Ostatecznie jednak w grudniu 2023 r. Centralny Komitet Wyborczy FR odmówił rejestracji jego kandydatury, tłumacząc decyzję niedopełnieniem przezeń wymogów formalnych.

5.3. Problem organizacji niezrzeszonych

Otwarcie krytykujące kierownictwo państwa i armii oraz manifestujące swą niezależność organizacje niezrzeszone, jak Armia Obrońców Ojczyzny, interpretuje się różnie. To nic nowego, podobnie jak jawne wystąpienia w sieciach społecznościowych przeciw sposobowi prowadzenia wojny. Blogerzy wojskowi, utożsamiani w publicystyce z korespondentami wojennymi (ros. *военкоры*), byli bardzo głośni w 2008 r., podczas wojny z Gruzją, i w 2014 r., po wycofaniu części nieformalnych formacji wojskowych z Donbasu i Ługańszczyzny. Kontestowano na ogół z tzw. pozycji patriotycznej, proprezydenckiej i prowojennej: atakując dowództwo, nie kwestionowano ani przywództwa Putina, ani jego decyzji. Girkin²⁴⁹, jeden z najbardziej wpływowych krytyków rosyjskiej armii,

²⁴⁸ Общероссийское офицерское собрание, VKontakcie, vk.com; Полковник Квачков и соратники, Telegram, t.me.

²⁴⁹ Igor Girkin vel Strielkow – jako ochotnik walczył po stronie Serbii w wojnie w Bośni i Hercegowinie, wspierał zbrojnie separatyzm w mołdawskim Naddniestrzu, brał udział w obu wojnach czeczeńskich. Z jego słów wynika, że

przekroczył jednak „czerwoną linię” i zaczął drwić także z niego. W styczniu 2023 r. zamieścił na Telegramie 90-minutowe wideo, w którym stwierdził m.in., że „głowa ryby już całkowicie zgniła”. Miesiąc później porównał Putina do byłego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza, kreśląc scenariusz ucieczki przywódcy FR, „gdy sytuacja stanie się krytyczna”.

Według Galeotti ludzie tacy jak Girkin czy Kwaczkow są rzecznikami rywalizujących frakcji w wojsku i aparacie bezpieczeństwa. „Uciszenie” ich zrobiłoby z nich męczenników, co wywołałoby szum medialny i niosło nieprzewidywalne konsekwencje. Przede wszystkim jednak władze straciłyby możliwość orientowania się w nastrojach w resortach siłowych. Tolerowanie aktywności medialnej krytyków Putina Galeotti uznał za przejaw zakulisowej działalności „dworu”, bowiem nie wszyscy w wojsku popierają Szojgu i Gierasimowa. Słowem – to, co się dzieje w mediach społecznościowych, stanowi przejaw realnej polityki oraz metody zarządzania przez Putina grupami interesów w swym otoczeniu poprzez „kontrolowane konflikty”²⁵⁰.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną szacuje, że do środowiska rosyjskich blogerów wojskowych należy ok. 500 użytkowników sieci – głównie Telegramu – piszących o wojnie i promujących własne narracje na jej temat. Wśród nich znaleźć można zarówno osoby popierające Kreml i krytykujące resort obrony, jak i te obciążające winą za porażki samego Putina. W większości przyjmują postawy prowojenne, etnocentryczne i hurrapatriotyczne. Są powiązani z jednej strony z głośnymi ideologami nacjonalizmu, a z drugiej – z siłami zbrojnymi, jednostkami czeczeńskimi, prywatnymi spółkami wojskowymi oraz podmiotami proxy w rodzaju formacji separatystów²⁵¹.

Wszystko to w połączeniu z użyciem nowoczesnych technologii informacyjnych i kanałów dostępu do odbiorców powoduje, że w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej wpisy blogerów stały się namiastką opinii niezależnych od resortu obrony. Niekiedy też diametralnie różnią się od tych oficjalnych. To głównie za sprawą ich twórców doszło do bezprecedensowej od lat pod względem skali krytyki Sił Zbrojnych FR. Sądy o niezależności blogerów wydają się jednak przesadzone. Aby to zrozumieć, należy uświadomić sobie różnice w funkcjonowaniu władzy w Rosji i na Zachodzie. W tej pierwszej rządzą nieformalne

w latach 2006–2013 pracował w FSB, po czym przeszedł do rezerwy w stopniu pułkownika na skutek konfliktów z przełożonym. W 2014 r. uczestniczył w aneksji Krymu, a następnie był głównodowodzącym separatystów w Doniecku oraz tzw. ministrem obrony tzw. DNR. Kierował działaniami specjalnymi, w tym akcjami zajmowania budynków ukraińskiej administracji na Krymie, w Słowiańsku i Kramatorsku. Odpowiada za porwanie obserwatorów OBWE w kwietniu 2014 r. Po powrocie do Moskwy zyskał popularność jako bohater walk w Donbasie. Występował w telewizji, udzielał wywiadów, pisał artykuły dla gazet i portali internetowych. Podkreślał w nich swoje zasługi w rozpętanu konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy: „To ja nacisnąłem spust wojny. Gdyby nasz oddział nie przeszedł granicy, to wszystko skończyłoby się jak w Charkowie czy Odessie”. Deklaruje się jako monarchista.

250 K. Bayer, *Rosyjscy blogerzy wojenni: walka o wpływy na Kremlu*, DW, 4.01.2023, dw.com.

251 K. Ryncarz, *Rosyjscy blogerzy wojskowi silni w przestrzeni informacyjnej*, Euractiv.pl, 21.11.2022.

reguły i struktury. Na przykład wszystkie formacje zbrojne – nawet jeśli na papierze nie są podporządkowane dowództwu sił zbrojnych – podlegają kontroli służb specjalnych, zwłaszcza kontrwywiadu wojskowego, będącego częścią FSB. Analogiczną rolę na polu walki informacyjnej w mediach społecznościowych odgrywają blogerzy wojskowi. Bywa, że są oni instruowani osobiście przez Putina²⁵² i przyjmowani na Kremlu. Do ich zadań należy m.in. sondowanie nastrojów w armii i imitowanie niezależnych opinii, przykrywanie autentycznej krytyki i jej neutralizacja. Zastawiają w ten sposób pułapki na krajowych i zagranicznych obserwatorów traktujących oficjalne przekazy jako niewiarygodne. Dezinformacja wydaje się im bardziej „prawdopodobna”. Przykładowo w duchu teorii spiskowych blogerzy wyciągają na światło dzienne oznaki tarć w resortach siłowych: nagłaśniają, że wojnę z Ukrainą zaplanowali nie wojskowi, lecz czekiści, a armia i jej sztab wszelkimi dostępnymi środkami się jej sprzeciwiały, co jakoby potwierdził Iwaszow. Propaganda wojenna wymaga bowiem szumu informacyjnego – zarówno ostrego sprzeciwu względem działań na froncie z radykalnych, nacjonalistycznych pozycji, jak i głoszonych przez „pokojową armię” apeli o zaprzestanie bratobójstwa.

Aktywność informacyjna blogerów wojskowych jest wyraźnie zorientowana na pogłębianie podziałów w świecie zachodnim. Za trudny do przecenienia atut propagandowy Rosji należy w tym kontekście uznać zagrożenie bronią nuklearną. Straszak jądrowy – jako narzędzie powszechnie wykorzystywane w kampaniach propagandowych – wyciągnął też Iwaszow. W wywiadzie dla gazety „Nowyje izwiestija”, wyrażając potencjalnym użyciem broni atomowej, konstatawał, że doprowadzi ono do sytuacji, w której wszyscy będą przegrani. Kreował apokaliptyczne obrazy zniszczonych miast i śmierci gigantycznej liczby ludzi. Z pozycji dobrego policjanta nakłaniał, aby za wszelką cenę wykluczyć ewentualność wojny jądrowej. Zarazem jednak – występując już w roli złego policjanta – ostrzegał, że doktryna wojenna Rosji pozwala jej na naciśnięcie guzika atomowego jako pierwszej w sytuacji zagrożenia integralności państwa²⁵³. W jego opinii takie niebezpieczeństwo jest blisko. Generała Iwaszowa – podobnie jak innych rosyjskich weteranów i blogerów – trudno podejrzewać o pacyfizm. Jako wojskowy i przedstawiciel akademickiej geopolityki patrzy on na świat przez pryzmat mapy sztabowej. Raczej trzeźwo. Różni go to od kremlowskich spin doktorów, prokremlowskich blogerów i dziennikarzy z puli kremlowskiej, z łatwością ścierających przeciwników z NATO na radioaktywny popiół. Taką groźbę sformułował w 2014 r. Jewgienij Kisielow, czołowy propagandysta telewizji państwowej. W odpowiedzi na krytykę ze strony USA za bezprawną

252 Zob. np. *Встреча с военными корреспондентами*, Prezydent Rosji, 13.06.2023, kremlin.ru.

253 *Генерал-полковник Ивашов: Сейчас идет выбор между войной вынужденной и несправедливой*, *Новые известия*, 19.02.2022, newizv.ru.

aneksję Krymu oznajmił, że „Amerykę można zetrzeć na radioaktywny popiół”. „Radioaktywny popiół” jako nowy frazeologizm wszedł na trwałe do rosyjskiego języka politycznego. W sensie semantycznym dobrze oddaje on kulturową postawę, zgodnie z którą życie ludzkie nie ma większego znaczenia. Wracając do Iwaszowa, trzeba stwierdzić, że miał on zapewne świadomość, iż geopolityczne zamysły Kremla w wojnie z Ukrainą były nieosiągalne. Nie zmienia to faktu, że zarówno generał, jak i cała „turbopatriotyczna” frakcja spod znaku „Z” mówią tym samym konfrontacyjnym, antyzachodnim językiem. W ich optyce strategiczne cele wojen jako kontynuacji polityki Rosji pozostają takie same – chodzi o wielkomocarstwowe interesy państwa. Narracje te bywają niekonsekwentne. Kwaczkow – jak przypomniał ośrodek Meduza – już w 2014 r. apelował o przeprowadzenie w Ukrainie „wojskowej operacji specjalnej”²⁵⁴. Dziś zaś ostro protestuje przeciwko nazywaniu tak operacji w tym kraju. Jak pisze, „to strategiczne działania wojenne! Tylko strategii brakuje – bo dowodzą Szojgu i Gierasimow”²⁵⁵. Takie przekazy stanowią również emocjonalny wentyl bezpieczeństwa: neutralizują niezadowolenie społeczne, poprawiają nastroje, budują w sieci wspólnotę, która wie lepiej, jak zwyciężać i ratować „rosyjski świat” na przekór zdrajcom i „zdegenerowanemu Tuwie” (tj. ministrowi Szojgu – etnicznemu Tuwijczykowi).

Efekt podobnych zmagania propagandowych jest taki, że w Rosji coraz częściej zamiast sformułowania „wojskowa operacja specjalna” używa się określenia „wojna w Ukrainie” (czyli z Zachodem, z NATO, a nie z Ukrainą). Można dzięki temu usprawiedliwić własne porażki i mobilizowanie wojsk, zorientować obywateli na permanentny stan wojny i funkcjonowanie w warunkach wyrzeczeń czasu wojny. Można obarczyć winą za klęski na froncie Sztab Generalny i Ministerstwo Obrony FR, które nie zapewniły wystarczających środków. Można też, przeciwstawiając „zdrowe” rosyjskie wojsko natowskim „wykolejeńcom”, dezawuować „natowskich bojowych pederastów, potrafiących walczyć tylko za pomocą joysticków”. Wypowiadając te słowa, Kwaczkow zdaje sobie oczywiście sprawę, że charakter wojen zmienił się, ale narracja pułkownika ma przyciągnąć uwagę i wzbudzić zbiorowe emocje. Prowojenna retoryka nacjonalistów i ultranacjonalistów, żadnych zemsty i krwi za poniżenie „matuszki Rosji”, wpisuje się więc w ten sam model zdobywania rozgłosu co oficjalna propaganda: mają one utrzymać uwagę odbiorcy na wojnie i niezwykłym „rosyjskim świecie” oraz pozyskać żołnierzy do jego obrony. Ukarany grzywną za zniesławianie armii Kwaczkow może nadal wyrażać swoje opinie, co czyni w widowiskowy

254 Антисемит и ксенофоб Владимир Квачков еще в 2014 году призывал Путина провести в Украине «спецоперацию». Нынешняя риторика Кремля все чаще похожа на его высказывания, Медуза, 18.08.2023, meduza.io.

255 В. Постнов, Макароны калибра 7,62: Владимир Путин против «честных воjak», The Moscow Times, 21.07.2023, moscowtimes.ru.

sposób. Prawo działa wybiórczo – za analogiczne wykroczenia i przestępstwa polityczne („dyskredytowanie rosyjskich sił zbrojnych” lub „rozpowszechnianie dezinformacji o rosyjskim wojsku i jego działaniach”) inni krytycy narażają się na kary do 15 lat pozbawienia wolności.

Nie powinno też dziwić nagłośnione w mediach państwowych aresztowanie Girkina w lipcu 2023 r. Niezależni obserwatorzy uznali je za element kremłowskiej operacji medialnej w ramach neutralizowania negatywnych dla Putina skutków wizerunkowych tzw. rajdu Prigożyna na Moskwę, który stał się spektakularnym świadectwem słabości prezydenta oraz resortów bezpieczeństwa i obrony. Nawiasem mówiąc, od początku tych wydarzeń byliśmy świadkami zaskakującej i pełnej zwrotów kampanii informacyjnej: cisza na ich początku świadczyła, jak później wyjaśniono, nie o zaskoczeniu Kremla, ale o zbagatelizowaniu rebelii. Przemilczano także niewygodny fakt spotkania Putina z wagnerowcami²⁵⁶. Uruchomiona po pewnym czasie szerzej zakrojona akcja informacyjna miała za zadanie zdyskredytować nie tyle oddziały najemnicze, ile samego Prigożyna (jako pospolitego kryminalistę, oszusta prowadzącego nielegalne interesy i brutalnie likwidującego konkurencję, wykorzystującego własne media do manipulowania opinią publiczną). Po jego śmierci w wypadku lotniczym²⁵⁷, mimo sugestywnych niedomówień, oficjalna propaganda dawała do zrozumienia, że zdrajca poniósł zasłużoną karę. Głos w sprawie przyczyn katastrofy zabrał zresztą Putin – potwierdził on, że na miejscu katastrofy znaleziono szczątki granatów ręcznych. Podczas posiedzenia Klubu Wałdajskiego w Soczi w październiku 2023 r. zasugerował natomiast, że na pokładzie samolotu doszło do eksplozji, czyli że wagnerowcy sami się wysadzili. Przyjmowanemu wcześniej na Kremlu kierownictwu formacji zarzucił ponadto nadużywanie narkotyków oraz nieuczciwe traktowanie bojowników, w tym pozbawienie ich świadczeń socjalnych. W ten sposób zakwestionował wcześniejszy wizerunek Prigożyna i Utkina jako „obrońców ojczyzny”.

Adresatom propagandy płynącej z państwowych kanałów telewizyjnych sprawy Girkina, Kwaczkowa i Prigożyna niosły czytelny przekaz: cierpliwość Kremla się wyczerpała i nie będzie on już tolerował krytyki władz i nastrojów defetyzmu nawet wśród „patriotów”. W mediach społecznościowych tradycyjnie wywołały falę sprzecznych spekulacji: jedni przekonywali, że chodziło o zalegendorwanie Girkina i Kwaczkowa jako antyputinowskich opozycjonistów,

256 29 czerwca 2023 r. na Kremlu miało dojść do trzygodzinnego spotkania prezydenta z członkami Grupy Wagnera i samym Prigożynem. Oficjalnie doniesienia te potwierdzono dopiero 10 lipca, po opublikowaniu informacji na ten temat przez francuską prasę, co wskazywałoby na chęć ukrycia wydarzenia przed opinią publiczną: Putin rozmawiał z członkiem, którego wcześniej uznał za zdrajcę. Szerzej zob. *Cisza po burzy. Rosja po buncie Prigożyna*, op. cit.

257 Prigożyn i dowódca Grupy Wagnera Utkin zginęli w wypadku lotniczym, do którego doszło 23 sierpnia 2023 r. Rosyjski Komitet Śledczy potwierdził, że łącznie śmierć poniosło 10 osób podróżujących samolotem. Kilka dni po katastrofie Reuters napisał, że według władz USA maszynę z Prigożynem zestrzelono rakieta z ziemia-powietrze.

a inni – że reprezentowane przez nich służby specjalne albo przynajmniej ich frakcje „jastrzębi” tracą wpływy. Sam Kreml zaś pokazał się jako rzecznik „państwa prawa”: Girkin, sądzony za naruszenie art. 282 kodeksu karnego, w styczniu 2024 r. został skazany na pięć lat pobytu w kolonii karnej. Jego publiczne ubliżanie Putinowi – nazwał go „tchórzem niezdolnym do stworzenia warunków do prowadzenia wojny” oraz oznajmił, że „kraj nie przetrwa kolejnych sześciu lat tej miernoty u władzy” – zakwalifikowano właśnie jako „podżeganie do ekstremizmu i organizowanie działalności ekstremistycznej”.

5.4. „Rosyjski świat” jako podstawa koncepcyjna hybrydowego frontu walki

Ministerstwo Obrony FR to aktywny podmiot działań propagandowych na rzecz wykreowanego obrazu świata i miejsca w nim Rosji, podzielanego przez tamtejsze władze, elity wojskowe i większość społeczeństwa. W tym celu zinstrumentalizowano deterministycznie pojmowaną geopolitykę, rozumianą jako ciągłe ścieranie się sił globalnych uwarunkowane czynnikami geograficznymi, strategicznymi, ekonomicznymi, demograficznymi i kulturowymi. Zinstrumentalizowano również historię, z której czerpie się przede wszystkim lekcje o ciągłym zagrożeniu dla państwa, w szczególności z kierunku zachodniego. Standard historyczno-kulturowy narzuca przekonanie, że zawdzięcza ono przetrwanie tylko potędze militarnej (opartej na zdolności do wygenerowania znacznych sił zbrojnych) i głębi strategicznej (cesze rozległości terytorium kraju). Nie bez znaczenia w tym kontekście jest też przekonanie o wyższości kultury i odrębności Rosji jako samodzielnego centrum cywilizacyjnego. Przekłada się ono – jak widzieliśmy – na doktrynę polityczną i wojenną, które uzasadniają podporządkowywanie obszarów państw ościennych, zwłaszcza tych, do których Moskwa rości sobie prawa „kulturowe”.

Te skrótkowo przedstawione elementy połączono w wizję wielkiej cywilizacji utożsamianej z państwem rosyjskim, które musi być mocarstwem nie tylko dlatego, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo, lecz także aby wypełnić swoją misję. Nieustannie zagraża mu cywilizacja zachodnia, postrzegana jako wroga i zdegenerowana. Państwo, rozumiane także jako struktura władzy, stanowi główny punkt odniesienia dla teoretyków wojskowych oraz ich ocen politycznych, społecznych i ideologicznych. Jak dziś twierdzą zwiazani z resortem obrony Andriej Ilnicki i Aleksandr Łosiew:

” Rosja – to historycznie unikatowa, tysiącletnia cywilizacja, która reprezentuje sobą dużo więcej niż «świat suwerenny». Dla cywilizacji rosyjskiej [w oryginale: *российская цивилизация*] historia i kultura mają znaczenie fundamentalne, definicyjne, leżą bowiem u podstaw cywilizacyjnego kodu rosyjskiego człowieka [*русский человек*] – nie w sensie etnicznym, lecz ontologicznym.

[...] Rosyjski świat – to kulturowo-semiotyczny synonim cywilizacji rosyjskiej, to przestrzeń geospołeczna i kulturowa znacznie szersza niż przestrzeń Państwa Rosyjskiego [*Российское государство*]. Państwo jednak – jako trzon, element osiowy – jest spoiwem i fundamentem rosyjskiego świata. Na tym polega istota czy wręcz sakralna podstawa cywilizacji rosyjskiej [*русская цивилизация*].

Jeśli Państwo Rosyjskie osłabnie lub zostanie zniszczone bądź też sprowadzone do roli usługodawcy i serwisanta – rosyjski świat zniknie natychmiast, zostanie przekształcony w folklor, etnikę, obrzędy, miłe wspomnienia, książki, zabytki architektury itp. Tradycyjnie, historycznie uwarunkowaną formą zarządzania naszym państwem, gwarantującą siłę i spistość państwa i wieloetnicznego narodu Rosji, jest imperium. Właśnie dlatego przy kształtowaniu ideologii musimy się oprzeć na kulturowo-cywilizacyjnych, duchowo-religijnych i geopolitycznych podstawach tysiącletniej państwowości i cywilizacji rosyjskiej [*русская цивилизация*], wychodząc z założenia, że idea rosyjska [*русская идея*] – to ubrana w patriotyczną formę koncepcja uniwersalnych wzorców etyczności²⁵⁸.

Przywołane w nawiasach terminy z nieprzetłumaczalnymi na języki obce przydawkami [*русская/российская*] charakteryzują się zamierzoną wieloznacznością i są stosowane zamiennie (jak w cytowanym tekście, gdzie konstrukcja „*русская цивилизация*” występuje obok zwrotu „*российская цивилизация*”). Z jednej strony pozwala to interpretować „rosyjski świat” jako podwójną ofertę: kierowaną do Rosjan jako ludności państwa rosyjskiego (*россияне*) oraz do szerszej społeczności rosyjskojęzycznej spoza kraju, a z drugiej – zacięra granicę między pierwiastkiem „ruskim” (etnicznym) i „rosyjskim” (państwowym), co zapewnia fundament manipulacyjnemu poszerzeniu pojęcia „cywilizacja rosyjska”. Kamouflując zarazem specjalny status etnicznych Rosjan (*русские*), zawsze kojarzony z wielkoruskim szowinizmem, staje się źródłem odbudowy pozycji rosyjskiego i wtórnej rusyfikacji otoczenia, w którym użycie tego języka wykazuje tendencję spadkową.

„Rosyjski świat” to konstrukt chętnie eksploatowany przez „turbopatriotów”. Kwaczkow we wspomnianym już manifeście z 2022 r. wyjaśnia, że przydawka „*русский*” (pisana wersalikami: *РУССКИЙ*) odgrywa newralgiczną rolę, gdyż od ponad tysiąca lat trójjedyny naród rosyjski jest państwowotwórczym narodem historycznej Rosji: to Rosjanie stworzyli pierwotne państwo – Ruś Kijowską – które przeobraziło się w Wielkie Księstwo Włodzimierskie, a następnie w Carstwo Moskiewskie, Rosję Imperatorską i ZSRR. Jego zdaniem ustanowiony obecnie w FR i w Małorosji, a „prowadzący do upadku syjonistyczno-liberalny sposób

258 A. Лосев, А. Ильницкий, *Почему русские не сдаются*, Парламентская газета, 17.02.2022, pnp.ru.

życia” wszedł w kolizję z tradycyjnym sposobem życia owego trójjedynego narodu i zanegował sam sens historycznej państwowości Rosji:

” My – to Świat Rosyjski [tu i niżej zastosowano pisownię oryginału], którego podstawę stanowi trójjedyny Naród Rosyjski [Русский народ] – Wielkorusini, Małorusini i Białorusini, mówiący odpowiednimi dialektami wspólnego Języka Rosyjskiego [Русского языка]. Na tej podstawie My, Rosjanie, groźnie przypominamy całemu światu, że właśnie My wraz z innymi autochtonicznymi narodami naszej Ojczyzny jesteśmy wielkim bogonośnym narodem, a historyczna Rosja – wielkim Mocarstwem światowym, którego powołaniem jest globalna walka ze światowym Złem na naszej planecie.

Oni – to zakulisowe siły globalne [w oryginale: *мировая закулиса*], w terminologii zza oceanu – światowe «państwo głębinowe», związane z ciemnymi, infernalnymi siłami Szatana. Jawnie, pod pretekstem ograniczeń covidowych, nastąpiła likwidacja ludzkich praw i swobód w krajach europejskich i innych. Pod pretekstem walki z koronawirusem władze państwowe faktycznie pozbawiły narodowe organy konstytucyjne władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, oddając ją tajnym strukturom Spisku Światowego.

Kwintesencję rozważań Kwaczkowa stanowi wizja „rosyjskiej Europy” powstałej w następstwie zwycięskiej wojny w Ukrainie:

” My, Świat Rosyjski, uroczycie oświadczamy, że wojną narodowowyzwoleńczą w Małorosji-Ukrainie rozpoczynamy walkę o Rusko-Rosyjskie [Русско-Росси́йское] i ogólnoeuropejskie wyzwolenie spod ucisku rasowego, narodowego i społecznego. Przypominamy Europejczykom, że w swej wielowiekowej historii Europa była w starożytności grecką, była rzymską, a w nowszej historii – szwedzką, francuską, niemiecką. Nadszedł czas Europy Rosyjskiej!²⁵⁹

Jak widać, w kwestii „rosyjskiego świata” stanowisko prokremlowskie nie różni się od opozycyjnego. Zacytowani eksperci wojskowi mają identyczny światopogląd, podobnie jak większość analityków. Wszyscy są zwolennikami silnego, szeroko rozciągającego swe wpływy państwa autorytarnego. Wszyscy pogardzają realiami politycznymi, militarnymi i społecznymi, w jakich przyszło im żyć, myślą życzeniowo, są przekonani o potędze własnej ojczyzny oraz o słabości jej przeciwników. Wszyscy głoszą konieczność przeciwstawienia się wrogim siłom oraz transgraniczność Rosji. Wszyscy kreślą rozległą „przestrzeń życiową” swego kraju, wykraczającą daleko poza granice ustalone po rozpadzie ZSRR, i kładą nacisk na państwo rosyjskie jako „trzon” i „sakralną podstawę

259 Программный манифест Русского Мира, Владимир Квачков, 1 часть, Каша.Пресс, kasha.press.

rosyjskiego świata”. Te cechy wspólne stanowią podwalinę ich uczestnictwa w wojnie informacyjno-propagandowej.

„Rosyjski świat” to sztandarowy produkt współczesnej konceptualizacji realiów. Takie konstrukty kreują schematy wyobrażeń, a utrwalone w języku i świadomości współtworzą kod kulturowy umożliwiający komunikację na podstawie identycznych obrazów rzeczywistości. Są zarazem istotą dyskursu ideologicznego, który wyjaśniając fakty (a także niemające pokrycia „fejki”), podsuwa ich oceny poprzez manipulowanie odbiorcą. „Rosyjski świat” jest niewątpliwie dobrą podbudową ideologiczną pod pożądaną obraz świata i edukację młodego pokolenia obywateli. Koncepcję tę włączono w doktrynę państwową, jako że rosyjskie państwo i jego bezpieczeństwo stanowią w niej najważniejszy punkt odniesienia. Usprawiedliwia ona kurs siłowy: na zewnątrz uzasadnia „prawo” Moskwy do zbrojnej interwencji humanitarnej w obronie osób rosyjskojęzycznych i do ekspansji imperialnej, a wewnątrz zapewnia m.in. etnicznym Rosjanom uprzywilejowaną pozycję „starszego brata”, a nie-Rosjanom – poczucie dumy mocarstwowej. Jednocześnie pozwala na wtórne mentalne „unarodowienie” ludzi mówiących po rosyjsku w państwach poradzieckich. W realnej polityce Kremla znajduje to wyraz w ich paszportyzacji. Nasilone akcje tego typu prowadzono w latach 2007–2008 wśród ludności Abchazji i Osetii Południowej, co dawało pretekst do interwencji zbrojnej w sierpniu 2008 r., oraz na Krymie i w Donbasie przed wojną w 2014 i 2022 r. W przededniu napaści na Ukrainę w lutym 2022 r. Putin oświadczył, że rosyjskie obywatelstwo ma ok. 800 tys. mieszkańców tzw. DNR i ŁNR²⁶⁰.

Użyteczność dla Kremla i propagandowa atrakcyjność metaforycznego obrazu „rosyjskiego świata” przesądziły o jego długowieczności w dyskursie akademickim, politycznym i wojskowym. Walerij Tiszkow, dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii Rosyjskiej Akademii Nauk, który aktywnie włączył się do debaty upowszechniającej ten mit narodowy, stawiał go na trzech podporach: języku rosyjskim, rosyjskiej i radzieckiej kulturze i pamięci historycznej oraz poczuciu więzi z Rosją. Już w 2007 r. instruował:

” Rozmowę o «rosyjskim świecie» należy rozpoczynać od rozmowy o narodzie rosyjskim [российский народ]. Stworzył on największe państwo na świecie i znajduje się wśród dziesięciu państw świata o największej liczbie ludności. Nasze państwo ma wiele wybitnych osiągnięć; jego wkład w cywilizację i kulturę światową jest imponujący. Nie wszystkim państwom udało się stworzyć fenomen na skalę globalną, który można nazwać «światem», tj. wspólnotą ponadpaństwową i transkontynentalną, zjednoczoną zaangażowaniem w sprawy

260 Два года независимости народных республик, Победа РФ, 21.02.2024, pobedarf.ru.

jakiegoś państwa i lojalnością wobec jego kultury. Takie «światy» posiadają – oprócz Rosji – tylko Hiszpania, Francja i Chiny. Może jeszcze Irlandia z Wielką Brytanią.

«Świat», czyli diaspora – to nie tylko suma emigrantów, którzy opuścili terytorium historycznego państwa w różnych epokach, udając się do różnych krajów. [...] Bezsporną częścią rosyjskiego świata są ci, którzy zachowali znajomość języka rosyjskiego, a wraz z nią lojalność i przywiązanie do Rosji [...]. Nawet jeśli nie są to Rosjanie, lecz Ormianie, Gruzini, Ukraińcy, których korzenie znajdują się zarówno w Rosji, jak i nowych niezależnych państwach²⁶¹.

W 2007 r. koncepcję obudowano instytucjonalnie, a jej propagowaniem zajęły się państwowa agencja Rossodruzestwo i fundacja „Russkij mir”, a także niezliczone strony internetowe i profile w social mediach uczestniczących w promowaniu oficjalnej narracji geopolitycznej, historycznej i kulturowej, wzmacnianej dodatkowo użyciem płatnych trolli i botów. Propagandowy wizerunek „rosyjskiego świata” nieustannie ewoluuje, nabierając nowych konotacji – od pierwotnych fizycznych i namacalnych wyróżników (powierzchnia, ludność rosyjskojęzyczna, lojalność wobec Rosji), po markery wzmacniające jego wartość ideologiczną (przestrzeń prawosławna, sakralna, przestrzeń wspólnej pamięci historycznej, po obecną przestrzeń cywilizacyjną, w której doszło do nieuchronnego zderzenia cywilizacji). Obraz ten wzmocniły wyobrażone geografia i historia: do szerokiej debaty powróciły konstrukty Małorosji, Noworosji, Tauridy czy „trójjedynego narodu” i ponadtyśiącletniej państwowości Rosji, nawiązujące do imperialnej przeszłości, którą można (i należy) przywrócić siłą, obalając porządek narzucony przez obcą cywilizację zachodnią. Aby to uczynić, trzeba zdeukrainizować „rosyjski świat”, tj. kontynuować wielką wojnę ojczyźnianą przeciwko faszyzmowi, który Zachód próbuje narzucić Małorosji, znajdującej się pod okupacją banderowskiego reżimu.

6. Case study: broszura *Жыję, walczę, zwyciężam! Reguły życia na wojnie* jako przykład propagandy wojny

Broszura *Жыję, walczę, zwyciężам! Reguły życia на wojне* (ros. *Живу, сражаюсь, побеждаю! Правила жизни на войне*) ukazała się pod koniec 2022 r.²⁶² Szeroko rozpropagowana, powielana m.in. sumptem lokalnych oddziałów partii Jedna Rosja i rozdawana w wojskowych komisjach uzupełnień, początkowo znalazła się też na oficjalnej stronie Ministerstwa Obrony FR w zakładce

261 *Что такое русский мир?*, РИА Новости, 1.06.2007 (aktualizacja: 26.05.2021), ria.ru.

262 Znakomity przyczynek do tekstu stanowi artykuł profesora Grzegorza Przebindy *Czy znajdzie się rosyjski Remarque?*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 24–26.12.2022, za: przebindapisze.pl.

szkoleniowej²⁶³. Materiał, przygotowany przez weteranów z doświadczeniem zdobytym w Afganistanie i Czeczenii, stanowi zalecany przez ministerstwo zbiór rekomendacji dla żołnierzy uczestniczących w wojnie w Ukrainie. Jest przeznaczony dla szerszego gremium poborowych, kursantów uczelni wojskowych i pracowników różnych resortów siłowych. To zarazem wzór propagandy zwycięstwa. Jak pisze we wstępie Franc Klineciewicz (były oficer polityczny i lider opinii, często goszczący w telewizji państwowej, który przedstawił się tu jako lider Rosyjskiego Związku Weteranów Afganistanu i Wojskowych Operacji Specjalnych), publikacja dotyczy „bytu wojennego, z którego w 80% składa się każda wojna [...], z doświadczenia, które pomagają przetrwać i zwyciężyć”. Tekst można uznać za skarbnicę wiedzy o mechanizmach rosyjskiej propagandy. Jego wyjątkowość wynika z faktu, że chodzi w nim o wojnę jako *praxis*, rzeczywiste działania i faktyczny stan rzeczy. Przede wszystkim jednak pokazuje narrację kierowaną do żołnierzy wysyłanych na front.

Broszura znakomicie wpisuje się w tradycję i kulturę strategiczną rosyjskiej armii. Wystarczy wspomnieć, że moskiewscy kadeci – suworowcy²⁶⁴ – propagują ją podobnie jak książkę swego patrona, feldmarszałka Aleksandra Suworowa *Наука побеждать* (pol. *Nauka zwyciężania*)²⁶⁵. Ta ze względu na liczbę wznowień należy do wojskowych bestsellerów. Nie bez kozery: autor wiele uwagi poświęcił wychowaniu żołnierza oraz kwestiom morale i patriotyzmu, podkreślając, że odwaga, upór czy wytrzymałość są cechami typowo rosyjskimi oraz że żołnierze Imperium Rosyjskiego powinni być dumni z własnego państwa i pochodzenia. Popularność tej pozycji wynika także z przekonania krajowych strategów, że umacniać bojowe instynkty walczących oraz mobilizować całe społeczeństwo do wyczerzonego wysiłku wojennego – a w efekcie „zwycięstwa” – należy permanentnie, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Przedstawiona w broszurze propaganda wojny ukazała się w specyficznym momencie, kiedy agitacja wojenna poniosła dotkliwą porażkę. „Częściowa mobilizacja”, ogłoszona dekretem Putina z 21 września 2022 r., napotkała sprzeciw obywateli²⁶⁶. Zaowocowała ucieczką z kraju osób pragnących uniknąć poboru, podpaleniami budynków administracji wojskowej, a przede wszystkim – bezprecedensową, niespotykaną od pierwszej wojny w Czeczenii falą dezaprobaty wobec nadużyć wojskowych (łapówki za odroczenie służby sięgające 1 mln rubli,

263 A. Разумов, Г. Крюков, А. Кузнецов, *Живу, сражаюсь, побеждаю! Правила жизни на войне*, Ministerstwo Obrony FR, 2022, vvo.ric.mil.ru. Zakładka ta została usunięta; dziś broszura jest dostępna na tzw. portalach patriotycznych, np. na stronie *БоевойЛисток.рф*, *boevojlistok.ru*.

264 *Живу, сражаюсь, побеждаю! Правила жизни на войне*, Московские Суворовцы, mscvu.ru.

265 Swoje refleksje na temat sztuki wojennej Suworow zebrał w 1796 r., po stłumieniu powstania kościuszkowskiego. *Наука побеждать* jest też dostępna online, np. na stronie księgarni Литрес, *litres.ru*.

266 Szerzej na ten temat zob. K. Chawryło, I. Wiśniewska, *Mobilizacja w Rosji – reakcje społeczne i skutki gospodarcze*, „Komentarze OSW”, nr 486, 20.01.2023, *osw.waw.pl*.

powoływanie studentów itp.), niewyposażania zmobilizowanych w niezbędny sprzęt i odzież, niewypłacania obiecane go żołdu czy wysyłania rekrutów na front bez uprzedniego przeszkolenia. Narastające napięcia społeczne sprawiły, że pomoc dla wcielanych do armii wyrosła na temat numer jeden we wszystkich mediach, co w rezultacie przesłoniło i wyhamowało krytykę mobilizacji. Nie trzeba dodawać, że przyczyniły się do tego również represje i kary pieniężne wymierzane kontestatorom.

Wszystko to po raz kolejny dowiodło, jak ważna dla prowadzenia działań zbrojnych jest agitacja militarystyczna. Może ona utwierdzać ludność w woli walki i oddziaływać na własne siły zbrojne, wzmacniając ich ducha bojowego, może też – na odwrót – sprzyjać nastrojom pacyfistycznym. Do celów omawianej publikacji należało więc ożywienie propagandy wojennej, której priorytetami są utrzymanie poparcia Rosjan dla władz i wojny przeciwko Ukrainie oraz ich konsolidacja wokół Putina. Z tego względu dziś najważniejszy odbiorca propagandy i agitacji wojennej Kremla to społeczeństwo. Wykorzystywane narzędzia i techniki mają wykreować pożądane z punktu widzenia rządzących postawy i zachowania.

Broszura składa się z 66 krótkich porad praktycznych. Rekomendacje wstępne, indoktrynujące, stanowią modelową egzemplifikację zestawu technik manipulacyjnych propagandy wojny. Na przykład w przypadku pierwszej – mimo obiecującego tytułu „Czym jest wojskowa operacja specjalna?” – zastosowano klasyczne niedomówienie: pojęcia nie zdefiniowano, a co więcej, owijając w bawełnę, zafałszowano je. Przypomnijmy, że w ten sposób określa się operacje prowadzone przez specjalnie do nich wyznaczone, zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły specjalne, wykorzystujące metody i techniki wykraczające poza standardy obowiązujące w wojskach konwencjonalnych. Tych kryteriów definicyjnych poczynania militarne w Ukrainie nie spełniają. Dodanie epitetu „wojskowa” do zwrotu „operacja specjalna” nie przesłania faktu, że Rosja prowadzi tam regularne działania zbrojne i wojnę na pełną skalę. Aby zobrazować propagandowy charakter tego pojęcia oraz nielogiczność propagandy wojny, pozwolę sobie przytoczyć ten fragment:

” Działania rosyjskiej armii w Ukrainie politycy nazwali wojskową operacją specjalną, co jest uzasadnione z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Dla jej uczestników **jest to jednak prawdziwa wojna – wojna krwawa, przynosząca ból i gorzkie straty, ale i radość zwycięstw**²⁶⁷.

Sugerując, że prawda żołnierzy różni się od prawdy polityków, oraz nazywając „operację” Sił Zbrojnych FR wojną, w dodatku krwawą, autorzy popełnili jawne przestępstwo. Zakazane przez cenzurę i penalizowane słowo pojawiło się

267 A. Разумов, Г. Крюков, А. Кузнецов, *Живе, сражаюсь, побеждаю...*, op. cit., s. 8.

już zresztą w podtytule i we wstępie Klincewicza. W myśl znowelizowanego w marcu 2022 r. kodeksu karnego używanie go jest równoznaczne z rozpowszechnianiem fałszywej informacji o wojskowej operacji specjalnej w Ukrainie, za co grozi 3–15 lat pobytu w kolonii karnej. Najwyraźniej jednak przepisy ustanawiające tę cenzurę nie dotyczą oficjalnej i półoficjalnej narracji, silnie reagującej na wszelkie wahnięcia w nastrojach społeczeństwa. Jego negatywne emocje należało szybko wyrugować, więc koniunkturalnie przywrócono pojęcie „wojna”, ale prawa o cenzurze wojennej nie uaktualniano.

W kolejnej rekomendacji zmitologizowano wojnę, co pozwoliło przykryć jej faktyczne cele. Nawiązując do jednego z podstawowych mitów systemu putinowskiego – określając wojnę w Ukrainie mianem „Wielkiej Ojczyźnianej 2.0” – autorzy broszury rozminęli się z rzeczywistością. Propaganda wymaga odpowiedniego kontekstu ideowego przyjmowanego na wiarę. Tu tworzy go mesjanizm Rosji, jej szczególna rola w dziejach świata, w tym podczas II wojny światowej:

” Wystarczy spojrzeć na listę krajów, które ogłosiły sankcje przeciw nam i pomagają ukraińskiemu reżimowi – Niemcy, Polska, Czechy, Chorwacja, Norwegia, Dania, Japonia, Włochy... One wszystkie walczyły przeciwko nam. Dziś w Ukrainie mszczą się za nasze Wielkie Zwycięstwo. **A to dla nas oznacza kontynuację Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. I my, jak nasi dziadowie w czterdziestym piątym, mamy obowiązek zwyciężyć**²⁶⁸.

W opisie wojny przedstawionej jako kontynuacja zwycięskiej misji ojców i dziadów zaakcentowano, że istnieje szeroki front wrogów Rosji, którzy „walczyli przeciwko niej” (w domyśle: w II wojnie). Narzucono w ten sposób sugestywny związek przyczynowo-skutkowy między tamtą wojną a napaścią na Ukrainę. Taki zabieg nosi nazwę pozorowanego dowodu. Kłamstwa uzasadniają tutaj dezinformacyjny przekaz o obronnym charakterze działań w Ukrainie. Wyzwalają też uczucia: pozytywne, kierowane do towarzyszy broni, oraz negatywne – pod adresem domniemanego przeciwnika. Przypomnijmy: propaganda ma budzić emocje, a nie dbać o fakty. Dlatego „wojskową operację specjalną” Putin objaśnił koniecznością obrony ludności przed „ludobójstwem” ze strony władz ukraińskich. Eufemizm „wojskowa operacja specjalna” przykrywał rzeczywistość, był określeniem łagodzącym inwazję, która mogłaby wzbudzić przerażenie lub złość. Takimi reakcjami ma skutkować także stosowanie konstruktywów propagandowych przypisywanych Zachodowi: „nazyfikacja” i „militaryzacja”, „ludobójstwo” i „bandycki terrorizm”. Większość mieszkańców Rosji nie rozumie tych pojęć, ale brzmią one groźnie bądź podniośle, a dodatkowo odsyłają do kontekstów żywo obecnych w propagandzie czasu pokoju.

Propagandyści chętnie nawiązują do sprawdzonych wątków wrogości Zachodu i zagrożenia, które on niesie, z jednej strony i pokojowych intencji Moskwy – z drugiej. Przekonują, że Rosja nigdy nie rusyfikowała żadnego narodu i nadal tego nie robi: jej posunięcia wynikają ze strategii modernizacji lokalnych społeczności wielonarodowego państwa. Nigdy też nie prowadziła wojen napastniczych, lecz zawsze obronne, sprawiedliwe. Również w obecnej nie chodzi o próbę podporządkowania Ukrainy – „Rosjanie bronią Rosji” i ratują ludność ukraińską, gdyż:

” **Ukraina jako państwo nie istnieje.** Istnieje terytorium byłej Ukraińskiej SRR, czasowo okupowane przez bandę terrorystów. Cała władza jest tam skupiona w rękach obywateli Izraela, USA, Wielkiej Brytanii, którzy zorganizowali ludobójstwo rdzennych mieszkańców, redukując w czasie «niepodległości» 20 milionów osób. Aby przeżyć, ludzie – jak ongiś Murzyni w USA – muszą za grosze pracować na plantacjach europejskich. Domy publiczne Europy są wypełnione młodymi Ukrainkami. Mężczyźni są zmuszani do walki przeciwko Rosji. [...] Taką przyszłość szykowano i nam. Dlatego **walcząc na Ukrainie, bronimy Rosji i ratujemy ludność Ukrainy od ludobójstwa rozpętanego przez ukraińskich i zachodnich polityków**²⁶⁹.

Twierdzenie o nieistniejącej państwowości Ukrainy oparto na tezach powstałych i wprowadzonych do dyskursu publicznego wcześniej, które dzięki uporczywemu powtarzaniu stały się niejako oczywistością. Zwrotów „ludność Ukrainy” czy „rdzenni mieszkańcy” użyto tu z premedytacją. To spuścizna propagandy sowieckiej: takie wyrażenia podkreślały bezpodmiotowość mieszkańców poszczególnych republik. Etonim „Ukraińcy”, podobnie jak zafałszowana statystyka składu etnicznego społeczeństwa Ukrainy, służy natomiast deprecjacji Ukraińców i dezawuowaniu ich rusofobicznej tożsamości.

” Jeszcze niedawno – czytamy dalej – **96,7% Ukraińców było Rosjanami.** W ciągu 30 lat *niezależności* pozbawiono ich normalnego wykształcenia, kultury, języka ojczystego i przekształcono w «zdziczałych» rusofobów. Z Rosjan co nieco w nich jednak pozostało. Jak i my byli wychowywani na wielkich czynach swych dziadów, którzy pokonali faszyzm. Są takimi samymi dzielnymi bojownikami, wytrwałymi w obronie i odważnymi w natarciu. **Z czasem, po denazyfikacji, znowu staną się Rosjanami, ale na razie są naszymi wrogami.** Zatwardziałymi i sprytnymi. A to znaczy, że trzeba ich bić, dopóki się nie poddadzą, aż do naszego zwycięstwa²⁷⁰.

269 *Ibidem*.

270 *Ibidem*, s. 9.

Zauważmy, że Ukraińcy nie są zwykłymi wrogami, ale ich „zdziczałą” odmianą, zatwardziałą i sprytną. Są nieludzy i nie zasługują na litość. Motyw dehumanizacji wroga (odczłowieczenia podludzi) należał do stałych elementów rasistowskiej propagandy nazistowskiej. Zdziczały „rusofob” to zarazem wróg zewnętrzny i wewnętrzny (od Rosjan wzięli Ukraińcy odwagę i wytrwałość) – jest więc jednocześnie bardzo silny i bardzo słaby. Wątek „Ukraińców, czyli Rosjan” wybrzmiał także w zakończeniu broszury, jako jej „oczywisty” argument ostateczny: „Wcześniej czy później Ukraińcy znów staną się Rosjanami. Dlatego że zawsze byli Rosjanami”.

Wieszcząc, że obecni żołnierze ukraińscy znów ramię w ramię z rosyjskimi staną przeciwko Zachodowi, który sprowokował tę bratobójczą wojnę²⁷¹, propagandyści manifestują przywiązanie do zasad prawa międzynarodowego, nakazującego humanitarne obchodzenie się z ludnością cywilną. Przywołali mianowicie konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny oraz protokół dodatkowy do nich. Zapomnieli jednak dodać, że akty te są regulacjami prawa okupacyjnego, kluczowymi z punktu widzenia odpowiedzialności Rosji za zbrodnie wojenne i ścigania ich sprawców. Zinterpretowali je na opak – jako instrukcje do zabijania. Stwierdzając, że licznymi akcjami protestu, sabotażem, szpiegostwem i dywersją ze strony miejscowej ludności na wyzwolonych terytoriach kierują centra dowódcze Sił Zbrojnych i Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, zrównali cywili z armią. A w związku z tym, powołując się na art. 45 protokołu dodatkowego do konwencji genewskich, poinstruowali, że mieszkańcy przeszkadzający rosyjskim żołnierzom w pełnieniu obowiązków powinni być traktowani jak uczestnicy wojny i jak jeńcy wojenni, a w sytuacjach, gdy ludność stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia okupantów, należy do niej otworzyć ogień. Przyzwalając na mordowanie cywilów, na podstawie art. 46 tego samego protokołu dodatkowego oznajmili ponadto, że ci działający na szkodę armii rosyjskiej w warunkach działań bojowych tracą prawo do statusu jeńca wojennego ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami²⁷².

Generalnie w indoktrynacyjnych fragmentach broszury utrwalono wszystkie wcześniejsze wątki propagandy „wojny w słusznej sprawie”: demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy, potrzeby zapewnienia Rosji bezpieczeństwa narodowego, misji wyzwoleniczej jej armii, patologicznej rusofobii krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ekspansji Zachodu i NATO – podsycających nienawiść do niej i wspierających nazizm w Ukrainie – na wschód oraz częsty zwłaszcza na portalach prawosławnych wątek walki z „satanistycznym Zachodem” i „walki dobra ze złem” w „świętej wojnie” Rosji. To, że wojna z Ukrainą to „święta wojna”,

271 *Ibidem*, s. 55.

272 *Ibidem*, s. 17.

potwierdzono autorytetem zwierzchnika Sił Zbrojnych FR. W tytule rekomendacji 65. zacytowano Putina: „My trafimy do raju, a oni po prostu zdechną”²⁷³, a potem jego słowa wyjaśniono:

” Rosja i jej żołnierze walczą dziś po stronie Dobra, o czym świadczy fakt, że tysiące Rosjan wszystkich narodowości i różnych wyznań bez przymusu, idąc za głosem sumienia, dołączyły do stanu żołnierskiego, by walczyć ze złem. Tak w historii było tylko raz: podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, gdy nasi dziadowie walczyli z rozszalałym faszyzmem. **Dziś [...] walczymy z ukraińskim nacjonalizmem i wspierającym go światowym satanizmem. A nasz Prezydent z pewnością nie żartował, kiedy mówił, że my jako męczennicy trafimy do raju, a oni po prostu zdechną.** Z pewnością Putin wie o czymś, o czym jeszcze nie pora mówić²⁷⁴.

Ta wojna zaktualizowała kult męczeńskiej śmierci. Propaguje go nie tylko Kościół prawosławny, lecz także wojskowi. Doradca ministra Szojgu Andriej Ilnicki dowodzi przykładowo, że śmierć na polu bitwy jest nagrodą za heroiczną walkę. Przywołując słowa Ewangelii, swoją bojową filozofię umieścił w kontekście wiary: „Nie ma większej ofiary niż oddać życie za współtowarzyszy walki, za rodzinę i dom, za naród, za Ojczyznę. Nie ma większej miłości od tej, że ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (Ewangelia św. Jana 15, 13). Sens życia tkwi nie tylko w samym życiu – tkwi poza nim”²⁷⁵.

Również Putin przekonuje, że Rosjanie „żyją dla walki” i umierają godnie, podczas gdy ich wrogowie „po prostu zdychają” – jak zwierzęta. Tutaj zresztą kult śmierci połączono z pochwałą dla naczelnego wodza. Wymowę niedopowiedzenia w duchu teorii spiskowej potwierdza niejako autorytet prezydenta, który „z pewnością wie więcej i lepiej”. Technika propagandowa odwołująca się do autorytetu przywódcy lub poważanej instytucji państwowej nosi nazwę świadectwa. W Rosji wykorzystuje się ją nagminnie, co wyjaśnia bezpośredni udział Putina i innych czołowych polityków w kampaniach propagandowych.

Z poziomu metafizycznego autorzy tekstu bardzo łatwo przechodzą do realiów wojennych. Bojowników Dobra przeciwstawiających się siłom „światowego satanizmu” czeka wyjątkowo trudne zadanie: „Zachód przygotowywał Ukrainę do wojny z Rosją przez 30 lat”. Wybrano – czytamy – najpodlejszą strategię: wzorem hitlerowców zorganizowano ogniska obrony w zaludnionych miejscach – rozmieszcza się tam grupy taktyczne wzmocnione artylerią,

273 Słowa te wypowiedział w trakcie dorocznego posiedzenia Klubu Wałdajskiego w 2018 r. Rzekł wówczas: „My jako męczennicy trafimy do raju, a oni [ukraińscy nacjonałiści] po prostu zdechną”. «Мы как мученики попадем в рай, а они просто содохнут». Путин на «Валдае», BBC News Русская служба, 18.10.2018, bbc.com/russian.

274 А. Разумов, Г. Крюков, А. Кузнецов, *Живу, сражаюсь, побеждаю...*, op. cit., s. 55.

275 А. Ильницкий, *Идеология настоящего*, Парламентская газета, 18.03.2023, pnp.ru.

jednostkami dywersji oraz nowoczesnymi środkami rozpoznania i łączności. Punkty oporu są wyposażone w internet kablowy – co pozwala prowadzić obserwację online i przekazywać rozkazy dotyczące działań ogniowych – a także natowskie systemy raketowe i artyleryjskie, noktowizory czy ciepłowizory.

W kontekście patriotycznej retoryki „drugiej armii świata”, posługującej się „najnowocześniejszą bronią najnowszej generacji” z jednej strony i „natowskiego” wyposażenia Ukraińców z drugiej, może nieco dziwić następująca rekomendacja, adresowana do dowódców. Autorzy postulują, że winni oni być wyposażeni w komplet zapasowych baterii do radiostacji, dobrą lornetkę, nawigator GPS, laserowy dalekościomierz, okulary ciepłowizyjne i urządzenia zasilające do tych przyrządów. W obliczu wszechobecnej w mediach cenzury wojennej zaskakuje zwłaszcza stwierdzenie: „Ministerstwo Obrony tych gadżetów nie zapewnia, dowódca musi je zakupić samodzielnie. Pora przywyknąć, że dowódca, jak każdy profesjonalista, musi mieć osobiste narzędzia pracy”²⁷⁶. Rosyjska propaganda, kreująca obraz nierealnego, wyobrażonego świata, świata ideologicznego pozoru, została w ten sposób zderzona z brutalną rzeczywistością. Mamy tu ewidentny dysonans pomiędzy funkcjonującą w świadomości społecznej fascynacją najnowszymi technologiami, która oddziałuje na emocje oraz budzi podziw i uznanie Rosjan, a podstawowymi ograniczeniami, w jakich przychodzi operować żołnierzom na „prawdziwej” wojnie.

Cytowany passus unaocznia nie tylko trudności resortu obrony, lecz także rozdziew między propagandą „niezwyciężonej armii” i skrzeczącą rzeczywistością frontową. Ujawnił się on już w pierwszych tygodniach inwazji na Ukrainę. Szybko okazało się, że Rosja nie dysponuje odpowiednią liczbą zawodowych żołnierzy i wysłała do walk poborowych, że braki sprzętowe musi uzupełniać za granicą, kupując m.in. irańskie drony Shahed-136, oraz że zmobilizowani nie posiadają odpowiedniego wyposażenia, chociażby zimowych mundurów. Ujawniono też, że racje żywnościowe straciły ważność w 2007 r., a część czołgów była pozbawiona niezbędnego sprzętu, np. elementów elektroniki, najprawdopodobniej sprzedanych na czarnym rynku²⁷⁷.

Z późniejszych doniesień lokalnych mediów wynikało, że utrzymanie minimalnych standardów w zakresie ubioru wymagało wymuszania „lojalności” oligarchów. Jak czytamy na portalu oddziału terenowego Jednej Rosji w Swierdłowsku, jej przewodniczący zorganizował zakup zimowego umundurowania dla rekrutów. Miejscowy biznesmen Aleksandr Nikiforow, dyrektor holdingu Taganskij riad, nabył 100 kompletów. Każdy zmobilizowany żołnierz otrzymał też od niego broszurę *Жыжэ, вальчэ і звычэйам*. 1 grudnia 2022 r. podczas spotkania

276 A. Разумов, Г. Крюков, А. Кузнецов, *Живу, сражаюсь, побеждаю...*, op. cit., s. 13.

277 S. Hedlund, *The collapse of the Russian military machine*, Geopolitical Intelligence Services, 2.05.2022, gisreports-online.com.

z wyruszającymi do Ukrainy weterani walk w Czeczenii podzielili się z nimi swoimi doświadczeniami. Jeden z nich, sierżant Konstantin Cz., zachwycony jakością kurtek zimowych i ocieplanych gumowych butów, pochwalił oligarchę: „Rusząc na front, na Kaukaz Północny, w 1999 r., nawet nie marzyliśmy o takim umundurowaniu. W sytuacji działań bojowych pomoc jest bezcenna”²⁷⁸.

Nawiasem mówiąc, tego rodzaju akcje skompromitowały Ministerstwo Obrony FR i jego sprawność mobilizacyjną. Temat podjęły ukraiński wywiad i zachodnie agencje – wskazały one, że Rosjanie wysyłają do starć stary, niesprawny sprzęt wojskowy z czasów ZSRR, a żołnierze są „ubrani jak bezdomni” i osobiście troszczą się o środki opatrunkowe i bieliznę²⁷⁹. Głos w tej sprawie zabrał zresztą sam Putin – strofował on kierownictwo resortu obrony: „Sprzęt, środki specjalne i wyposażenie uczestników specjalnej operacji wojskowej powinny być nie tylko dostępne, lecz także wygodne, skuteczne i nowoczesne”²⁸⁰. Mimo jego apelu na front wróciły choćby tradycyjne owijki, o czym świadczy rekomendacja 43., „Onuca to twój przyjaciel”:

” Skarpety żyją w butach 2–3 dni. Kiedy stają się beзуżyteczne, a nie masz zapasowych, możesz wykorzystać onuce z miękkiej tkaniny. Kawałki o wymiarach 36 × 75 cm wycinamy z prześcieradeł, koszul flanelowych, koszulek sportowych. Ważne, by te kawałki były bez szwów i ostrych brzegów, które powodują otarcia stóp. Onuce zapewniają więcej powierzchni w obuwiu. Po przemoknięciu łatwo je przewinać: suchą częścią owijamy stopy, a mokrą – goleń, co minimalizuje otarcia w trakcie długiego marszu. Można nakładać przemoczone buty na suche skarpety i onuce, ale nigdy na odwrót. W czasie relokacji wojska można wysuszyć onuce na ciele, pod wierzchnią warstwą ubrania.

Instrukcja ta daje pewne wyobrażenie o stanie rosyjskiej armii: w XXI wieku trawia ją te same plagi okopowe i bolączki, które dotyczyły żołnierzy radzieckich w trakcie II wojny światowej i jeszcze wcześniej – w okresie Rosji carskiej. Doszło jedno nowe zagrożenie: „wrogiem samego siebie staje się idiota z telefonem komórkowym”, namierzany przez przeciwnika. Poza tym problemy pozostają niezmiennie od wieków – to głód i niewystarczająca aprowizacja, o czym świadczy przestrzeżenie przed zjadaniem na raz całej dziennej racji żywnościowej bądź dopełnianiem żołądka produktami znalezionymi w opuszczonych domach. Płagami okopów są wszawica, choroby zakaźne, pijaństwo i nielezione rany. Żołnierzom daje się może i praktyczne, ale przecież niewykonalne w warunkach

278 Сергей Мелехин передал зимнее обмундирование для мобилизованных, 1.12.2022, Jedna Rosja – obwód swierdłowski, sverdlovsk.er.ru.

279 M. Tomaszkiwicz, Wyposażenie Rosjan na wojnę w Ukrainie. Kredki, flamastry i latarki z ZSRR, Radio ZET, 3.03.2022, wiadomosci.radiozet.pl.

280 Putin zwraca uwagę na wyposażenie żołnierzy. Chce nowoczesnego sprzętu, Rzeczpospolita, 26.10.2022, rp.pl.

polowych instrukcje w kwestii radzenia sobie z wszami odzieżowymi. Można się z nimi rozprawić, gotując bieliznę przez godzinę w beczce lub garnku na rozpalonym ognisku, czyszcząc ją benzyną, trzymając przez ok. 12 godzin w zamrażalniku bądź zakopując w ziemi (należy jednak pozostawić na powierzchni niewielki skrawek odzieży, na którym zbiorą się wszy)²⁸¹. Wiele życzeniowości zawiera również rekomendacja dotycząca używania alkoholu wyłącznie do higieny osobistej i „zmiękczenia” sztywnych żołnierskich butów.

W ujęciu propagandowym wojna to także coś na podobieństwo obozu survivalowego: na front należy zabrać jedynie opaskę uciskową, indywidualny pakiet opatrunkowy lub bandaż 5 cm × 10 m, zestaw leukoplastrów różnej wielkości, 2–3 opakowania gazy oraz loperamid na dolegliwości żołądkowe. Bardziej przydatne niż środki opatrunkowe okażą się leki przeciwalergiczne, gdyż w Ukrainie „od lata do przymrozków kwitnie bardzo silny alergen – ambrozja”. Warto wspomnieć, że „nawet w najtrudniejszych warunkach wojny okopowej, podczas chłodu, w przemokniętej i zamarzającej na ciele odzieży żołnierze nie chorują. Noszenie kompletu medykamentów nie ma więc sensu”.

W efekcie prawda o rzeczywistości frontowej na okupowanych terenach Ukrainy (pozbawionych przykładowo opieki medycznej wskutek mobilizacji lekarzy) dociera do rosyjskiej opinii publicznej okrężnymi drogami. Do takiej konkluzji skłania choćby rekomendacja przyjęta w trakcie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa FR 7 grudnia 2022 r., zgodnie z którą „Ministerstwo Obrony FR wraz z Ministerstwem Zdrowia FR oraz władzami wykonawczymi DNR, ŁNR, obwodu zaporoskiego i chersońskiego zostały zobowiązane do przedstawienia propozycji dotyczących zwolnienia z obowiązku służby wojskowej protetyków, ortopedów i lekarzy innych specjalizacji zmobilizowanych do służby w szeregach Sił Zbrojnych FR”²⁸².

W takim kontekście omówiony poradnik prowadzi do wniosku o zmanipulowanych realiach, wykreowanych na potrzeby wojny. Zdecydowanie zwiększa ona popyt na propagandę, która zaczyna szerzyć język nienawiści bez zahamowań i ograniczeń czasu pokoju. Język wojny ma być motorem militarnego sukcesu: rozpala nienawiść do wroga, czyni sprawcę z ofiary, mówi w imieniu wszystkich, nie dba o logikę i konsekwencję w prezentowaniu wyobrażonego świata. Preferuje niemerytoryczną argumentację: z natury rzeczy ma charakter selektywny, prezentuje narracje i „obrazki” zgodne z odgórnie narzuconymi instrukcjami, odwołując się do emocji: pozytywnych w odniesieniu do własnego obozu (MY) i negatywnych wobec OBCYCH (ONI). Wykrzywione, zafałszowane obrazy tworzą postulowaną rzeczywistość, wpływając na motywacje i postawy

281 A. Разумов, Г. Крюков, А. Кузнецов, *Живу, сражаюсь, побеждаю...*, op. cit., s. 41–42.

282 *Перечень поручений по итогам заседания Совета по развитию гражданского общества и правам человека, Президент Росji, 12.01.2023, kremlin.ru.*

odbiorców. Język to narzędzie prowadzenia wojny, a sfera informacyjna – jeden z teatrów konfliktów zbrojnych. Rosyjscy strategowie podkreślają przy tym, że jego znaczenie będzie rosnąć – można bowiem wygrać wojnę informacyjną (tj. zdobyć przewagę w dziedzinach medialnej i politycznej), a równocześnie przegrać ją na polu militarnym.

7. Podsumowanie. „Rosyjski kod” jest kodem wojny

W 2014 r. przygotowane propagandowo społeczeństwo zareagowało prawidłowo, zgodnie z oczekiwaniami Kremla. „Rosyjski kod zadziałał” – triumfowali ówcześni konceptualiści. Odruchy wojenne obywateli wzmocnił dodatkowo natrętnie przywoływany konstrukt zwycięskiej drugiej wojny ojczyźnianej, ugruntowany przez wojskową maszynę propagandową i edukację wojskowo-patriotyczną. Upewniły one Rosjan o istnieniu zachodniego projektu Ukrainy jako „anty-Rosji”. Przekonano ich, że obszar poradziecki stanowi wyłączną strefę wpływów Moskwy i że zburzenie pojałtańskiego ładu w Europie było dla Rosji poniżające, a wojna w Ukrainie przywróci jej „sprawiedliwość dziejową” i zwycięstwo w II wojnie światowej, które Zachód próbuje jej odebrać.

Konstrukty pokroju „rosyjskiego świata”, „anty-Rosji” czy „trójjedynego narodu”, czyli leksykalne jednostki znaczeniowe odsyłające do sfery ideologii i organizujące świadomość człowieka na tej płaszczyźnie, profesor Hasan Husejnow określa mianem ideologemów. Husejnow to konsekwentny badacz rosyjskiego dyskursu politycznego – poświęcił mu wiele książek i artykułów. W tekście z 2015 r. zauważył, że machina propagandowa Rosji na pełnych obrotach wytwarza wirtualny produkt – gotowość zabijania i umierania za krzywdy jakoby wyrządzone jej przez kraje sąsiednie, Europę i Stany Zjednoczone. Tych „krzywd” nigdy nie sprecyzowano, gdy natrętnie pokazywano ich skutki: ograniczanie „przestrzeni życiowej” Rosji i burzenie „sakralnej integralności rosyjskiego świata”. „Jest to prosty mechanizm, dzięki któremu Putin i jego otoczenie narzucają obywatelom Rosji pogardę dla prawa międzynarodowego, a zarazem kompleks poszkodowanych nosicieli najwyższych wartości. Tego rodzaju kompleksy – jak się sugeruje – można uśmierzyć tylko siłą, zbrojną napaścią na Ukrainę...”²⁸³.

Takie właśnie skutki oddziaływania ideologicznego i psychologicznego warunkują obecny stan świadomości Rosjan. Poparli oni politykę bezprawnych

283 Г. Гусейнов, Фашизация антифашизма, или как Российская Федерация легитимирует захват Украины. Фашистский дрейф языка: маниакальный и маниакальный, Гефтер, 23.03.2015, gefter.ru. Tekst pierwotnie opublikowano po niemiecku: G. Gusejnov, Die Faschisierung des Antifaschismus oder wie die Russische Föderation die Okkupation der Ukraine legitimiert, „Beton International”, 10.03.2015, nr 2.

zmian granic i łamania praw człowieka w Abchazji, Osetii Południowej, Donbasie, na Ługańszczyźnie i na Krymie. W istocie opowiedzieli się za „prawem do bezprawia”, domagając się uznania zaborów i stref wpływów Rosji, a także powrotu europejskiej architektury bezpieczeństwa do stanu sprzed 1991 r., czego zażądał Putin, m.in. w ultimatum wystosowanym wobec NATO i USA w grudniu 2021 r. Takie postawy społeczne są w dużej mierze rezultatem teoretycznej i praktycznej działalności resortu obrony, w tym związanych z nim analityków i blogerów w rodzaju Ilnickiego i Kwaczkowa. Szerzą oni przekonanie, że prezydencki ośrodek władzy ma arbitralne prawo do decydowania o tym, co stanowi zagrożenie dla państwa, a co nie. Przywołując fikcyjne zagrożenia, zaostwiają narrację, a w istocie – propagandę wojenną, zakazaną przez prawo międzynarodowe²⁸⁴.

284 26. Zakaz propagandy wojennej, podżegania nienawiści na tle rasowym, religijnym czy narodowym, Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu, pihrb.org.

Rozdział III

Metody stare jak Rosja, czyli o rosyjskiej kulturze strategicznej

1. Zarys problematyki

W poprzednich rozdziałach skupiłam się na aktualnych uwarunkowaniach teorii i praktyki rosyjskich wojen informacyjnych. Zgodnie z przyjętą metodą analizy systemowej zaakcentowałam, że bezpieczeństwo informacyjne traktuje się w Rosji jako kluczowy element gwarantujący stabilność systemu politycznego. Taka analiza generuje jednak pewne ograniczenia, gdyż narzuca ramy czasowe pokrywające się z rządami Putina (sprawowanymi od 2000 r.). Tymczasem na dzisiejszym polu walki informacyjnej często pojawiają się konstrukty z poprzednich starć, zwłaszcza tych z okresu zimnej wojny, ale też z bardziej odległych czasów. Powracają niczym bumerang, nabierając ostrości i nowych znaczeń. Szczególnie jaskrawo przejawia się to w kontekstach kulturowo-cywilizacyjnych, unaoczniających zarazem podobieństwo doświadczeń historycznych i współczesnych. Dla przykładu: przystępując do wojny krymskiej pod pretekstem obrony słowiańskiej ludności prawosławnej, car Mikołaj I wydał 14 czerwca 1853 r. manifest *O przemieszczeniu wojsk rosyjskich w księstwa naddunajskie*, w którym podkreślił: „Nie pragniemy zdobyczy terytorialnych: Rosja ich nie potrzebuje. Pragniemy sprawiedliwości, zadośćuczynienia tak jawnie złamanego prawa”.

Rozpoczęta w ten sposób „sprawiedliwa wojna” zaktywizowała zwolenników słowianofilstwa: nagłośnili oni swe postulaty „wyzwolenia Słowian”, apelowali do władcy o koronowanie się w Carogrodzie (nazywali tak Konstantynopol) i zjednoczenie wszystkich Słowian pod rosyjskim berłem, a poeci tworzyli okolicznościowe peany. W 1854 r. Aleksiej Chomiakow pisze wiersz *Do Rosji*, w którym udobitnia jej mesjanistyczne posłannictwo: „Ciebie Bóg wezwał na świętą wojnę, / Ciebie polubił nasz Pan, / Tobie dał siłę niezwyciężoną...”. W tymże roku przyjaciel Aleksandra Puszkina i pierwszy prezes Rosyjskiego

Towarzystwa Historycznego Piotr Wiaziemski publikuje tomik *Do broni*, apelujący o wyzwolenie Słowian spod tureckiego jarzma. Również wtedy wydano antologię poezji patriotycznej „Bóg jest z nami! Naprzód! Hurra!”²⁸⁵, gdzie wybrzmiewa już bardziej zróżnicowany przekaz – pełne patosu, wywyższające Rosję odniesienia do wypraw Suworowa i kampanii Napoleona w 1812 r. sąsiadują z utworami potępiającymi „wiarołomną politykę Zachodu”. Tytuł zbioru nawiązywał do powiedzenia przypisywanego Aleksandrowi Suworowowi: „Jesteśmy Rosjanami. Bóg jest z nami”. Spopularyzował je w swych manifestach Mikołaj I – podczas wojny krymskiej ogłaszał kolejne krucjaty przeciwko zachodniemu bezbożnictwu, anarchii i demoralizacji. Z czasem stało się skrzydlatym wyrażeniem, bowiem doskonale oddaje istotę „idei rosyjskiej” – od mnicha Filoteusza z Pskowa z jego „trzecim Rzymem” do współczesnego „rosyjskiego świata”.

Ówczesną poezję odnajdujemy w wydawanych obecnie śpiewnikach pieśni wojennej²⁸⁶. Mamy także współczesny odpowiednik słowianofilskiego zbioru poezji patriotycznej – antologię pod tytułem *ПоЗыВнОй – Победа!* (pol. *Poborowy – Zwycięstwo!*; zastosowane w rosyjskim tytule eklektyczne cyrylicko-łacińskie liternictwo eksponuje nową symbolikę wojenną związaną z łacińskimi literami: Z – zwycięstwo, V – wiktoria, O – ojczyzna). Mówiąc ściślej – obejmuje ona cztery tomiki poezji poświęconej uczestnikom „wojskowej operacji specjalnej”, wydane w 2022 r. Przygotowane pod patronatem Związku Pisarzy Rosji, a sfinansowane przez Prezydencką Fundację Inicjatyw Kulturalnych, są rozpowszechniane wśród żołnierzy, w szpitalach i na uczelniach wojskowych oraz w wojskowych placówkach wychowania patriotycznego. Pod względem rozmachu przedsięwzięcie to nie ma sobie równych: to zbiór wierszy ponad stu autorów „ze wszystkich rosyjskich regionów, w tym Ługańskiej i Donieckiej Republiki Ludowej” – czytamy na stronie Związku²⁸⁷, którego misja obejmuje m.in. „przywrócenie więzi międzypokoleniowej pisarzy zerwanej w wyniku rozpadu ZSRR”²⁸⁸.

W tym rozdziale, wychodząc poza określone wcześniej ramy czasowe, spróbuję pokazać omawianą problematykę w kontekście historyczno-kulturowym. Skłania on do wniosku o głębokich korzeniach rosyjskiej kultury strategicznej i akumulowanym przez wieki kapitale kultury wojennej. W każdym razie jego analizowane niżej przejawy powracają raz za razem w różnych epokach historyczno-kulturowych.

285 Н. Шаповалова, *Крымская война в художественном творчестве ветеранов 1812 года (по произведениям П.А. Вяземского и Ф.Н. Глинки)*, „Человек и культура” 2018, no. 2, za: cyberleninka.ru.

286 Нр. Ю. Бирюков, «Наши деды – славные победы». *Антология русской военной песни*, za: music-festivals.ru.

287 Сборник „ПоЗыВнОй – Победа!”. *Антология современной патриотической поэзии, Союз писателей России, pisateli-rossii.ru*.

288 *История союза державников, Союз писателей России, pisateli-rossii.ru*.

2. Istota rosyjskiej kultury strategicznej

2.1. Cechy definicyjne

Znaczenie czynnika kulturowego specjaliści z dziedziny wojen informacyjnych dostrzegli już przed wieloma stuleciami. Dziś rozpatruje się je zazwyczaj w paradygmacie kultury strategicznej. Samo pojęcie „kultura strategiczna” jest relatywnie młode. Stanowi produkt amerykańskiej refleksji, znajdującej się pod wpływem rodzącej się w latach 60. i 70. XX wieku nowej dyscypliny wiedzy – antropologii kulturowej, reprezentowanej w USA przez Clifforda Geertza²⁸⁹. Najogólniej rzecz ujmując, termin ten określa zależności między kulturą polityczną a strategią użycia siły zbrojnej w celach politycznych. Pojawił się pod koniec zimnej wojny jako rezultat dociekań analityków RAND dotyczących reakcji ZSRR na nową amerykańską doktrynę nuklearną. Pionier badań z tego zakresu Jack Snyder w 1977 r. uznał, że reakcje te są niewytłumaczalne w ramach koncepcji realizmu politycznego, ale można je wyjaśnić w paradygmacie kulturowym. Kulturę strategiczną zdefiniował jako „sumę idei, uwarunkowanych emocjonalnie odpowiedzi i form zwyczajowych zachowań, jakie członkowie narodowej wspólnoty bezpieczeństwa wyznają i podejmują wobec zagrożeń nuklearnych”²⁹⁰. Próby doprecyzowania pojęcia przez zachodnich analityków doprowadziły do jego ewolucji²⁹¹. Sowiecko-rosyjską kulturę strategiczną w ich ujęciu²⁹² wyróżniały m.in.: nieustanne dążenie do własnego „totalnego” bezpieczeństwa narodowego bez liczenia się z bezpieczeństwem innych narodów; założenie, że polityka międzynarodowa to permanentna walka o dominację i władzę, a wojna i pokój stanowią jej różne fazy; przekonanie, że nigdy nie można być wystarczająco silnym militarnie (jego skutkiem jest nieprzerwany wyścig zbrojeń); mitologizowanie waleczności i skuteczności własnej armii; niechęć do jakichkolwiek ustępstw, nawet w odpowiedzi na ustępstwa innych państw; stałe „oczekiwanie” wojny przez strategów wojskowych i władze cywilne.

Najbardziej lapidarnie kulturę strategiczną ZSRR okresu zimnej wojny opisać można jako „kulturę mieszkańców oblężonej twierdzy i wiecznej ofiary

289 Szerzej zob. WJ. Burszta, *Clifford Geertz (1926–2006). Odejście Mistrza*, „Kultura Popularna” 2006, nr 4(18), za: open.icm.edu.pl.

290 J.L. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: implications for Limited Nuclear Operation*, Rand Corporation, Santa Monica 1977, s. 8–9.

291 Obszernie piszą o niej: R. Wiśniewski, *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, za: pressto.amu.edu.pl; R. Kłaczyński, *Strategia polityczna Federacji Rosyjskiej wobec Białorusi i Ukrainy od 1990 do kwietnia 2014*, Kraków 2014, za: rep.up.krakow.pl; R. Kupiecki, *Kultura strategiczna podmiotów zbiorowych. Przypadek NATO*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 4, za: academia.edu; A. Włodkowska-Bagan, *Kultura strategiczna Rosji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 3, za: academia.edu; *idem*, *Kultura strategiczna in statu nascendi. Casus Ukrainy*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, nr 18, za: ies.lublin.pl.

292 Zob. np. C.S. Gray, *National Style in Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, vol. 6, no. 2, za: robertsmcnamaracom.wordpress.com. Obszerne omówienie artykułu zob. J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013, s. 250–263, za: repozytorium.ka.edu.pl.

zewewnętrznej agresji” – była ona w znacznej mierze skutkiem obaw i odczuć rozpowszechnianych przez sowiecką propagandę, a także wojowniczości komunistycznego mocarstwa. Późniejsi badacze dodali kolejne składowe, takie jak rozległość terytorium i odwieczny lęk autorytarnego reżimu przed rewoltą, alienację i bierność obywateli, których reżim nieustannie mobilizuje, oraz doświadczenia imperialne – pamięć o czasach zdobyczy terytorialnych i upadków mocarstwa w 1917 i 1991 r. To doświadczenia ekspansjonistyczne: budowanie buforowych stref bezpieczeństwa zawsze przekształcało się w ich przyłączanie. Większość współczesnych teoretyków zauważa też trwałość rosyjskiej kultury strategicznej na przestrzeni dziejów, niezależnie od kształtu ustrojowego państwa (Imperium Rosyjskiego, ZSRR, FR).

Polscy badacze podjęli problem kultury strategicznej w kontekście przystąpienia RP do UE i NATO oraz globalizacji i jej wpływu na relacje międzynarodowe²⁹³. Zastanawiając się nad przyszłością stosunków między energetycznym (kinetycznym) i informacyjnym wymiarem walki, generał Stanisław Koziej umieścił to zagadnienie w kontekście filozofii bezpieczeństwa, rewolucji informacyjnej i geopolitycznej²⁹⁴. Były dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich Olaf Osica rozpatrywał je jako konglomerat złożony z trzech zespołów elementów. To:

1. wzorzec kulturowy – doświadczenia, idee, wartości, cele ukształtowane w procesie historycznym,
2. drogowskazy polityczne – percepcja środowiska międzynarodowego, możliwe opcje polityczne i strategie działania,
3. sposoby myślenia i legitymizowania decyzji politycznych z zakresu bezpieczeństwa, podejście do użycia siły.

W skład ostatniego z nich wchodzi też sposób formułowania refleksji dotyczącej bezpieczeństwa czy inaczej – styl narracji²⁹⁵.

Wprawdzie rosyjska kultura strategiczna stała się przedmiotem refleksji przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy (teoretyków wojskowości, politologów, kulturoznawców, medioznawców, historyków), lecz, ogólnie mówiąc, nie była zagadnieniem nadmiernie eksploatowanym w analizach. Obecnie temat ten przeżywa renesans, co wynika oczywiście z inwazji Rosji na Ukrainę. „Gorący” kontekst współczesny wniósł do dyskusji nowe akcenty: dookreślając pojęcie, Piotr Grochmaliski, dyrektor Instytutu Studiów Strategicznych Akademii Sztuki

293 Zob. np. L. Zacher, *Globalne problemy współczesności: interpretacje i przykłady*, Lublin 1992; B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 90–98; R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1; A. Bógdał-Brzezińska, *Kategorie globalizacji w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 1–2.

294 S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2008, s. 24.

295 O. Osica, *Polska wobec operacji NATO i polityki bezpieczeństwa i obronnej UE [w:] Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i w Niemczech* (red. K. Malinowski), Poznań 2003, s. 103.

Wojennej, zwraca przykładowo uwagę na rolę instrumentów psychologicznych w rosyjskiej sztuce operacyjnej:

” Tradycyjnie w rosyjskiej kulturze strategicznej podkreśla się manifestowanie przemocy jako instrumentu oddziaływania psychologicznego na przeciwnika. Przypomnijmy rzeź Pragi feldmarszałka Aleksandra Suworowa w 1794 r., która miała złamać wolę obrońców Warszawy, w wyniku której zostało wymordowanych 20 tys. cywili. To ulubiona historyczna postać Władimira Putina. Stosowanie radykalnej formy przemocy jako istotnego elementu sztuki operacyjnej doskonale zostało udokumentowane przez dziennikarzy podczas pierwszej wojny czeczeńskiej, gdzie w trakcie zdobywania miast dochodziło do masakrowania ludności cywilnej. Równocześnie dowódcy pokazywali pogardliwy stosunek do tych podległych im żołnierzy, którzy zostali zabici. Asłan Maschadow, dowodzący operacją po stronie czeczeńskiej, wielokrotnie proponował Rosjanom chwilowe zawieszenie ognia, aby mogli zająć się swoimi zabitymi. Setki ciał leżały ulice Groznego. Maschadow osobiście znał wielu rosyjskich dowódców. Był pułkownikiem w sowieckiej armii. A jednak Rosjanie pozwalali, aby dzikie zwierzęta rozszarpały ciała ich żołnierzy. Zatem brak szacunku dla własnych ofiar na Ukrainie nie jest czymś nowym, zaskakującym, ale głęboko tkwi w imperialnej tradycji tego państwa²⁹⁶.

Najszerzej rosyjską kulturę strategiczną definiuje Jan Czaja²⁹⁷ – rozpatruje ją w ścisłym powiązaniu z kulturą polityczną. Jako autor fundamentalnych prac o kulturowym wymiarze bezpieczeństwa uważa, że kultura strategiczna to inaczej kultura bezpieczeństwa narodowego. Według niego termin odnosi się do percepcji zagrożeń bezpieczeństwa, przeciwdziałania im i zwalczania ich, także przy użyciu siły. Kultura polityczna Rosji jest zaś zlepkiem carskiego samodzierżawia, braku tradycji demokratycznych, arogancji mocarstwowej, komunistycznego totalitaryzmu, silnych kiedyś (a dziś odbudowywanych) wpływów Cerkwi prawosławnej i „demokracji kierowanej” (w polskim piśmiennictwie częściej występuje termin „demokracja sterowana”), czynnika siły militarnej i specyficznej polityki historycznej polegającej na reinterpretacji wydarzeń i faktów, jak również tradycji autorytarnych władzy centralnej, narzucających jednokierunkowe oddziaływanie w stosunkach władza–obywatele, z góry na dół. To klasyczny system podporządkowania obywateli władzy. Determinuje ona także sposób rozwiązywania konfliktów społecznych i politycznych – rozstrzyga

296 Rosja chce zdestabilizować cały świat, *Nasz Dziennik*, 11.03.2022, naszdziennik.pl.

297 J. Czaja, *Bezpieczeństwo kulturowe. Zarys problematyki*, Kraków 2004, *idem*, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008; *idem*, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, *op. cit.* (wszystkie za: repozytorium.ka.edu.pl).

się je najczęściej poprzez walkę, intrygi i wzajemne podchody, raczej używając siły, niż rozmawiając i negocjując.

Większość badaczy akcentuje, że rosyjska kultura strategiczna zawdzięcza swoją konstrukcję zróżnicowanym źródłom, zwłaszcza tym mocno zakotwiczonym w kulturze Wschodu. Za jeden z najważniejszych jej elementów uważa się podzielane przez elity i szerokie rzesze społeczne przeświadczenie, że tylko autorytarna, hierarchiczna władza ma szansę zapanować nad sytuacją w kraju. Autorską klasyfikację owych źródeł przedstawia Agata Włodkowska-Bagan – wyodrębnia ona wśród nich komponenty materialne (powierzchnia państwa, zasoby naturalne, potencjał gospodarczy, militarny i społeczny) i niematerialne (historia, doświadczenia relacji z innymi państwami, religia, tradycja, wyznawane wartości oraz symbole i mity zapisane w zbiorowej „pamięci historycznej”). Niekoniecznie chodzi tu o pamięć o tym, jak było naprawdę, a raczej o to, jak dane wydarzenie zostało zapamiętane²⁹⁸. Czynniki te autorka zalicza do wewnętrznych. Wśród uwarunkowań zewnętrznych (międzynarodowych) wymienia położenie geograficzne, sąsiedztwo, regionalny układ sił oraz członkostwo w organizacjach międzynarodowych. Dotychczasowe ustalenia zestawiam w poniższej tabeli.

TABELA 2. Źródła kultury strategicznej

Komponenty fizyczne	Komponenty polityczne	Komponenty kulturowe
Środowisko geograficzne	Doświadczenia historyczne relacji z innymi państwami	Mity i symbole, stereotypy, wartości, religia, tradycja
Powierzchnia państwa, klimat	System polityczny, w tym tradycje autorytarne	Zarządzanie opinią publiczną poprzez naukę i kulturę
Zasoby naturalne	Regionalny układ sił, członkostwo w organizacjach międzynarodowych	Kult zwycięstwa, siły i munduru
Potencjał społeczny	Organizacja wojskowa państwa	Dążenie do zagwarantowania sobie bezpieczeństwa bez liczenia się z bezpieczeństwem innych państw
Potencjał gospodarczy	Rola czynnika siły w relacjach międzynarodowych, przemoc jako instrument wpływu na przeciwnika	Styl komunikacji w zakresie obronności
Nowoczesne technologie	Podejście do przepisów prawa międzynarodowego	Mocarstwowa pamięć historyczna

Źródło: J.S. Lantis, D. Howlett, *Kultura strategiczna [w:] Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009; R. Kłaczyński, *Strategia polityczna Federacji Rosyjskiej wobec Białorusi i Ukrainy od 1990 do kwietnia 2014*, op. cit.; A. Włodkowska-Bagan, *Kultura strategiczna in statu nascendi. Casus Ukrainy*, op. cit.

298 A. Włodkowska-Bagan, *Kultura strategiczna in statu nascendi. Casus Ukrainy*, op. cit.

Kultura strategiczna pozwala m.in. zrozumieć przyczyny zbrojnej agresji Rosji przeciwko Ukrainie. I nie tylko: objaśnia trwałość założeń politycznych tamtejszej doktryny wojennej – opartych na wspomnianym syndromie obłożonej twierdzy, przedkładaniu znaczenia bezpieczeństwa wewnątrzpolitycznego nad inne sektory bezpieczeństwa państwa (zewnętrzne, społeczne czy ekonomiczne), stałe dążenie do osiągnięcia gotowości mobilizacyjnej obywateli itd., w tym zwłaszcza zarysowaną w poprzednich rozdziałach percepcję zagrożeń. Widmo delegitymizacji władzy (kluczowy syndrom dekompozycji Imperium Rosyjskiego w 1917 i ZSRR w 1991 r.) i radykalizacja ludności wydają się władzom FR groźniejsze niż zapaść gospodarcza czy regres demograficzny. Wyjaśnia także trudny do zinterpretowania na gruncie realizmu politycznego brak logiki i narzucające się anachronizmy w oficjalnej narracji i języku doktryny: Rosja – jak niegdyś ZSRR – jako globalne mocarstwo nuklearne kontynuuje walkę o pokój i denuklearyzację świata, o demilitaryzację kosmosu i przestrzeni informacyjnej, o własny system wartości i model rozwoju.

Teoria i praktyka walki informacyjnej pozwala poszerzyć charakterystykę rosyjskiej kultury strategicznej o:

1. przekonanie, że wzrost potęgi Rosji jest uzależniony od czynników zewnętrznych,
2. skłonność do gwarantowania interesów państwa poprzez działania wyprzedzające, m.in. stosowanie siły ponad prawem,
3. syndrom legalizacyjny, dążenie do fasadowego uregulowania spornych problemów, np. włączenie Abchazji i Osetii Południowej, DNR i ŁNR do wspólnej z Rosją przestrzeni bezpieczeństwa,
4. narzucanie państwom sąsiednim i sojuszniczym zasady ograniczonej suwerenności (doktryna bliskiej zagranicy czy „rosyjskiego świata”),
5. kult armii umożliwiający organizowanie życia mieszkańców opartego na wzorcach wojskowych (patriotyczno-wojskowe wychowanie młodzieży, militaryzacja instytucji państwowych i społecznych),
6. mitologizację wyobrażonej (postulowanej) historii i przestrzeni geograficznej – jak „Ruś Eurazjatycka”, „Noworosja”, „DNR” itd.,
7. przede wszystkim: niestąbnące znaczenie propagandy (specpropagandy), utrzymującej obywateli w stanie ciągłej niepewności co do zamierzeń domniemanego wroga z jednej strony i w przekonaniu o wyjątkowej, postąnnicznej roli „siłowików” z drugiej.

Notabene popularne dziś pojęcie „resorty siłowe” (i jego potoczny synonim – „siłowiki”) pojawiło się już w czasach ZSRR. Obejmowało wtedy KGB,

Ministerstwo Obrony i MSW – jako wykorzystujące czynnik siły stanowiły one filar władzy partii komunistycznej i narzędzie egzekwowania jej decyzji. W tym kontekście warto odnotować, że rosyjską kulturę strategiczną cechuje swoisty styl komunikacji, który wyróżniają nacechowane aksjologicznie powtarzane slogany, sztandarowe hasła oraz słowa klucze. W naukach humanistycznych są traktowane jako część spuścizny kulturowej, wrażliwe wskaźniki kultury różnych grup czy całych narodów. To „kulturemy”, definiowane jako „ważne dla samoidentyfikacji jakiejś społeczności słowa klucze, charakteryzujące zarówno jej stosunek do tradycji, dziedziczonych wartości, jak i radzenie sobie z czasem teraźniejszym, aktualne przyzywanie świata”²⁹⁹. Do tego zbioru zaliczamy mnóstwo wspomnianych wyżej określeń, jak „rosyjski świat”, „suwerenna demokracja” czy „rusofobia”. Kulturemy mogą być pomocne przy identyfikowaniu motywacji i argumentacji stosowanej w rosyjskiej walce informacyjnej oraz wielu jej trwałych cech kulturowych.

2.2. Zwrot w kulturze strategicznej pod rządami Putina: od lumpenmilitariatu do militokracji

Zgodnie z powszechnym przekonaniem kultura strategiczna opiera się zmianom. Niekiedy jednak podlega zasadniczej reorientacji na skutek traumatycznych doświadczeń narodu i państwa, takich jak wielkie kryzysy, rewolucje, przegrane wojny. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia po upadku Imperium Rosyjskiego w 1917 r. i ZSRR 74 lata później. Oba wydarzenia przyniosły osłabienie pozycji politycznej resortów siłowych, a zwłaszcza armii. Rozwiązanie Ochrony (1917) i KGB (1991) również doprowadziło do obniżenia prestiżu rządzących i „siłowników” w społeczeństwie³⁰⁰. Było to dla nich przeżyciem iście traumatycznym, jako że na przestrzeni dziejów obraz silnego państwa osiągnano głównie dzięki mitologizowaniu skuteczności tych resortów i konsolidacji elity siłowej wokół centralnego ośrodka władzy.

299 A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004, s. XIX. Słowom kluczom, kulturemom oraz konceptom kulturowym (pojęcie nacechowane aksjologicznie, tj. odniesione do świata wartości i wyposażeń w swoiste kulturowo konotacje) poświęcono artykuły przeglądowe wybitnych znawców tej problematyki w dedykowanym jej numerze „Przeglądu Humanistycznego” (nr 3 z 2016 r.), za: wuw.pl. Zob. np. J. Bartmiński, *Słowa klucze, kulturemy, koncepty kulturowe*, s. 21–29; W. Pisarek, *Słowa ważne i ważniejsze*, s. 12–20. Bada ją też Maciej Rak. Zob. *idem*, *Co to jest kulturem?*, „LingVaria” 2015, nr 2(20); *idem*, *Kulturemy podhalańskie*, Biblioteka „LingVariów”, t. 19, Kraków 2015, ruj.uj.edu.pl.

300 Z prowadzonych w 1992 r. badań Instytutu Socjologii Akademii Nauk ZSRR dotyczących opinii o zadaniach sukcesorek KGB wynikało, że ich priorytetami winny się stać: walka z mafią, terroryzmem i narkomanią (82% respondentów), ochrona obiektów i tajemnicy państwowej (75%) i przeciwdziałanie nielegalnemu przejmowaniu władzy (73%). Jednocześnie 40% ankietowanych uznało, że nowe organy bezpieczeństwa mają zwalczać dywersję ideologiczną obcych służb, 34% – że stanowią one największe zagrożenie dla kraju, a 33% – że „zachodnie służby prowadzą działania dywersyjne w krajach WNP”. W podsumowaniu badania profesor Olga Krysztanowska stwierdziła, że podobne oceny to „relikty świadomości obronnej” narzuconej Rosjanom przez oficjalną propagandę. Zob. O. Крыштановская, *Сторонники и противники госбезопасности: Явного преимущества нет ни у тех, ни у других*, „Независимая газета”, 10.06.1993.

Likwidację KGB wyjaśniono koniecznością odpolitycznienia tej służby – udział jej szefa Władimira Kriuczkowa w próbie obalenia Michaiła Gorbaczowa w sierpniu 1991 r. unaoczniał zagrożenia, jakie niesie utrata kontroli nad „siłowikami”. Jelcyn zastosował wobec organu zasadę „dziel i rządź”: w ciągu pierwszych trzech lat prezydentury reorganizował dawne KGB trzykrotnie, kilkakrotnie też wymieniał ściśle kierownictwo jego sukcesorek. Niesprzyjająca dla „siłowików” koniunktura przejawiała się jednak głównie cięciami etatów i środków na działalność: w 1992 r. przywódca podpisał dekret o redukcji 137-tysięcznego aparatu centralnego ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa (głównego następcy KGB) do 75 tys. Znaczący odpływ kadr dotknął wszystkie resorty siłowe.

Próbę odwrócenia niekorzystnych trendów podjęły one same. Świadczyło o tym m.in. pojawienie się w dyskursie publicznym konstruktu „lumpenmilitariatu” – sprawił on, że o problemach „siłowików” zaczęto mówić głośno. Ten typowy kulturowo był niejednoznaczny: z jednej strony wskazywał dramatyczną sytuację mundurowych, a z drugiej budził obawy, że ich chroniczne niedofinansowanie i frustracja mogą zaowocować buntem. Pierwsza próba złagodzenia skutków reform i dostosowania się do nowych warunków ekonomicznych wykorzystywała znaną już wcześniej instytucję „oficerów rezerwy czynnej” – pozwolono im, za zgodą kierownictwa, pracować w dowolnym przedsiębiorstwie, niezależnie od formy własności³⁰¹. Takie nieformalne wsparcie resortów siłowych siłą rzeczy doprowadziło do ich komercjalizacji i kryminalizacji, których skutki obserwujemy do dziś³⁰².

Jak ocenił Władimir Łukin, „z braku możliwości finansowych państwo zawarło wówczas niepisana umowę z lumpenmilitariatem, dopuszczając go do gospodarki szarostrefowej i traktując to jako rodzaj pomocy”³⁰³. Wykorzystując koneksje w resorcie macierzystym, doświadczenie w pracy za granicą i zagraniczne znajomości, ludzie ci wnosili do nowych miejsc pracy specjalistyczną wiedzę i zasoby siłowe zapewniające przestrzeganie umów i zobowiązań. Skanalizowali też kontakty swych aktualnych zwierzchników z administracją państwową. Okazali się użyteczni zarówno dla oligarchów, jak i dla władz, poszukujących u nich oparcia. Przepisy trafiły na przygotowany zawczasu grunt:

301 Status „oficerów rezerwy czynnej” był objęty tajemnicą państwową. W 1998 r. zostali oni podporządkowani „aparatu pracowników oddelegowanych”. Ich liczby nigdy nie ujawniono. Więcej na ten temat zob. A. Солдатов, И. Бороган, *Новое дворянство. Очерки истории ФСБ*, Москва 2011, s. 35–39, za: agentura.ru.

302 Nowe przykłady kryminalizacji dotyczą sztandarowych postaci służb: według trudnych do zweryfikowania informacji w areszcie śledczym Lefortowo znaleźli się szef zarządu 5. FSB odpowiadającego za działalność wywiadowczą na obszarze WNP Siergiej Biesieda i jego zastępca Anatolij Bołuch. Wiązało się to – jak twierdzi Andriej Soldatow – z wielkim skandalem korupcyjnym: agenci FSB wysłani na Ukrainę w celu prowadzenia działań wywrotowych, m.in. rekrutacji prorosyjskich kandydatów do nowego rządu, sprzeniewierzyli fundusze operacyjne i złożyli przełożonym fałszywe raporty. Według Soldatowa Putin przywrócił ich na zajmowane stanowiska, aby zneutralizować krytykę FSB. Zob. Генерал Сергей Беседа из 5-й службы ФСБ помещен в СИЗО «Лефортово», agentura.ru, 8.04.2022; A. Солдатов, *Разведка России после года войны*, agentura.ru, 9.05.2023; S. Hedlund, *The collapse of the Russian military machine*, op. cit.

303 В. Лукин, *Армия в тени*, „Pro i contra” 1999, nr 3.

aparatus bezpieczeństwa stał u kolebki przemian nazwanych potem gospodarką alternatywną, niejawną. Badacze posługujący się tymi terminami³⁰⁴ powołują się na tajną notatkę z 23 sierpnia 1990 r., w której KC KPZR zalecał elicie partyjnej, komsomolskiej i kagiebowskiej wejście na światowe giełdy w celu zapewnienia środków na utrzymanie organizacji partyjnej. Wskazują przy tym, że umiejętność operowania w warunkach rynkowych od dawna stanowiła część zabezpieczenia kapitałowego zagranicznych operacji KGB i GRU.

Pod koniec ubiegłego tysiąclecia establishment siłowy okrzepł – zaczął wyraźnie aspirować do roli kontrelity wobec rządzących ugrupowań oligarchicznych oraz bardziej asertywnie zwracać uwagę na swoje interesy. Na istotny argument w walce o władzę wyrósł „posłuch w resortach siłowych” – tak uzasadniano nominacje kolejnych premierów siłowych (Siergieja Stiepaszyna, Jewgienija Primakowa, Putina), jak również sprawowanie przez tego ostatniego funkcji p.o. prezydenta po ustąpieniu Jelcyna. Uruchomiło to nowy mechanizm rekrutacji elit administracyjnych i politycznych państwa oraz skutkowało przywróceniem ich uprzywilejowanej pozycji, co socjolożka Olga Krysztanowska określiła mianem „liberalnej militokracji” – w 2002 r. ze struktur siłowych wywodziło się już 26,6% przedstawicieli wierzchuszki³⁰⁵.

Z konieczności o kierunku reform sektora siłowego decydowały odtąd interesy grupowe korporacji, z której wywodził się nowy prezydent. I nie tylko: „siłowicy”, którym przywrócono tradycyjną funkcję filaru władzy, odegrali kluczową rolę w przemianach własnościowych, w reformie administracyjnej polegającej na hierarchicznym podporządkowaniu regionów centrum federalnemu (ustanowieniu osławionego „pionu władzy”), mieli przemożny wpływ na zbudowanie i uszczelnienie „jednolitych przestrzeni”: informacyjnej, prawnej, kulturowej itd.

Putin odwrócił kierunek zmian wdrażanych przez poprzednika. Jelcyn próbował, przynajmniej na początku, zmniejszyć oddziaływanie sektora bezpieczeństwa na politykę Rosji i poddać go ścisłej kontroli ośrodka prezydenckiego. Jego następcą – przeciwnie – potraktował ów sektor jako wzór zhierarchizowanej pionowo kultury organizacyjnej oraz instrument stabilizacji państwa i umacniania władzy prezydenckiej. Pomoc „siłowików” w rozwiązaniu problemu sukcesji czy wychodzeniu z głębokiego kryzysu politycznego przełożyła się na odbudowę ich instytucjonalnego prestiżu. Z czasem zdominowali oni miejscową scenę, stali się korporacją polityczną, a także zmonopolizowali najważniejsze stanowiska i rywalizację o władzę.

304 W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2001, s. 333; W. Bukowski, *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998, s. 659–662.

305 O. Крыштановская, *Режим Путина: либеральная милитократия?*, „Pro et Contra”, tom 7, no. 4, 2002, za: ravroz.ru.

3. Między historią a współczesnością: kultura, tradycja i pamięć instytucjonalna rosyjskich mundurowych

3.1. „Czekistowska cywilizacja nowego typu”: patrioci i obrońcy ojczyzny

Wrażenie ciągłości kulturowej sektora bezpieczeństwa ugruntował ideowy konstrukt czekizmu, szczególnie aktywnie popularyzowany na początku prezydentury Putina. Jako sztandarowy kulturowy miał on szersze znaczenie: zakwestionował wcześniejsze narracje na temat rozpadu ZSRR i przygotował grunt pod powrót starych wzorów interpretacji rzeczywistości. Jeśli wcześniej wydarzenie to wyjaśniano przyczynami natury wewnętrznej, to od 2005 r. źródeł tej – w ocenie głowy państwa – „największej geopolitycznej katastrofy XX wieku” szukano na zewnątrz i dostrzegano je w „podstępnych knowaniach” geopolitycznych przeciwników. Ocena prezydenta była zgodna z odczuciami większości pracowników byłego KGB, którzy upadek Związku Sowieckiego przyjęli jako osobistą tragedię: w warunkach „taniego państwa” (wyrażenie Jegora Gajdara, byłego p.o. premiera) niósł on ze sobą koniec przywilejów, stabilnej i dobrze opłacanej pracy oraz dostatniego życia na wcześniejszej emeryturze. Rehabilitacja czekizmu oznaczała rehabilitację sowieckich wartości i postaw. Podawano ją ostrożnie, w sosie zaprawionym imperializmem: w oficjalnej propagandzie aparat bezpieczeństwa prezentowano jako bastion państwa, a jego przedstawicieli – czekistów – jako elitę społeczeństwa, „nową szlachtę” (zob. niżej).

Dogodną okazję do zamanifestowania nowych treści czekizmu dawały obchody jubileuszu powstania Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Rocznica utworzenia Czeki (20 grudnia 1917 r.) to święto pracowników organów bezpieczeństwa, zwane powszechnie Dniem Czekisty³⁰⁶. Obchodzą go sukcesorki służby: FSB, SWZ, Federalna Służba Ochrony i Główny Zarząd Programów Specjalnych Prezydenta. Instytucjonalną ciągłość podkreślają zwłaszcza dwie pierwsze, wyprowadzając swą genealogię z czasów Feliksa Dzierżyńskiego. Utrwalają w ten sposób czekistowski autostereotyp, który jest wyobrażeniem uproszczonym, wartościującym pozytywnie własną grupę zawodową. Czekizm eksploatuje zmitologizowaną wersję historii. Jego trwałość – jako podstawa kultu bezpieczeństwa – stanowi pochodną zdolności adaptacyjnej, tj. zdolności do modyfikacji. Legendarne (w sensie dosłownym) tradycje rosyjskich służb to przy tym istotny element międzypokoleniowej

306 Dzień Pracowników Organów Bezpieczeństwa został wprowadzony 20 grudnia 1995 r. dekretem Jelcyna nr 1280. Wydarzenie to powszechnie uznano wtedy za zasadniczą zmianę w postawie prezydenta wobec służb. Później, składając funkcjonariuszom życzenia z okazji 80-lecia Czeki, Jelcyn przyznał, że w demaskowaniu przestępstw organów bezpieczeństwa „przegięto pałkę” – w ich historii można znaleźć również strony, z których Rosjanie powinni być dumni.

transmisji doświadczeń. Zawsze bowiem przypisywano im pierwszoplanową rolę systemową – pretorian, gwardii przybocznej, nowej szlachty, karzącego miecza rewolucji, tj. kluczowej składowej strategii legitymizacyjnego systemu. W tym kontekście wystarczy przypomnieć obchody Dnia Czekisty w 2000 r. Ówczesny szef FSB Nikołaj Patruszew pozycję czekistów uzasadniał następująco:

” Pojawienie się czekistów na placu Starym³⁰⁷, na Kremlu i w regionach [...] było podyktowane koniecznością życiową. Należało wpuścić świeżą krew do korpusu administracyjnego Rosji, uruchomić ducha służby państwu [...]. Czekiści to ludzie służby, współczesna nowa szlachta. Ludzie myślący, wykształceni, rozumiejący logikę rozwoju wydarzeń międzynarodowych i wewnątrzpolitycznych, dojrzewających sprzeczności i zagrożeń. Doskonale rozumieją, że powrót do przeszłości jest niemożliwy, rozumieją konieczność rozwoju kraju na podstawie racjonalnego łączenia wartości liberalnych i tradycyjnych, konserwatywnych³⁰⁸.

Podniesieniu samooceny mundurowych służyło też zaakcentowanie wieLOWIEKOWYCH tradycji rosyjskiego systemu bezpieczeństwa. Przejawiało się ono zwłaszcza w artykułach rocznicowych czasopisma „ФСБ: за и против” (pol. „FSB: za i przeciw”) powstałych z okazji stulecia Czeki. Doktor nauk psychologicznych Michaił Burienkow przedstawił współczesny, niejako uniwersalny zestaw pożądanych wartości funkcjonariusza. Obejmował on: wysoką etykę zawodową, solidarność względem własnej grupy zawodowej, lojalność wobec państwa, legalizm, humanitaryzm, wszechstronne i gruntowne, na miarę czasów, wykształcenie oraz przygotowanie specjalistyczne i psychologiczne. Cechy te – odwagę, męstwo, poświęcenie, bohaterstwo, honor – badacz osadził w etosie i historii służb, utożsamiając je z postawą patriotyczną. „Przestrzeganie tych postulatów – jak pisze – zawsze sprzyjało sukcesom naszych służb narodowych na różnych etapach rozwoju historycznego Rosji”³⁰⁹. Przywoławszy nazwiska „wybitnych teoretyków i praktyków rosyjskiego wywiadu i kontrwywiadu” – np. Siergieja Zubatowa, którego zaprezentowano tu jako twórcę moskiewskiej szkoły agentury (zob. niżej) – wydłużył perspektywę tradycji patriotycznych funkcjonariuszy do czasów sprzed rewolucji 1917 r. i głosił moc tradycji służby państwu. Utożsamia ją z obroną kraju, więc pracowników organów bezpieczeństwa obdarzył mianem obrońców ojczyzny, zarezerwowanym przedtem głównie dla Sił Zbrojnych FR (Dzień Obrońcy Ojczyzny jest obchodzony 23 lutego jako święto zawodowe wojska).

Patriotyzm, poświęcenie i obrona ojczyzny jako główne wyróżniki profilu osobowości funkcjonariuszy rosyjskich służb specjalnych były też ideą

307 Siedziba rosyjskiego rządu.

308 Н. Патрушев, *День чекиста*, „Комсомольская правда”, 20.12.2000.

309 М. Буренков, *Неизменные ценности*, „ФСБ: за и против” 2017, nr 1(47), osfsb.ru.

przewodnią w wywiadach udzielonych wówczas przez szefów FSB – Aleksandra Bortnikowa – i SWZ – Siergieja Naryszkina. Ten drugi mówił też o wysokim poziomie intelektualnym kadr wywiadowczych FR „w połączeniu ze zdrową, żołnierską dyscypliną”, a także o „przyzwoitości i poświęceniu, umiejętności pracy w sytuacjach stresowych”. W jego opinii Dzierżyński to „czołowy działacz pierwszego etapu budowy młodej republiki radzieckiej. Odegrał ogromną rolę w tworzeniu rodzimej służby wywiadowczej. Był ponadto autorem wielu projektów społecznych i ekonomicznych”. Przywołując historyczną traumę przemocy i wojny domowej, Naryszkin wyraził nadzieję, że „społeczeństwo rosyjskie nigdy już nie będzie podzielone na białych i czerwonych”³¹⁰.

Według Bortnikowa dzisiejszego pracownika służb cechują profesjonalizm, legalizm, szczególnie więź z obywatelami i zaufanie z ich strony. Szef FSB uwydatnił zwłaszcza znaczenie kreatywności i więzi międzypokoleniowej kadr aparatu bezpieczeństwa: „Obecne pokolenie funkcjonariuszy rozumnie wykorzystuje nagromadzone przez poprzedników doświadczenie w pracy operacyjnej, rozwija je i wprowadza innowacje. Zostanie ono przekazane nowej zmianie funkcjonariuszy, co zabezpieczy ciągłość procesu doskonalenia pracy naszego resortu”³¹¹. Podobne kwestie przywołał w swym przesłaniu do mundurowych Putin. Wcześniej charakteryzował ich jako ludzi, „którzy służbę dla państwa traktują jako świętą sprawę”. W trakcie obchodów stulecia stwierdził zaś, że „czekiści to prawdziwi patrioci i obrońcy ojczyzny, stawiający trwałą barierę bezpieczeństwa przeciwko ingerencji zagranicy w nasze życie społeczne i polityczne”. Przywódca stale aktualizuje swoją narrację: w 2022 r. sięgnął do korzeni czekizmu i zapowiedział ciężką jak ongiś walkę z terroryzmem, wojującym ekstremizmem, zdrajcami, szpiegostwem, prowokacjami i dywersją³¹². Rzec można: otaczając służby szczególnie, wręcz sakralną ideologiczną aurą, daje im do zrozumienia, że stoi za nimi cała ojczyzna, a zwłaszcza elita władzy, także pielęgnująca czekistowskie tradycje.

Naturalnie wyliczone wyżej postulowane cechy rosyjskich funkcjonariuszy są niezależne zarówno od ich doświadczeń własnych, jak i wizerunku tych doświadczeń w oczach opinii zagranicznej. Analitycy służb specjalnych, akcentujący znaczenie przeszłych doświadczeń, nie wzięli pod uwagę choćby istotnych faktów wynikających właśnie z kontekstów historycznych, które miały znaczący wpływ na postawy narodu ukraińskiego, jego konsolidację i wolę walki z okupantem. Przed inwazją z 2022 r. wywiad FR kompletnie zlekceważył też

310 Глава СВР Сергей Нарышкин: Мне всегда нравился памятник Дзержинскому, Московский комсомолец, 19.12.2017, mk.ru.

311 Александр Бортников: ФСБ России свободна от политического влияния, Российская газета, 19.12.2017, rg.ru.

312 Видеообращение по случаю Дня работника органов безопасности, Президент Росji, 20.12.2022, kremlin.ru.

potencjał militarny sąsiada³¹³. Rosjanom praca w organach kojarzy się natomiast raczej z motywacją materialną niż ideową, z wyjątkowym statusem społecznym, prawem do bezkarnego użycia przemocy itd.

Nie uświadczymy ponadto głębszej refleksji nad wykluczającą się naturą starych i nowych elementów współczesnego czekizmu. Obecny funkcjonariuszom daleko do ascetycznego trybu życia Dzierżyńskiego, jego ludzie byli też w pierwszym rządzie nosicielami kultu rewolucji. Sowiecka propaganda utrzymywała nie tylko mit o „czystych rękach, gorących sercach i chłodnym umyśle” – czekiści reprezentowali jakoby „organ bezpieczeństwa nowego typu”, mający się diametralnie różnić zarówno od swych carskich poprzedniczek, jak i zachodnich odpowiedników. Ta czysto ideologiczna teza powtarzana – mimo swej absurdalności – przez dziesięciolecia obowiązuje do dziś. Czekistowski etos stanowił wprawdzie produkt walki z ideą imperialną, ale z biegiem lat przejął niektóre kulturowe z czasów carskich (np. „wyższość rosyjskiego ducha”), w dodatku wbrew własnej internacjonalistycznej propagandzie.

To, że „duch rosyjski” (model rosyjskiej duchowości) był projektem specjalnym władzy, podkreślającej swój kulturowo odrębny od Zachodu system wartości i model rozwoju, doskonale rozumieli oponenti tejże władzy. Podobnie sprawa się miała ze znaczeniem politycznym Ochrany – stałym obiektem ataków w prowadzonej przez przeciwników caratu wojnie ideologicznej z nim. Lew Trocki wychodząc od 1882 r. petersburską gazetę „Swiet”, apelującą o „rozwiązanie kwestii robotniczej w czysto rosyjskim duchu”, demaskował przykładowo jako „ultrareakcyjną gazetkę nacjonalistyczną ściśle związaną z Ochranką”. Wyjaśniał:

” Od dawna wiadomo, że «czysto rosyjski duch», na który patent wydaje Departament Policji, łączy trzy elementy: policyjne samodziśrławie, policyjne prawosławie i policyjną narodowość. Sądę jednak, że – wobec obecnych nastrojów mas robotniczych – pop jest postacią nazbyt anachroniczną i skompromitowaną, by go wysyłać z gałązką oliwną «pokoju społecznego» do dzielnic robotniczych. Bardziej użyteczni są tu agenci pana Zubatowa. [...] W Petersburgu, jak wcześniej w Moskwie, będą organizowane «legalne» zebrania robotników, podczas których zubatowcy będą – z jednej strony – starali się pogodzić to, co jest nie do pogodzenia (samodziśrławie i proletariat), a z drugiej – ścigać robotników wypowiadających się wbrew «czysto rosyjskiemu duchowi». W rezultacie dyskusje rozpoczynane na legalnych zebraniach będą się kończyć w Wydziale Ochrany³¹⁴.

313 A. Jawor, *Nietrafione analizy rosyjskiego wywiadu [opinia]*, InfoSecurity24, 6.05.2022, infosecurity24.pl.

314 Л. Троцкий, *Зубатовщина в Петербурге*, „Искра”, nr 30, 15.12.1902, za: marxists.org.

W 1917 r. podobne metody państwa policyjnego przyjął aparat bezpieczeństwa bolszewików, Czeka. Od zarania Rosji sowieckiej rządzono nią za pomocą dekretów, a jednoosobowe decyzje przywódców politycznych stawały się wiążące dla wszystkich organów władzy państwowej. Ideowym zabezpieczeniem maskującym nieograniczoną, opartą na sile władzę bolszewików było hasło „dyktatura proletariatu”. Z czasem – zwłaszcza w latach wojny domowej i II wojny światowej – zaczęli się oni odwoływać do odwiecznego rosyjskiego mesjanizmu, propagując „dziejową misję narodu rosyjskiego”, jaką w wieku XX miał być eksport rewolucji i ustanowienie komunizmu na świecie. „Czysto rosyjskiego ducha” nadal przeciwstawiali „duchowi internacjonalizmu proletariackiego”.

Dzisiejsi spadkobiercy Czeki zdecydowanie odrzucają ideę rewolucji, która zagraża pokagiebowskiemu elicie rządzącej. Mit ten, panujący w Rosji sowieckiej, zdekonstruowano. Kolorowe rewolucje to w oficjalnej narracji chaos, destabilizacja i zło narzucane FR przez Zachód. Jako niebezpieczny przykład Kreml ideologicznie zwalcza też cudze rewolucje, np. pomarańczową (godnościową) w Ukrainie czy gruzińską. Dodatkowo obecni czekiści przywrócili „ducha rosyjskiego” i budują „rosyjski świat”, rzekomo bardziej sprawiedliwy niż „świat amerykański”.

Czekizm jako koncept kulturowy ma wiele defektów. Obsługując państwo komunistyczne, likwidował „przeżytki kapitalistyczne” i przeciwstawiał się kapitalizmowi jako jego wrogowi klasowemu, a tymczasem aktualnie Rosja buduje kapitalizm państwowy. Zniósł podziały społeczne (szlachta, arystokracja) i kulturowe (zerwał z Cerkwią jako podstawą tradycji), a współcześni czekiści uwypuklają swe przywiązanie do prawosławia i roszczą sobie pretensje do przynależności do stanu szlacheckiego. Innym istotnym mankamentem czekizmu jest nadal żywa pamięć o represjach, co prowadzi do przepisywania resortowej historiografii i zaniżania statystyk Wielkiej Czystki.

Trwałość mitu czekistowskiego jako mitu „początku” należy wiązać z pamięcią instytucjonalną obecnej elity władzy, reprezentującej pokolenie KGB: to jej godło (symboliczna tarcza i miecz) przyjęła FSB. Do Czeki jako swej legendarnej poprzedniczki odwoływały się wszystkie sowieckie służby tajne. Dla podtrzymania tego mitu wykorzystywano zróżnicowane środki – od popkultury, poprzez media i sztukę filmową, po literaturę i oficjalną historiografię. Kult czekisty miał własny panteon „świętych męczenników”, ikonografię i obrzędy, służące legitymizacji zarówno policji politycznej, jak i jej mocodawcy – Kremla. Niekiedy, jak choćby w ostatnich latach istnienia KGB, unikano radykalnych metod działania i agresywną propagandę zastępowano jej łagodniejszymi formami. Zainicjowano wybory miss służby, ogłaszano konkursy literackie i filmowe.

ZDJĘCIE 2. Odświeżenie pomnika Dzierżyńskiego przed siedzibą Służby Wywiadu Zagranicznego FR w Jasieniewie pod Moskwą, 11 września 2023 roku



Źródło: В штаб-квартире СВР открыли памятник Дзержинскому, РИА Новости, 11.09.2023, ria.ru.

Akcentowanie wyjątkowości czekistów doprowadziło do utrwalenia w społeczeństwie swoistego kultu bezpieczeństwa państwa³¹⁵. Jest on stale odnawiany: spośród doświadczeń z przeszłości wybiera się te pożądane z punktu widzenia aktualnych potrzeb władz, a wydarzenia niewygodne odrzuca jako „ideologiczne śmiecie”³¹⁶. Ikony pojawiające się w panteonie służb powstają i giną w zależności od koniunktury: „wielkiego reformatora” Jurija Andropowa zastąpił zwolennik odzyskania przez Rosję pozycji mocarstwowej Primakow, przywrócono do łask Ławrientija Berię i Zubatowa. Symbole kulturowe łatwo też zmieniają swój kontekst interpretacyjny: o ile za Dzierżyńskiego miarą czekizmu była etyka proletariacka (zgodnie z którą czerwony terror stanowił reakcję na terror biały), o tyle współczesny „czekizm prawosławny” wspiera się na etyce religijnej, jakoby spajającej całe społeczeństwo (nawiasem mówiąc, głosi ona, że wszelka władza pochodzi od Boga). Takie szokujące racjonalistyczny Zachód zbitki pojęciowe są w Rosji na porządku dziennym. Powrót do doświadczeń z czasów Stalina i jego mobilizacyjnego wariantu rozwoju, podyktowany m.in. koniecznością odświeżenia

315 Szerzej na ten temat: Д. Федор, *Традиции чекистов от Ленина до Путина. Культ государственной безопасности*, Петербург 2012, za: readli.net.

316 Określenie użyte przez Putina podczas spotkania z historykami w styczniu 2014 r., zob. В. Путин избавит единый учебник истории от „идеологического мусора”, РБК, 16.01.2014, rbc.ru.

strategii legitymizacji rządów Putina, zaowocował konstruktami pokroju „prawosławnego stalinizmu” oraz przypisaniem Putinowi historycznej roli „piątego Stalina” (poprzednimi wcieleniami dyktatora byli ponoć władca Rusi Kijowskiej Włodzimierz, Iwan Groźny i Piotr I), co podchwyciły portale nacjonalistyczno-propagandowe³¹⁷. O trwałości mitu czekistowskiego najlepiej świadczy powrót do przestrzeni symbolicznej państwa pomnika „pierwszego czekisty”.

3.2. Rewizja sowieckich ocen carskiej Ochrazy (na przykładzie zubatowszczyzny)

Podobne przykłady manipulacji pamięcią historyczną i treścią utrwalanych stereotypów dotyczą przywoływanej dziś spuścizny służb carskich. Więcej – w niej samej znajdujemy całkiem sporo egzemplifikacji takowych przeinaczeń. Zgodnie z autorytarną konstrukcją ustrojową Cesarstwa Rosyjskiego cała władza spoczywała w rękach monarchy. Stanowił on najwyższą instancję w państwie, był źródłem praw, a jego decyzje (ukazy) realizowano za pomocą sukcesywnie rozwijanego aparatu, w tym carskich służb policyjnych. Ich liczebność rosła wraz z pojawianiem się nowych zagrożeń i wyzwań dla caratu. Przykładowo powstanie dekabrystów (1825) skutkowało powołaniem III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości, traktowanego we współczesnej historiografii jako służba nowoczesna, zorganizowana na wzór zachodnich odpowiedników, które pojawiły się w Europie w czasach napoleońskich. O ile jednak do zadań ówczesnych policji europejskich należało prowadzenie dochodzeń i przekazywanie ich wymiarowi sprawiedliwości, o tyle III Oddział miał odnośne uprawnienia – mógł aresztować i zsyłać podejrzanych bez wyroku sądowego. Dziś uznaje się go za pierwszą służbę operacyjno-dochodzeniową w sprawach politycznych oraz organ informacyjny, do którego miały służyć wszelkie dane o przestępstwach przeciwko władzy carskiej pozyskiwane przez policję i żandarmów z Ministerstwa Wojny. Utworzenie policji politycznej towarzyszyło centralizacji władzy: III Oddział, zwany też Najwyższą Policją, miał pełnić funkcję ośrodka koordynacji mundurowych sił bezpieczeństwa państwowego (Korpusu Żandarmów, służb ochrony pałacowej i wojsk kozackich, będących niejako jego organami wykonawczymi i mających na usługach setki agentów cywilnych).

Pomysłodawca i długoletni szef tej komórki, generał Aleksander von Benckendorff, Niemiec z Estonii, wszedł do historii służb nie tylko jako prekursor rosyjskiego państwa policyjnego, lecz także jako „inżynier spraw społecznych”

317 Zob. np. Проханов заявил, что Путин творит «сталинские вещи», Правда.Ру, 26.12.2022, pravda.ru. Autorem tych konstruktów jest założyciel Klubu Izborskiego Aleksandr Prochanow. Wcześniej notabene propagował on ideę „piątego imperium Putina”. W swej koncepcji następujących po sobie „faz imperialnych” wyróżnił Ruś Kijowską, Wielkie Księstwo Moskiewskie, Cesarstwo Rosyjskie i Związek Sowiecki. Według Prochanowa od czasu dojścia do władzy Putina mamy do czynienia z kształtowaniem się „piątego imperium”, które powinno osiągnąć formę „imperium sieciowego”. Zob. А. Проханов, Симфония «Пятой Империи», Москва 2006.

(jak sam się określał). Utrwalona w literaturze legenda głosi, że kiedy zwrócił się on do Mikołaja I o instrukcje, Jego Cesarska Wysokość trzymał w ręku chusteczkę. Miał ją wręczyć szefowi świeżo powołanej Najwyższej Policji ze słowami: „Oto moja jedyna wskazówka. Otrzyj tą chusteczką łzy mojego ludu”³¹⁸. Inną manipulacją, polegającą na projekcji majestatu „pierwszej osoby w państwie” na podległe jej służby, von Benckendorff posłużył się w notatce uzasadniającej powołanie nowego organu. Sugerował w niej utworzenie w Petersburgu elitarne go ośrodka obsługiwanego przez sieć agentów, którzy „pokryją całe Imperium, sami będą podlegać ścisłej dyscyplinie, a przy tym wzbudzać strach i respekt. Inspiracją dla nich będzie autorytet moralny ich przełożonego”³¹⁹.

Podobne zdolności do zakłamywania rzeczywistości wykazali bezpośredni spadkobiercy III Oddziału. Michała Łoris-Mielikowa, wyróżniającego się generała z okresu wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878) i pomysłodawcę gruntownej reformy carskich organów bezpieczeństwa, w tym powołania Ochrony (1881), nazwali „wicekrólem”, a jego kadencję na urzędzie ministra spraw wewnętrznych – „dyktaturą serca”³²⁰, co miało znamionować mniej brutalne niż za von Benckendorffa metody policji. Historia pokazuje jednak, że petersburska ulica Fontanka (adres siedziby III Oddziału, a następnie Ochrony) budziła takie same emocje jak później moskiewska Łubianka. Wspomniane przekształcenia stanowiły odpowiedź na kryzys władzy absolutnej po zamachu na cara Aleksandra II i miały usprawnić niewydolne służby bezpieczeństwa państwa. Polegały m.in. na skupieniu w resorcie spraw wewnętrznych wszelkich informacji wywiadowczych pochodzących od żandarmerii, policji oraz innych struktur cywilnych (MSZ) i wojskowych (Ministerstwa Wojny), jak również na rozpoczęciu koordynowania ich działalności operacyjno-dochodzeniowej, co powierzono ściśle tajnemu Wydziałowi Specjalnemu – centrali wywiadu i kontrwywiadu Ochrony.

Zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych nie rozdzielono jednak aż do rozwiązania Ochrony w 1917 r. Były one zresztą podporządkowane jej funkcji policyjnej. Reformy miały też aspekt czysto pragmatyczny: carski rząd został zaskoczony burzliwym rozwojem ruchów terrorystycznych i potrzebował nadzwyczajnych środków ich zwalczania oraz ograniczania ich destrukcyjnego wpływu na opinię publiczną. Równie niszcząco oddziaływały ówczesne wymuszone rewolucjami zmiany demokratyczne na Zachodzie. Sukcesywne rozbudowywanie sieci wydziałów terenowych Ochrony, podległych jednemu centrum (według danych z 1907 r. liczyła ona 31 oddziałów gubernialnych i osiem rejonowych), doprowadziło do powstania państwa policyjnego.

318 Э. Стогов, *Записки жандармского штаб-офицера эпохи Николая I*, Москва 2003, s. 108; Д. Олейников, *Бенкендорф*, Москва 2009.

319 Cyt. za: Ch.A. Ruud, S. Stiepanow, *Strach: tajna policja carów*, Warszawa 2001, s. 32.

320 *Ibidem*, s. 75.

Politykę uznano za domenę elit administracji carskiej, a jakiegokolwiek mieszanie się do niej osób niepowołanych było przestępstwem karanym z mocy prawa. Egzekwowanie tej zasady powierzono Departamentowi Policji i Korpusowi Żandarmów – otrzymały one prawo do rewidowania, aresztowania, przesłuchania, zsyłania winnych działalności politycznej albo podejrzewanych o nią. Departament Policji mógł od teraz odmówić wydania obywatelowi świadectwa „prawomyślności”. Brak tego dokumentu znacząco ograniczał aktywność życiową – człowiek nieposiadający go nie mógł m.in. studiować na wyższych uczelniach i zatrudniać się w instytucjach publicznych czy państwowych. Komórka sprawowała też nadzór nad wszelkiego rodzaju działalnością kulturalną i zatwierdzała statuty stowarzyszeń publicznych. Departament Policji i Korpus Żandarmów nie podlegały kontroli organów sądowych i były wyłączone spod jurysdykcji organów administracji cywilnej, na których obszarze działały. Dzięki różnym instrumentom represji, takim jak nadzór, zesłanie na Syberię i katorga, aparat policji politycznej izolował „nieprawomyślnych” od reszty społeczeństwa. Bez zgody cenzury nie wolno było opublikować w kraju ani przywieźć z zagranicy żadnej książki ani czasopisma. Minister spraw wewnętrznych miał prawo ogłosić w dowolnej części imperium stan wzmożonej ochrony, co zawieszało zwykłe prawa i aktywność instytucji oraz oddawało mieszkańcom tego obszaru pod zwierzchność władz wojskowych. Ten skrótowo zarysowany okres w historii rosyjskich służb tajnych cieszy się sympatią ich współczesnych historiografów. Szczególną atencją otaczają oni Korpus Żandarmierii i Ochronę – w ostatnim czasie na ich temat powstało mnóstwo prac. Jak się powszechnie konkluduje, prekursorki dzisiejszych rosyjskich służb były przesiąknięte nie tylko reformatorskim duchem, lecz także ideą rosyjską, którą od czasu Mikołaja I stanowiła „misja obrony najwyższych interesów państwa”³²¹.

Jako wzór kreatywnego funkcjonariusza i reformatora wskazuje się Zubatowa, wieloletniego szefa moskiewskiej Ochrony, powołanego następnie w uznaniu zasług na dyrektora Wydziału Specjalnego – jej centrali w Petersburgu. Sukcesy zawdzięczał on rozpoznawaniu ludzkich słabości i umiejętnemu manipulowaniu nimi oraz bardziej kulturalnemu od pozostałych funkcjonariuszy służby traktowaniu swych ofiar.

W sowieckiej historiografii panował schematyczny obraz zubatowszczyzny. Zubatowa przedstawiano jako „grabarza rewolucji”, a więc zaangażowanego w walkę przeciwko rewolucji twórcę „socjalizmu policyjnego”. We współczesnych serwisach historycznych występuje on już jako wybitny reformator Ochrony, założyciel krajowej szkoły agentury, urzędnik o wybitnych zdolnościach organizacyjnych, człowiek przedsiębiorczy i cieszący się opinią profesjonalisty,

321 R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006, s. 321.

nade wszystko zaś – państwowiec odznaczający się bezwzględną lojalnością wobec cara i państwa czy monarchii, który na wieść o abdykacji Mikołaja II popełnił samobójstwo. Również na portalach prawosławnych czytamy, że mógł on powstrzymać rewolucję i uratować Rosję. Redefinicja problemu zubatowszczyzny znalazła też odzwierciedlenie w literaturze specjalistycznej i podręcznikach historii ogólnej, co oznacza, że kreowany (oficjalny) przekaz historyczny został dostosowany do bieżących potrzeb władz FR i jest adresowany do szerokich kręgów społeczeństwa.

Tu należy wyjaśnić, że realizowany przez Ochronę „socjalizm policyjny” – eksperyment polegający na włączeniu opozycji do systemu politycznego pod hasłem obrony interesów monarchii (Zubatow legalizował organizacje robotnicze i ich związki zawodowe kierowane przez agenturę służby oraz zakładał za jej pośrednictwem ugrupowania, np. Żydowską Niezależną Partię Robotniczą, organizował manifestacje patriotyczne, kontrpropagandę antyeserowską i antysocjalistyczną itp.) – nie jest dziś szczególnie nagłaśniany, choć samej koncepcji się nie kwestionuje, jak nie kwestionowano jej za Ochrony³²². Jako konstrukt ideowy nie miał większego sensu: z socjalizmem Zubatow walczył. Jak sam wyjaśnił, „chodziło przede wszystkim o zdobycie zaufania robotników. Rewolucjoniści byli silni takim zaufaniem i należało je za wszelką cenę od nich odzyskać”. Uważał, że trzeba korzystać zwłaszcza z usług inteligencji i wykształconych robotników. „Kiedy z obawy o utratę swego monopolu wpływu na robotników rewolucjoniści podnieśli alarm, przepłoszyli lektorów [...]. Aby zachować organizacje robotnicze, nie pozostało nic innego, jak prosić o wsparcie inteligencję duchowną”.

Eksperyment Zubatowa stał się notabene przyczyną odsunięcia go od obowiązków. Bezpośredni przełożeni oskarżyli go o podżeganie do protestów i zesłali pod nadzór na prowincję. Stał się kozłem ofiarnym odpowiedzialnym za falę strajków w 1904 r., a następnie za „krwawą niedzielę”, która doprowadziła do rewolucji 1905 r. On sam winą za ten przewrót obarczył zarówno swego agenta popa Gieorgija Gapona, jak i kierownictwo MSW. Temu ostatniemu zarzucił nieudolne prowadzenie podwładnego. „Po przekazaniu kwestii robotniczej w ręce Gapona spoczęli na laurach. Pozbawiony wsparcia w konfrontacji z petersburskimi przedsiębiorcami zaczął działać samodzielnie, poza kontrolą. Tak zrodził się pomysł przekazania petycji robotników bezpośrednio carowi”³²³.

Najszerzy rozgłos nadaje się dziś szkole agentury Zubatowa. Mianem szkół agentury określano trwające od trzech do sześciu miesięcy kursy, gdzie

322 Uczeń Zubatowa podsumował go następująco: „Idea Zubatowa była słuszna i nienowa, ale jej policyjno-chałupnicza realizacja wykraczała poza kompetencje resortu. Dla zawodowego ruchu robotniczego nie znaleziono w odpowiednim momencie narodowego lidera [...], rząd nie wykazał ani zrozumienia kwestii robotniczej, ani zainteresowania, ani poczucia racji stanu” (А. Спиридович, *Записки жандарма*, 1928, za: Электронная библиотека, RoyalLib.com; *idem*, *Зубатовщина*, „Былое” 1917, nr 4, za: hrono.info).

323 *Письмо в «Вестник Европы»*, t. 2, marzec 1906, s. 432–436, za: hrono.ru.

żandarmów i agentów Ochrony uczono podstawowych umiejętności policyjnych, zasad konspiracji i technik walki z „kramołą” – aktywnością wywrotową przeciwników monarchii. Najzdolniejszych wysyłano na staże do moskiewskiej szkoły Zubatowa, uchodzącej za wzorcową. Jej zwierzchnik był inicjatorem pogłębionego szkolenia: od stażystów wymagał znajomości literatury rewolucyjnej i historii ruchów opozycyjnych. W Moskwie, a następnie w Petersburgu założył bibliotekę, w której przechowywano piśmiennictwo fachowe, jak również druki zakazane, literaturę agitacyjną, prace teoretyków ruchu robotniczego, ulotki itp. Do szkolenia żandarmów angażował profesorów uniwersytetów, zatrudniał też ekspertów. Na wzór zachodnich policji wdrożył nowatorskie naówczas techniki inwigilacji oraz zorganizował kartoteki zawierające dane podejrzanych, w tym ich fotografie, linie papilarne, pomiary antropologiczne, zestawy przydomków i kryptonimów. Wprowadził także system lokali konspiracyjnych, a co najistotniejsze – stworzył aparat agentury złożony z agentów służby zewnętrznej (tzw. filerzy – obserwacja) i wewnętrznej (tzw. seksoty, *siekrietnyje sotrudniki*). Sformował tzw. lotny oddział filerów, gotowy do mobilnego działania, w razie potrzeby za granicą – w tym celu przykładowo w skrytkach dworcowych deponowano pieniądze na zakup biletów i pokrycie innych kosztów operacyjnych. Zakładał również stacje filerów-dorożkarzy, aby móc stosować kombinację obserwacji pieszej i konnej.

Wyróżnikami Ochrony stały się tajna agentura, powszechne korzystanie z usług płatnych informatorów oraz doprowadzone do perfekcji metody prowokacji. Wymogi ewidencjonowania podejrzanych doprowadziły do biurokratyzacji tajnej policji: zgodnie z cyrkularzem MSW z 1907 r. miarą jej skuteczności była liczba nie „likwidacji” (postępowań zakończonych skazaniem podejrzanego), lecz wszczętych postępowań dochodzeniowych, traktowanych też jako metoda prewencji i sposób werbowania agentów. Rosnące grono „wrogów reżimu” uzasadniało z kolei potrzebę rozbudowywania służby, zwiększania jej budżetu i radykalizacji metod. W Korpusie Żandarmów i jego sztabie przerost aparatu urzędniczego Ochrony przyjęto krytycznie. Jak pisze we wspomnieniach Aleksandr Spiridowicz:

” Zadowolona była jedynie młodzież, której stworzono dostęp do ciekawej pracy. Szefowie zarządów, uważający się za bogów, byli obrażeni. Ich pozycja w oczach lokalnej administracji i policji zmalała, bowiem środki przeznaczone na wydatki agenturalne przeszły do nowo powołanych organów. Sztab widział w tej reformie przede wszystkim rosnące wpływy policji. Część żandarmów wyszła spod podległości sztabu. Na określenie tej części używano pogardliwych określeń «departamentowi» bądź «ochraniarze»³²⁴.

324 A. Спиридович, *Записки жандарма*, op. cit., s. 25.

3.3. Symboliczny powrót Batiuszyna. Popularyzacja metod wywiadu i kontrwywiadu wojskowego Rosji carskiej

Metody agenturalne doprowadziły do burzliwego rozwoju rosyjskiego szpiegostwa zagranicznego. Za wzór asa wywiadu okresu caratu dzisiejsi historycy służb stawiają generała Nikołaja Batiuszyna. Jako wyróżniający się oficer został on oddelegowany do Mikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego, a po jej ukończeniu w 1901 r. – skierowany do Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W 1905 r. stanął na czele placówki wywiadu wojskowego w Warszawie. Były szef Zarządu Programów Wsparcia FSB (jak eufemistycznie nazwano strukturę służącą rozpowszechnianiu dezinformacji, sukcesorkę dawnego Zarządu A – działań aktywnych), a obecnie czołowy przedstawiciel rosyjskiej historiografii resortowej generał Aleksandr Zdanowicz pisze: „Tak się historycznie złożyło, że na zachodnich rubieżach Rosji, w Królestwie Polskim, na którego terytorium znajdował się okręg warszawski, klinem wbijający się w terytoria dwóch sąsiednich państw, Niemiec i Austro-Węgier, wyrastali pierwsi specjaliści służb [wywiadu i kontrwywiadu wojskowego]”³²⁵. Zręby pod wojskową działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą prowadzoną z Warszawy położył poprzednik Batiuszyna Nikołaj Monkiewicz. On i Batiuszyn byli też według ustaleń historyka służb pierwszymi rosyjskimi generałami „od służb specjalnych”. Drugiego z nich ocenia bardzo pochlebnie: „wyróżniał się pracowitością, inicjatywą, systemowym myśleniem operacyjnym, miał szeroką wiedzę specjalistyczną, co pozwalało mu podejmować nieszablonowe decyzje”. Szczególny powód do chwały dało mu prowadzenie agenta Alfreda Redla, który dostarczył Rosjanom plan operacyjny na wypadek wojny i wiele innych dokumentów Sztabu Generalnego Austro-Węgier. Batiuszyna uważa się również za wybitnego praktyka i teoretyka – jego książka *Tajny wywiad wojskowy i walka z nim* stanowi rosyjski wkład w „światową” teorię wywiadu i kontrwywiadu, rozwijaną od początku XX wieku. Zdanowicz, co zrozumiałe, podkreśla jego sukcesy kontrwywiadowcze – w latach 1900–1910 dzięki niemu wykryto „ponad półtorej setki szpiegów zagranicznych”³²⁶.

O bujnym rozkwicie rosyjskiego szpiegostwa przed I wojną światową świadczy natomiast statystyka przytoczona we wspomnieniach Maxa Rongego, szefa wywiadu Sztabu Generalnego Austro-Węgier. W 1913 r. podległa mu służba, Biuro Ewidencyjne, wytypowała ok. 6 tys. przypadków incydentów wymagających

325 Zdanowicz jest współautorem wstępu do przedruku książki: Н. Батюшин, *Тайная военная разведка и борьба с ней*, Москва 2002, militera.lib.ru. Pierwotnie wydano ją w Sofii w 1939 r.

326 Zdanowicz przyznaje jednak, że przez sąd udało się przeprowadzić tylko 17 spraw. Na wszystkich procesach Batiuszyn występował jako oskarżyciel i ekspert wojskowy: baza prawna była mizerna, a powstała dzięki niemu i pod jego kierunkiem ustawę o szpiegostwie Duma przyjęła dopiero w 1912 r. W tym kontekście należy zauważyć, że osławiony legalizm tamtejszych służb, polegający m.in. na inicjowaniu projektów aktów prawnych ich dotyczących, ma długą tradycję.

śledztwa (w 1905 r. – 500), przeprowadziła 560 aresztowań (w 1905 r. – 32), a blisko jedną siódmą zatrzymanych skazano. Procesy szpiegowskie pozwoliły wejść w system wywiadowczy Rosji. Wywiad rozpracowujący Austro-Węgry nadzorowano z dwóch ośrodków – w Kijowie i w Warszawie, skąd koordynowano także działania przeciwko Niemcom. W domu jeszcze pułkownika Batuszyna na warszawskim placu Saskim „mieściło się całe przedsiębiorstwo zatrudniające wielu dyrektorów, kierowników wydziałów, agentów werbunkowych, inspektorów oraz kobiet. Te ostatnie najchętniej były wykorzystywane jako pośredniczki i werbowniczkę [...]. Rosjanki, może wskutek stosunków panujących w polityce wewnętrznej, posiadały szczególne uzdolnienia. Werbownicy i pośrednicy Batuszyna utrzymywali niekiedy całe biura”³²⁷. W opinii Rongego szpiegownicy pracowali bez zarzutu, choć ich ekwipunek dało się zbyt łatwo zauważyć. Wszyscy rozpoznający obiekty fortyfikacyjne otrzymali choćby kieszonkowy amerykański aparat fotograficzny Expo, który ich demaskował. W pracy agenturalnej postawili na ilość, a nie jakość: „Ponieważ dla Rosjan wielkie znaczenie miała zawsze liczba, Batuszyn utrzymywał całą armię konfidentów, ludzi dających kwatery, dozorców domów i innych pomocników”.

Odkryciem dla niego byli „szpiegzy w kapłańskiej szacie”. Odnotował też, że do specyfiki rosyjskich operacji należało szerokie wykorzystanie metod agitacji i propagandy. Szpiegostwo rozpowszechniło się zwłaszcza w Galicji. Penetrację wywiadowczą dostosowano do lokalnych warunków: w Galicji panslawistyczni agitatorzy mieli oparcie w rusofilskich Rusinach, którzy „widzieli swą ojczyznę w Rosji, a swego władcę – w carze, modląc się za niego w cerkwiach zbudowanych za rosyjskie pieniądze”. W Czechach i na Morawach korzystali ze wsparcia zwolenników i propagatorów ruchów antywojennych. Czechów szkolono w Rosji, a następnie odsyłano do ojczyzny, gdzie organizowali demonstracje wzywające do pokoju. Aktywność wywiadu zagranicznego nie polegała więc wtedy wyłącznie na zdobywaniu informacji – znaczącą jej część już wówczas stanowiło kreowanie politycznych ruchów i wydarzeń pożądaných z punktu widzenia Petersburga. Taką działalnością zajmował się zarówno wywiad wojskowy, jak i cywilny. Oba zresztą podlegały Wydziałowi Specjalnemu Ochrony.

Spostrzeżenia te potwierdza w swej książce Batuszyn. Jak pisze, była ona „skromną odpowiedzią na utyskiwania pułkownika Rongego z powodu uporczywego milczenia wywiadu wojskowego Rosji”³²⁸. W przededniu II wojny światowej chciał przy tym zwrócić uwagę na „ogromne znaczenie tajnych służb

327 M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 46–49.

328 W 1930 r. wydano książkę Maxa Rongego *Kriegs und Industriespionage* (pol. *Wojna i przemysł szpiegowski*). Pozycję o roli wywiadu – *Geheime Macht* (pol. *Tajna siła*) z 1923 r. – opublikował też szef wywiadu niemieckiego Sztabu Generalnego Walter Nicolai. Obie przetłumaczono na rosyjski i wielokrotnie wznawiano. Według ustaleń rosyjskich historiografów służb Ronge i Nicolai spotkali się z Batuszynem w 1926 r. w Wiedniu. Na marginesie: w 1945 r. generał Nicolai został porwany przez NKWD do Moskwy, gdzie zmarł w 1947 r. Zob. O. Хлобучев, *Разведка в годы войны и мира*, op. cit.

zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny”, „pokazać miejsce wywiadu i jego tajnej broni – propagandy politycznej”. Tej ostatniej – rozumianej jako „zróżnicowane instrumentarium wywiadu politycznego” – generał, opisujący swe doświadczenia z okresu I wojny, poświęca szczególną uwagę. Jej cele rozumie szeroko, jako „podniesienie nastrojów własnej ludności, np. przez rozmuchiwanie własnych sukcesów” oraz „obniżenie ducha walki przeciwnika w rezultacie działań bezpośrednich lub za pośrednictwem krajów trzecich”. Wybór obiektów propagandy nie jest łatwy, gdyż „nie można zburzyć podstaw moralnych narodu, nie biorąc pod uwagę jego psychologii”. Jako przykłady dobrze zorganizowanych rosyjskich działań tego typu wymienia te skierowane przeciwko Polsce za rozbiorów oraz długotrwałą propagandę słowianofilską prowadzoną za pośrednictwem Imperatorskiego Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynnego. Batiuszyn ostrzega zarazem, że:

” Ogromne znaczenie propagandy dostrzegli bolszewicy, którzy nie żałują pieniędzy, by utrzymywać rosyjskie masy w ciemnocie, a także Niemcy, którzy systematycznie reedukują swój naród pod kierunkiem ministra propagandy Goebelsa. Osiąga się to pracą całej armii propagandzistów³²⁹.

Prowadzi go to do wniosku, że **„broń psychologiczna – słowo – jest środkiem równie potężnym jak broń ogniowa”**. W rozważaniach na temat wywiadu i kontrwywiadu generał akcentuje znaczenie „działalności agenturalnej, w której cennym pomocnikiem służb są szerokie kręgi ludności wychowane w duchu patriotycznym”, co skutkuje konkluzją, że wywiad i kontrwywiad – cywilne i wojskowe – niejako organicznie wyrosły z policji politycznej. Najogólniej rzecz ujmując, Batiuszyn dokonał swoistej syntezy własnych przemyśleń i refleksji teoretyków jego czasów. Wskazuje na to użyta terminologia, zapożyczona po części z Ochrany („agent zewnętrzny”, „agent wewnętrzny”), a po części od Waltera Nicolaia, szefa sekcji III b (wywiadu) niemieckiego Sztabu Generalnego. Podobnie jak Nicolai rozróżnia wywiad aktywny oraz pasywny, czyli kontrwywiad. Od Rongego przyjął zaś klasyfikację wywiadu (polityczny, ekonomiczny, naukowy i techniczny). W zakończeniu wykazał się solidarnością z ówczesnymi przedstawicielami wojskowego korpusu wywiadowczego Europy – jak stwierdził, „generał Ronge i pułkownik Nicolai to postaci historycznego znaczenia na niwie wywiadu”.

Co znamienne, przekładając te historyczne teorie na język współczesny, wykładowca Akademii FSB Oleg Chłobustow pojęcie „wywiad aktywny” utożsamiał z terminem „środki aktywne”: „Oprócz tradycyjnego wywiadu, którego zadanie polega na zbieraniu informacji o przeciwniku, jego zamiarach i zasobach,

329 Н. Батиушин, *Тайная военная разведка и борьба с ней*, *op. cit.*, s. 43.

w latach I wojny światowej uczestniczące w niej kraje wykorzystywały aktywny wywiad, którego istotą były próby wpływu na realizację planów i zamiarów przeciwnika, włączając metody dezinformacji, propagandy, sabotażu, dywersji i terroru”³³⁰.

Ostatnie lata Rosji carskiej przyniosły Batuszynowi klęskę. Obie rewolucje 1917 r. przeżył w areszcie, gdzie znalazł się jako wróg polityczny caratu. Kierowana przezeń nadzwyczajna komisja do walki ze szpiegostwem wykryła zdradę na najwyższym szczeblu: nitki afery szpiegowskiej i spekulacyjnego handlu cukrem z Niemcami prowadziły do Grigorija Rasputina. Uznano to za intrygę Departamentu Policji, dążącego do ograniczenia wpływów ulubieńca rodziny carskiej. Komisję Batuszyna w przeprowadzonej wtedy kampanii zdyskredytowano i oskarżono o korupcję. Był to element konfrontacji eserowskiego Rządu Tymczasowego z carskimi tajnymi służbami, zresztą przezeń rozwiązany. Pod koniec 1917 r. generał uciekł z aresztu. W wojnie domowej nie uczestniczył – mieszkał w Belgradzie i wykładał na kursach wojskowych, których pokłosiem była wspomniana książka. W trakcie II wojny światowej wyjechał do Holandii, zmarł w domu starców w 1957 r. W 2004 r. jego prochy sprowadziło do Moskwy Stowarzyszenie Badaczy Rodzimych Służb Specjalnych (zob. niżej) przy wsparciu Stowarzyszenia Weteranów Służb Specjalnych. Zarówno towarzysząca temu wydarzeniu akcja informacyjna, jak i późniejsze doniesienia medialne dotyczące Batuszyna powielały słowa Zdanowicza: „patriota pozostaje patriotą także na emigracji”.

3.4. „Odkłamywanie” historii służb jako sposób ich rehabilitacji

Na początku ostatniej dekady XX wieku kult bezpieczeństwa poważnie się zachwiało: podczas demonstracji protestu w sierpniu 1991 r. pomnik „pierwszego czekisty” Feliksa Dzierżyńskiego usunięto z przestrzeni symbolicznej, a KGB dotknął kryzys zaufania społecznego. Jak uważa Chłobustow, wiązał się on z kryzysem legitymizacyjnym władz i radykalizacją postaw obywateli po rozpadzie ZSRR, poszukujących odpowiedzialnych za stan państwa³³¹. Służby bardzo szybko wydobyły się z ideologicznej niemocy (i „poniżenia” po rozwiązaniu KGB). Priorytetowym kierunkiem ich aktywności uczyniono poprawę własnego wizerunku. Aby odświeżyć czekistowski mit założycielski (klimat polityczny nie sprzyjał uwypuklaniu roli służb), zwrócono się w stronę spuścizny imperialnej. Godzenie jej z tą sowiecką okazało się procesem długim i niezakończonym do dziś. Rozpoczął się on już w latach 90. ubiegłego stulecia, a jednym z pierwszych jego symptomów była konferencja przedstawicieli resortów bezpieczeństwa

330 O. Хлобустов, *Разведка в годы войны и мира*, op. cit.

331 Хлобустов О.В. *Общественное мнение населения об органах государственной безопасности (конец 1980-х - 1990-е гг.)*, Румянцевский музей, rummuseum.info.

z 1994 r., przeprowadzona pod hasłem „Silna Rosja potrzebuje silnych służb specjalnych”, oraz wydana po niej *Biała księga rosyjskich służb specjalnych*³³².

Presja, odwołująca się do poczucia historycznej odpowiedzialności służb za losy kraju, zapowiadała rewitalizację ich roli politycznej, ale również zmiany na szczytach władzy: Jelcyń nie cieszył się wśród organów bezpieczeństwa autorytetem. Zarzucano mu dekonstrukcję systemu, która spowodowała zamęt i bezwład w państwie. Nie dziwi więc, że proputinowskie kampanie od początku opierały się na dychotomii chaos–stabilizacja.

Rehabilitacja służb, polegająca m.in. „na odkłamaniu zdeformowanego nie do poznania obrazu KGB”, miała im przywrócić zaufanie społeczne³³³. Według wzmiankowanego już generała Zdanowicza³³⁴, znanego historiografa i wieloletniego wykładowcy dziejów organów bezpieczeństwa w Akademii FSB, ówczesną „bezprecedensową falsyfikację” historii służb wywołał splot kilku czynników: otwarcie niedostępnych wcześniej archiwów – zwłaszcza kwerenda zasobów archiwalnych KGB i KPZR – na potrzeby zapowiadanego procesu przeciwko KPZR, szeroko zakrojona kampania dyskredytacji organów bezpieczeństwa prowadzona przez stowarzyszenie „Memoriał” w ramach projektu badawczego dotyczącego masowych represji w latach 1937–1938 oraz zalew literatury zachodniej opartej na doniesieniach uciekinierów z KGB, tendencyjnie naświetlających działalność służby, takich jak Oleg Gordijewski czy Wasilij Mitrochin.

Jako pierwsza, zgodnie z określeniem Zdanowicza, „operacyjnie zareagowała” SWZ, kierowana wtedy przez Primakowa. Zainicjowała ona monumentalne wydawnictwo *Szkice z historii rosyjskiego wywiadu zagranicznego* (pierwszy tom, omawiający dzieje wywiadu przedbolszewickiego, ukazał się w 1996 r., szósty – w roku 2006; serię wielokrotnie wznawiano).

FSB odpowiedziała natomiast doroczną konferencją „Wykłady historyczne na Łubiance”, organizowaną od 1997 r. przez Stowarzyszenie Badaczy Rosyjskich Służb Specjalnych, któremu przez kilkanaście lat szefował Zdanowicz. Wśród aktywnych członków organizacji znajdują się wykładowcy uczelni resortowych – Chłobustow, Aleksandr i Andriej Plechanowie, Jurij Owczenko, Oleg Mozochin,

332 *Белая книга российских спецслужб*, Москва 1995, s. 12.

333 A. Zdanowicz, *Всероссийскому форуму историков отечественных спецслужб – 20 лет*, 9.01.2018, history.milportal.ru.

334 Aleksandr Zdanowicz urodził się w 1952 r. w Krasnojarsku na Syberii, gdzie jego dziadek został przesiedlony spod Brześcia w czasach Imperium Rosyjskiego. Karierę zawodową rozpoczął w 1972 r. w kontrwywiadzie wojskowym KGB. Od 1991 r. pracował w Centrum Kontaktów ze Społeczeństwem FSK/FSB, od 1996 r. był jego szefem, a następnie – od 1999 r. do przejścia w stan spoczynku (2002 r.) – szefem Zarządu Programów Wsparcia FSB. Na emeryturze zajął się karierą naukową. Specjalizuje się w badaniach nad kontrwywiadem wojskowym i problematyce polskiej – komentuje i interpretuje polskie tematy w przestrzeni publicznej, napisał wiele artykułów poświęconych polityce II RP. Ich syntezę stanowi książka *Польский крест советской контрразведки. Польская линия в работе ВЧК-НКВД. 1918–1938*, Москва 2017 (pol. *Polski krzyż radzieckiego kontrwywiadu. Linia polska w pracy WCzK-NKWD. 1918–1938*). Wydana na stulecie rosyjskiego kontrwywiadu pozycja spogląda krytycznie na relacje II RP i Związku Sowieckiego, zdominowane jakoby przez rywalizację tajnych służb obu państw.

Władlen Izmozik czy Wasilij Christoforow – a ich artykuły są systematycznie wydawane w wielotomowej serii „Prace Stowarzyszenia Badaczy Rodzimych Służb Specjalnych” oraz upowszechniane na wyspecjalizowanych portalach (lubyanka.org, a-lubyanka.org, lubyanka-shield.ru czy fssb.su) i na blogach w mediach społecznościowych (mozohin.ru).

Przygotowany tak grunt pod „odkłamanie” przeszłości służb stał się jednocześnie podłożem dydaktyki polityczno-ideologicznej podtrzymującej w społeczeństwie kult bezpieczeństwa, munduru i zwyczajstwa. Lista książek i artykułów napisanych przez historiografów resortowych robi wrażenie³³⁵, choć nadal zdecydowana większość z nich dotyczy okresu sowieckiego i niejako kontynuuje sowiecką historiografię tych instytucji. Godzenie tej tradycji z tradycją carską następuje poprzez gloryfikację wybranych postaci i faktów z dziejów Imperium Rosyjskiego – takich, które można wykorzystać pragmatycznie, np. przywołanych Zubatowa czy Batiuszyna. W efekcie markerami pamięci instytucjonalnej służb specjalnych FR są wybiórczość i synkretyzm.

Projekt rehabilitacji służb, będący zarazem projektem umacniania ich pamięci instytucjonalnej, wpisano w szerszą strategię legitymizacyjną władz FR. W trakcie prezentacji dorobku stowarzyszenia Zdanowicz nie ukrywał, że „główne kryteria jego pracy to umocnienie władzy państwowej i porządku prawnego w FR”³³⁶. Potwierdził w ten sposób, że historia służb Rosji, widziana przez pryzmat wybranych zdarzeń i bohaterów, ma służyć kreowaniu pożądanych postaw i zachowań społecznych. Taką ich przeszłość włączono w tendencję powrotu do „źródeł sukcesów” – w tamtejszej kulturze strategicznej nie ma zwyczaju szerszego dyskusowania własnych niepowodzeń. Historiografowie niezmiennie dowodzą, że są one z jednej strony skutkiem słabości władzy, a z drugiej – intryg sił zewnętrznych, powodujących katastrofy geopolityczne w dziejach państwa. Uderzenie w jego autorytet międzynarodowy jest odwiecznym celem wojny informacyjnej Zachodu przeciwko Rosji carskiej i sowieckiej, a także współczesnej, demokratycznej. Osiąga się go w dużej mierze poprzez uderzenie w jej organy bezpieczeństwa. Tym samym omawiany projekt sytuuje służby specjalne FR w centrum tej konfrontacji³³⁷.

Nowa tożsamość historyczna, w jaką wyposażani są funkcjonariusze rosyjskich służb, jest eklektyczna i niespójna, dostosowywana do aktualnych potrzeb reżimu i oparta na poszukiwaniu wspólnych doświadczeń organów caratu i państwa sowieckiego. Niezależnie od przerwanej w wyniku rewolucji

335 Zob. np. bibliografię prac Chłobustowa na stronie hrono.ru.

336 В культурном центре ФСБ состоялась презентация Общества изучения истории отечественных спецслужб, РИА Новости, 17.12.2001, ria.ru.

337 Zob. J. Darczewska, „Wojny pamięci”: historia, polityka i służby specjalne Federacji Rosyjskiej, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 11(20), za: bibliotekanauki.pl.

bolszewickiej pamięci instytucjonalnej, w obu tradycjach – imperialnej i sowieckiej:

- podkreślano zasadę jednoosobowego (samodzierżawnego) kierownictwa,
- tajne służby stanowiły najważniejszy instrument władzy, pełniąc funkcje wykraczające poza rolę i kompetencje swych odpowiedników na Zachodzie (np. kreowały rzeczywistość polityczną, społeczną i ekonomiczną),
- ideologicznym zabezpieczeniem rządzących było bezpieczeństwo państwa,
- instytucje bezpieczeństwa miały to samo, aktualne do dziś zadanie: ochronę i umacnianie władzy,
- funkcjonariusze rekrutowali się jakoby z elity społeczeństwa, byli „najlepszymi, najbardziej wykształconymi i najbardziej patriotycznymi” jej przedstawicielami, stali się filarem władzy i jej strategii legitymizacyjnej.

W 2000 r. strategię tę powiązano z „dyktaturą prawa” i „nową szlachtą”, w 2008 r., w początkowym okresie prezydentury Miedwiediewa – z „liberalną modernizacją”. Za trzeciej kadencji prezydentury Putina (2012–2018) pojawiła się strategia mobilizacyjna oparta na militarnej organizacji państwa. Włączeni do systemu obronnego funkcjonariusze służb specjalnych, upozowani w przestrzeni informacyjno-propagandowej na obrońców ojczyzny, wyrosli na beneficjentów dominującego kultu zwycięstwa.

Wzmacnianie mechanizmów nadzwyczajnego, kryzysowego zarządzania Rosją, jej bezpieczeństwem, gospodarką i obywatelami doprowadziło do powstania mobilizacyjnego modelu państwa. Obejmuje on strefę idei, przestrzeń kulturową, informacyjną, edukacyjną, prawną itd. Podtrzymują go wszystkie resorty siłowe, na których czele stoi Ministerstwo Obrony FR, dysponujące największym symbolicznym potencjałem patriotycznego wychowania społeczeństwa – musi się ono bowiem odbywać w przestrzeni publicznej. Stąd wniosek, że ich wysoką pozycję warunkuje przede wszystkim rosyjski autorytaryzm. Jest ona niezagrożona, jako że poczucie zagrożenia interesów ekipy rządzącej będzie wzrastać, co zrodzi zapewne zapotrzebowanie na nowe formy i środki ochrony status quo, przedstawianej jako ochrona suwerenności neoimperialnej Rosji.

4. Kultura i historia jako kategorie wpływu

4.1. Wizerunek przede wszystkim

Zdemontowany w sierpniu 1991 r. pomnik Dzierżyńskiego uroczyście odsłonięto 20 grudnia 1958 r. Wydarzenie należy odczytywać w kontekście wstrząsu w sowieckich organach bezpieczeństwa wywołanego śmiercią Stalina, zapowiadającą czystki, reorganizacje i przewartościowanie ocen. W grudniu 1953 r. stracono Berię – wysokiego funkcjonariusza kolejnych sukcesorek Czeki: NKWD, NKGB i MGB. W 1954 r. aparat bezpieczeństwa przyjął nazwę KGB. Berii i kilku jego współpracownikom przypięto łątkę „agentów imperializmu” i oskarżono o „działalność antypartyjną”. Wychodzeniu z kryzysu w organach nie sprzyjał też referat Nikity Chruszczowa o kulcie jednostki – Stalina – wygłoszony na XX Zjeździe KPZR w 1956 r. czy liberalizacyjny kurs nowego przywódcy: z łagrów zwolniono więźniów politycznych, zlikwidowano GUŁag, z kodeksu karnego usunięto pojęcie wroga ludu/narodu, wycofano najbardziej restrykcyjne przepisy stalinowskiego ustawodawstwa. Słowem – Chruszczowowska odwilż zakwestionowała eksponowane do tej pory wartości ustroju: KGB stanęło więc przed wyzwaniem odbudowy swej otoczki ideowej. Co najważniejsze, zmieniono interpretację „błędów i wypaczeń”: epoka stalinowska była wspaniała, zły był Stalin. Zmierzając do przywrócenia służbie dawnej pozycji, należało również wykreować jej odpowiedni image. W takim ujęciu odsłonięcie monumentu Dzierżyńskiego znamionowało zakończenie odwilży i powrót archetypu czekisty.

Aby poprawić wizerunek KGB, specjaliści od kontaktów ze społeczeństwem wykorzystywali różne metody perswazji – w tym oficjalne dokumenty, oświadczenia i komunikaty publikowane w rubrykach specjalnych w prasie codziennej: „W KGB przy Radzie Ministrów ZSRR”, „Agencja TASS donosi” itp. Ogromne znaczenie przypisywano propagandzie książkowej i filmowej. Czekiści upodobali sobie zwłaszcza film dokumentalny, a w gruncie rzeczy pseudodokument – jego produkcja jest tańsza, niezbyt czasochłonna, a przede wszystkim jego scenariusz można przedstawić jako zbiór niezależnych opinii, co uwalnia inspiratorów od odpowiedzialności za treść materiału. W czasach telewizji dokument gwarantował ponadto dotarcie do milionów widzów. Dziś oglądalność tej formy pomnożyły po wielokroć TikTok i YouTube, używane też przez Rosjan do prezentacji pseudo-dokumentalnych zapisów rzeczywistości.

W filmie dokumentalnym „По черной тропе” (pol. „Na czarnej ścieżce”) z 1962 r. gloryfikowano działalność czekistów po XX zjeździe partii. Rok później wyemitowano obraz „I znów na czarnej ścieżce”, poświęcony Olegowi Pieńkowskiemu – oficerowi GRU aresztowanemu przez KGB pod zarzutem

szpiegostwa. W 1964 r. weszły na ekrany aż trzy filmy fabularne o czekistach: „Сотрудник ЧК” („Współpracownik Czeki”), „Государственный преступник” („Przestępca przeciwko państwu”) i „Выстрел в тумане” („Strzał we mgle”). Nowa era w upowszechnianiu nienaganego wizerunku funkcjonariusza służby rozpoczęła się wraz z nominacją Andropowa na przewodniczącego KGB (maj 1967 r.). Osadzono go w wytworzonej sztucznie i urealnionej przez media rzeczywistości oraz przedstawiano jako „reformatora w dzinsach” i „intelektualistę-poliglotę”, który świetnie mówi po angielsku, czyta francuskich filozofów w oryginale, doskonale gra w tenisa, gustuje w whisky, pisze wiersze, kolekcjonuje malarstwo współczesne, a oprócz tego – jako jedyny członek Biura Politycznego – sprzeciwił się interwencji w Afganistanie. Nie trzeba dodawać, że nad tym image’em, adresowanym głównie do Zachodu, pracowali ludzie służby. Sterowanie świadomością społeczną doprowadzili wtedy do perfekcji, czemu sprzyjał rozwój technologii informacyjnych związany z „telerewolucją”.

Nagromadzone doświadczenia efektywnie spożytkowano w epoce Putina. Wysiłki ukierunkowane na poprawę wizerunku czekisty w naturalny sposób przełożono na obraz nowego lidera. Są one zresztą kontynuowane w XXI wieku. Nadal też ulubionymi komunikacyjnymi kanałami wpływu pozostają kino (filmy fabularne i seriale) oraz telewizja (programy informacyjno-propagandowe i pseudodokumenty). W 2001 r. pojawił się serial „Oddział specjalny”. Jego główny bohater pochodzi z petersburskiej rodziny inteligenckiej. Walczył w szeregach specnazu w Afganistanie, a po powrocie do rodzinnego miasta wstępuje do FSB i chroni bezcenne zbiory Ermitażu przed złodziejami wywożącymi z kraju dzieła sztuki. Przy wsparciu Łubianki powstały dwa filmy science fiction o odwiecznej rywalizacji służb – „Straż nocna” (2004) i „Straż dzienna” (2006). W 2007 r. wyemitowano 16-odcinkowy serial „Specgrupa” o tym, jak FSB tropi afery finansowe i zapobiega zamachom terrorystycznym. Wątek antyterrorystyczny dominował także w filmie fabularnym „Numer identyfikacyjny” z 2004 r. Pokazywał on „słuszną” oficjalną wersję zamachów bombowych na budynki mieszkalne w Moskwie oraz zakulisowych gier oligarchów, które doprowadziły do śmierci prawie 200 widzów teatru na Dubrowce w 2002 r. Pod patronatem tej służby powstały również „Kod Apokalipsy” – o funkcjonariuszce FSB ratującej siedem światowych metropolii – i „Likwidacja” – o walce z odeskimi gangami przemytników. Notabene oba zdobyły nagrodę w reaktywowanym w 2006 r. konkursie FSB na najlepsze dzieło poświęcone organom bezpieczeństwa (analogiczną nagrodę KGB ustanowiono w 1978 r.).

Duży rozgłos osiągnął też dokument „Szpieczy” z 2006 r. o poczynaniach brytyjskiego wywiadu w Rosji. Wyemitowany tuż po podpisaniu ustawy o agentach zagranicznych, czyli organizacjach pozarządowych korzystających z zagranicznego wsparcia, w zamierzeniu miał ukazywać jego „skutek” – rozkwit

szpiegostwa. Do filmu włączono nagranie z obserwacji, na którym pracownik ambasady Wielkiej Brytanii sprawdza skrytkę w kamieniu pozostawioną w moskiewskim parku, a następnie ukazano związki dyplomaty z rosyjskimi NGO i brytyjskim wywiadem. Obraz został uznany za jawną propagandę i ośmieszony w mediach społecznościowych. Spory rezonans zyskał również dokument „Plan Kaukaz” z 2008 r. Przekonywał on, że za wybuchem wojny w Czeczenii stała CIA.

Tytuły pokaźnej liczby filmów zawierają kluczowe słowo „czekista”. Obrazy takie są także tworzone, ewidentnie na zamówienie centrum federalnego, przez regionalne oddziały telewizji państwowej. W Wołgogradzie zrealizowano przykładowo dokument „Czekiści”, wyemitowany 20 grudnia 2022 r. Jak zapowiedziano na wstępie, dzieło „opowiada o bohaterskich czynach funkcjonariuszy, których nazwiska do dziś pozostają utajnione”³³⁸. Seriale i filmy dostępne na Youtubie prezentują wykreowaną rzeczywistość, ale są odbierane jako oparte na prawdziwych wydarzeniach³³⁹. Kino od zawsze należało do najważniejszych narzędzi propagandowych. Taką rolę odgrywa i dziś: władze FR wykorzystują je do manipulowania historią i edukowania kolejnych pokoleń w duchu totalitaryzmu³⁴⁰.

Z taką opinią walczą rosyjscy historycy resortowi i wspierający ich ci z tzw. nurtu patriotycznego. Chłobustow odnotowuje choćby przeprowadzoną przez Julie Fedor gruntowną analizę sztuki filmowej poświęconej czekistom³⁴¹ i zauważa jej „tendencyjne przesłanie”: „Główną wadą tego i podobnych badań jest pomijanie najmniejszej choćby próby analizy działalności wywiadowczo-dywersyjnej obcych służb przeciwko ZSRR, sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza reform ustawodawstwa radzieckiego”³⁴². Słowa te wypowiedział podczas zorganizowanej w 2017 r. w Omsku konferencji naukowej z okazji stulecia Czeki. Jej pozaresortowi uczestnicy zwracali szczególną uwagę na konieczność kulturowego (cywilizacyjnego) podejścia do historii. W takim ujęciu „cechą historyczną rosyjskiej cywilizacji jest wyższa w porównaniu z Zachodem rola państwa, a w efekcie i jego organów bezpieczeństwa” – stwierdził historyk z Omska Aleksiej Suszko. Jego zdaniem wynika to z faktu, że „państwo organizowało «odpowiedź» rosyjskiej cywilizacji na wyzwania zewnętrzne”³⁴³. Rozróżniając podejście naukowe i światopoglądowe (ideologiczne) i apelując o kontekstową analizę wydarzeń historycznych, autor ten pisze:

338 Чекисты, 20.12.2022, za: smotrim.ru.

339 Ich długa lista znajduje się np. na stronie serwisu TimeOut, timeout.ru.

340 Kino w służbie rosyjskiego totalitaryzmu – 3. MFFoTEK, IPN, 7.04.2022, youtube.com.

341 Д. Федор, Традиции чекистов от Ленина до Путина. Культ государственной безопасности, *op. cit.*

342 Хлобустов О.В. Общественное мнение населения об органах государственной безопасности (конец 1980-х – 1990-е гг.), *op. cit.*

343 Сушко А.В. К вопросу об использовании цивилизационного подхода для изучения истории отечественных спецслужб, Румянцевский музей, 2017, rummuseum.info.

” Zadaniem uczonych jest zrozumieć ich [tj. organów bezpieczeństwa państwa] działalność w kontekście epoki, nawet jeśli objaśniamy ich faktyczną nieusprawiedliwioną brutalność. Metody nadzwyczajne były aktywnie wykorzystywane w ZSRR w dobie stalinizmu. W znaczącej mierze było to związane z zagrożeniem (wyzwaniem) ze strony cywilizacji zachodniej, a także z trudną wewnętrzną sytuacją w kraju po niedawno zakończonej wojnie domowej. W takich warunkach ludzie zwyczajowo dzielili otoczenie na «swoich» i «wrogów». Terror państwowy był rozpatrywany przez znaczną część ludności ZSRR jako norma.

Podobnie wyjaśnia rolę służb specjalnych w przeprowadzaniu w Rosji niezbędnych zmian. W przywoływanych przezeń przypadkach modernizowania tamtejszego społeczeństwa siłą (za Iwana Groźnego, Piotra I i Stalina) jawi się ona nieodzownie jako „zorganizowana przez państwo odpowiedź na wyzwania i zagrożenia dla rosyjskiej cywilizacji prawosławnej”.

4.2. Standard historyczno-kulturowy jako „broń historyczna”

Zainteresowanie resortowych historyków pamięcią zbiorową otworzyło z czasem szerszy front walki o pamięć historyczną obywateli. Stała się ona istotnym obszarem aktywności państwa³⁴⁴ i gorącym tematem w debacie publicznej, stymulując powrót do tradycji imperialnej i kontroli nad nią. W opinii dysputantów wśród atrybutów Rosji znalazła się potęga dziejowa, gwarantowana przez władze. Racje historyczne, potraktowane jako „broń historyczna”, zostały umocowane koncepcyjnie, instytucjonalnie i organizacyjnie, co umożliwił tzw. standard historyczno-kulturowy (ros. *историко-культурный стандарт*). Za pierwszą próbę zinstytucjonalizowania pamięci historycznej można uznać powołanie Komisji przy Prezydencie FR ds. Przeciwdziałania Falsyfikacji Historii. Działała ona w latach 2008–2012, a na jej czele stanął wspomniany już Naryszkin – wówczas szef Administracji Prezydenckiej, później przewodniczący Dumy Państwowej, a obecnie dyrektor SWZ FR. Gremium miało gwarantować „poprawną” interpretację trudnych kart dziejów państwa. W przestrzeni publicznej przybrało formę propagandową – zajmowało się prostowaniem krajowych i zagranicznych publikacji godzących jakoby w rosyjską rację stanu. Oprócz tego pełniło swoistą

344 Katalizatorami swoistego pojmowania rosyjskiej polityki historycznej jako walki o pamięć były: wpisanie kwestii historycznych w dyskurs polityczny po rozpadzie ZSRR; niekorzystna koniunktura w najbliższym otoczeniu (wspólna przeszłość podzieliła państwa poradzieckie, w debacie publicznej pojawiły się tam „białe plamy historii”, czyli epizody tragiczne, traumatyczne, dotychczas przemilczane, oraz „czarne plamy”, tj. sprawy tabuizowane przez cenzurę); niesprzyjająca koniunktura w Parlamencie Europejskim, gdzie kraje, które doświadczyły traumy sowieckiego totalitaryzmu, rozpoczęły walkę o uczczenie pamięci ofiar GUŁagu (symbolicznym wydarzeniem w tym kontekście była tzw. deklaracja praska z 2008 r., w której domagano się ustanowienia dnia pamięci ofiar obu totalitaryzmów, a więc zrównania komunizmu z nazizmem); pomarańczowa rewolucja w Ukrainie czy – szerzej – unarodowienie historii w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i promowanie przez nie własnej, przeciwstawnej do rosyjskiej koncepcji pamięci; kryzys tożsamości społeczeństwa FR po upadku Związku Radzieckiego.

funkcję dyscyplinującą badaczy: zlecało im analizowanie treści pożądaných z punktu widzenia władz oraz finansowało takie publikacje. W ten sposób budowano solidne zaplecze „nadwornych historyków”³⁴⁵.

Nowe otwarcie walki z falsyfikowaniem przeszłości Rosji nastąpiło wraz z początkiem trzeciej kadencji Putina (2012–2018). Rozpoczynający ją rok w nawiązaniu do nacechowanych ideologicznie wielkich dat (1612 – wypędzenie Polaków z Kremla, 1812 – zwycięska „wielka wojna ojczyźniana” z Napoleonem) ogłoszono Rokiem Historii. W tymże roku prezydent restytuował Rosyjskie Towarzystwo Historyczne (RTH) i Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne (RTWH). Pod kuratelą RTH i przewodnictwem Naryszkina przygotowano pierwszą „Koncepcję nowego dydaktyczno-metodycznego kompleksu historii ojczystej”, zgodnie z którą miał być ujednoczony przekaz w podręcznikach i publikacjach z tej dziedziny. Zadanie stworzenia obligatoryjnego standardu nauczania kilkakrotnie wybrzmiało w wystąpieniach Putina, on też omawiał go kilka razy w trakcie spotkań z historykami.

Interpretacje przeszłości w duchu standardu historyczno-kulturowego trafiły także do internetu: są szeroko kolportowane na stronach RTH – history-russia.org – i RTWH – история.рф – oraz na blogach i niezliczonych portalach historycznych. Wychowanie w duchu obrony spuścizny historycznej i kulturowej Rosji weszło też do szerszego „Programu wychowania patriotycznego w FR”, realizowanego przez liczne podmioty państwowe podzielone na wykonawców podstawowych i współwykonawców. Pierwsza z tych grup obejmuje cztery instytucje centralne: Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Kultury oraz Federalną Agencję ds. Młodzieży. Współwykonawców istnieje natomiast cała masa: to ministerstwa, służby i agencje rządowe, władze wykonawcze podmiotów FR, tzw. pozarządowe organizacje publiczno-państwowe itd. Spis organizacji zaangażowanych w program może budzić wątpliwości – nie zawsze mają one coś wspólnego z edukacją. Dobierano je, jak się zdaje, pod kątem dyspozycyjności oraz dostępu do funduszy. Tak trzeba tłumaczyć liczną reprezentację podmiotów wojskowych – dysponują one największymi możliwościami w tym zakresie.

Wychowanie patriotyczne jest wspierane również na poziomie jednostkowym – przez pisarzy wyspecjalizowanych w interpretacji dziejów w mediach, których Stalin nazywał „inżynierami dusz”. Najczęściej reprezentują oni think tanki realizujące linię Kremla, jak Aleksandr Prochanow, założyciel Klubu Izborskiego (do 2012 r. funkcjonował jako Klub Bizantyjski i Instytut Dynamicznego Konserwatyzmu), czy Natalia Narocznicka, prezeska Fundacji

345 Więcej na ten temat zob. J. Darczewska, *The Presidential Commission of the Russian Federation to Counter Attempts to Falsify History to the Detriment of Russia's Interests (2009–12)*, „Institute of National Remembrance Review” 3, 2021–2022, ipn.gov.pl.

Perspektywy Historycznej. Odnajdują oni w omawianym standardzie główne linie oddziaływania ideologicznego: odrębną drogę rosyjskiego rozwoju, wizerunek silnego państwa i silnej autokratycznej władzy, legendarne zwycięstwa narodu rosyjskiego czy imperialny determinizm wyrażający się w „reunifikacji” i „dobrowolnym” przyłączaniu kolejnych terytoriów do moskiewskiego centrum. Jednolita wizja przeszłości Rosji (powielająca tezę Nikołaja Karamzina, że jej historia zaczyna się w Kijowie) przedstawiana przez nich w środkach masowego przekazu koncentruje się na wydarzeniach sprzyjających powstaniu państwa imperialnego i uwypukla jego ciągłość od czasów najdawniejszych do najnowszych, na plan pierwszy wysuwając fakty uzasadniające jego potęgę oraz cywilizacyjne bogactwo i „czystość” tradycji, którą chce skazić wrogi, zdemoralizowany i gnijący Zachód.

W konsekwencji publicznych debat o przeszłości doszło m.in. do pogłębienia podziału w środowisku historyków na tzw. nurt patriotyczny i badawczo-krytyczny (obrońców historii jako nauki). Ten ostatni nie przebił się do szerszego grona odbiorców – półki księgarń do dziś zajmują książki z pogranicza historii akademickiej i popularnonaukowej oraz swoiste manifesty ideologiczno-propagandowe. Przedstawiciele nurtu patriotycznego utwierdzają społeczeństwo w przekonaniu o wyjątkowości Rosji i tamtejszej cywilizacji oraz jej misji cywilizacyjnej, predestynującej ją do odgrywania roli przeciwwagi wobec zepsutego, konsumpcyjnego Zachodu. Walczą ze współczesnymi kosmopolitami i „wrogami narodu”, a przede wszystkim „odkłamują” historię Rosji na przekór „zachodnim oszczercom”.

W odróżnieniu od kampanijnych akcji Komisji Naryszkina standard historyczno-kulturowy zapewnił systemową, ciągłą i masową indoktrynację: stanowi fundament koncepcji nauczania kursu „Historia Rosji” we wszystkich placówkach edukacyjnych FR. Jej nowa redakcja, zatwierdzona w październiku 2020 r.³⁴⁶, stanowi rozwinięcie analogicznego dokumentu z roku 2014. Deklarowanym celem koncepcji jest „stworzenie jednolitej przestrzeni edukacyjnej do nauczania historii”, czyli zharmonizowanie obowiązkowego kursu „Historia Rosji” z dziejami narodów, które na różnych etapach historii wcielono w skład państwa. Jak zauważono, zostanie on osiągnięty przez:

- **wielopłaszczyznowe podejście do procesów historycznych**, z uwzględnieniem ich różnorodnych uwarunkowań (polityka wewnętrzna i zagraniczna, relacje władza–obywatele, gospodarka, stratyfikacja społeczna, wojskowość i obronność kraju, kultura duchowa itd.),

346 Концепция преподавания учебного курса «История России» в образовательных организациях Российской Федерации, реализующих основные общеобразовательные программы, Министерство Edukacji FR, 23.10.2020, za: akadem-centr.ru.

- **podejście historyczno-antropologiczne** (jako że „ludzki wymiar historii budzi szacunek uczniów do przeszłości kraju, jest źródłem i instrumentem emocjonalnej percepcji historii”),
- **podejście historyczno-kulturowe**, służące m.in. „wyważonemu naświetlaniu kwestii dyskusyjnych” w dziejach Rosji i świata.

Podejście historyczno-kulturowe określono tam jako „tworzenie przestrzeni dialogu” na bazie wspólnego światopoglądu:

” W edukacji historycznej obrazy kultury są ważnym zasobem kształtowania światopoglądu i głównym sposobem translacji tradycji i wartości społeczeństwa rosyjskiego. Charakterystyka różnorodności i interferencji kultur, które w różnych okresach historii weszły w skład wielonarodowego Państwa Rosyjskiego, pomaga kształtować uczniowskie poczucie przynależności do wspólnej bogatej przestrzeni kulturowo-historycznej, szacunek dla osiągnięć kultury i najlepszych tradycji własnego i innych narodów. To z kolei jest podstawą zdolności do dialogu w pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej, w praktyce społecznej. W kontekście światopoglądowym ważna jest także uczniowska percepcja zabytków historii i kultury jako cennej spuścizny kraju i całej ludzkości, którą każdy powinien chronić³⁴⁷.

Ze względu na potencjał manipulacyjny standard uczyniono platformą utrwalania głęboko zakorzenionej wizji Rosji imperialnej. Pomaga raczej chronić pamięć i dumę z osiągnięć dziejowych „wielonarodowego Państwa Rosyjskiego”, niż rozstrzygać kwestie sporne i wrażliwe, co wymagałoby metod naukowych i rzetelnej dyskusji badaczy. Poprawność polityczna sprawia, że w rosyjskiej pamięci zbiorowej nie ma miejsca na uwzględnianie racji oponenta. Musi on zaakceptować tezę, że wyjątkowy naród rosyjski (radziecki) zawsze heroicznie się broni i zwycięża. Szukanie własnych wad i słabości oraz usprawiedliwianie adwersarzy w debatach historycznych jest demoralizujące i niegodne patrioty. Tak m.in. argumentowano serię represyjnych posunięć przeciwko działaczom niezależnego stowarzyszenia historyków „Memoriał”. Kiedy szykanowanie wybranych jego członków zawiodło, organizacja trafiła na listę „agentów zagranicznych”, a ostatecznie – w roku 2021 – została rozwiązana.

Zawarty w stustronicowym dokumencie standard potwierdza dążenie władz FR do uregulowania faktów historycznych, ich ocen i używanych pojęć. Szczególnie wskazują na to aneksy: *Synchronizacja treści nauczania w ramach kursów historii ojczyzny i powszechnej* (s. 21), *Standard historyczno-kulturowy w nauczaniu historii ojczyzny* (s. 28) oraz *Wykaz podstawowych wydarzeń i personaliów z zakresu historii ojczyzny* (s. 83). Najobszerniejszą część, poświęconą

347 Ibidem.

historyczno-kulturowym standardom w dydaktyce, podzielono na dziewięć rozdziałów:

- I. Od Państwa Ruskiego do Rosyjskiego,
- II. Rosja w XVI–XVII wieku – od Wielkiego Księstwa do carstwa,
- III. Rosja w końcu XVII i XVIII wieku – od carstwa do imperium,
- IV. Imperium Rosyjskie w XIX wieku – na początku XX wieku,
- V. Rosja w czasie I wojny światowej i Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej (1914–1922),
- VI. ZSRR w latach 1922–1940,
- VII. Wielka Wojna Ojczyźniana (1941–1945),
- VIII. ZSRR w latach 1945–1991,
- IX. Federacja Rosyjska w latach 1991–2020.

W koncepcji, podobnie jak w znowelizowanej Konstytucji FR, wyeksponowano zwłaszcza trwałość „tysiącletniego państwa rosyjskiego”³⁴⁸. Jego liniową ciągłość od św. Włodzimierza do dziś uzmysławiają przytoczona periodyzacja oraz wymienne używanie terminów „Państwo Rus” i „Ziemia Rosyjska”, mające utrwalać fałszywą ich synonimię.

Wśród propozycji zagadnień do poruszenia na zajęciach z najdawniejszej historii Rosji znalazło się znaczenie Chersonesu (na Krymie) w kontekście kontaktów kulturowych Rusi i Bizancjum (s. 29). Ostatecznie jednak – co się akcentuje – „na czele heroicznej walki narodu rosyjskiego [русского народа] przeciwko panowaniu Złotej Ordy stanęło Księstwo Moskiewskie”³⁴⁹. Utrwalanie wyobrażenia o ciągłości „tysiącletniego” państwa następuje dzięki przemilczeniu faktów (choćby wyraźnemu pomijaniu kwestii Kijowa, zawłaszczaniu spuścizny ukraińskiej) oraz uwydatnieniu tego, że książęta kijowscy pochodzili z powszechnie kojarzonej z Rosją dynastii Rurykowiczów.

Przejmowanie spuścizny Rusi Kijowskiej jako własnej to nic nowego. Przekonanie, że kolebkę rosyjskiej państwowości stanowi Kijów, głoszone powszechnie w nauce carskiej od czasów Karamzina. Jego zasługi dla krajowego dziejopisarstwa i dydaktyki społecznej trudno przecenić. Ten „Kolumb rosyjskiej historii” – według określenia badacza – był człowiekiem Oświecenia: podróżnikiem, literatem, twórcą pierwszego w kraju magazynu dla dzieci „Czytanki dla dzieci dla serca i umysłu”, a przede wszystkim autorem monumentalnej, wielotomowej *Historii Państwa Rosyjskiego*. Jej wartość dostrzegł

348 Por. zapis w znowelizowanej w 2020 r. Konstytucji FR: „Federacja Rosyjska, zjednoczona tysiącletnią historią, zachowując pamięć przodków, którzy przekazali nam ideały i wiarę w Boga, a także ciągłość rozwoju państwa rosyjskiego, uznaje historycznie ustanowioną jedność państwa”. Zob. *Полный текст поправок в Конституцию: что меняется?*, Duma Państwowa FR, 14.03.2020, duma.gov.ru.

349 „Московское княжество во главе героической борьбы русского народа против ордынского господства”, *Концепция преподавания учебного курса «История России»...*, *op. cit.*, s. 22.

car Aleksander I: mianował uczonego dziejopisem, a do tytułu dodał roczne uposażenie w wysokości 2 tys. rubli.

Popularności myśli Karamzina i rozwijającego ją Siergieja Uwarowa profesor Andrzej Nowak upatruje w konieczności poszukiwania nowej bazy ideologii imperialnej w miejsce wzorów wypracowywanych od Piotra I do Katarzyny II. W 1812 r. na Rosję runęła bowiem niemal cała potęga Europy:

” W pierwszej ćwierci XIX wieku rywalizacja [Rosji z mocarstwami Europy Zachodniej] zmieniła swój charakter; z politycznego (strategicznego) jedynie – w stronę rywalizacji ideologicznej Imperium Rosyjskiego z Europą. Zawalił się bowiem model oświeceniowy, w ramach którego Rosja mogła liczyć na rolę uznanego przez mocarstwa europejskie partnera w szerzeniu «świateł» postępu w Azji, Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej³⁵⁰.

Wówczas rewitalizowano też inny mit założycielski, „Moskwy – trzeciego Rzymu” – kolejny archetyp współczesnych manipulacyjnych konceptów uzasadniających cywilizację „rosyjskiego świata”. Pojawił się on po upadku Cesarstwa Bizantyjskiego jako plan wzmocnienia Cerkwi prawosławnej (tj. jako myśl religijna). Z biegiem lat przekształcono go w doktrynę państwa i władzy, tłumaczącą dążenie moskiewskich kniaziów do „zebrania”, tj. zjednoczenia ziem podbitych przez Złotą Orde i podniesienia swej pozycji do rangi carów, a księstwa – do carstwa (od panowania Iwana Groźnego). Ponadto bizantyjski ceremoniał dworski dodawał Państwu Moskiewskiemu splendoru. Z czasem mit ten legł także u podstaw ideologii imperium prawosławnego (jego sztandarowe hasło brzmi: „Jesteśmy Rosjanami. Z nami jest Bóg”).

Analiza faktów pozwala zarazem wysnuć tezę, że pierwsi władcy Państwa Moskiewskiego nie wykazywali większego zainteresowania schedą po Bizancjum. Pretensje do jego dziedzictwa nie przełożyły się wtedy przykładowo na obronę braci prawosławnych podbitych przez Turków na Bałkanach. Cerkwią i polityką Patriarchatu Moskiewskiego – utworzonego w 1589 r. – posłużono się natomiast do prowadzenia ekspansji w najbliższym otoczeniu. Koncepcję Moskwy jako spadkobierczyni Bizancjum można w tym ujęciu zinterpretować jako kamuflaż celu „strategicznego”: przejęcia spuścizny po księstwach Państwa Kijowskiego i po arcybiskupstwie kijowskim.

Nawiasem mówiąc, hasło „Moskwa – trzeci Rzym” powraca cyklicznie w następnych koncepcjach: „pansławizmu”, „oficjalnej narodowości”, eurazjatyizmu głoszącego, że Rosja może istnieć tylko jako niepodzielne imperium i nie wolno jej sobie pozwolić na wyrwanie Ukrainy, czy „prawosławnego bolszewizmu” (Nikołaj Trubieckoj), a obecnie – „rosyjskiego świata”. Na micie oparto kategorię

350 A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913–2023)*, Kraków 2023, s. 309.

prawosławnej wspólnoty ogólnoruskiej oraz tezę o ciągłości państwowości Rosji i odwiecznego współzawodnictwa cywilizacji prawosławnej (bizantyjskiej) z rzymską, dążącą do zokcydentalizowania (spolonizowania, „okatoliczenia”) ziem rosyjskich.

Położenie historycznych podwalin pod dzisiejsze społeczeństwo FR wymaga jednak nie tylko odpowiedniego przekazu na temat kontaktów Rosji z innymi narodami i jej wpływów na nie, lecz także właściwej prezentacji jej dziejów – aby ukazać ciągłość tradycji władzy. Zaciemnianie prawdziwego obrazu przeszłości osiąga się poprzez pomijanie lub generalizowanie wybranych faktów. Oceny generalizujące ewidentnie mijają się z prawdą historyczną. W omawianym dokumencie dydaktycznym można m.in. przeczytać, że „kultura przełomu XIX i XX wieku odznaczała się troską o człowieka, jego praktyki codzienne, o kulturę pracy i konsumpcji, kulturę polityczną i prawną”. Poważnym nadużyciem wydają się też hasłowe charakterystyki, stanowiące klucze do zrozumienia epoki. Czasy Aleksandra I nazwano „epoką liberalizmu państwowego”, jego następcę – Mikołaj I – firmuje „konserwatyzm państwowy” i oficjalny światopogląd „samodzierżawie-prawosławie-narodowość”, Aleksander II – „modernizację państwa i reformy w kierunku państwa prawa oraz społeczeństwa obywatelskiego” (sic!), Aleksander III – „samodzierżawie narodowe” i ideologię odrębnej drogi rozwoju państwa rosyjskiego, które doprowadziły do „umocnienia statusu wielkomocarstwowego Rosji”. Okres Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej (1917–1922) – pisanej dużymi literami – obejmuje rewolucje lutową i październikową oraz wojnę domową do powstania Związku Radzieckiego. Wyraźnie tabuizuje się pojęcie stalinizmu – epokę Stalina podzielono na lata „wielkiego przełomu”, „Wielką Wojnę Ojczyźnianą” i „okres powojenny”. Standardowa interpretacja II wojny winna uwzględnić przede wszystkim „jedność frontu i zaplecza”. W części „ZSRR i sojusznicy” ogólnikowo zwrócono uwagę na problem drugiego frontu, a wydarzenia na froncie wschodnim zinterpretowano jako „konflikt cywilizacji”. Odwrócono również dominującą na początku lat 90. XX wieku narrację, że ryzykowny eksperyment komunistyczny spowodował cywilizacyjne zacofanie kraju. Historię najnowszą podzielono na cztery części, opisane hasłowo: 1991–1993 – kształtowanie się nowej Rosji; 1993–1999 – czasy turbulencji politycznych i ekonomicznych; 2000–2013 – stabilizacja i umocnienie wertykali władzy (tj. jej pionowo zhierarchizowanego systemu); 2014–2020 – wzrost napięcia między-narodowego. To ostatnie „niedomówienie” wyjaśniono szerzej:

- ” W rezultacie aktywnego udziału Rosji w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych jej rola i autorytet międzynarodowy zauważalnie wzrosły. To, a także umocnienie gospodarki rosyjskiej, odrodzenie armii, niezależna linia rosyjskiej polityki zagranicznej spowodowały dążenie szeregu krajów zachodnich do ograniczenia

ekonomicznych i politycznych wpływów Rosji. Przyczyną wzrostu napięcia wokół Rosji stały się rosyjska reakcja na wsparty przez Zachód przewrót państwowy w Ukrainie i będący jego rezultatem powrót Krymu do macierzy (2014), niezłomne stanowisko Rosji dotyczące konieczności realizacji porozumień mińskich w sprawie Donbasu i jej operacje humanitarne w tym regionie. Konsekwencjami tego stały się wojna polityczno-informacyjna i wprowadzenie ostrych sankcji ekonomicznych w celu «ukarania» Rosji. Ten nacisk okazał się jednak nieskuteczny [...]. Rosja odbudowała utracone po 1991 r. pozycje i stała się jednym z przywódców polityki światowej³⁵¹.

Poza zasygnalizowanymi treściami związanymi z przeszłością uwagę zwraca język dokumentu. Nazwy okresów historycznych w rodzaju „wielka rewolucja rosyjska” czy wydarzeń, jak widniejąca pod datą 8 sierpnia 2008 r. „operacja zmuszenia Gruzji do pokoju” (tak opisano wsparcie separatystów z Abchazji i Osetii Południowej oraz otwarty konflikt z Gruzją), podobnie jak zwięzłe charakterystyki epoki, nie są określeniami neutralnymi, służącymi identyfikacji konkretnych faktów. To kulturemy, przedstawiające je w pożądanym świetle, narzucające ich jedynie słuszną interpretację, „właściwy” obraz, z reguły korzystny dla Rosji. Są same w sobie ważnymi środkami tamtejszego dyskursu historycznego, a w znacznej mierze – swoistymi mutantami frazeologicznymi (jak „dyktatura serca”, „socjalizm policyjny”, „rewolucyjna praworządność”, „nowa szlachta”, „czekizm prawosławny”, „dyktatura prawa” i mnóstwo innych). Nielogiczne i niespójne, niekiedy szokują postronnych obserwatorów, lecz mają walor praktyczny: nacechowane emocjonalnym patosem pełnią funkcję argumentów w walce ideowej. Specyficzne dla tego dyskursu jest też unikanie pojęć mogących wzbudzić kontrowersje niektórych historyków. Zamiast stalinizmu mamy więc eufemizmy pokroju „modernizacji” i „wielkiego przełomu”, przypominające Orwellovską nowomowę i dydaktykę opartą na zasadach raczej ideologicznych niż naukowych. Takie narzucanie stalinizmowi pozytywnych konotacji niewątpliwie skutkuje deformacją treści kształcenia – nawet jeśli nauczyciele będą uczciwie informować podopiecznych o skali ówczesnych represji, przemieszanie i czystek etnicznych. Sama istota dokumentu i jego język prowadzą więc do wniosku o ostatecznym odwróceniu wektorów procesu przemian politycznych i społecznych zainicjowanych „w czasach turbulencji w nowej Rosji”.

Standard historyczno-kulturowy dobrze wpisał się w teorię wojen informacyjnych. Jej stratedzy stosują wprawdzie pojęcia „polityka historyczna” i „polityka pamięci”, ale nadają im treść jednostronnych wojen wyjaśniających dzieje. Ukuli też termin „broń historyczna” – broń ta ma w ich ujęciu służyć jako oręż do obrony własnej pamięci w obliczu psychologicznej dywersji Zachodu.

351 Концепция преподавания учебного курса «История России»..., *op. cit.*

W rezultacie konfrontacja historyczna z sąsiadami wyrosła na zjawisko systemowe i marker rosyjskiej kultury strategicznej.

Nie trzeba dodawać, że takie podejście wywodzi się z tradycji propagandowo-historycznej. Z niej czerpie się również modele interpretacyjne, obecne też w dokumentach strategicznych, w tym w doktrynie wojennej z 2014 r. Wprowadzono w niej zasadę ograniczonej suwerenności sojuszników Rosji i państw z nią sąsiadujących, które powinny bezwzględnie respektować jej interesy. Co istotne, w dokumencie tym strefę rosyjskich wpływów rozszerzono na cały teren byłego ZSRR i część krajów dawnego bloku wschodniego (w poprzednich redakcjach obejmowała ona obszar WNP). Tym samym w jej obrębie znalazła się także Ukraina, jakoby siłą kolonizowana przez Zachód³⁵².

4.3. Puszkina, Tiutczew i inni współpracowali z tajną policją?

Wykreowanie i upowszechnienie nowej ideologii imperialnej, czego potrzebę uświadomiono sobie w Rosji na początku XIX wieku, wymagało szerszego zaplecza wykonawczego. Współtworzyła je inteligencja: dziennikarze, literaci, profesorowie. Aby ten system zadziałał, niezbędna była dyscyplina słowa. Cenzura w Rosji miała więc od początku charakter światopoglądowy. Wcześniej urząd kontroli publikacji nie miał racji bytu – pisano niewiele. Dodatkowo cenzurowanie nadwornych pisarzy było bezprzedmiotowe, a głośne przypadki krytyki reżimu Katarzyny II (jak autorstwa Aleksandra Radiszczewa, którego po wydrukowaniu przezeń *Podróży z Petersburga do Moskwy* osadzono w twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie skazano na karę śmierci zamienioną potem na dziesięcioletnie zesłanie na Syberię) wykrywano bez powoływania specjalnej instytucji. Rzecz można: opóźnienie cywilizacyjne Rosji przejawiało się również w tym, że nowoczesna literatura rozwinęła się tam później oraz że później wprowadzono systemy cenzury i funkcjonowały one dłużej.

Sprawowany poprzez cenzurę „rząd dusz” od czasów Aleksandra I nadzorowało ministerstwo oświaty publicznej. Zajmowało się ono kontrolą treści nauczania i wychowaniem patriotycznym, „broniło też wolności przed nadużyciami” – jak uzasadniano konieczność ograniczenia wolności słowa w odniesieniu do szkodliwych dla państwa, a napływających z zagranicy trendów liberalnych. Wyposażony w takie kompetencje resort musiał się cieszyć zaufaniem monarchy. Za Mikołaja I, który na początku panowania stanął przed wyzwaniem uporania się z powstaniem dekabrystów, cenzura została zaostrzona: odtąd cenzor miał nawet prawo „poprawiać styl i język autorów”. Ranga ministerstwa oświaty publicznej wzrosła po 1833 r., kiedy na jego czele stanął Siergiej Uwarow – autor oficjalnej doktryny imperialnej „samodzierżawie–prawosławie–narodowość”.

352 J. Darczewska, *Diabeł tkwi w szczegółach...*, op. cit., s. 18.

I chociaż w praktyce car coraz częściej odwoływał się w kwestiach cenzury do kompetencji tajnej policji, to nad korektą regulujących ją przepisów czuwał właśnie szef resortu oświaty³⁵³. Za jego czasów cenzurę nazwano „żelazną”, a atmosfera „imperializmu kulturowego” i ucisku intelektualnego zagęściła się.

Zgodnie z przepisami cenzury ostateczną instancją w zakresie tego, co w literaturze słuszne, a co nie, był car. Nie mówimy tu o pustej formule – przykładowo Mikołaj I obdarzył Puszkina niezwykłym przywilejem, że to on sam, imperator Wszechrosji, będzie pierwszym czytelnikiem i cenzorem wszystkich jego dzieł – pisze Bogusław Mucha, autor gruntownych prac na ten temat³⁵⁴. Cenzura mikołajewska szybko upodobniła się do machinacji, ponieważ oczywiście car nie mógł zajmować się wszystkimi publikacjami osobiście. Pomocną dłoń wyciągnął doń wtedy szef III Oddziału Kancelarii Jego Cesarskiej Mości. Doszło wówczas do znamiennego zdarzenia:

” Kiedy na łamach literackich periodyków odbywał się publicznie niezwykle ostry spór między Puszkinem i Bułgarinem (który nb. był polskim szlachcicem, nazywał się Bułharyn i był niezwykle barwną postacią), to rozwój kłótni był śledzony z niepokojem przez cara i hrabiego von Benckendorffa, szefa tajnej policji. Oburzony tonem krytyki *Eugeniusza Oniegina* w piśmie Bułharyna «Pszczola Północna», car domagał się zamknięcia periodyku, ale Benckendorff wybronił redaktora, ponieważ Bułharyn był jego tajnym agentem³⁵⁵.

Do zadań powołanego w 1826 r. III Oddziału należały: śledzenie i ściganie przestępców politycznych, prowadzenie wywiadu wewnętrznego, nadzór nad prawomyślnością obywateli i gromadzenie informacji o przebywających w kraju cudzoziemcach. Mówiąc językiem współczesnym, poczynił także kroki na rzecz poprawy międzynarodowego wizerunku Rosji i legitymizacji polityki zagranicznej Mikołaja I, zorientowanej na Europę Południową – miały one skłonić zachodnią opinię do przyjęcia tezy, że cała Słowiańszczyzna przynależy do rosyjskiej strefy wpływów. Wewnątrz skupiono się zaś na edukowaniu elit w duchu patriotycznym, prawosławnym i monarchicznym. W tym zakresie

353 Zaostrzone w 1836 r. przepisy o cenzurze zabraniały rozpowszechniania oficjalnych artykułów, reskryptów rządowych i wiadomości o Rosji bez uprzedniej zgody najwyższych władz; ukazów zmarłych carów nieogłaszanych za ich życia – bez zezwolenia ministra oświaty; wierszy i utworów na cześć rodziny cesarskiej – bez „najwyższego zezwolenia” i aprobaty tych jej członków, do których zostały skierowane; wspomnień osób prywatnych dotyczących procesów sądowych. Blokowano głoszenie treści godzących w wiarę i dogmaty chrześcijańskie, w działalność rządu i władz lokalnych. Jeden z przepisów karał za nieprawomyślne interpretacje faktów i wydarzeń historycznych, sprzeczne z ich oficjalnie głoszoną wykładnią. Tępieno też „szkodliwe teorie” o pochodzeniu człowieka od małpy czy odrzucenie tezy o boskim charakterze władzy państwowej. Cenzura spełniała podwójną rolę – prewencyjną i represyjną. Dotyczyło to nie tylko autora, lecz także wydawcy i cenzora – można było ich pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Dla pisarzy przewidywano surowe sankcje, z których najczęściej stosowano zesłanie.

354 B. Mucha, *Dzieje cenzury w Rosji*, Łódź 1994; *idem*, *O cenzurze rosyjskiej za panowania Mikołaja I*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Literaria, 37, 1995.

355 M. Bąkowski, *Józef Mackiewicz i cenzura*, 2013, jozefmackiewicz.com.

III Oddział miał szerokie pełnomocnictwa negatywne: przy użyciu narzędzi takich jak prowokacja, otwieranie prywatnej korespondencji czy instalowanie agentów w klubach i towarzystwach miłośników literatury kontrolował urzędników, cenzurował wydawnictwa, monitorował działalność sekciarską w Kościele prawosławnym, zbierał informacje o ludziach sprawdzanych przez policję, pełnił dozór nad więźniami oraz miejscami przesiedleń osób podejrzanych i „szkodliwych” dla państwa. Po 1830 r. czuwał również nad agenturą zagraniczną powołaną do śledzenia polskiej Wielkiej Emigracji.

Organ – równolegle z ministerstwem oświaty – weryfikował wymowę utworów literatury i czasopiśmiennictwa oraz dzieł sztuki: zamykano usta każdemu, kto wygłaszał niewygodną prawdę. Sfery te, podobnie jak historia, miały pozostawać na usługach reżimu. Jego krytyków pokazowo karano, czego doświadczyli choćby Piotr Czaadajew – były oficer gwardii, publicysta, autor *Listu filozoficznego* – oraz obarczeni odpowiedzialnością za opublikowanie tej pozycji Nikołaj Nadieżdin (redaktor pisma „Tieleskop”, w którym się ukazała, skazany na zsyłkę) i Aleksandr Bołdyriew (cenzor, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, usunięty z zajmowanych stanowisk). Samego Czaadajewa z inicjatywy Mikołaja I uznano za umyślowo chorego, zmuszono do poddania się opiece lekarskiej i zaprzestania działalności pisarskiej. Wszystko dlatego, że pozwolił sobie głosić „niesłuszne” poglądy na temat zacofanego jego zdaniem państwa, a zwłaszcza samodzierżawia i prawosławia, w dodatku w czasie, kiedy wdrażano nową ideologię imperialną, mającą się stać uzasadnieniem wojen z Turcją i argumentem za stworzeniem pod berłem Rosji wspólnoty słowiańskiej złączonej jedną religią.

Wśród istotnych zadań elity znalazło się więc wypromowanie tego punktu widzenia i przekonanie do niego mieszkańców, ale i świata zewnętrznego. W realizację tego celu zaangażowano szeroki front dyplomatyczny, naukowy i kulturowy. O prawie Rosji do tłumaczonych cywilizacyjnie zakusów imperialnych jednym głosem mówili car, jego urzędnicy, pisarze i poeci. Kult wielkości rosyjskiej kultury, niepowtarzalności tradycji, niekończących się przestrzeni pielęgnowali uczestniczący w wojnach kulturowych z Zachodem najwybitniejsi przedstawiciele dziewiętnastowiecznej literatury rosyjskiej: Puszkina, Tiutczewa, Michaił Lermontow, Aleksandr Gribojedow, Nikołaj Niekrasow czy Iwan Turgieniew.

Wyzwanie, które przed nimi stało, nie należało do łatwych: wizerunek Rosji na początku XIX stulecia był – delikatnie rzecz ujmując – nieco nadwyrężony. Na nieprzychylnie komentarze zasługiwały liczne przypadki skrytobójstwa na szczytach władzy (a nawet carobójstwa), chłopskie bunty głodowe, rebelie carskich pułków gwardyjskich czy powstania na podbitych ziemiach. Z perspektywy imperium dokonującego podbojów i przedstawiającego je jako

misję cywilizacyjną i wyzwolenczą wydarzenia te trudno uznać za korzystne. Dodatkowo po rozbiorach Polski w Europie zapanowała polonofilia, przejawiająca się m.in. otwartą niechęcią czy wręcz wrogością do Rosji. Sami upokorzeni podziałem swych ziem Polacy postrzegali agresora ze wschodu – zarówno w politycznym, jak i metafizycznym sensie – jako ucieleśnienie światowego zła. Zajmujący się tą problematyką profesor Marian Broda, historyk idei i socjolog, zauważa, że w XIX wieku Rosja, określana przez cudzoziemców (np. markiza Astolphe'a de Custine'a) jako *barbaria Moscovia*, urosła do rangi symbolu despotyzmu, pogardy dla jednostki, powszechnego serwilizmu, hipokryzji i ksenofobii³⁵⁶.

Obdarzeni lekkim piórem, pociągający oryginalnością, inteligencją i osobistym wdziękiem pisarze i poeci bez wątplenia dobrze sprawdzali się w roli piewców państwa. Nadawali się również do realizowania wyznaczonych III Oddziałowi celów prorosyjskiego lobbingu – jako wykształconych przedstawicieli arystokracji car często obsadzał ich w służbie dyplomatycznej. Ponadto kraj walczył wtedy z cudzoziemszczyzną, oni zaś przekonywali, że język rosyjski jest równie elegancki jak francuski czy niemiecki. Działali dwutorowo: z jednej strony przemycali w twórczości pożądany obraz państwa za granicą, a z drugiej brali aktywny udział w europejskim dyskursie politycznym i upowszechniali treści korzystne z punktu widzenia caratu.

Puszkina uległ presji – zobowiązał się ustnie do zaprzestania krytyki porządku politycznego – gdyż chciał wrócić z zesłania. W ciągu 11 lat, od 1826 do 1837 r., tj. do śmierci w pojedynku, napisał do „osobistego cenzora” – cara – 58 listów, co daje średnio jeden na dwa miesiące. Przechodziły one przez von Benckendorffa; on też na nie odpowiadał, co pokazuje trudną i niejednoznaczną atmosferę życia w tych czasach. W jednym z listów Puszkina poprosił o udostępnienie archiwów państwowych dotyczących historii Piotra I, którą zamierzał się zająć. Uzyskał zgodę na korzystanie z biblioteki Ermitażu, ale w rzeczywistości zajął się powstaniem Pugaczowa za Katarzyny II. Zdaniem badaczy pisarza temat ten zaktualizowały fala powstań chłopskich przetaczająca się przez Rosję w latach 1830–1831, tzw. bunty choleryczne (reakcje społeczne na pandemię cholery), rewolty osadników wojskowych, a także przewroty w Europie, zwłaszcza rewolucja francuska z 1830 r. Wkrótce też szef III Oddziału oznajmił, że Puszkina zostaje zatrudniony w charakterze urzędnika w Kolegium Spraw Zagranicznych, dzięki czemu twórca zyskał szerszy dostęp do archiwum caratu i możliwość rozwijania swoich zainteresowań. W innym liście Benckendorff pisze, że „car polecił mu jako zaufanej osobie sprawować nad nim niejawną nadzór i ukierunkować go radami”³⁵⁷.

356 Rusofobia [w:] *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski* (red. A. de Lazari), Łódź 2000, t. 3, s. 334.

357 В. Есипов, *Переписка А.С. Пушкина с А.Х. Бенкендорфом*, Москва, Санкт-Петербург 2021, s. 17, za: litved.com.

Zadanie Puszkina polegało nie tylko na pisaniu patriotycznych poematów i „słusznych” w wymowie książek, jak *Historia Pugaczowa*. Wiersz *Oszczercom Rosji* z 1831 r., spłodzony po powstaniu listopadowym, stanowił odpowiedź na wielką antyrosyjską kampanię w parlamencie francuskim po zdobyciu Warszawy przez generała Iwana Paskiewicza. Niektórzy posłowie apelowali wręcz o zbrojną interwencję Francji na rzecz Polski; powołano nawet Komitet Polski z markizem Marie Josephem de La Fayette’em, uczestnikiem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, na czele. Płomienny utwór, skierowany „przeciwko oszczercom” z Francji, którzy „nie rozumieją, że to sprawa w rodzinie słowiańskiej”, idealnie wpisiał się w kontrpropagandowe potrzeby ówczesnej Rosji. Wypomniał to poecie Adam Mickiewicz w wierszu *Do przyjaciół Moskali*, napisanym rok później, w 1832 r., i zamieszczonym w ustępie do III części *Dziadów*. Opiewając ofiarę Rylejewa i Bestużewa, przeciwstawia ich Puszkiniowi – ten „duszę wolną na wieki sprzedał w łaskę cara / I dziś na jego progach wybija pokłony”. Również później, już po śmierci Rosjanina, nasz wieszcz podkreślał, że cieniem na ich przyjaźni położyła się polityka: „rozdzieliła nas, lecz poezja zbliżyła”. Mickiewicz, polski patriota i tułacz, miał swoją „prawdę”, a Puszkini swoją, inną – niedyskutowalną, pomijającą kontekst historyczny, ale zgodną z imperialnymi interesami „prawdę” rosyjską, dającą prawo do nazwania oszczercami wszystkich, którzy odrzucili ofertę bezpieczeństwa pod skrzydłami Moskwy.

Czy Puszkini był tajnym współpracownikiem III Oddziału? Tego się nie da dowodnie potwierdzić bez dostępu do archiwów. Byli nimi natomiast jego przyjaciel i pierwszy prezes utworzonego w 1866 r. Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego książę Wiaziemski, a także dramaturg i dyplomata Aleksandr Gribojedow, chemik Dmitrij Mendelejew i geograf Nikołaj Przewalski, co autorytatywnie poświadczył szef SWZ Naryszkin³⁵⁸. Tak też twierdzą specjaliści cytowani w dokumencie „Jakie sekrety skrywali rosyjscy pisarze? Tajemnice Puszkina, Lermontowa, Gogola i Turgeniewa”, wyemitowanym w kwietniu 2022 r. w telewizji państwowej, a następnie opublikowanym na YouTube³⁵⁹. Znanych rosyjskich twórców, „zdekspirowanych” w filmie jako agentów III Oddziału, stawia się tam za godny naśladowania wzór patriotyzmu. Historycy służb specjalnych Eduard Makarewicz i Iosif Linder czy szefowa działu literackiego Archiwum Państwowego FR Marina Sidorowa przekonują, że Puszkini był animatorem wychowania patriotycznego społeczeństwa oraz miał głębokie przekonanie o „konieczności zarządzania opinią publiczną” poprzez literaturę

358 Сергей Нарышкин: «Работа историка – разведка во времени», Российское историческое общество, 20.12.2020, historyrussia.org; Интервью Сергея Нарышкина журналу «Историк»..., op. cit.

359 Какie секреты хранили русские писатели? | Тайны Пушкина, Лермонтова, Гоголя, Тургенева, Центральное Телевидение, 27.03.2022, [youtube.com](https://www.youtube.com). Obszerne omówienie tego filmu zob. Puszkini, Tiutczew i Turgeniew czyli tajne służby i bardzo krótka historia literatury rosyjskiej, Szkoła Nawigatorów, 28.05.2022, pink-panther.szkolanawigatorow.pl.

i prasę – dlatego zgłosił propozycję zorganizowania pisma politycznego, które realizowałyby te zadania. Nie powstało ono jednak, a postulat „zarządzania opinią publiczną” (czyli czymś, co na początku XIX wieku zostało stłumione w zarodku) pozostaje aktualny do dziś.

Tu należy wyjaśnić, że w ówczesnej Rosji nie istniały zorganizowane formy opinii publicznej (antyreżimowe kółka i kluby natychmiast rozpędzono, a ich członków przykładowo karano: Fiodor Dostojewski i jego 20 współtowarzyszy z kółka pietraszewców cudem uniknęli śmierci, gdyż car w ostatniej chwili zamienił wymierzoną im karę śmierci na zesłanie). Przejawy protestu mogły więc przenikać do społeczeństwa wyłącznie za pośrednictwem słowa drukowanego i sztuki. Wissarion Bieliński w napisanym notabene w Szczawnie-Zdroju słynnym *Liście do Gogola* z 1847 r. dostrzegł w rosyjskich pisarzach „jedynych przywódców, obrońców i wybawicieli od mroku samowładztwa”³⁶⁰. Zaakcentował w ten sposób etos pisarza i misyjną rolę literatury, czego nie chciały żadną miarą uznać władze carskie. W swym pełnym gniewu i sarkazmie manifestie nazwał Gogola „wyznawcą knuta, apostołem ignorancji, rzecznikiem obskurantyzmu i piewą tatarskich obyczajów”. Od niechybnej kary śmierci lub zamknięcia w twierdzy, jak sądzą badacze, uratowała go śmiertelna choroba. Rządzący nie tolerowali bowiem krytyki – ani literackiej, ani żadnej innej: rzeczywistość wolno było opisywać jedynie bezkrytycznie. Zaufaniem w Rosji mogła się cieszyć tylko literatura lojalistyczna.

Właśnie tak brzmi przesłanie przywołanego dokumentu. Puszkini i inni wybitni poeci i pisarze XIX stulecia zostali w nim zinstrumentalizowani jako przykłady lojalności wobec Rosji, jak również piewcy odwiecznych uprzedzeń Europy Zachodniej względem niej. „Zdekonspirowani” jako agenci III Oddziału (ewidentnie na potrzeby tzw. edukacji patriotycznej i duchowej obywateli), stawiani są za godny naśladowania wzór patriotyzmu.

Zgodnie ze świadectwem cytowanych w filmie ekspertów tajna policja sowiecie wynagradzała Puszkiniowi współpracę. III Oddział wypłacił mu ok. 50 tys. rubli srebrem, co stanowiło równowartość sporej wsi. Ponadto roztoczył nad kochliwym wieszczem parasol chroniący go przed zdradzonymi i wściekłymi mężami. Stosowano przy tym typowy dla Rosji proceder – korupcję: von Benckendorff wzywał rozgoryczonego małżonka i zależnie od sytuacji proponował tytułem „zadośćuczynienia” albo pieniądze, albo awans i podwyżkę. O docenieniu zasług Puszkina przez Mikołaja I miał świadczyć również fakt, że po śmierci twórcy car spłacił jego wynoszące ponad 140 tys. rubli długi, przyznał pensję wdowie po nim Natalii Gonczarowej oraz wspomógł finansowo czwórkę jego dzieci.

360 W. Bieliński, *Pisma literackie. Wybór*, Wrocław 1962, s. 527.

Puszkina niewątpliwie „wielkim poetą był”, co czyniło z niego idealnego kandydata do głoszenia imperialnej propagandy i kontrpropagandy. Wniósł niezaprzeczalny wkład w rozwój rosyjskiego języka literackiego i nie bez podstaw jest uznawany za jego ojca. Na początku kariery kojarzono go z antycarskim ruchem dekabrystów. W pewnej mierze można by go porównywać do dzisiejszych celebrytów – imponował barwnym, przepełnionym romansami życiorysem, brawurą, niecodzienną urodą (był prawnukiem Etiopczyka-Abisyńczyka Abrahama Hannibala – niewolnika, który dzięki cechom umysłu i charakteru stał się ulubieńcem Piotra I; car zwrócił mu wolność i dał szlachectwo), legendarną wręcz inteligencją (Mikołaj I miał go nazwać „najinteligentniejszą osobą w Rosji”) czy świetną znajomością francuskiego, otwierającą mu drzwi na salony XIX-wiecznego świata kultury. Z okresu nauki w słynnym Liceum w Carskim Siole (obecnie Puszkino) pochodzi nadane mu przez kolegów przezwisko „Francuz”. Słowem – jako wiarygodny dla współczesnych świetnie nadawał się do ocieplania wizerunku Imperium i utrwalania idei Rosji jako odrębnej cywilizacji.

Tragizm Puszkina polega nawet nie na tym, że został złamany, uległ presji i postępował zgodnie z instrukcjami von Benckendorffa. Chodzi raczej o to, że twórczość tego wielkiego poety o początkowo liberalnych poglądach wykorzystano do realizacji celów rosyjskich systemów władzy – carskiego, a potem stalinowskiego. Stał się on symbolem państwowotwórczym. Znamienny fakt: rokiem Puszkina ogłoszono rok 1937, sto lat po jego śmierci. Poeta wyrósł na bojownika walki klasowej i „proletariackiego frontu kulturalnego” – wydano wówczas 14 mln egzemplarzy jego utworów. Przeobraził się w narzędzie opresyjnego państwa i pozostaje nim do dziś. W 2010 r. Putin ogłosił, że 6 czerwca, dzień urodzin wieszczki, obchodzony będzie jako Dzień Języka Rosyjskiego. Rosjanie w kraju i za granicą gremialnie recytowali wtedy *Eugeniusza Oniegina* i inne jego dzieła. Zgodnie z ideologią „rosyjskiego świata” Rosja kończy się tam, gdzie kończy się język rosyjski. W tym kontekście takie materialne i niematerialne pomniki Puszkina to symboliczne, widoczne znaki owego „rosyjskiego świata”.

Cenzura – jak wiadomo z PRL-u – może przybierać najrozmaitsze formy: z jednej strony instytucjonalne, a z drugiej – nieformalnych nacisków. Te drugie są często skuteczniejsze niż ograniczenia formalne, bo trudniej się im oprzeć. Takie naciski łatwo przemieniają się w autocenzurę: pisarz sam się ogranicza, by dopasować się do oczekiwań władz. Wyrzeka się prawa do wyrażania opinii w imię wyższego dobra, pomija milczeniem niewygodne fakty, słowem – poddaje się tzw. dyscyplinie patriotycznej. W Rosji zjawisko to występowało nagminnie. Niekiedy mamy też do czynienia z cenzurą hybrydową – pośrednią między instytucjonalną i nieformalną. Mistrzem cenzury nieformalnej był Fiodor Tiutczew (1803–1873), dyplomata, poeta-mystyk, publicysta, a od 1844 r. – także cenzor.

Cytowany już Bogusław Mucha³⁶¹ pisze, że na początku lat 40. cenzura jakby złagodniała, a szeregi cenzorów zasilili „chudzi literaci”, zarabiający tak na życie, ale też z większą wyrozumiałością odnoszący się do twórców. Nie trwało to długo: Wiosna Ludów, a potem wojna krymska przyniosły nowe zaostrezenie represji. Powstał osławiony Komitet Buturlinowski³⁶², który znacznie rozszerzył użycie nadzoru policyjnego nad autorami. Wstąpienie w 1855 r. na tron Aleksandra II skutkowało tzw. odwilżą posewastopolską i ponownym złagodzeniem cenzury. Nowy car nie zamierzał redukować zakresu swej władzy autokratycznej, ale starał się stwarzać pozory rządów oświeconych, sprawowanych – jak powiedzielibyśmy dziś – przy udziale „czwartej władzy”. Miało się to przejawiać w dopuszczeniu do druku otwartych memoriałów krytycznych wobec ograniczania swobód twórczych, w tym listów Tiutczewa i Wiaziemskiego.

Podobnego zdania jest przedstawiciel tartusko-moskiewskiej szkoły semiotyecznej Paweł Rejzman, badający cenzurę w szerszym kontekście historii literatury oraz propagandy państwowej w Rosji. Wyjaśniając różne fluktuacje i zawirowania dotyczące tego zjawiska, pisze on, że stałe dokręcanie śruby i wydłużanie listy ograniczeń wolności słowa siłą rzeczy pogłębiało nieufność wobec władz, co z kolei wymagało cyklicznie powtarzanych „odwilży”. W ten sposób próbowano pogodzić narastające żądanie jawności życia publicznego z ochroną „porządku publicznego, rządów samodzierżawnych i Cerkwi prawosławnej”.

Wyrazem tych napięć za Aleksandra II były według Rejzmana dyskusje o reformie cenzury z początku lat 60. XIX wieku. Inicjował je i moderował Tiutczew. Zaprezentował się przy tym jako realista i zwolennik złagodzenia cenzury – głosił, że nie można „zbyt długo i bezwzględnie ograniczać i uciskać rozum bez uszczerbku dla całego organizmu państwowego”. Podstawą życia społecznego powinna być jawność, choć – jak zastrzegał – istnieją powody, aby bać się „zbytnej wolności” i „złej interpretacji” rozpowszechnianych utworów³⁶³. Z konieczności konflikt między zwolennikami i przeciwnikami większej wolności słowa nie został wówczas rozstrzygnięty – symulowany dyskurs zdominowały obawy przed niebezpiecznymi tendencjami. Utknął w martwym punkcie, a zamysł zmian w cenzurze porzucono. Należy go więc traktować raczej jako ówczesny projekt zarządzania opinią publiczną.

Cenzorska aktywność Tiutczewa wpisuje się w całokształt jego propaństwowej działalności jako dyplomaty, poety i publicysty. W pełni zasłużył sobie na tytuł ambasadora literatury zaangażowanej na rzecz imperialnych wpływów

361 B. Mucha, *Dzieje cenzury w Rosji*, op. cit., s. 100–101.

362 Komitet Buturlinowski (Komitet Specjalny do Nadzoru nad Drukiem) powstał w 1848 r. w ramach III Oddziału. Nazwa obiegowa pochodzi od nazwiska jego pierwszego szefa Dmitrija Buturlina. Dziesięć lat później na czele komórki stanął Tiutczew, który kierował nią do 1873 r.

363 П. Рейфман, *Цензура в дореволюционной, советской и постсоветской России*, reifman.ru.

Rosji. Autor nieśmiertelnego sloganu „Umysłem Rosji nie zrozumiesz” (1866) do III Oddziału zgłosił się sam, zmuszony potrzebą powrotu do łask utraconych wskutek złamania protokołu dyplomatycznego. W służbie dyplomatycznej – w Monachium, Turynie i Genui – spędził ponad 20 lat. W pierwszym z tych miast wziął za żonę Eleonorę Peterson, niemiecką arystokratkę, wdowę po rosyjskim dyplomacie. Równocześnie spotykał się z hrabiną Ernestyną Doernberg z domu von Pfeffel. Po śmierci Eleonory postanowił się z nią ożenić i poprosił władze o zgodę na ślub i urlop. Tę pierwszą otrzymał, tej drugiej – nie. Dopuszczał się więc niesubordynacji: po prostu opuścił placówkę i wyjechał. Wziął ze sobą dokumenty i szyfry dyplomatyczne, które następnie zgubił lub – co bardziej prawdopodobne, jak twierdzi Siemion Eksztut w cytowanym już dokumencie – zostały mu skradzione przez emisariuszy innych państw.

Wydarzenie to ściągnęło na poetę gniew władz carskich – zażądały one jego powrotu do kraju. Ociągał się, bo rozumiał, na jak poważne konsekwencje się naraził. Eksztut – autor książki *Тютчев: Тайный советник и камергер* (pol. *Tiutczew: tajny radca i kamerger*³⁶⁴), doktor nauk filozoficznych i historyk, specjalista z zakresu historii rosyjskich służb specjalnych, mający dostęp do ich archiwów i dający autorytatywne świadectwo w omawianym filmie, zauważa, że każdy inny stanąłby za takie przewinienie przed sądem. Tiutczew jednak przejął inicjatywę. Do Moskwy wprawdzie wrócił w 1843 r., lecz potem skontaktował się z hrabią von Benckendorffem i zaferował mu usługi w charakterze ideologa i pisarza politycznego kreującego pozytywny wizerunek Rosji za granicą. Zaproponował ni mniej, ni więcej tylko „partyzancką wojnę na tyłach prasy europejskiej” (jego własne określenie). Miała ona polegać na stworzeniu sieci korespondentów i oddaniu ich w służbę interesom imperium, czyli rozpoczęciu czegoś na kształt działań aktywnych w mediach. W czasach Mikołaja I, cechujących się izolacją Rosji w przededniu Wiosny Ludów, taka oferta przywróciła twórcy zarówno zaufanie monarchy, jak i paszport.

Eksztut ocenia tę inicjatywę pozytywnie. W jej efekcie Tiutczew zamieścił w prasie zagranicznej serię artykułów. Wzbudziły one silny rezonans, a polemika wokół nich trwała ok. 30 lat. „W tych tekstach Europa po raz pierwszy mogła bezpośrednio usłyszeć głos prawdziwego rosyjskiego patrioty...”³⁶⁵.

Eduard Makarewicz – znawca problematyki wpływu komunikacyjnego na człowieka, autor publikacji o kontrwywiadzie i roli literatury rosyjskiej w wojnach psychologicznych – zwraca w tym kontekście uwagę, że Tiutczew (w jego opinii wybitny państwowiec i patriota) operował na dwóch frontach: wykonywał zadania wywiadowcze III Oddziału metodami agenturalnymi

364 Kamenger (z niem. *Kammerherr*) – wyższy tytuł dworski w carskiej Rosji, odpowiednik szambelana.

365 *Какие секреты хранили русские писатели?...*, op. cit.

i w tym celu zbudował na Zachodzie siatkę agentów, a zarazem zorganizował kontrpropagandę, gdyż owi agenci mieli zdobyć przychylną opinię społeczeństwa zachodniego. Według Makarewicza praca Tiutczewa wpisywała się w szerszą koncepcję zawierającą plan obejmujący określone materiały i tematy, a „teksty te miały być realizowane przez osoby pokazujące zachodniej opinii publicznej rolę Rosji w świecie i jej politykę w kontrze do dominujących na Zachodzie poglądów”³⁶⁶.

W 1844 r. Tiutczew został doradcą ds. specjalnych poruczeń i starszym cenzorem w Kolegium Spraw Zagranicznych, a następnie (od 1848 r.) w Komitecie Buturlinowskim. W latach 1858–1873 kierował tą strukturą³⁶⁷, a zatem był najwyższym urzędnikiem na polu kontrpropagandy, którą w Rosji doceniono i systematycznie rozwijano. Już wtedy panowało przekonanie, że bywa ona bardziej efektywna niż poczynania wielu dywizji. Chętnie też powtarza się przy tej okazji maksymę Napoleona, że „dwie wrogie gazety są bardziej niebezpieczne od stutysięcznej armii”. W zakresie kontrpropagandy Tiutczew pełnił funkcje koncepcyjne i organizacyjne. W listach do publicystów – np. Aleksandra Gieorgijewskiego, redaktora pisma „Московские ведомости” (pol. „Wiadomości Moskiewskie”) – kreślił aktualną sytuację na Zachodzie i związane z nią zadania informacyjne³⁶⁸, inspirował też publikacje w kraju i za granicą. Z jego inicjatywy powstała broszura Aleksandra Mollera *Situation de Pologne au 1-er Janvier 1865* (pol. *Sytuacja w Polsce na 1 stycznia 1865*), wydana w Paryżu w 1865 r. Osobiście zajmował się jej rozpropagowaniem w prasie krajowej i zagranicznej, organizował także polemikę wokół książek i artykułów krytycznych wobec Moskwy.

Jak píše profesor Nowak, głos Tiutczewa okazał się najważniejszy w chórze piewców Rosji, którzy wystąpili przeciw „oszczerstwom” Astolphe’a de Custine’a zawartym w książce *La Russie en 1839*³⁶⁹. Opublikowana w 1843 r., stała się prawdziwym bestsellerem tego okresu oraz przyczyną furii płatnych i dobrowolnych apologetów imperium:

” W tej sferze swej aktywności subtelny liryk miał wielu zakontraktowanych przez III Oddział – carską policję polityczną – współpracowników: replikowa-

³⁶⁶ *Ibidem*.

³⁶⁷ А. Рейтблат, *Русские писатели и III отделение (1826–1855)*, „НЛО” 1999, nr 6, za: magazines.gorky.media.

³⁶⁸ Отавіана коrespondенція – зоб. Ф. Тютчев, *Письма к московским публицистам. А.И. Георгиевскому 1864–1866* [w:] *Литературное наследство, том 97, Федор Иванович Тютчев*, Москва 1988. „Литературное наследство” („Spuścizna literacka”), monumentalne wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR, to prawdziwa kopalnia wiedzy o życiu i twórczości Tiutczewa. Poświęcono mu dwie obszerne księgi tomu 97. Serię zdigitalizowała Rosyjska Akademia Nauk. Jest dostępna m.in. na stronie ИМЛИ РАН, old.imli.ru.

³⁶⁹ Książka ta znajdowała się na indeksie. W szybkowym PRL-u pojawiły się dwa skrócone tłumaczenia pod identycznym tytułem *Listy z Rosji* – Beaty Geppert (pod pseudonimem Katarzyny Czermińskiej, wyd. Aneks, Londyn 1983) i Marii Leśniewskiej (pod pseudonimem Mariana Górskiego, wyd. Editions, Paryż 1983). Ich liczne przedruki krążyły w tzw. drugim obiegu (najczęściej bez miejsca i daty wydania). Pierwszy pełny przekład w wykonaniu Pawła Hertza ukazał się dopiero w 1995 r. – zob. A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, Warszawa 1995, t. 1–2.

niem na antycarskie wystąpienia zachodniej propagandy zajmowali się między innymi w Paryżu «zagraniczny korespondent ministerstwa oświaty», nestor rosyjskiej agentury zagranicznej Jakub Tołstoj, a w Niemczech Karol Eduard Goldmann, autor głośnego dzieła «Die europaische Pentarchie»; wielu innych występowało na konkretne, doraźne zlecenia petersburskich mocodawców³⁷⁰.

W 1844 r. w ramach ostrej kampanii kontrpropagandowej Tiutczew zabrał głos na łamach „Allgemeine Zeitung”, gdzie bronił godności rosyjskiej armii „zbrukanej” przez de Custiné’a, po czym uderzył w jego opinie w monachijskiej „Gazette Universelle”. Odniesienia do książki można też znaleźć w późniejszej publicystyce poety. Jego polemiczne przesłanie brzmiało jednoznacznie: nie należy wdawać się w żalosne polemiki z książką będącą dowodem intelektualnego bezwstydu i moralnego rozkładu. Rosyjski autor zajmuje się poważniejszymi sprawami – wskazywaniem wyroków przeszłości i odślanianiem historycznej misji ojczyzny.

Na marginesie trzeba dodać, że wystąpienia Tiutczewa wzbudziły żywą reakcję polskich publicystów: Zygmunta Krasieńskiego, Wacława Lednickiego, Hieronima Kajsiewicza i Józefata Bolesława Ostrowskiego. Jako ofiary carskiej ekspansji i panowania znali je – zdaniem Nowaka – najlepiej. Doskonale wiedzieli, że „kłamstwo stanowi osnowę carskiej propagandy i fundament rozbudowanej ideologii carostawia, której moc powszechnie obowiązującą chroni w ostatecznej instancji system policyjny”³⁷¹.

Jako cenzor i praktyk „polityki bezpieczeństwa informacyjnego ówczesnej Rosji” Tiutczew napisał po francusku i niemiecku artykuły: *Rosja i Niemcy* (1844), *Notatka do cara* (1845), *Rosja i rewolucja* (1849) czy *Papięstwo i kwestia rzymska* (1850) oraz naszkicował tezy niedokończonego traktatu *Rosja i Zachód*. Nakreślił w nich potencjalne programy polityki zagranicznej imperium i partnerstwa „ze zdrowym jeszcze elementem germańskim”, co miało być remedium na „szerzącą się z Francji zgniliznę”. Wspierając swój rząd koncepcyjnie i informacyjnie, stworzył obraz tysiącletniej potęgi Rosji, zaznaczając, że w „nowoczesnym świecie” istnieją tylko dwie siły – rewolucyjna Europa i konserwatywna Rosja – które muszą stoczyć ze sobą ostateczną walkę, a przyszłość polityczna i religijna Starego Kontynentu zależy od wyniku tego starcia. Racja moralna znajduje się po stronie narodu rosyjskiego, ponieważ kryzys chrześcijaństwa zachodniego wszedł w ostateczną fazę – Zachód gnije. Stłumienie rewolucji nie oznacza jej zaniechania, gdyż jest ona formą istnienia Zachodu, płodem jego cywilizacji, począwszy od czasów Lutra.

370 A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”...*, op. cit., s. 215.

371 Więcej na ten temat zob. *ibidem*, s. 210–225.

Publicystyka Tiutczewa stanowiła jego wkład w wojnę kulturową z Zachodem. Dzięki podtrzymywanej przez Rosjan dyskusji wzbudziła tam spory rozgłos, jednak teksty „niesponsorowane” miały diametralnie odmienny wydźwięk niż te pisane na zamówienie. Paul de Bourgoing, który przedrukował obszerne fragmenty broszury *Rosja i Niemcy* oraz opatrzył je własnym krytycznym wstępem, nazwał jego koncepcje „gigantycznymi bredniami”. Oznajmił również, że wyrażają one oficjalne stanowisko rządu Rosji i świadczą raczej o potężnej zapaści w tym kraju oraz o próbach rehabilitacji cara Mikołaja I niż o kryzysie na Zachodzie³⁷². Trafnie zauważył także, że artykuł publicysty odpowiadał na niepochlebne opinie prasy niemieckiej i francuskiej względem imperium. Tiutczew dowodził w nim, że jedyną słuszną polityką Niemiec może być pozostawanie w ścisłych związkach z Rosją, albowiem tylko dzięki niej możliwy był pokojowy rozwój Europy i to Moskwie zawdzięczają one wyzwolenie od Francji. De Bourgoing miał rację: przesłanie poety zbiegło się z oficjalnym stanowiskiem caratu. Z relacji samego Tiutczewa wynika, że po zapoznaniu się z nim Mikołaj I stwierdził, iż przedstawia on jego własne myśli. Jakżeby inaczej? To przecież w jego imieniu publicysta szerzył aspiracje władzy do roli głównego obrońcy prawdziwej wiary i sprawiedliwego globalnego ładu społecznego, jak również opiewał bezkresne i nieśmiertelne imperium. Swą ojczyznę opisuje tezewo w konspencie wspomnianego już nieukończony traktatu *Rosja i Zachód* (ros. *Россия и Запад*). Już w tytule postuluje dwubiegunowy, konfrontacyjny sposób postrzegania świata, w którym Rosja jako cywilizacja Wschodu zastąpi cywilizację Zachodu: „Ludzie Zachodu rozprawiający o Rosji są podobni do Chińczyków mówiących o Europie lub do Greków rozprawiających o Rzymie. Takie jest najwidoczniej prawo historii: to czy inne społeczeństwo nigdy nie zrozumie tych, które je zastąpią”. Dalej czytamy:

” Czym jest Rosja? Co reprezentuje? Dwie rzeczy: plemię słowiańskie i Imperium Prawosławne. [...] Panslawizm, który wpadł w rewolucyjną frazeologię, to kamuflaż dla rewolucji. Prawdziwy panslawizm to masy. Ujawnia się przy spotkaniu rosyjskiego żołnierza z pierwszym lepszym chłopem słowiańskim, Słowakiem, Serbem, Bułgarem itd., a nawet Węgrem. Wszyscy oni jednakowo traktują Niemców. Panslawizm to jeszcze rzecz następująca. **Nie jest możliwa dla Słowian żadna inna polityczna narodowość poza Rosją.**

Kwestia plemienna ma jednak znaczenie drugorzędne, stanowi raczej środowisko, a nie zasadę. Zasadą fundamentalną jest prawosławna tradycja. Rosja

372 Chodzi o jego publikację *Mémoire politique*, Paris 1849. Szerzej na ten temat zob. Публицистика Тютчева в оценке западноевропейской прессы конца 1840 - начала 1850 годов [w:] Литературное наследство, том 97, Федор Иванович Тютчев, книга первая, Москва 1988, old.old.imli.ru.

jest bardziej prawosławna niż słowiańska. I właśnie jako prawosławna zawiera w sobie i chroni Imperium.

Czym jest Imperium? Imperium jest nieśmiertelne. Jest przekazywane. Tę tradycję odrzuca szkoła rewolucyjna na tej samej zasadzie co naukę Cerkwi. To indywidualizm negujący historię. A przecież idea Imperium stanowiła duszę całych dziejów Zachodu. Karol Wielki, Karol V, Ludwik XIV, Napoleon. Rewolucja ją zabiła, co stało się początkiem degradacji Zachodu. Imperium Zachodnie zawsze jednak powstawało wskutek aneksji i zawłaszczenia. Zdobywcy, które Papiestwo podzieliło z cesarzami niemieckimi (stąd ich konflikty). Prawowite Imperium [Wschodu] pozostało natomiast dziedzicznie związane ze spuścizną Konstantyna.

[...] Imperium Wschodu zostało przekazane Rosji. Jako imperator Wschodu car jest Panem Rosji. «Chcemy prawosławnego cara Wschodu» – mawiali Małorusini. Tak też mawiają wszyscy wschodni prawosławni, Słowianie i inni. Co się tyczy Turków – zajęli oni prawosławny Wschód, by ochronić go przed zachodnimi narodami do czasu utworzenia prawowitego Imperium. Imperium jest jednością. Kościół prawosławny jest jego duszą, zaś słowiańskie plemię – jego ciałem. Gdyby Rosja nie stała się Imperium, nigdy by nie dorosła. Imperium Wschodu to Rosja w swej pełnej i ostatecznej postaci³⁷³.

Tworząc projekt unii państw słowiańsko-prawosławnych pod berłem Rosji, Tiutczew opiera się na antynomiach: Rosja–Zachód, prawosławie–rzymski katolicyzm, konserwatywne imperium–rewolucja. Tej pierwszej poświęcił napisany po francusku w 1844 r. tekst *Rosja i Niemcy*, włączony do konspektu planowanego traktatu *Rosja i Zachód*. Przeciwstawiając Imperium Wschodu cywilizacji zachodniej, wyraźnie widzi płynące z Zachodu zagrożenie „rewolucyjne”. „Rewolucja” to w jego ujęciu pojęcie złożone i wieloznaczne. Wiadomo przykładowo, że jako cenzor zakazał opublikowania po rosyjsku krążącego po Europie *Manifestu komunistycznego*. Tematowi rewolucji wiele miejsca poświęcił w artykule *Rosja i rewolucja*. Prowadzi w nim czytelnika do wniosku o wyjątkowej roli Rosji, która – ze względu na swe nieskażone chrześcijańskie wartości – jako jedyna może się jej przeciwstawić, uratować stary porządek i chyłący się ku upadkowi gnijący Zachód.

W cytowanym fragmencie Tiutczew zajął się jednak przede wszystkim konsekwencjami Wiosny Ludów, przebudzenia narodowego i toczącego się w Europie dyskursu narodowościowego. Stanowczo oświadczył więc: „Nie jest możliwa dla Słowian żadna inna polityczna narodowość poza Rosją”. Rewolucja mentalna na rozprawiającym o etnosie politycznym i państwowym Zachodzie,

373 Zob. *Незавершённый трактат <Россия и Запад>* [w:] Ф. Тютчев, *Россия и Запад*, Институт русской цивилизации, Москва 2011, rusinst.su, s. 117–119, tłum. własne.

ewidentnie zagrażająca budowanemu słowiańskiemu Imperium Wschodu, skłoniła go do zaktualizowania utrwalonej przez prawosławie pamięci kulturowej – o dziedziczeniu i kultywowaniu spuścizny po Wschodnim Imperium Rzymskim, czyli Bizancjum. W tym kontekście Małorusinów (Ukraińców) traktuje jako Słowian pod specjalnym nadzorem, którym – podobnie jak Zachodowi – stale należy przypominać o „prawosławnej” strefie wpływów i wyzwoleniczej misji Rosji. Główne filary jego projektu imperialnego stanowią jednak obrona bizantyjskiego prawosławia przed rzymskim katolicyzmem i zawiązanie szerszej wspólnoty słowiańskiej. Oba były trwałymi elementami tożsamości kulturowej Rosji, oba też zapewniały ideowe uzasadnienie ekspansji terytorialnej prowadzonej zgodnie z odwiecznym programem zbierania „ziem ruskich”.

Publicystyka polityczna Tiutczewa jako wyraz jego imperialnych intuicji ma niewiele wspólnego z rzeczywistością – to czysta (kontr)propaganda. Idee w niej zawarte znajdują zarazem odzwierciedlenie w jego liryce politycznej, wzmacniającej siłę oddziaływania informacyjno-psychologicznego za pośrednictwem kultury. W powstałym w trakcie Wiosny Ludów (w 1848 lub 1849 r.) wierszu *Rosyjska geografia* (ros. *Русская география*) poeta przekonywał, że imperium jest bezkresne i niezmierzone, a obszaru dziedzictwa Rosji nie da się określić w czasie rzeczywistym – to kwestia przyszłości. Teren owego dziedziczenia obejmuje trzy stolice: Rzym, Konstantynopol i Moskwę; siedem mórz wewnętrznych, siedem rzek: od Nilu do Newy, od Łaby do Chin, od Wołgi do Eufratu, Gangesu i Dunaju. Jest to przy tym terytorium sakralne, które zgodnie z wolą Ducha Świętego i biblijnych proroków będzie trwać wiecznie. Słowem – Rosja nie kończy się nigdy i nigdzie.

Nie powinno zatem dziwić, że Tiutczewa – uznanego przez przytaczanych wyżej komentatorów rosyjskiej telewizji państwowej za ojca kontrpropagandy i operacji wpływu – współcześni entuzjaści jego poezji i publicystyki uważają także za prekursora krajowej geopolityki, ideologa i wybitnego historiozofa³⁷⁴. Sławił „święte cesarstwo” – nawet jeśli było to imperium chorej wyobraźni.

5. Case study: walka Rosji z Zachodem (na motywach Tiutczewa)

W powszechnym przekonaniu stosunek Rosjan do Zachodu odzwierciedla ich obawy o zachowanie własnej tożsamości w przypadku włączenia się w procesy globalizacyjne. Obraz Zachodu – od stuleci ucieleśniającego „innego” – siłą rzeczy

374 Zob. np. В. Цымбурский, *Тютчев как геополитик*, „Общественные науки и современность” 1995, no. 6, za: ruthenia.ru; В. Кожин, *Пророк в своем отечестве (Фёдор Тютчев. Россия. Век XIX)*, Moskwa 2001; О. Соловьёва, *Историко-философские взгляды Ф.И. Тютчева*, „Вестник МГУ” 1999, no. 4 (Сер. 8, История).

obciążały pokłady myślenia mitycznego i konfrontacyjnego. I tak jest do dziś. Jak zauważa Marian Broda:

” Zachód stanowi nie tylko symbol, obraz, kod dla oznaczenia «Innego» – we wzajemnej relacji z tym symbolem ujawniają się zadawnione, utajone traumy, zawierając w wielu przypadkach – przez podkreślanie i uzasadnianie własnej samoistości, wyższości, unikalności, wyjątkowości, perspektywiczności, uniwersalności itp. – skrywane i drogą autosugestii zwalczane poczucie wewnętrznej zależności. W swym obrazie Zachodu chętnie odnajdują oni [Rosjanie] takie cechy-ułomności, które sprawiają, iż – pozostając w sferze petryfikacji, «starczego» zmierzchu, fragmentaryzacji i rozkładu, niezdolny do samodzielnego wyjścia poza jej ramy – potrzebuje on rosyjskiej misji: jednoczącej, przewodniej, zbawczej itp.³⁷⁵

Jeśli z perspektywy Rosji Zachód potrzebuje jej i jej misji, to w zachodnim myśleniu o niej zachowywało się zawsze poczucie dystansu, w związku z czym jego stosunek do tego państwa oscylował zwykle między zrjonalizowanym chłodem a emocjonalnym zafascynowaniem „wschodnim folklorem”. Rosja przyjmowała to jako pouczenie (uwydatniające jej niższość, niedojrzałość cywilizacyjną), rezygnację z partnerstwa bądź policzek, brak należytego zainteresowania. Każdy z tych przypadków sprzyjał utrwalaniu się stereotypów nie tylko „innego”, lecz także samego siebie. Historycznie ukształtowane stereotypy zaś – ze względu na ich funkcje społeczne, poznawcze, emocjonalne itp. – mają zdolność reprodukcji. Nie buduje się ich na faktach – ich fundament stanowią negatywne emocje oparte na uprzedzeniach. Wmontowane w obraz przeciwnika sugerują, że są jedynie odpowiedzią na presję „innego”. Nie trzeba dodawać, że stereotypy (np. rusofoba) to znakomite środki do prowadzenia długotrwałych operacji informacyjno-psychologicznych.

Obserwowany obecnie wybór Tiutczewa na autorytatywnego świadka odwiecznego konfliktu między Rosją a Zachodem jest zrozumiały. Był słowianofilem, a słowianofilski obraz Rosji skonstruowano na negatywie prozachodniego wizerunku Europy. W opozycji do „złych”, „zeuropeizowanych” okcydentalistów grono to dowodziło, że rosyjska kultura ma charakter pierwotny i wyrasta z narodowego i religijnego pnia. „Aby to udowodnić, pisarze słowianofilscy musieli zbudować rosyjską historiografię, która jest jedną olbrzymią falsyfikacją. Sprowadza się do opisu przeszłości jako rozwoju harmonii. W przeciwieństwie do Europy, której historia – równie sfalsyfikowana – jawi się jako łańcuch katastrof”³⁷⁶. Co jednak najważniejsze, słowianofile zasugerowali własnemu

375 M. Broda, *Zrozumieć Rosję? O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*, Łódź 2011, s. 324, za: dspace.uni.lodz.pl.

376 Por. A. Besançon, *Edukacja religijna Rosji*, „Znak” 1981, nr 9(327), s. 1212; idem, *Święta Ruś*, Warszawa 2012, s. 75–76.

społeczeństwu i światu, że Rosja wymyka się jakiegokolwiek krytyce i racjonalnej analizie typu zachodniego, jako że jest niewysławialna, co Tiutczew wyraził w nieśmiertelnym czterowierszu:

” Umysłem Rosji nie zrozumiesz
I zwykłą miarą jej nie zmierzysz.
Postać szczególną ona ma.
W Ruś można tylko wierzyć³⁷⁷.

Zainteresowanie Tiutczewem nosi wszelkie znamiona upolitycznienia i ewidentnego sterowania z góry. Postaram się to pokazać na przykładzie szerszej operacji informacyjno-propagandowej wykorzystującej jego myśl. Schedę po publiczście spin doktorzy instrumentalizują wybiórczo, manipulacyjnie. Wyłaniające się z jego twórczości utopijne wyobrażenie o imperium jest oczywiście dalekie od realiów, ale – o czym mówiłam wcześniej – propaganda nie dąży do spójności: chodzi o symbole i stereotypy, które stają się narzędziami. Popularyzacja dzieła Tiutczewa trwa więc nieprzerwanie: jego spuściznę przybliżają i interpretują nie tylko poświęcone jej strony internetowe³⁷⁸, lecz także portale oficjalne, prawosławne i nacjonalistyczne.

Tak poszerza się ramy społecznej akceptacji dla ekspansjonistycznej polityki państwa. Na Tiutczewowskim koncepcie rusofobii oparto antyzachodnie kampanie w odpowiedzi na dezaprobatę względem bezprawnej aneksji Krymu w 2014 r.³⁷⁹ Nowy impuls do zainteresowania się poetą dała agresja zbrojna na Ukrainę w roku 2022. Swoiste preludium do aktualnej batalii informacyjnej opartej na motywach z poezji i publicystyki Tiutczewa stanowiło wystąpienie rzeczniczki MSZ FR Marii Zacharowej z 15 lutego 2022 r.³⁸⁰ Komentując pojawiające się w zachodniej prasie informacje o przygotowywanej okupacji Ukrainy, kłamliwie je odrzuciła, określiła mianem dezinformacji i zacytowała wiersz o „zimie, która nie na próżno się złości”. Przy okazji dodała, że „Tiutczew wiele uwagi poświęcał neutralizowaniu «fejków» (choć nosiły one wówczas nazwę oszczerstwa, potwarzy, kłamstwa) na temat naszego kraju”. Jako przykład

377 Epigram w przekładzie Ryszarda Łuźnego (zob. F. Tiutczew, *Wybór poezji*, Wrocław 1978, s. XXXIII). Należy zauważyć, że w oryginale słowo „Rosja” występuje również w czwartym wersecie. W późniejszym tomiku opracowanym przez Łuźnego czterowiersz ma postać: „Nie sposób pojąć jej rozumem, / Nie sposób zwykłą miarką mierzyć. / Ma w sobie tyle skrytej dumy, / Że w Rosję można tylko wierzyć”. Zob. F. Tiutczew, *Sto wierszy* (red. R. Łuźny), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1989, s. 98.

378 Zob. np. *Тютчевiana*. Сайт рабочей группы по изучению творчества Тютчева, ruthenia.ru; Федор Тютчев, tutchev.lit-info.ru; ftutchev.ru.

379 J. Darczewska, P. Żochowski, *Rusofobia w strategii Kremla...*, op. cit.

380 Resort spraw zagranicznych zaczął interesować się Tiutczewem już jakiś czas temu: w 2017 r. poeta gruntował pozytywny wizerunek szefa MSZ Ławrowa. Media szeroko donosiły o wręczeniu mu przez Putina z okazji dnia urodzin tomiku poezji Tiutczewa, wydanego w 1913 r. Informując o tym „symbolicznym” prezencie, TV Zvezda wyjaśniła, że „Tiutczew sam pracował w resorcie dyplomatycznym, a Siergiej Ławrow – podobnie jak jego znakomity kolega – również pisze wiersze”. Zob. *Путин подарил Лаврову раритетный сборник стихов Тютчева*, Телеканал «Звезда», 22.03.2017, tvzvezda.ru.

podała wspomnianą już książkę *Rosja w roku 1839*, o której publicysta pisał, że to „świadectwo intelektualnego bezwstydu i moralnego rozkładu”. Stawiając kropkę nad „i”, stwierdziła: „Mijają stulecia, a podejście do Rosji nie zmienia się”³⁸¹. Tiutczewem posłużyła się też już po rozpoczęciu inwazji. We wpisie na Telegramie z 26 lutego 2022 r. zwróciła się do użytkowników sieci, obawiających się zapewne dalszego pogarszania się wizerunku Rosjan za granicą. Zamieściła fragment wiersza z 1867 r. *Напрасный труд* [pol. *Daremny trud*], w którym poeta przypominał swym rodakom, że „nigdy nie zdobędą uznania Europejczyków”, po czym dorzuciła: „Te słowa są aktualne jak nigdy dotąd. Historia się powtarza. Czasem słyszę: po co wracać do przeszłości, należy przecież patrzeć w przyszłość! Tyle że bez znajomości historii zamiast iść naprzód, będziemy krążyć w kółko”³⁸². W obu przypadkach zasugerowała, że nieunikniona napaść na Ukrainę to część odwiecznego konfliktu Rosji z Zachodem i jej walki z globalną rusofobią.

Od marca 2022 r. mogliśmy obserwować „pełnoskalową” operację medialną na motywach Tiutczewa – modelową wręcz egzemplifikację rosyjskich kampanii dezinformacyjnych, w których uczestniczą politycy i dyplomaci, dziennikarze, środowisko analityczno-eksperckie i naukowe. Rozpoczęła się i do dziś toczy w internecie, a od czasu do czasu przenosi się ze świata wirtualnego do rzeczywistego. Tę prostą w gruncie rzeczy akcją informacyjną oparto na jednym cytacie – 12 marca szefowa RT Margarita Simonjan opublikowała na swoim koncie na Telegramie następujący fragment listu poety do żony (1854). I jak wszyscy cytujący Tiutczewa zaakcentowała jego aktualność:

” Już dawno można było przewidzieć, że ta wściekła nienawiść przeciwko Rosji, która z każdym rokiem była podsycana na Zachodzie, kiedyś wreszcie zerwie się z łańcucha. I ta chwila nadeszła. Oto cały Zachód postanowił wyrazić swoją negację Rosji i zablokować jej drogę do przyszłości. Rosji najwzyczajniej w świecie zaproponowano samobójstwo, wyrzeczenie się samych podstaw jej egzystencji, uroczyste zadeklarowanie, że jest zjawiskiem dzikim i bezsensownym – jak zło, które trzeba naprawić.

Sygnał wysłany przez szefową propagandy za granicę został dostrzeżony i już następnego dnia przytoczony fragment znalazł się w dzienniku telewizyjnym na I Kanale, gdzie opatrzone go komentarzem sugerującym, że Zachód w nienawiści do Rosji nie cofa się przed użyciem siły:

” Jeśli ktoś do tej pory myśli, że rusofobia Zachodu to nowe zjawisko, to się myli. Nasz wielki poeta Fiodor Tiutczew, który był dodatkowo znakomitym dyplomatą, napisał te słowa w przededniu wojny krymskiej. Na nasz kraj napadnięto

381 Н. Анисимова, Захарова ответила на заявления о «вторжении на Украину» стихами Тютчева, РБК, 15.02.2022, rbc.ru.

382 Мария Захарова, 26.02.2022, Telegram, t.me.

wówczas nie tylko na Morzu Czarnym, ale i na Białym, na Bałtyku i Kamczatce. Te słowa mają 170 lat, a jak rezonują!³⁸³

Potem poszło jeszcze szybciej: tego samego dnia w tej samej postaci urywek pojawił się na stronie Ambasady FR w Argentynie, a 15 marca przytoczyła go w wystąpieniu przedstawicielka Rosji przy UNESCO Tatjana Dowgalenko. Wkrótce cytaty zaczęły lawinowo powielać sieci społecznościowe, zwłaszcza po tym jak 17 marca zamieścił go na Telegramie były prezydent i były premier, a aktualnie wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa FR Dmitrij Miedwiediew. Dodał on, że „obserwowana obecnie antyrosyjska histeria nie jest zjawiskiem nowym. Występowała i w XIX, i w XX wieku”.

Aby rozwiać wątpliwości odbiorców, a zarazem przykuć ich uwagę, anonimowy ekspert z portalu provereno.media odnalazł przytaczany fragment w książce *Tiutczew* Wadima Kożynowa (I wyd. z 1988 r. wznowiono w roku 2009)³⁸⁴ i ustalił, że pochodzi on z biografii poety autorstwa jego zięcia Iwana Aksakowa, który przytoczył napisany po francusku list Tiutczewa do żony, leczącej się wtedy w Niemczech³⁸⁵. Nieznany badacz potwierdził jego autentyczność, lecz zauważył pewne „skrótły niezmienną treść merytorycznej”. Porównanie całości cytatu z przywołanym wyżej urywkiem dowodzi po raz kolejny, że współczesna kontrpropaganda skwapliwie unika treści niekorzystnych z punktu widzenia jej realizatorów. W tym konkretnym przypadku usunięto fragment zawierający niepoehlebny opis Rosji, poddanej zabiegowi animizacji i przyrównanej do psa na łańcuchu – nieracjonalnego, dzikiego, wiedzionego instynktem, pozbawionego samokontroli:

” **To coś, co w języku oficjalnym nazywano Rosją, cokolwiek by robiło, by odsunąć fatum: merdało ogonem, targowało się, chowało banderę, wyrzekało się samego siebie – nic nie pomagało.** I oto nastąpił dzień, kiedy zażądano bardziej jaskrawego dowodu jej umiarkowania, Rosji najzwyczajniej w świecie zaproponowano samobójstwo³⁸⁶.

383 *Почти 170 лет назад русский поэт Федор Тютчев написал о ненависти Запада к России и русским*, Первый канал, 13.03.2022, 1tv.ru, tłum. własne.

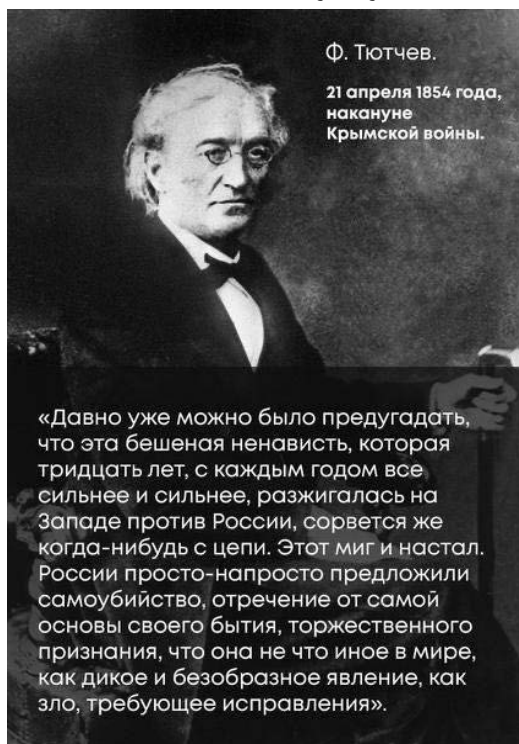
384 В. Кожин, *Тютчев*, Москва 2009; tu skorzystano z tekstu online, bez stron, za: flutchev.ru. Cytat pochodzi z rozdziału 11, *W służbie Rosji*.

385 Zob. И. Аксаков, *Федор Иванович Тютчев*, Москва 1874, za: viewer.rsl.ru. Wydanie elektroniczne nie zawiera stron; list znajduje się w kolumnach 307–310.

386 Pełna wersja cytatu w oryginale (różnice oznaczono): „Давно уже можно было предугадывать, что эта бешеная ненависть – **словно ненависть пса к привязи**, – ненависть, которая **тридцать лет**, с каждым годом всё сильнее и сильнее, разжигалась на Западе против России, сорвётся же когда-нибудь с цепи. Этот миг и настал. **То, что на официальном языке называлось Россией – чего уже оно ни делало, чтоб отвратить роковую судьбу: и виляло, и торговалось, и прятало знамя, и отрицало даже самое себя, – ничто не помогло. Пришёл-таки день, когда от неё потребовали ещё более яркого доказательства её умеренности**, просто-напросто предложили самоубийство, отречение от самой основы своего бытия, торжественного признания, что она не что иное в мире, как дикое и безобразное явление, как зло, требующее исправления”.

Operację demonizacji Zachodu przez wiele miesięcy wspierał popularny informacyjno-rozrywkowy serwis społecznościowy Pikabu, niestroniący także od wulgarnych akcji propagandowych. Można tam znaleźć pełno okolicznościowych memów i wpisów zawierających jednoznaczny przekaz, że Zachód dąży do zniszczenia Rosji, likwidacji jej państwowości i suwerenności. Wśród nich znalazł się wielokrotnie powielony obrazek z podobizną Tiutczewa i kampanijnym cytatem.

ILUSTRACJA. Mem sieciowy z cytatem z Tiutczewa



Źródło: Слова Тютчева актуальны и сегодня, TangoVpampasah, pikabu.ru.

Po upływie ponad roku cytaty zostały „odświeżony” przez Ławrowa podczas prezentacji nowego projektu kulturalno-oświatowego „Salon literacki: ambasadorzy kultury rosyjskiej” (ros. „Литературная гостиная: послы русской культуры”). Przedsięwzięcie realizują Muzeum Historii Literatury im. W. Dala i Główny Zarząd ds. Obsługi Korpusu Dyplomatycznego przy MSZ FR, a pierwsze spotkanie z tego cyklu – 27 września 2023 r. – poświęcono właśnie Tiutczewowi³⁸⁷.

387 Вступительное слово Министра иностранных дел России С.В.Лаврова на церемонии открытия «Литературной гостиной. Послы русской культуры», посвященной жизни и творчеству Ф.И.Тютчева, Москва, 27 сентября 2023 года, Министерство Spraw Zagranicznych FR, www.mid.ru; Министр иностранных дел Российской Федерации Сергей

Minister dokonał przy tym znamiennej manipulacji. Zaczynający się od słów „Już dawno można było przewidzieć, że ta wściekła nienawiść przeciwko Rosji, która z każdym rokiem była podsycana na Zachodzie, kiedyś wreszcie zerwie się z łańcucha” urywek zakończył frazą: **„Nie oszukujmy się. Rosja z ogromnym prawdopodobieństwem zdecyduje się na starcie z całą Europą”**. Wyimek, w którym dominowało rozgoryczenie z powodu „niewdzięczności” Zachodu oraz potraktowania Rosji jako „istoty” niższej niż on, zmienił wymowę – rozczarowanie zastąpiła groźba. Przesłanie nie pozostawia wątpliwości: Moskwa straciła cierpliwość i zamierza wziąć odwet na Europie.

W tym przypadku dezinformacja polega na kompilacji dwóch cytatów: początek tekstu pochodzi z listu poety do żony z 21 kwietnia 1854 r., a koniec – z innego listu do niej, datowanego 24 lutego tegoż roku. Dlaczego Ławrow je połączył? By zaktualizować przekaz, odnieść go do okupacji Ukrainy, uwypuklić groźbę sytuacji i skonkludować:

” Dlatego to wszystko, co robimy dziś, co robi nasz prezydent, armia, społeczeństwo, państwo – to wszystko jest zorientowane na to, aby te zamierzenia, o których [Tiutczew] pisał prawie dwieście lat temu, nigdy się nie zmaterializowały. Pamięć o nim jest jednym z tych symboli, które nas skłaniają do tego, byśmy zawsze bronili swojej prawdy³⁸⁸.

Przy okazji minister wyciągnął „straszak wojenny”, wzmacniając tezę oficjalnej propagandy, że „wojskowa operacja specjalna” w Ukrainie to również metoda zapobieżenia wybuchowi trzeciej wojny światowej. Gazeta „Izwestija”³⁸⁹ wyeksponowała ten urywek w tytule materiału i przypomniała, że kilka dni wcześniej – 23 września 2023 r. – Ławrow podczas 78. sesji plenarnej Zgromadzenia Generalnego ONZ także mówił o grozie „obecnej sytuacji”. Oskarżał też Zachód o „rozpad państwa ukraińskiego” i głosił, że dziś świat musi się skupić na tym, aby nie dopuścić do wojny globalnej.

Szefa resortu spraw zagranicznych poparł Michaił Szwydkoj, były minister kultury, a aktualnie specjalny przedstawiciel prezydenta ds. międzynarodowej współpracy kulturalnej. Zwrócił on uwagę, że Tiutczew należał do pierwszych rosyjskich dyplomatów zaniepokojonych niesprzyjającym wizerunkiem państwa, jaki dominował w Europie od dawien dawna. Postanowił więc pokazać von Benckendorffowi swą „wizję wpływu na europejską opinię publiczną, co zyskało aprobatę zarówno szefa III Oddziału, jak i samego Mikołaja I”. Artykuły

Викторович Лавров открыл цикл литературно-музыкальных вечеров «Литературная гостиная: послы русской культуры», Główny Zarząd ds. Obsługi Korpusu Dyplomatycznego przy MSZ FR, 28.09.2023, updk.ru.

388 Лавров процитировал слова Тютчева о схватке России и Запада, ТАСС, 27.09.2023, tass.ru; «Россия вступит в схватку с целой Европой». Лавров процитировал Тютчева и пообещал, что «такой позор не повторится», Фонтанка.Ру, 27.09.2023, fontanka.ru.

389 Лавров процитировал слова Тютчева о схватке России и Запада, Известия, 27.09.2023, iz.ru.

Tiutczewa w europejskich gazetach budziły nie tylko żywotne zainteresowanie, lecz także przerażenie w Starym Świecie – oświadczył. – W każdym razie nie pozostały niezauważone; otworzyły mu też nową ścieżkę kariery w służbie państwu”. Szwydkoj też przywołał omawiany cytat, po czym oznajmił, że minister po prostu nie mógł go pominąć: „po 170 latach historyczne analogie okazały się tożsame”³⁹⁰.

Z tym akurat można się zgodzić. Rozgoryczenie poety wynikało z błędnej oceny sytuacji. Mikołaj I i carscy tajni radcy nadal oczekiwali od Europy wdzięczności za „uwolnienie jej od Napoleona”, przypieczętowane „świętym przymierzem” mocarstw. W 1853 r., po nieskutecznych próbach skłonienia Anglii do rozbioru Turcji, wojska wkroczyły do księstw naddunajskich. Postanowiono w ten sposób wyrzucić presję na Konstantynopolu i skłonić go do wyrażenia zgody na „rosyjską opiekę” nad wszystkimi prawosławnymi mieszkańcami Imperium Otomańskiego. W trakcie wojny krymskiej (1853–1856) Zachód „nie blokował Rosji drogi do przyszłości”, lecz uniemożliwiał jej ekspansję na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Zawiązał ze słabą wówczas Turcją koalicję, co – według słów Tiutczewa – doprowadziło Imperium Rosyjskie do „upokarzającej katastrofy”: na mocy postanowień traktatu paryskiego wycofało się ono z Sewastopola, straciło na rzecz Turcji ujście Dunaju i część Besarabii, a opiekę nad ludnością prawosławną miały sprawować wszystkie mocarstwa. Żeglugę na Dunaju umiędzynarodowiono, a Morze Czarne stało się neutralne, w związku z czym Moskwa nie miała już prawa do utrzymywania floty wojennej na tym akwenie i fortyfikacji na jego brzegach. Traktat oznaczał więc zdecydowane obniżenie pozycji międzynarodowej państwa, osiągniętej po kongresie wiedeńskim.

Wojna krymska nadwyrężyła autorytet władzy i podważyła jej filary. Wśród przyczyn porażki historycy wymieniają nie tylko lepsze wyposażenie armii krajów zachodnich – sojuszników Turcji, lecz także uwarunkowania wewnętrzne – korupcję i kradzieże na szeroką skalę w administracji cywilnej i wojskowej czy brak umiejętności taktycznych dowódców oraz słabe wyszkolenie armii, co doprowadziło do poważnych strat³⁹¹. Dla Tiutczewa, pracującego nad ideologiczną i propagandową osłoną obrazu potężnego i niezwyciężonego imperium, musiało to być wielkim upokorzeniem. Przede wszystkim jednak wojna krymska odsłoniła zaborcze oblicze Rosji oraz pokazała światu i własnemu społeczeństwu, że carat nie jest tak potężny, jak myśłano.

Rosyjska agresja, która spowodowała wojnę krymską, spotkała się z oburzeniem zachodniej opinii publicznej. Po klęsce Tiutczew jako ceniony specjalista

390 M. Швыдкой, *Россия и Европа на протяжении тысячелетия глядят друг в друга*, Российская газета, 3.10.2023, rg.ru.

391 A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2009, s. 337–339.

ds. Zachodu już przy następnym carze – Aleksandrze II – został doradcą nowego szefa resortu spraw zagranicznych, księcia Aleksandra Gorczakowa. Antyzachodniej postawy się nie wyzbył. Polemizując z ministrem, bez owijania w bawełnę pisał:

” Między Rosją i Zachodem nie może być sojuszu ani na tle interesów, ani zasad. My, Rosjanie, musimy stale pamiętać, że zasady, na których opierają się Rosja i Europa, są tak przeciwstawne, tak wzajemnie się wykluczające, że życie jednej jest możliwe jedynie za cenę śmierci drugiej. Z tego wniossek, że jedynie właściwą polityką Rosji wobec mocarstw zachodnich nie jest sojusz z tym czy innym mocarstwem, lecz ich rozdzielenie. Tylko wówczas, kiedy są rozdzielone, przestają być wrogię wobec Rosji – z bezsilności.

Powyższy cytat pochodzi z notatki do Gorczakowa z 26 czerwca 1864 r. Przytacza ją wspomniany Kożynow³⁹². Badania spuścizny Tiutczewa rozpoczął on w latach 70. W jego ocenie publicysta ten był w pierwszej kolejności wiernie służącym państwu dyplomatą. Dlatego „stawiał wyżej interes Rosji jako państwa ponad sprawy rządu i cara, a kurs zagranicznej polityki Rosji próbował zmienić tak, by była ona prowadzona z korzyścią dla narodu rosyjskiego”. Aktywnie uczestniczył w wypracowaniu koncepcji polityki zagranicznej neutralizującej skutki „katastrofy krymskiej”. Dążono do anulowania postanowień pokoju w Paryżu, w tym zwłaszcza paragrafu o neutralnym statusie Sewastopola i Morza Czarnego. Strategia miała wykorzystywać rozbieżności w kursie zachodnich mocarstw wobec Moskwy: walczono „nie na drodze militarnej, ale dyplomatycznej”. Taka generalna linia, zwana dziś także „doktryną Gorczakowa”, współtworzy zasady współczesnej polityki zagranicznej Rosji, odgrywającej rolę imperium eurazjatyckiego.

Aby owe zasady umocnić, Tiutczew czynił różnorodne kroki. Kiedy w połowie 1866 r. w kręgach dworskich pojawiła się idea przeprowadzenia w kraju ogólnoeuropejskiego kongresu, pominął drogę służbową i posłał bezpośrednio do Aleksandra II list z apelem, by „powstrzymał organizatorów, póki nie jest za późno”. Argumentował, że rezultat takiego zjazdu łatwo przewidzieć: „Rosja stanie się kozłem ofiarnym, będzie obarczona odpowiedzialnością za wszystkie europejskie trudności”. Przekonywał, że będzie on bardziej zgubny niż klęska w wojnie krymskiej, bo utrwali ją w świadomości Zachodu i doprowadzi do „wyrzeczenia się całej naszej przeszłości i całej naszej przyszłości”. Do kongresu, dodajmy, wtedy nie doszło, co może świadczyć o skuteczności ówczesnego środowiska eksperckiego. Oznacza to także, że „generalna linia”

392 В. Кожинов, *Пророк в своем отечестве...*, op. cit., s. 248; zob. także Цитаты известных личностей, ru.citaty.net. Ten sam cytat znajduje się w książce Коżynова Тютчев, rozdz. 11, *W służbie Rosji*, op. cit.

von Benckendorffa dotycząca świetlanej przyszłości Rosji czerpiącej ze sławnej przeszłości dobrze wpisała się w radziecką historiografię i kulturę, zachowując aktualność i żywotność do teraz. To głównie pokłosie właściwego rozpoznania preferencji w przeważającej większości ubogiego i podatnego na argumenty populistyczne społeczeństwa.

Tiutczew oczywiście świetnie orientował się w realiach polityki imperialnej i życia społecznego i porównywał je z zachodnimi, które poznał w trakcie służby na placówkach zagranicznych. Jego wizja imperium to – można rzec – utopijna wizja Rosji przyszłości, postulowany historyczny i polityczny ideał, któremu przeczyły rzeczywiste wydarzenia współczesne. Nieprzypadkowo więc dominujące za rządów Mikołaja I i Aleksandra II prądy światopoglądowe – słowianofilstwo i panslawizm – koncentrowały się na uzasadnianiu wyższości rosyjskiego systemu władzy, rosyjskiego prawosławia, nieskalanego obcymi wartościami, i Rosjan, wyrastających ponad inne narody słowiańskie. A jednocześnie przypominały o specyfice Rosji, wyjątkowości jej geografii i historii, misji cywilizacyjnej oraz przekonywały, że mechaniczne implementowanie wartości europejskich grozi temu państwu katastrofą.

Zbliżone motywy odnajdujemy we wszystkich tamtejszych koncepcjach ideowych – i tych wcześniejszych, i późniejszych. I nie powinno dziwić, że podobne uwarunkowania rodzą na ogół podobne reakcje. „Polonofilia” po powstaniu listopadowym, a następnie styczniowym skutkowałą w Rosji równie silną kampanią informacyjną oskarżającą Zachód o rusofobię, co jego „ukrainofilia” po aneksji Krymu w 2014 r. i zbrojnej napaści na Ukrainę w lutym 2022 r. Moskwa nie rezygnuje bowiem z utopijnych projektów pokroju „rosyjskiego świata” i nie widzi *iunctim* między sankcjami nakładanymi na Rosję a „sytuacją na ukraińskich frontach” – widzi zachodnie bariery na drodze do swej „świetlanej przyszłości”.

W wojnie z „zachodnim agresorem” front kultury ma długie tradycje i utrwaloną pozycję. Poezja i myśl omawianego autora była instrumentalizowana w czasach imperium sowieckiego, chętnie też wykorzystuje się ją dziś. Okazji do tego nie brakuje. Od 1996 r. istnieje Wszechrosyjska Nagroda im. F.I. Tiutczewa „Rosyjska Droga” (ros. „Русский путь”), którą można otrzymać za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie literatury, publicystyki, muzyki i sztuk pięknych³⁹³. Jest wręczana w Briańsku, małej ojczyźnie poety, urodzonego we wsi Owstug w obwodzie briańskim. Zrozumiałe, że Briańszczyzna silnie reaguje na dotyczące go inicjatywy centrum³⁹⁴. Przedsięwzięcia związane choćby z rocznicami urodzin i śmierci poety (5 grudnia 1803 – 27 lipca 1873) napotykają „żywy odzew”

393 Всероссийская литературная премия им. Ф.И. Тютчева «Русский путь», Брянский край, libryansk.ru.

394 Научно-практическая конференция «Тютчев и тютчеведение в начале третьего тысячелетия», Культура.РФ, culture.ru.

wydziałów kultury pozostałych podmiotów FR. W 2023 r., na 220. rocznicę jego urodzin, masowo zareagowały one wystawami, a przynajmniej – jak Czukotka – okolicznościowymi artykułami³⁹⁵. Oczywiście do największych uroczystości ku czci wieszczka doszło w Moskwie i Petersburgu. Ich motywy przewodnie to „poezja i służba” – taki tytuł nosi m.in. wystawa zorganizowana w Moskiewskim Muzeum Literatury³⁹⁶ – oraz „rezonans rosyjskiego słowa”³⁹⁷. Temu ostatniemu podporządkowano m.in. wspólny projekt I Kanału i Ministerstwa Kultury „Słowo klasyka”, uruchomiony w styczniu 2023 r. Uczestniczą w nim politycy deklamujący poezję i prozę. Zainaugurował go wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa FR Miedwiediew, odczytując fragmenty korespondencji Tiutczewa z redaktorem pisma „Всеобщая газета” (pol. „Gazeta Powszechna”) Gustawem Kolbem, w której poeta snuje refleksje o źródłach sukcesów Rosji i jej zdobyczy³⁹⁸. Pierwszą audycję z tego cyklu rozpoczęto jego słowami: „Przez wiele wieków europejski Zachód prostodusznie wierzył, że oprócz niego nie ma i być nie może innej Europy”.

Wychodzący od 1925 r. miesięcznik literacki „Новый мир” przeprowadził konkurs na esej poświęcony twórczości poety. Wpłynęło nań 98 prac, a zwycięskie opublikowano w numerze grudniowym z 2023 r.³⁹⁹ Na zakończenie Roku Tiutczewa w Moskwie zorganizowano zaś „Tydzień Tiutczewa”⁴⁰⁰. W programie znalazły się wieczory poetyckie, koncerty, konkursy literackie i wycieczki. Stołeczne biblioteki zamówiły nowy wzór legitymacji z podobizną publicysty.

W ramach antyzachodniej propagandy pojawiły się też inicjatywy indywidualne. Przykładowo niejaki Wiktor zbiera cytaty z autora z okresu wojny krymskiej na swym blogu czasopisma społeczno-kulturalnego „Siedem Sztuk”⁴⁰¹, a w podmoskiewskich Lubiercach w 2022 r. powstał mural z jego wierszem metafizycznie uzasadniającym konieczność ponoszenia ofiar w sprawiedliwej wojnie „dobra ze złem”.

395 *Поэт. Гражданин. Мыслитель, БезФормата, pevek.bezformata.com.*

396 *Н. Соколова, В Москве откроется выставка, посвященная Пушкину, Тютчеву и Аксакову, Российская газета, 21.09.2023, rg.ru.*

397 *Выставка «Как слово наше отзовется...» к 220-летию со дня рождения Ф.И.Тютчева, Государственный музей А.С. Пушкина, pushkinmuseum.ru.*

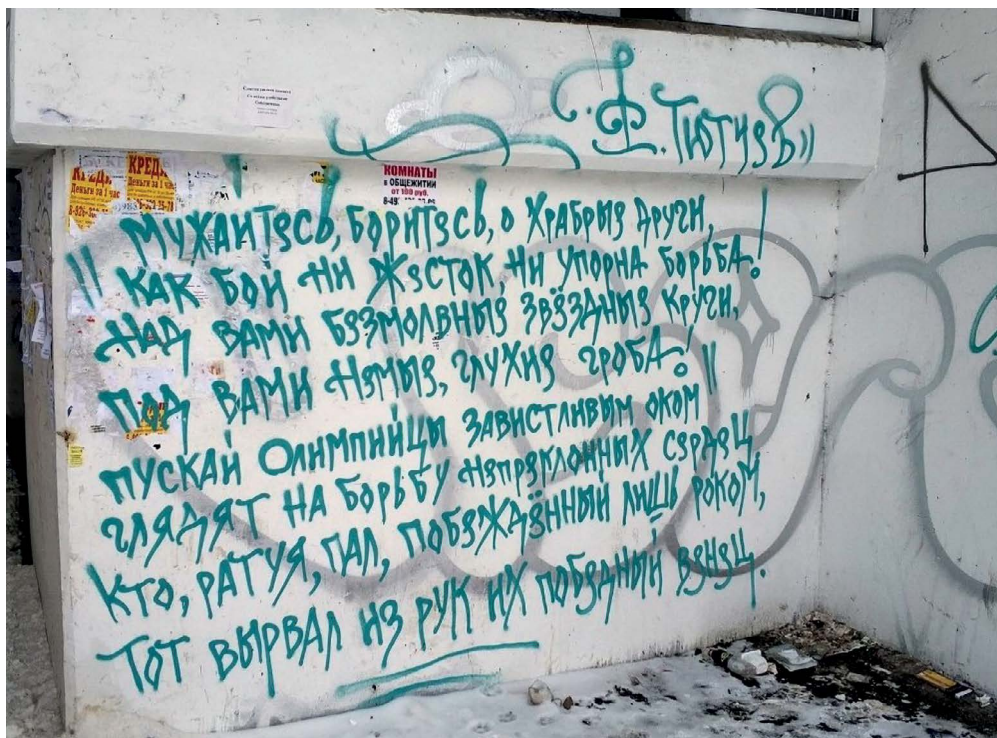
398 *Медведев процитировал Тютчева, рассуждая, как Россия достигла успехов, РИА Новости, 30.01.2023, ria.ru.*

399 *Конкурс эссе к 220-летию Федора Тютчева, Новый мир, wrzesień 2023, new.nm1925.ru. Inicjatywę nagłośnił m.in. Instytut Literacki im. Gorkiego: Конкурс эссе к 220-летию Федора Тютчева, litinstitut.ru.*

400 *В Москве пройдет Неделя Тютчева, Известия, 25.11.2023, iz.ru; Е. Малкова, К 220-летию Федора Тютчева в столице подготовили культурные площадки, Агентство официальных новостей, 25.11.2023, msk.dixnews.ru.*

401 *Высказывания Фёдора Тютчева до начала и после Крымской войны, Блог Виктора (Бруклайн), 16.02.2023, blogs.7iskusstv.com.*

ZDJĘCIE 3. Mural w Lubiercach z wierszem Tiutczewa Dwa głosy (1850)



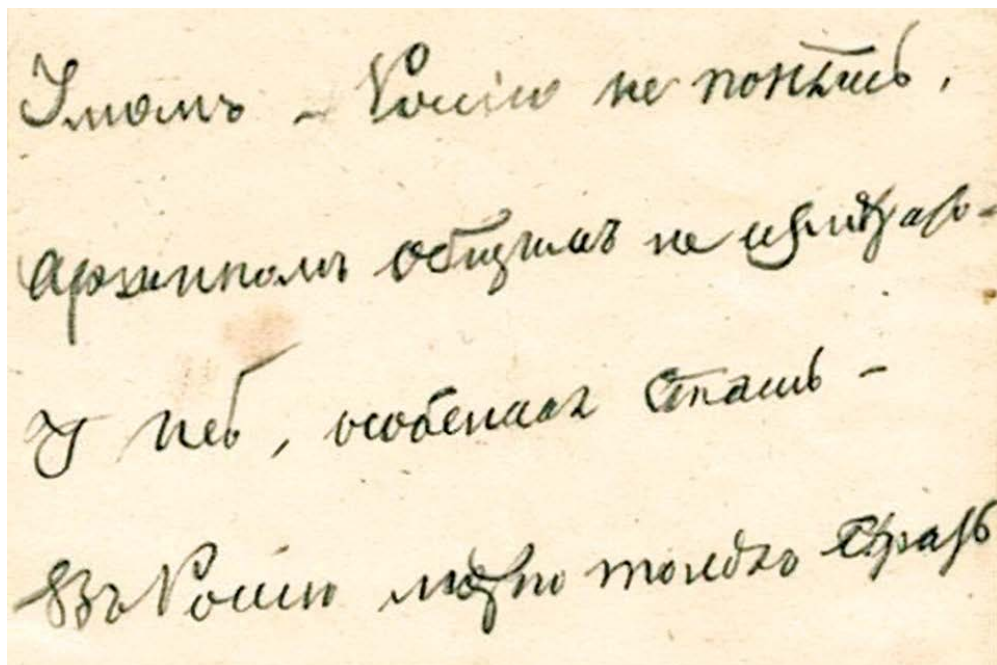
Źródło: Федор Тютчев: истории из жизни, советы, новости, юмор и картинки – Горячее, pikabu.ru.

Portal Pikabu podtrzymywał zainteresowanie Tiutczewem przez 2023 r., m.in. multiplikując wcześniejsze memy z jego aforyzmami i fragmentami utworów. Serwis zgromadził ogromną liczbę zróżnicowanych materiałów, w tym audio i wideo, a wśród nich pieśni i romanse do słów poety w wykonaniu znanych artystów radzieckich (Jelena Obrazcowa, Iwan Kozłowski) i współczesnych. Napotykamy tam również modelowy przykład radzieckiej propagandy w postaci filmu dokumentalnego z 1975 r. Prawnik i biograf Tiutczewa Kiriłł Pigariow przybliżył jego dorobek w ówczesnym kontekście kulturowym. Jak stwierdził, Włodzimierz Lenin dostrzegł „monumentalne walory propagandowe” twórczości Tiutczewa, był zafascynowany autorem, a w jego gabinecie wisiał portret poety. Na marginesie: szersze czytelnicze uznanie i zainteresowanie badaczy piewą caratu faktycznie nastąpiło już po upadku Cesarstwa Rosyjskiego, co zaowocowało licznymi przedrukami i reedycjami jego wierszy i publicystyki. Można w tym doszukać się paradoksu: ideolodzy „bezkrwawej” i „wielkiej” rewolucji październikowej zinstrumentalizowali twórczość zagorzałego konserwatysty i przeciwnika zmian rewolucyjnych. Okazał się on również przydatny do popularyzacji nowego kursu polityki radzieckiej w związku z odejściem od

zamysłu proletariackiej rewolucji światowej i przystąpieniem do budowy imperium sowieckiego. Pod szyldem ZSRR Rosja wyrosła wtedy na swoisty wzór ustrojowy. Konsekwencją rehabilitacji przeszłości musiała się stać rehabilitacja Rosji imperialnej. Jej dzisiejszą wersję, a także ciągłość idei imperium pomaga oswoić przywołany w tym rozdziale standard historyczno-kulturowy.

Wracając jednak do Pikabu, należy stwierdzić, że najczęściej multiplikowano omówiony wyżej cytat w obu wersjach – pierwotnej i zmanipulowanej. Zbiera on też najwięcej lajków – 16 180 według stanu na 1 grudnia 2023 r. (dla porównania romans w wykonaniu Obrazcovej do słów Tiutczewa i muzyki Siergieja Rachmaninowa polubiło zaledwie osiem osób). Często kolportowano także znany epigram o Rosji.

ZDJĘCIE 4. Autograf epigramu *Umysłem Rosji nie zrozumiesz*



Źródło: Федор Тютчев: истории из жизни, советы, новости, юмор и картинки — Горячее, pikabu.ru.

I choć słynne „Umysłem Rosji nie zrozumiesz” powtórzono w ostatnim roku z milion razy, to główny redaktor nacjonalistyczno-prawosławnej agencji Русская народная линия (pol. Rosyjska Linia Narodowa) Anatolij Stiepanow odczuwa pewien niedosyt: w Petersburgu dotąd nie ma pomnika Tiutczewa, choć „poeta jest związany z Petersburgiem mistycznie”. I nawet jego myśli prozą brzmią jak poezja. Jego słowa: „W Europie są tylko dwie siły: Rewolucja i Rosja” – jak pisze – to „prawdziwe prorocтво, które ziściło się na naszych

oczach: to właśnie Rosja przeciwstawiła się ostatniej światowej rewolucji homoseksualno-genderowej, rewolucji apokaliptycznej⁴⁰².

Wbrew utyskiwanom Stiepanowa i innych „turbopatriotów” rosyjscy propagandyści nie próżnują: Rok Tiutczewa – przynajmniej w Petersburgu – przedłużono o 12 miesięcy. Od 20 grudnia 2023 do 31 grudnia 2024 r. w Ermitażu trwa monumentalna ekspozycja „Dyplomata, poeta i cenzor: na 200-lecie urodzin Fiodora Tiutczewa”⁴⁰³. A Moskwa oczekuje na otwarcie nowego pomnika propagandy, za jaki należy uznać stację metra „Tiutczewska”, co planowano początkowo na 2023 r.

6. Podsumowanie. Imperialne treści kultury rosyjskiej

Jak już wzmiankowałam, Tiutczewowska imperialna wizja przyszłości Rosji („Wielkiego Imperium Wschodu”), uzasadniająca wyższość tamtejszego systemu władzy, prawosławia nieskalanego obcymi wartościami i Rosjan, wyrastających ponad inne narody słowiańskie, oraz argumentująca, że wyzwolenie i zjednoczenie owych narodów jest możliwe jedynie pod patronatem tego państwa, na bazie jego języka i kultury, stanowi dogodny kontrapunkt uwydatniający jego odwieczny bój z bliższym i dalszym otoczeniem. Podkreślając specyfikę Rosji, wyjątkowość jej geografii i historii oraz misji cywilizacyjnej, poeta przekonywał, że implementowanie na jej grunt wartości „zgniłego Zachodu” grozi samozagładą.

Również obecnie daje „świadectwo” tego odwiecznego antagonizmu, gdyż Tiutczew znakomicie wpisał się w aktualną refleksję polityczną na temat Zachodu. Jego argumenty, zbieżne z wykładnią Kremla, odsłaniają imperialny ładunek „broni” informacyjno-propagandowej, zaś twórczość poetycka i publicystyczna jest kopalnią aforyzmów i nośnych metafor – tj. kulturowych – dających się łatwo zastosować w tej walce („rusofobia”, „zgniły Zachód”, „Judasz Słowiańszczyzny”, „car wyzwoliciel” czy „odwilż posewastopolska”). Kulturowe mają określony cel – służą pokrzepieniu rosyjskiej „duży” i rozbudzeniu emocji (pozytywnych bądź negatywnych), tłumaczą przyczyny domniemanych niepowodzeń przeciwnika i własnych zwycięstw. Mają ponadto trudną do przecenienia właściwość: łatwo je powielać i kolportować w formie komunikatu ustnego i pisanego, z oficjalnej trybuny i w sieciach społecznościowych. Na płaszczyźnie organizacyjnej pozwalają poszerzyć pole walki o kolejne: dyplomatyczne, kulturowe, historyczne i naukowe. W efekcie toczy się ona na wielu „hybrydowych” frontach.

402 A. Степанов, Тютчев мистически связан с Петербургом, Русская народная линия, 28.07.2023, ruskline.ru.

403 Выставка «Дипломат, поэт и цензор: к 200-летию со дня рождения Федора Тютчева», Афиша, kp.ru. Na marginesie: chodzi o wystawę z okazji 220. urodzin Tiutczewa – poeta urodził się w 1803 r.

Jest oczywistością, że czynnik kulturowy ułatwia zjednywanie sojuszników, budowanie prestiżu państwa oraz poszerzanie jego wpływów. Rosyjskie rozumienie kultury jest jednak specyficzne. Pomaga ona osiągać cele polityczne poprzez konfrontację z innymi kulturami (np. amerykańską) czy ich marginalizację i zawłaszczanie (jak w przypadku narodów FR i sąsiadów – Ukraińców i Białorusinów). Jako kluczowy element kultury strategicznej nie funkcjonuje w oderwaniu od celów polityki imperialnej. Z tego choćby względu działa pod ścisłą kontrolą służb specjalnych. Tak było za czasów caratu i imperium sowieckiego, tak jest i dziś.

Wydłużona perspektywa analizy rosyjskiej kultury strategicznej skłania zarazem do wniosku, że jej korzenie sięgają głęboko, a kapitał akumulowano przez wieki. W rezultacie na współczesnym polu walki informacyjnej pojawiają się wątki z poprzednich wojen – zarówno tych prowadzonych w trakcie zimnej wojny, jak i dawniejszych. Powracają niczym bumerang, nabierając ostrości i nowych znaczeń. Konteksty kulturowo-cywilizacyjne unaoczniają podobieństwo doświadczeń historycznych i dzisiejszych. Pozwalają też doprecyzować definicję kultury strategicznej Rosji. W czasie kryzysów do jej kluczowych cech dołącza postać Innego. To zaciekły wróg imperium, zatwardziały rusofob albo – jak Ukraina – jakieś niewydarzone państwo, bękart układu białowieskiego likwidującego Związek Sowiecki, nieodgrywający żadnej roli na scenie międzynarodowej, którą Rosja urządza po swojemu. W kontrze do takiego Innego Moskwa narzuca obraz siebie: globalnego gracza pełniącego funkcję wielkiego mocarstwa, realizującego odwieczną misję zaprowadzania sprawiedliwego ładu i porządkowania chaotycznego świata.

Zakończenie

Białe jest czarne, wojna to pokój, a zło to dobro...

8 marca 1983 r. Ronald Reagan wygłosił słynne przemówienie znamionujące nowy kurs Waszyngtonu względem ZSRR – nazwał go „imperium zła”. Prowadzona przez poprzednich prezydentów USA polityka odprężenia nie przyniosła rezultatów. W latach 60. i 70. sowieckie służby specjalne – KGB i GRU – nasiliły działania ukierunkowane na dezintegrację zachodnich społeczeństw. Organizowały i wspierały rozmaite ruchy kontestacyjne i pacyfistyczne, protesty przeciwko wojnie w Wietnamie i kampanie na rzecz rozbrojenia nuklearnego. Za pomocą zróżnicowanych środków siały zamęt wśród mieszkańców Zachodu, dyskredytowały władze oraz militarystów Stanów Zjednoczonych i NATO. Przywódca USA zdawał sobie sprawę, że ustępstwa wobec Związku Sowieckiego i traktowanie go jak partnera stosującego te same reguły gry to posunięcia zwodnicze. Ogłaszając przełom w relacjach z tym państwem, oparł się na archetypowym schemacie walki dobra ze złem, prawdy z kłamstwem. Metafora trafiła na podatny grunt: od dekady fani serialu „Gwiazdne wojny” czekali na ostateczne zwycięstwo „dobra nad złem”.

Skonstruowana przez Reagana narracja, promocja praw człowieka, wprowadzone embarga i ogłoszony program strategicznej inicjatywy obronnej (SDI), narzucający ZSRR takie tempo wyścigu zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, którego nie potrafił dotrzymać, umożliwiły Stanom Zjednoczonym przejęcie inicjatywy w rywalizacji Wschód-Zachód. Konflikt międzyblokowy zaczęto rozpatrywać w kontekście odmiennych wizji porządku społecznego i politycznego uwarunkowanych kulturowo – jako konflikt o wartości. Kontratak Zachodu, wykorzystującego zróżnicowane instrumentarium (dyplomatyczne, ideologiczne, ekonomiczne) przyczynił się w znacznej mierze do upadku Związku Sowieckiego. Ostatecznie rozsądziły go narody byłych republik, które w latach 80. ubiegłego wieku weszły w fazę gwałtownego przebudzenia i poszukiwania własnej tożsamości.

Rozpad ZSRR stanowił dla jego elity władzy – dziś reprezentującej w dużej części pokolenie sześćdziesięcio- i siedemdziesięciolatków – doświadczenie traumatyczne (zgodnie z wyrażeniem Putina: „katastrofę”). Na Zachodzie uznano go za koniec dychotomicznego podziału świata. Rosyjscy strategowie założyli natomiast, że słabość ich ojczyzny jest przejściowa, i rozwinęli dyskurs o odrodzeniu narodowym i bezkonkurencyjnej rosyjskiej „broni cywilizacyjnej”. To, co na Zachodzie uważano za modny wtedy *soft power*⁴⁰⁴, w Rosji rozpatrywano w kategoriach wojny.

Ten sam, ale odwrócony o 180 stopni archetyp starcia dobra ze złem stał się z czasem osią rosyjskiej strategii komunikacyjnej. Była ona – i nadal jest – różnie opisywana: jako wojna informacyjna, propagandowa, psychologiczna, narracyjna, zastępcza, podprogowa, hybrydowa, kognitywna (poznawcza), cywilizacyjna, mentalna itp. Jej cel – jak wszystkich wojen – to podważenie systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego zaatakowanego państwa oraz zmuszenie jego władz i obywateli do przyjęcia postaw i podjęcia decyzji zgodnych z interesem napastnika. Niezależnie od odmiennych kryteriów definicyjnych stosowanych w dyskursie na ten temat rosyjskie metody prowadzenia konfrontacji informacyjnej nie zmieniają się od wieków. Oparto je na psychologicznych mechanizmach uwypuklających odmienną mentalność mieszkańców Wschodu i Zachodu oraz rozgrywaniu antagonistycznie ujmowanych różnic politycznych, społecznych i kulturowych. Masowe oddziaływanie na odbiorców polega na wdrukowywaniu w ich umysły i emocje gotowych obrazów świata i wydarzeń oraz ich interpretacji, znaczeń i sensów, co ma zmienić sposób myślenia przeciwnika. Stąd wysiłki, aby objąć kontrolą nie tylko media i wydawnictwa, lecz przede wszystkim proces kształcenia kadr bojowników walki informacyjnej, patriotyczne wychowanie obywateli oraz życie kulturalno-artystyczne. Ataki informacyjno-dywersyjne prowadzone w celu przejęcia kontroli nad umysłem ludzkim trwają nieprzerwanie: machina operacyjna Rosji jest zorientowana na długie trwanie i pracuje ciągle, powielając wypróbowane środki. Zmieniają się tylko narzędzia wpływu, dostosowywane do nowej rzeczywistości technologicznej.

Na takich mechanizmach oparto dominującą w rosyjskiej narracji tezę, że „świat nie może być amerykański”, że nowy porządek globalny musi być wielobiegunowy, bowiem Rosja (czy to imperialna, czy sowiecka) jako liczący

⁴⁰⁴ Za autora pojęcia *soft power*, wprowadzonego do stosunków międzynarodowych w latach 90., uważa się Josepha Nye'a z Uniwersytetu Harvarda. Termin ten jest definiowany jako „zdolności narodu lub kraju do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki, ideałów politycznych”. Podczas gdy *hard power* polega na stosowaniu przymusu i różnego rodzaju presji (politycznej, ekonomicznej, militarnej), *soft power* odwołuje się do konsolidacji, jednoczenia i atrakcyjności.

się biegun siły zawsze należała do wąskiego grona współdecydentów o jego losach. Zaowocowało to konsolidacją systemu politycznego i konserwatywnym zwrotem w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Zdymisjonowano Andrieja Kozyrjewa, podkreślającego rolę Zachodu jako gwaranta bezpieczeństwa państwa, co oficjalna propaganda przedstawiała jako zauroczenie ministra „zdobyciami” amerykańskiej kultury – hamburgerami i coca-colą. Nowy szef dyplomacji Jewgienij Primakow, pełniący wcześniej obowiązki pierwszego dyrektora SWZ FR, szybko przywrócił dystans Rosji do „świata anglosaskiego”. Oficjalnie już zakwestionował „Pax Americana”, nagłaśniając krytykę interwencji NATO po masakrze w Sarajewie dokonanej przez Serbów w 1995 r., a następnie – w ramach reagowania kryzysowego – w Kosowie w roku 1999.

Ideologiczną otoczkę zwrotowi w polityce zagranicznej FR zapewniły eurazjatyzm oraz nacjonalistyczne idee „Wielkiej Eurazji” i „Wielkiej Rosji”. Pojawili się Panarin i Dugin ze swymi założeniami geopolitycznymi, głoszący, że konfrontacja z Zachodem jest nieunikniona. Że serce Eurazji – cywilizacja rosyjska – to świat odmienny od zachodniego: indywidualistycznego, konsumpcyjnego, zdegenerowanego, rządzonego przez bezbożnych atlantystów, chcących siłą przerobić Rosjan na własne liberalne kopyto i zniszczyć ich tradycyjne wartości. Eurazjatyzm przygotował grunt pod legitymizację neoimperialnego kursu międzynarodowego FR za pomocą koncepcji „rosyjskiego świata”.

Tu należy zauważyć, że od zarania dziejów ideologia imperialna opiera się na specyficznej wizji współczesności i projekcji pożądanej przyszłości (Moskwa – trzeci Rzym, panslawizm, komunizm itp.). Zamyśl rosyjskiego świata osnuto pierwotnie na misji cywilizacyjnej narodu rosyjskiego, rozumianego jako wspólnota językowa, etniczna i kulturowa Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, aksjologicznie utrwalona przez prawosławie. Z biegiem lat go rozszerzono: spoiwem dla podmiotów spoza kręgu prawosławnego uczyniono znajomość języka rosyjskiego oraz uznanie Rosji za kluczowego partnera polityczno-ekonomicznego, atrakcyjnego pod względem modelu społeczno-kulturowego. Jako idea strategiczna zmusza do patrzenia na świat przez pryzmat odwiecznej rywalizacji Rosji z Zachodem, spychającym ją na margines polityki międzynarodowej. Zarazem uzasadnia neoimperialny ekspansjonizm Kremla: dziś jest narzędziem zdobywania ukraińskich terytoriów.

Uniwersalistycznymi pretensjami, które legły u podstaw strategii komunikacyjnej państwa, objęto też własnych obywateli, aby ich immunizować od wpływów Zachodu i „zapobiec samounicestwieniu”. Wymagało to wykształcenia nowych praktyków agitacji i propagandy. Wśród ważnych celów polityki informacyjnej znalazło się „wychowanie zdrowo myślących ludzi, zdolnych do przeciwstawienia się ekspansji obcych struktur i kultur, prowadzącej do informacyjnego spustoszenia świadomości, tj. mentalnego ludobójstwa Rosjan”.

W perspektywie krok ten miał zabezpieczać „historyczną perspektywę przejścia do nowej sytuacji geopolitycznej, zarządzanie zhierarchizowanymi systemami społecznymi, w tym mechanizmami ich samoorganizacji, a także realizację projektów specjalnych” – pisał przykładowo pułkownik FSB Jurij Kurnosow⁴⁰⁵, promotor Rosyjskiej Szkoły Analityki (a de facto manipulacji), mającej rozstać Rosję, podobnie jak tamtejsza szkoła baletu i gry w szachy. Nowe kadry analityków („konceptualistów” i „interpretatorów”) uzbrojono w określony model świata i specjalne „technologie informacyjno-analityczne”, jak „zautomatyzowanie argumentacji na rzecz wysuwanych tez” czy „podniesienie bariery odporności psychologicznej na stres” (określenia Kurnosowa). Konceptyjną bazą projektu uczyniono siłą rzeczy rosyjski świat.

Posunięcia tego typu należy interpretować jako część procesu sterowania społecznego, różnie w Rosji opisywanego – jako technologia polityczna, socjotechnika, zarządzanie refleksyjne lub inżynieria dusz. Ostatni z tych terminów został upowszechniony przez Stalina: „inżynierami dusz” nazwał on pisarzy, którym polecił wytyczenie poruszanych w literaturze zagadnień i przejęcie kontroli nad narracją i – co za tym idzie – nad umysłami i „duszami” ludzi radzieckich. W trakcie spotkania z przedstawicielami kultury 26 października 1932 r. wznosił toast za „inżynierów dusz”, akcentując ówczesny priorytet – masową „produkcję dusz” i rolę literatury na tym polu⁴⁰⁶.

Określenie generalissimusa stanowi znakomity przyczynek do rosyjskiej kultury strategicznej: człowieka traktuje ona jako pozbawioną osobowości powtarzalną jednostkę, niczym wytwarzany w fabryce przedmiot: można zglajchsztaltować, ujednolicić nie tylko jego fizyczność i potrzeby, lecz także ducha⁴⁰⁷. Tradycje te kontynuuje Związek Pisarzy Rosji. Aktualnie przewodniczy mu

405 Jurij Kurnosow – emerytowany pułkownik FSB, dr nauk filozoficznych, członek Związku Pisarzy Rosji i Akademii Nauk Wojskowych. Autor m.in. książek: *Тайные доктрины вчера и сегодня* (1997), *Азбука аналитики* (2008, 2013, 2018), *Аналитика как интеллектуальное оружие* (2009, 2015), *Алгебра аналитики* (2015), *Философия аналитики* (2016), *Аналитика и разведка. Размышления профессионала* (2017, 2018, 2019, 2020). Kieruje międzyregionalnym projektem Rosyjska Szkoła Analityki – zob. *Русская Аналитическая Школа, ранш.рф*. Cytaty pochodzą z książki Ю. Курносоев, П. Конотопов, *Аналитика: методология, технология и организация информационно-аналитической работы*, Москва 2003.

406 Zgodnie ze współczesną relacją obecny na bankiecie Klimient Woroszyłow zaoponował wtedy i oznajmił, że jego zdaniem produkcja czołgów jest ważniejsza. Stalin, który wiedział dokładnie, jaki cel chce osiągnąć marszałek, natychmiast odbił piłeczkę: „Czołgi są nic nie warte, jeśli dusze, które mają je prowadzić, są z gliny. Dlatego powiadam: produkcja dusz jest ważniejsza od produkcji czołgów”. Zob. A. Веселов, В. Дятликович, „Человеческая душа – интересный товар”: как Сталин наставлял советских писателей, ТАСС, 26.10.2017, tass.ru.

407 Nie trzeba dodawać, że pisarze bezwzględnie odpowiedzieli na apel Stalina i przystąpili do organizowania rozgałęzionej struktury pod nazwą Związek Pisarzy ZSRR. Bez członkostwa w nim nie można było opublikować żadnego utworu. Wkrótce też na Wszechzwiązkowym Zjeździe Pisarzy w 1934 r. ogłoszono nową politykę kulturalną partii – socrealizm. W następstwie tych wydarzeń na kartach tzw. literatury produkcyjnej zagościli pionierzy niosący cywilizację i socjalizm do Kazachstanu, Ukrainy i innych skolonizowanych republik (choć pojęcia tego używano tylko w odniesieniu do wrogiego świata kapitalizmu) oraz różni zastępczy wrogowie, jak kułacy, zagraniczni agenci, zdrajcy i trockiści. Gniew ludu kierowano jednak przede wszystkim w stronę imperialistycznego Zachodu, podgrzewając populistyczny nacjonalizm. Literatura produkcyjna interpretowała świat, jego teraźniejszość i światlane perspektywy komunizmu w sposób niewyszukany.

Nikołaj Iwanow, reprezentant nurtu literatury wojennej, autor ok. 30 książek – głównie reportaży gloryfikujących operacje w Czeczenii, Cchinwali, na Krymie, w Donbasie i Syrii. W przeszłości był on redaktorem naczelnym czasopisma „Sowietskij woin”; dziś znajduje się na liście sankcyjnej UE za upowszechnianie rosyjskiej propagandy i dezinformacji⁴⁰⁸.

Nasuwający się wniosek o międzypokoleniowej transmisji powiązań literatury i władzy, ról społecznych, ocen i postaw etycznych wzmacnia fakt, że próbę zinstrumentalizowania pisarzy podjął już Mikołaj I, powierzając nadzór nad nimi tajnej policji. Jako pierwszy miano „inżyniera spraw społecznych” – odpowiednik „inżyniera dusz” i „technologa politycznego” – przypisał sobie von Benckendorff, szef III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości. Niewyobrażalną dla niego skalę współczesnych działań socjotechnicznych uwarunkowała struktura poradzieckich elit władzy, wywodzących się w znacznej mierze z wywiadu dawnego KGB. To zrozumiałe: dysponowały one wiedzą o świecie zewnętrznym oraz kontrolowały handel zagraniczny, media, ośrodki naukowe i analityczne. W starciu z Zachodem wykorzystywały doświadczenia historyczne – presję psychologiczną i przemoc fizyczną stosowały wszystkie struktury siłowe, poczynając od opriczniny Iwana Groźnego, czyli gwardii przybocznej cara, wymuszającej posłuszeństwo za pomocą terroru, poprzez tajne kancelarie i Ochronę, po Wszechrosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kонтрrewolucją i Sabotażem oraz KGB...

Socjotechnika – kompensująca trudności wewnętrzne imperialną wyniosłością i pychą autorytarnych rządów, dbających o porządek, bezpieczeństwo i suwerenność państwa oraz współdecydujących o losach świata – stała się trwałą cechą kultury strategicznej Rosji, specjalnością tajnych służb i priorytetem aparatu władzy. „Inżynieria dusz” uwarunkowała również długie trwanie imperialnego modelu cywilizacyjnego, w którym bezalternatywny krąg decydentów monopolizuje wszelkie środki perswazji (media, edukacja, kultura, służby specjalne, armia, Cerkiew) oraz przymusza obywateli do rezygnacji z demokratycznych standardów i wartości, takich jak prawo do wolnych wyborów, niezależne sądownictwo, niezależne media czy przestrzeganie praw człowieka. Odgórnie narzuca też wzory w edukacji patriotycznej młodego pokolenia: trzeźwo myślących i nieskalanych etycznie czekistów, pełnych poświęcenia, „posłanniczych” obrońców ojczyzny spośród kryminalistów (jak „Motorola”) czy prawdziwych jej przyjaciół – współpracowników służb z grona uczonych, poetów i pisarzy (w rodzaju Mendelejewa czy Tiutczewa).

Socjotechnika pozwala wyjaśnić wysoką pozycję siłowych instytucji państwa. Na co dzień przekraczające zakreślone prawem granice przemocy podmioty

408 Zob. Российский писатель, rospisatel.ru; Дзен, dzen.ru/rospisatel.

cieszą się od dawna największym zaufaniem społeczeństwa: prezydent jako ich zwierzchnik i głównodowodzący – 76%, armia – 72%, organy bezpieczeństwa – 60%. Ten niezmienny od lat ranking poparcia dla państwa i jego instytucji nie zależy od ich jakości i skuteczności ani od ich relacji z obywatelami. Stanowi pokłosie sztucznie wykreowanych wyobrażeń społecznych: resorty siłowe są prezentowane jako remedium na płynące z Zachodu wspólne zagrożenia dla władzy i ludności. Tłumaczy to zarazem ich rolę w rosyjsko-zachodnim dyskursie politycznym, który od najdawniejszych czasów przyjmuje formę konfrontacji informacyjnej, środków aktywnych i technik hybrydowych.

Boom geopolityki informacyjnej przyspieszył prace nad *Doktryną wojenną FR* i *Doktryną bezpieczeństwa informacyjnego FR*, przyjętymi w 2000 r., czyli w pierwszym roku prezydentury Putina. Nie pozostawiały one żadnych wątpliwości co do percepcji zagrożeń. W pierwszym z tych dokumentów wśród wyzwań wewnętrznych umieszczono „wrogie i szkodzące bezpieczeństwu wojskowemu Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników działania informacyjne (informacyjno-techniczne i informacyjno-psychologiczne)”, a do cech współczesnej wojny zaliczono „aktywną rywalizację informacyjną, dezorientację opinii publicznej w poszczególnych państwach i całej światowej opinii publicznej”. Ówczesną sytuację międzynarodową cechowały natomiast „zaostrenie się walki informacyjnej” oraz „wykorzystywanie technologii informacyjnych i innych w agresywnych, ekspansjonistycznych celach”. Rozumiano je szeroko, m.in. jako „interwencję humanitarną” i „dywersję duchową”.

Prowadzone pod kontrolą FSB kształcenie specjalistów z zakresu walki informacyjnej objęło – oprócz platformy akademickiej – projekty specjalne pokroju wspomnianej Rosyjskiej Szkoły Analityki czy Akademii Samoobrony Informacyjnej. Służby specjalne powróciły do sprawdzonych metod – werbowały agentów spośród dziennikarzy państw zachodnich, preparowały „falszywki” i przygotowywały instrukcje wykonawcze (np. pod tezę „o hipokryzji i degeneracji Zachodu”). Wypróbowane środki aktywne dostosowano do nowych możliwości technologicznych. W inną „broń” – manipulowanie informacjami, pomijanie istotnych faktów, stosowanie półprawd, nagłaśnianie incydentów jako normy, żonglowanie statystyką – wyposażyli dziennikarzy telewizyjnych, a w inną – fake newsy, cyberataki dezorganizujące systemy informacyjne, paraliżowanie kanałów informacji uznanych za szkodliwe z punktu widzenia interesów Kremla, kreowanie szumu informacyjnego, wykradanie danych i upublicznianie ich w celu skłócenia społeczeństwa zaatakowanego kraju i wpłynięcia choćby na wynik wyborów – brygady trolli i haktywistów. Resorty siłowe kontynuują jednocześnie działania na froncie wewnętrznym: aktywnie uczestniczą w edukacji obywateli, zwłaszcza historycznej, traktowanej jako profilaktyka „mentalnej kolonizacji młodych pokoleń Rosjan”.

Ich współczesną aktywność często porównuje się do zimnowojennej, a rosyjscy analitycy interpretują ją wręcz jako symboliczny rewanż za przegraną w tej konfrontacji⁴⁰⁹. To zarazem funkcjonalny element antyzachodniej propagandy. Takowy stanowi też nawiązywanie do ofensywnej doktryny „wyzwalania” – w odróżnieniu od defensywnej zachodniej doktryny „powstrzymywania”. Również dziś ta zachodnia polega głównie na zwalczaniu dezinformacji, podczas gdy napastliwa rosyjska jest narzędziem ekspansji, przedstawianej nadal jako wyzwalenie: tym razem kolonizowanych jakoby przez Zachód narodów FR i jego zewnętrznych ofiar, jak Gruzja, Ukraina, Irak i Syria.

Zimnowojenne zmagania to tylko część doświadczeń Rosji. Jak unaocznia wydłużona perspektywa analizy, kłamstwo i manipulacja należą do jej tradycji, kultury politycznej i strategicznej. Trwałe są także narzucane światu stereotypy i lejtmotywy strategii komunikacyjnej, uwypuklające kryzysy na Zachodzie. Cel Kremla pozostaje bowiem taki sam: osłabienie obozu przeciwnika, diabolizowanego w uproszczonym, czarno-białym obrazie świata. Podstępny, dwulicowy i dogorywający Zachód jest na nim czarny, a Rosja – krynica ożywczych inspiracji, które uwolnią Europejczyków (i cały tzw. kolektywny Zachód) od zgubnych tradycji, wypełnią pustkę prawdziwymi wartościami i zaprowadzą ład w chaotycznym świecie nowego tysiąclecia – krystalicznie czysta, biała.

Wysoka skuteczność rosyjskiej szkoły manipulacji, wykuta w wielowiekowych doświadczeniach, utrzymuje się. Każda władza (carska, „ludowa”, autorytarna) konsekwentnie wdrukowywała obywatelom idee kreujące wizerunek ich kraju w opozycji do Zachodu. Do walki z nim decydenci zawsze wykorzystywali elity kulturalne: dziennikarzy, literatów, wydawców, naukowców. Tworzony w ten sposób „front kultury, nauki i informacji” to więcej niż przekaznik idei i planów Kremla – to narzędzie władzy. Szkicując ideologiczny zarys doskonałego porządku, lansuje on obraz pożądaney przyszłości i idealnego społeczeństwa. Zwyczajni ludzie zaś, karmieni mitami, bez oporu przyjmują tę patriotyczno-mobilizacyjną retorykę. Zarazem z doświadczenia wiedzą, że opór jest daremny.

Do aktywnych „agentów wpływu” należy sam Putin – narzuca on czytelny podział MY–anty-MY, zapowiada „umacniające Rosję samooczyszczenie od zdrajców” i piętnuje „wspólników Zachodu”⁴¹⁰. Do zatruwania własnych obywateli używa się zresztą tych samych metod i narzędzi dywersji politycznej i światopoglądowej co do operacji zewnętrznych (akty terroru, skrytobójstwa oponentów, wysadzanie budynków mieszkalnych, dezinformacja, propaganda,

409 Zob. np. *Сергей Караганов: России надо думать, как победить в холодной войне*, Российская газета, 24.06.2021, rg.ru; С. Караганов, *О новой холодной войне и русской идее*, Российский совет по международным делам, 26.07.2021, russiaincouncil.ru; *Взять реванш можно, лишь осознав проигрыш в холодной войне* – Кургинян, Красная Весна, 12.03.2023, rossaprimavera.ru; И. Леванов, *Реванш за поражение в Холодной войне*, Проза.ру, 4.10.2022, proza.ru.

410 В Кремле объяснили слова Путина о самоочищении России, РИА Новости, 17.03.2022, ria.ru.

korupcja). Rosjanie wierzą przywódcy, kiedy przekonuje ich, że nie mają się o co obwiniać, bo to nie oni rozpoczęli wojnę. To wojna światów – amerykańskiego i rosyjskiego – a ten drugi, jego „prawdziwe” wartości (w przeciwieństwie do „mitycznych”, zachodnich) i samo istnienie są zagrożone. Wszystko, co złe, spowodowały siły zła: tzw. kolektywny Zachód, Amerykanie i NATO oraz ich marionetki z Europy Środkowo-Wschodniej (która w tej optyce pozostaje naturalną strefą wpływów Rosji) – naziści i banderowcy z Kijowa, dewastujący wspólną pamięć i niszczący rosyjskie pomniki Białowieży i Polacy. Rosjanie ufają, że wojna z Ukrainą to nie wojna zaborcza, bo „Rosja jest największym pod względem terytorium państwem na świecie”, a ponadto buduje sprawiedliwy porządek globalny... „Chodzi o zasady, na których zostanie oparty nowy ład światowy. Trwały pokój nastąpi wówczas, gdy wszyscy poczują się bezpiecznie. Zrozumieją, że ich opinia jest szanowana”⁴¹¹. Agresywny przekaz Putina trafia na podatny grunt. Przynosi oczekiwane rezultaty, w tym tak drastyczne jak fizyczna likwidacja przeciwników politycznych głowy państwa – Borysa Niemcowa czy Aleksieja Nawalnego.

Nikt w kraju nie obwinia przywódcy o to, że nie osiągnął żadnego z deklarowanych na początku wojny z Ukrainą celów. Nikt nie krytykuje „siłowników”, tego, że prezydent wymaga od nich, aby umacniali i uzasadniali jego politykę, ani tego, że na wszelkie sposoby ich chroni. Środki przymusu uciszają malkontentów, a oficjalna narracja przykrywa wszelkie niedociągnięcia służb, np. nietrafione oceny wywiadowcze FSB. Przewidywały one, że rosyjska armia „wyzwoleńczy” otrzyma wsparcie od lokalnej ludności i Moskwie szybko uda się ustanowić w Kijowie marionetkowego lidera. Liczono na przygotowanie zaplecza społecznego i politycznego, zapewniającego wsparcie inwazji. Nie doszacowano potencjału przeciwnika, przeszacowano własny⁴¹².

Posądzanie służb FR o amatorszczyznę byłoby jednak nadużyciem. Cechuje je elastyczność stosownie do kursu zmieniającego się w zależności od aktualnej koniunktury międzynarodowej. Są szkolone do prowadzenia „długiej gry”, nawet ze słabej pozycji. Nie raz udawało im się „przeczekać” Zachód, liczą na to także teraz. Rosja jest silna jego „słabością” (za jego słabe punkty uznaje

411 Zob. np. Владимир Путин: Россия заканчивает войну, начатую Киевом при поддержке Запада, Baltnews, 5.10.2023, baltnews.com. W lutym 2024 r., po dwóch latach brutalnej agresji przeciwko Ukrainie, w cotygodniowym programie „Moskwa, Kreml, Putin” na kanale Rossija-1 Putin żałował jedynie, że „aktywnych działań” wobec Zachodu nie podjęto wcześniej. Stwierdził m.in.: „Jak powiedziałem, to nie my rozpoczęliśmy tę wojnę, my tylko próbujemy ją zakończyć. Początkowo próbowaliśmy to zrobić środkami pokojowymi – za pomocą porozumień mińskich. Jak się później okazało, wodzono nas za nos: przyznali to i były kanclerz RFN, i były prezydent Francji, publicznie oświadczając, że nie zamierzali dotrzymywać tych porozumień, chcieli po prostu zyskać na czasie, aby ukraiński reżim napompować bronią, co im się udało. Jedyne, czego możemy żałować, to że nie rozpoczęliśmy naszych aktywnych działań wcześniej, gdyż przypuszczaliśmy, że mamy do czynienia z porządnymi ludźmi”. Zob. Ответы на вопросы журналиста Павла Зарубина, Prezydent Rosji, 14.02.2024, kremlin.ru.

412 S. Hedlund, *The collapse of the Russian military machine*, op. cit.; A. Jawor, *Nietrafione analizy rosyjskiego wywiadu [opinia]*, op. cit.

wartości demokratyczne, poszanowanie prawa, wspomnianą wyżej doktrynę „powstrzymywania” czy pluralizm opinii). Diagnoza owej „słabości” Zachodu pozostaje aktualna do dziś, choć już prawie 200 lat temu markiz de Custine pisał w tym kontekście:

„Zamiast przezornie ukrywać nasze słabości, co dnia namiętnie je odsłaniamy, podczas gdy polityka rosyjska, równie skryta jak bizantyńska, starannie ukrywa, co się w Rosji myśli, co się czyni i co budzi obawy. My kroczymy naprzód otwarcie, oni skrycie – walka nie jest równa”⁴¹³.

Odporni na socjotechnikę Moskwy są natomiast Ukraińcy. Ich odmienne postrzeganie rzeczywistości i jej krytyczna ocena nie przybliżyły, a wręcz oddaliły Kreml od realizacji założonych przezeń celów. Wyzwoleńcza narracja nie przynosi też skutków w innych państwach powstałych po rozpadzie ZSRR oraz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wchodzących niegdyś w skład tzw. bloku wschodniego. Wielowiekowe doświadczenie zagrożenia związane z sąsiedztwem Rosji pozwala im realistycznie oceniać jej dążenia do imperialnej reintegracji strefy wpływów.

Na bardziej podatny grunt rosyjska dezinformacja trafia w Europie Zachodniej. Rosja, a potem ZSRR skutecznie narzuciły tam swój punkt widzenia, np. na aneksje ościennych terytoriów. O podbojach tego państwa mówi się inaczej niż o zamorskich posiadłościach Anglii, Francji czy Hiszpanii. Jego nowożytnego rozwoju nie uznaje się za ekspansję kolonialną. Zachodowi – wydaje się – wciąż brak świadomości, jak wiele ludów czy narodów i kultur pochłonęła rosyjska, a potem radziecka „wspólnota cywilizacyjna”. Jego percepcję silnie obciąża także dotychczasowa debata, zakorzeniona geopolitycznie i narzucająca otoczeniu determinizm geograficzny, historyczny i kulturowy. Rosyjska autointerpretacja dziejów (zwłaszcza dopisanie tradycji kijowskiej do własnej czy gloryfikacja wojen ojczyźnianych), przedstawiona zachodnim historykom i w znacznym stopniu przez nich zinternalizowana⁴¹⁴, pokutuje do dziś.

Kreml z powodzeniem instrumentalizuje również stale powracające przekonanie, że Europa jest dekadentka i słaba. Schyłek Starego Kontynentu ogłaszali – i nadal ogłaszają – politycy i intelektualiści spierający się o naturę tamtejszych kryzysów. W 1918 r. ideę tę forsował niemiecki filozof Oswald Spengler w książce *Zmierzch Europy* – przeciwstawiał on staruszcze Europy świeżość komunizmu na Wschodzie i siłę faszyzmu na Zachodzie. Bliski koniec Zachodu wieścili empatycznie nastawieni wobec Rosji sowieckiej Jean Paul Sartre, André Gide, Pablo Neruda i John Reed. W XVIII wieku podobną fascynację iluzorycznym obrazem „imperium północy” żywił Wolter. Przekonany, że nadmiar wolności prowadzi

413 A. de Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1839*, Warszawa 2021, s. 113.

414 E.M. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, Kraków 2000, s. 295.

do anarchii, rozpowszechniał w Europie wizję państwa Piotra I i Katarzyny II – oświeconego i stabilnego.

Trzecim źródłem skuteczności omawianej narracji – obok dezinformacyjnych operacji wpływu i zachodniej empatii – jest nieznamość rosyjskich realiów. Imperium carskie zamieszkiwała ludność niejednorodna pod względem etnicznym i wyznaniowym – zarówno ukształtowane narody o tradycjach państwowych (jak Litwa czy Gruzja), jak i plemiona syberyjskich myśliwych i koczowników z Azji Centralnej. Często utożsamia się je z Rosjanami, a samą Rosję – z państwem narodowym. O kruchości filaru etycznego cywilizacji prawosławnej świadczy zaś choćby liberalny stosunek wyznawców tej religii do aborcji, rozwodów czy spożywania alkoholu. „Lepsze” wartości tradycyjne pokazywane są na tle „zdegenerowanych” zachodnich, symbolizowanych przez „liberastów” i „gejropę”, będących takim samym obiektem ataków jak niegdyś „burżuazyjna moralność”. Historyczne i cywilizacyjne realia pomijają wspomniani *Russlandversteher* (rozumiejący Rosję), przekonujący, że „Krym był zawsze rosyjski”, czy proponujący zamrożenie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego – jak szef frakcji parlamentarnej niemieckiej SPD Rolf Mützenich w marcu 2024 r. Istnieje przy tym ryzyko, że ich obóz może zostać wzmocniony przez Kreml. Pacyfistycznie nastawieni mieszkańcy Zachodu odczuwają znużenie wojną oraz przerażenie jej skutkami ekonomicznymi i społecznymi. Słabnie też woła pomocy Ukraińcom ze strony Europejczyków i Amerykanów.

Dla reszty globu Rosja ma natomiast inną ofertę – „obrony skrzywdzonych, upokorzonych i poniżonych przez Anglosasów”. Dążąc do odtworzenia blokowej rywalizacji, buduje autokratyczny alians z krajami Globalnego Południa oraz tymi kontestującymi liberalne wyobrażenie świata i relacji międzynarodowych. Zacieśnia współpracę z państwami arabskimi i Koreą Północną, manifestuje aktywność w ramach grupy BRICS oraz w Afryce. Prezentuje się jako mocarstwo, które odważyło się rzucić wyzwanie Zachodowi, a w wymierzonej weń retoryce aktualizuje antykolonialne wątki, wciąż nośne w krajach afrykańskich i latinoamerykańskich. To ważne uwarunkowanie w kontekście operacji wpływu i rosyjskiej kultury strategicznej.

Niedemokratyczne podmioty zjednuje ponadto sam model autokratycznego przywództwa, kreowanego na silne i skuteczne. Pomagają one Rosji obchodzić sankcje oraz wspierają ją podczas głosowań w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. O ile w Polsce, Europie czy Stanach Zjednoczonych komunikacja strategiczna oparta na denazyfikacji Ukrainy wydaje się absurdalna czy po prostu śmieszna, o tyle w państwach, które II wojna ominęła, może być skutecznym czynnikiem oddziaływania. Narracja o inwazji na sąsiada jako wojnie zastępczej z USA (i – szerzej – tzw. kolektywnym Zachodem) jest przyjmowana ze zrozumieniem w różnych częściach świata – w Indiach i Chinach, w Ameryce Południowej i Afryce.

Czy Rosję stać na prowadzenie wojny? Nie, ale Kreml nie liczy się z kosztami. Nie poczuwa się do odpowiedzialności za życie ludzi wysłanych na front. Problem – jak można sądzić – stanowią jedynie techniki mobilizacyjne pozwalające uzupełnić braki w „stanach osobowych”. Te doskonalili nieustannie, nieprzerwanie zbroi się socjotechnicznie.

Zgodnie z zasadami sztuki zdobywania władzy nad umysłami do operacji wpływu włączani są nowi influencerzy. Odkryciem rozpoczętego w 2021 r. sezonu, zapowiadającego „nową” wojnę mentalną Zachodu przeciwko Rosji (a maskującego rzeczywiste intencje Moskwy w pełnoskalowej inwazji zbrojnej na Ukrainę), okazał się choćby przytaczany już Andriej Ilnicki. Doradca ministra Szojgu dynamicznie poszerza swe grono społecznościowe w sieci, lajkujące jego materiały i angażujące się w konfrontacyjne interakcje. Jest aktywny w mediach środowisk wojskowych, parlamentarzystów i cerkiewnych. Szybko włączył się w główny nurt propagandowej perswazji. Przekonuje, że trwająca wojna stanowi przejaw braku odpowiedzialności Zachodu przed przyszłością, przeszłością i Bogiem. Zachód dąży do świetlanej liberalnej przyszłości, kompletnie lekceważąc interesy narodowe (w domyśle: Rosji). Cyniczna technologia świata zła, polegająca na podszywaniu się pod Chrystusa, to w istocie „diabelsko skuteczna technologia Antychrysta”⁴¹⁵. Wprawdzie wartość poznawcza wywodów Ilnickiego – kandydata (odpowiednik polskiego stopnia doktora) nauk wojskowych – wymyka się wszelkim kryteriom stawianym pracom naukowym, lecz ich znaczenie praktyczne trudno przecenić – mają zjednywać zwolenników, a nie budzić krytyczne refleksje.

Badacze prowadzą swą wojnę z otwartą przyłbicą. Na stronie Rosyjskiego Towarzystwa Politologicznego utytułowani autorzy – Andriej Manojło (ekspert tej organizacji, profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa) i Konstantin Strigunow (analityk Stowarzyszenia Specjalistów w Dziedzinie Operacji Informacyjnych i, jak sam się przedstawia, „uczestnik operacji przeciwko CIA w Wenezueli w 2019 r.”) – zidentyfikowali nową amerykańską technologię „prewencyjnej delegitymizacji wyborów”. Ich zdaniem nieuznanie mandatów „demokratycznie” wybranych prezydentów Boliwii (2018), Wenezueli (2019) i Białorusi (2020) przez Stany Zjednoczone i UE położyło podwaliny pod scenariusz, który mógłby się ziścić także w Rosji. Kilka lat przed wyborami głowy państwa w przystępny sposób instruowali: „Jeśli Trump uzna Nawalnego za prezydenta (a Nawalny to polityczny projekt

415 Zob. teksty Ilnickiego na portalu Парламентская газета, pnp.ru.

Zachodu), natychmiast odbierze wszystkim byłym i przyszłym naszym urzędnikom oraz oligarchom państwowym ich osobiste oszczędności i przekaże temu typowi”⁴¹⁶.

Współcześni „inżynierowie dusz” stale aktualizują i poszerzają listę antyzachodnich argumentów. Współautorzy książki o chaosie spowodowanym globalizacją – historyk z Uniwersytetu w Jarosławiu Jurij Jerusalimski i archimandryta Sylwester – gruntują choćby tezę, że Zachód kształci nowe elity władzy, wyłaniane spośród przedstawicieli rosyjskiej i białoruskiej emigracji:

” Emigranci z Rosji i Białorusi są szkoleni w szkole propagandy strategicznej w Rydze i analogicznych organizacjach w Tallinnie, Warszawie i Helsinkach. Działalność Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi jest nadzorowana przez NATO, brytyjską MI-6 i Pentagon. Wsparcie finansowe i koordynację działalności wspomnianych ośrodków zapewniają: Departament Finansów USA, Amerykańska Agencja do spraw Rozwoju Międzynarodowego (USAID), kraje NATO i UE, Europejska Fundacja Wsparcia Demokracji, Fundacja Sorosa i in. [...] Wychowankowie tych placówek są ponadto gotowymi do działania specjalistami w zakresie destabilizacji i pogłębiania zjawisk kryzysowych w społeczeństwie”⁴¹⁷.

Cytowana pozycja ukazała się sumptem Stowarzyszenia „Międzynarodowa Akademia Komunikologii”. Funkcjonuje ono już ponad dekadę – od 2013 r. wydaje czasopismo „Коммуникология” (pol. „Komunikologia”). Rozwojowi teorii komunikacji, uważanej za najmłodszą naukę społeczną, patronuje Rosyjska Akademia Gospodarki Narodowej i Służby Państwowej przy Prezydencie FR – redaktorem pisma jest profesor Feliks Szarkow, kierownik katedry kontaktów ze społeczeństwem i polityki medialnej na tejże uczelni. Nowa dziedzina wiedzy stała się narzędziem aktywowania antyzachodnich nastrojów obywateli, moderowania prorosyjskiego dyskursu politycznego oraz aktywizowania młodzieży w kraju i WNP. Jubileuszową konferencję „Zarządzanie współczesnymi komunikacjami” w 2023 r. poświęcono preferencjom medialnym młodzieży i jej stymulowanym zainteresowaniom. Młodzi twórcy są corocznie nagradzani. W 2023 r. wyróżnienia przyznano w kategoriach: „młodzieżowa perspektywa naukowa”, „publikacja patriotyczna”, „wybitny autor” oraz „podejmowana

416 А. Манойло, К. Стригунов, *Новые технологии организации государственных переворотов от Лиссабона до Владивостока, от Каракаса до Минска: Делегитимизация выборов*, ruspolitology.ru (tekst usunięto, ale dostępne są jego odwołania, jak X. Галицкий, *Под копірку: експерты изучили современные методы организации госпереворотов*, Известия, 15.12.2020, iz.ru czy Е. Булкина, *Исследователи сравнили организацию протестов в Белоруссии и Венесуэле*, Взгляд, 15.12.2020, vz.ru); zob. także К. Стригунов, А. Манойло, Го Фэнли, *Фейковые новости и технология превентивной делегитимизации выборов*, „Гражданин. Выборы. Власть” 2022, no. 2(24).

417 Ю. Иерусалимский, арх. Сильвестр (С. Лукашенко), *Хаос и новый мировой порядок: политический инструментарий глобального управления*, Ярославль 2022, s. 41–42, za: klex.ru.

tematyka”. Tę ostatnią zdominowały prace o wydźwięku antyzachodnim⁴¹⁸. Stąd wniosek, że ośrodek prezydencki uruchomił następny strategiczny projekt edukacji młodzieży mający przygotować ją na egzystencję w warunkach długotrwałych wojen mentalnych i hybrydowych.

Współautorstwo archimandryty Sylwestra – przewodniczącego Jarosławskiego Towarzystwa Historycznego, duszpasterza Rosyjskiego Związku Sztuk Walki oraz Fundacji Społeczno-Ekonomicznej Rehabilitacji Pracowników i Weteranów Służb Specjalnych i Organów Ochrony Porządku Prawnego – to nie przypadek: w arsenale współczesnych środków aktywnych propaganda religijna zajęła szczególne miejsce – nie tylko występuje w tradycyjnej postaci słowa, lecz także przyjmuje formę działania. Antyzachodnie „słowo” to domena hierarchów cerkiewnych z patriarchą Cyrylem na czele. W trakcie dorocznego bożonarodzeniowego spotkania z deputowanymi 23 stycznia 2024 r. po raz kolejny wieścił on schyłek Europy:

” Elity zachodnie dewastują spuściznę chrześcijańską, wypierają się swych korzeni duchowych – tego wszystkiego, co uformowało cywilizację zachodnią i umożliwiło poprzednie sukcesy i osiągnięcia w dziedzinie naukowej, kulturowej, społeczno-politycznej. Europejski Dom, używając wyrażenia biblijnego, coraz bardziej przypomina groby pobielane, które z zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i zgnilizny (Ewangelia według św. Mateusza 23, 27–28). Tak, sam budynek jest jeszcze z zewnątrz atrakcyjny, przyciąga wystawnością i przepychem, ale jego fundament beznadziejnie osiada, ciągi komunikacyjne skruszały, a ściany nośne już wkrótce się zawalą⁴¹⁹.

Powielany w mediach przekaz patriarchy wpisuje się w długą tradycję sojuszu ołtarza z tronem, zapoczątkowaną już za Księstwa Moskiewskiego. Dziś oddziaływanie perswazyjne Cerkwi objawia się na bardziej zróżnicowane sposoby: Kościół prawosławny uczestniczy m.in. w edukacji militarnej młodego pokolenia. Przykładowo w Sarowie dla dzieci i młodzieży co rok odbywa się turniej laser taga o puchar przeora Sarowskiego Centrum Duchowego przy tamtejszym klasztorze męskim⁴²⁰. Strzeleckie klimaty zapewniają wiele emocji. Eliminacja przeciwnika z rozgrywki następuje po trafieniu go z laserowego karabinka automatycznego. Prawdziwa siła – uczy jednocześnie Cerkiew – tkwi

418 Zob. np. A. Зайцев, Ф. Ахунзянова, *Типология фейков о спецоперации на Украине в цифровой публичной сфере*; А. Хубежова, *Манипулятивные приемы в формировании медиаповестки на примере телеканала Euronews*; oba w: „Коммуникология” 2023, no. 11(4), communicology.ru.

419 *Выступление Святейшего Патриарха Кирилла на XII Рождественских Парламентских встречах в Совете Федерации РФ, Всzechświatowy Rosyjski Sobór Narodowy*, 23.01.2024, patriarchia.ru.

420 *В Сарове пройдет городской турнир по лазертагу на кубок Духовно-научного центра саровского монастыря, Саров24*, 3.11.2017, sarov24.ru.

w prawdzie. A prawda jest po stronie Rosjan, tak jak Bóg... I podobnie jak Putin wszczepia wiernym przekonanie, że „bojownicy niosący prawdę trafią do raju”.

Tego rodzaju mechanizmy legitymizacji agresji powinny budzić opór, jako że chrześcijaństwo zdecydowanie odrzuca wojnę jako metodę rozwiązywania problemów międzynarodowych. Nie w Rosji... Tam wojna ma wymiar sakralny: jako starcie dobra ze złem podniesiono ją do rangi wartości Świętej Rusi⁴²¹ i podczas nabożeństw wierni modlą się o zwycięstwo rosyjskiego świata. Rosyjski Kościół Prawosławny nie tylko wprowadził do przestrzeni sakralnej historycznych dowódców oraz bohaterów II wojny i starć w Donbasie, lecz także przemycił do niej współczesnego „imperatora”, Putina. Duchowni błogosławią „świętą wojnę” i święcą ikony wieszane na czołgach, a na co dzień głoszą, że dobro to przymiot Rosji, a zło – „Antychrysta”, Zachodu. Legitymizują tą drogą zbrodnie wojenne oraz szerzą fundamentalizm religijny.

Dziennikarze, uczeni, duchowni, analitycy, politolodzy i ludzie kultury są bojownikami widzialnego frontu wojny o umysły, jej harcownikami i „artyle-rzystami” w zmasowanych kampaniach wpływu. Obejmują one zróżnicowane instrumentarium oddziaływania psychospołecznego: od jawnej propagandy, poprzez sterowaną naukę i kulturę, ukryte działania destabilizujące zaatakowane państwa, operacje dezinformacyjne oparte na fałszerstwach, po skrytobójstwa polityczne i terroryzm państwowy. Niewidzialna jest rozbudowana domena wywiadu aktywnego i jego agentury, stosujących pozaprawne metody „wymierzania sprawiedliwości”, dywersję ideologiczną, presję energetyczną, migracyjną czy zbożową, szantaż nuklearny, prowokacje i tym podobne środki zwane aktywnymi. Ta właśnie strefa to główny obszar rosyjskiej walki o umysły społeczeństw Zachodu, zorientowanej na zniszczenie podstaw administracyjno-politycznych, społeczno-ekonomicznych i kulturowo-światopoglądowych zaatakowanych krajów.

Wojna o umysły stanowi arenę dla gry znaczeń, symboli, stereotypów, pomników i innych „widocznych znaków”, jak również narracji narzucających ich „jedynie słuszne” odczytanie. Od wieków rządzi nimi zasada powtarzalności i odwracania – subwersji – przekazu przeciwnika. Narracje i posunięcia budujące pożądaną interpretację pojawiają się w różnym czasie, ale mają podobne funkcje i kontekst. Odbiorca nie musi odkrywać ich sensów na nowo, podejmować wysiłku ich rozszyfrowania – klucz do nich zawiera oficjalna wykładnia. Są oparte na utopijnych ideach i przyjmowane na wiarę. Jednocześnie „świata słowiańskiego” pod rosyjskim berłem i „wyzwalanie go spod tureckiego buta”, jak car Mikołaj I uzasadnił wojnę krymską, czy będące ambicją Stalina

421 Zob. np. uchwalony przez Wszechświatowy Rosyjski Sobór Narodowy *Наказ XXV Всемирного русского народного собора «Настоящее и будущее Русского мира»*, 27.03.2024, patriarchia.ru.

„ostateczne rozwiązanie kwestii narodowej” i zespolenie wszystkich narodów ZSRR w jeden, radziecki, posługujący się językiem rosyjskim nie różnią się zbytnio od Putinowskich aspiracji stworzenia trójjedynego narodu ukraińsko-białorusko-rosyjskiego i zaprowadzenia w Ukrainie rosyjskiego ładu.

Jak widać, Moskwa powieliła wypróbowane wcześniej techniki. Narzuca reszcie globu ideologię imperialną, która stanowiła koncepcyjną podbudowę caratu, stalinizmu, a obecnie putinizmu, a także najważniejsze – obok czynnika siły – elementy spajające rządzących, państwo i obywateli: szowinistyczny nacjonalizm leżący u podstaw zarówno izolacjonizmu, jak i uniwersalizmu, skłonność do idealizmu, poparcie dla mocarstwowych podbojów i posłannictwo Rosji. Wszystkie utrwalono w mitach i stereotypach. Lęk przed sprowadzeniem zachodnich idei zmusza władze do ustawicznego mobilizowania społeczeństwa i budowania jego antyzachodniej odporności poprzez narzucanie mu konfrontacyjnego myślenia o świecie. I jak u Orwella, siejąc destrukcję, przekonują one, że doprowadzi to do odrodzenia narodowego. Socjotechniczne hasła – dziś formułowane w kontrze do wizji amerykańskiej – to w gruncie rzeczy jej karykatura: Kreml, globalny gangster, prezentuje się jako dobroczyńca ludzkości, skrytobójstwa interpretuje jako oczyszczenie kraju od zdrajców, a śmierć na „świętej wojnie” – jako trampolinę do rajów.

Płynące stąd zagrożenia dostrzegają tylko nieliczni Rosjanie. Wspominany już językoznawca i kulturoznawca Hasan Husejnow podsumował je określeniem „faszyzacja antyfaszyzmu”. Opozycyjny pisarz Dmitrij Bykow również uznaje je za główny mechanizm faszyzacji Rosji. Twierdzi, że esencję tamtejszego faszyzmu stanowią trzy czynniki: idea narodowej wyjątkowości, nieustanne poszukiwanie wroga oraz pozycja działających ponad prawem służb specjalnych. Faszyzacja i totalitaryzm są jego zdaniem wręcz wpisane w rosyjską kulturę⁴²².

„Faszyzacja antyfaszyzmu” to kwintesencja odwróconej perspektywy Kremla: faszyzm przypisuje on państwu Sojuszu Północnoatlantyckiego, dążącym jakoby do nowej wojny światowej. W tym kontekście przewodniczący Dumy Państwowej Władimir Wołodin zapowiada kroki na rzecz wzmocnienia profilaktyki aktywności dywersyjnej Ukrainy i wspierających ją krajów NATO: zintensyfikowanie cenzury, ostateczne rozwiązanie problemu ruchów opozycyjnych, konsolidację i modernizację społeczeństwa oraz jego przyśpieszoną dewesternizację⁴²³. Tym celom przyświeca m.in. kolejny projekt zaostrzenia przepisów penalizujących krytykę wojska, wniesiony do Dumy pod koniec stycznia 2024 r. Krytyka wojny i armii została w nim zrównana z działalnością

422 *Дмитрий Быков о генезисе русского фашизма, ведущий: проф. Г. Пшибинда, Przebinda Pisz, 11.03.2022, youtube.com.*

423 *Trzecia wojna światowa. Szef rosyjskiej Dumy ostrzega, DW, 27.01.2024, dw.com.*

przestępczą przeciwko bezpieczeństwu FR, a osobom ją głoszącym grozi konfiskata mienia, środków finansowych i kosztowności czy pozbawienie tytułów⁴²⁴.

Wniosek nasuwa się sam: eskalacja działań zbrojnych, zaostrzenie represyjności państwa, podtrzymywanie propagandy wojennej i konfrontacji z Zachodem oraz budowanie poparcia dla autorytarnego wodza pozostaną pierwszoplanowymi sposobami rozładowywania napięcia wewnętrznego. To zaś niewątpliwie będzie się wzmacniać w związku z rosnącą liczbą ofiar i osób okaleczonych przez wojnę czy coraz wyższymi kosztami jej prowadzenia. Odpowiedzialnością za nie już obciążono Zachód i NATO, narzucające rosyjskiemu światu liberalną etnokrację na przekór zaprowadzającej w nim „porządek i cywilizację” Rosji. Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że to wszystko już było.

424 Chodzi o projekt zaostrzający obowiązujące przepisy prawne dotyczące zwiększania odporności Rosjan na wpływy Zachodu. Został on wniesiony pod obrady Dumy przez jej wiceprzewodniczącą Irinę Jarową, przewodniczącą komitetu kultury Jelenę Jampolską oraz szefa komitetu bezpieczeństwa Wasilija Piskariowa. Zob. Вячеслав Володин: каждый, кто пытается разрушить Россию, предаст ее, должен понести заслуженное наказание, Duma Państwowa FR, 20.01.2024, duma.gov.ru; Володин: проект о конфискации за фейки об армии внесут в Госдуму 22 января, Ведомости, 20.01.2024, vedomosti.ru.

Indeks osób

A

Afanasjew Andriej 57
Agajanc Iwan 28, 29
Aksakow Iwan 221
Aleksander I 201, 202, 204
Aleksander II 182, 202, 211, 225, 226
Aleksander III 202
Aleksandrowicz Tomasz 30
Amin Hafizullah 26
Andropow Jurij 180, 194
Aro Jessikka 64
Arquilla John 53, 85
Asmus Ronald 105
Assange Julian 61, 70
Aszmanow Igor 53
Azarow Witalij 138

B

Balcewicz Justyna 42
Bandera Stepan 26
Barron John 29
Bartosz Aleksandr 30
Batiuszyn Nikołaaj 186–188, 189, 191
Bączkowski Włodzimierz 14–15, 71, 85
von Benckendorff Aleksander 181–182, 205, 207, 209,
210, 212, 223, 226, 239
Beria Ławrientij 180, 193
Bernays Edward 48
Bestużew Aleksandr 208
Białobłocki Tomasz 75
Bieliński Wissarion 209
Biesieda Siergiej 173
Bobyłow Jurij 32
Bołdyriew Aleksandr 206
Bołuch Anatolij 173
Bonaparte Napoleon 166, 197, 213, 216, 224
Borodaj Aleksandr 56
Borogan Irina 27
Bortnikow Aleksandr 177
de Bourgoing Paul 215
Broda Marian 207, 218
Bułharyn Jan Tadeusz 205
Burienkow Michaił 176
Buturlin Dmitrij 211
Bykow Dmitrij 249

C

Cariow Oleg 78
Carlson Tucker 16, 17
Cekow Siergiej 81
Chawryło Katarzyna 47
Chłobustow Oleg 188, 189, 190, 191, 195
Chomiakow Aleksiej 165
Christoforow Wasilij 191
Chruszczow Nikita 193
Clinton Hillary 61, 134
de Custine Astolphe 207, 213–214, 243
Cymburski Wadim 116
Cyryl I 80, 247
Czaadajew Piotr 206
Czaja Jan 169
Czalenko Aleksandr 84
Czelebidżihan Noman 81
Czermińska Katarzyna zob. Beata Geppert
Czubajs Anatolij 141

D

Danilewski Nikołaaj 115
Deripaska Oleg 99
Díaz José 28
Dodik Milorad 56
Doernberg Ernestyna 212
Dostojewski Fiodor 209
Dowgalenko Tatjana 221
Dud' Jurij 57
Dudajew Dżochar 96, 100, 101
Dugin Aleksandr 52–53, 56, 78, 80, 107–108, 110–114,
237
Dzierżyński Feliks 24, 175, 177, 178, 180, 189, 193

E

Eidman Igor 39
Eksztut Siemion 212
Ełdziej Ełdziej 57

F

Fedor Julie 195
Filoteusz z Pskowa 166
Fridman Michaił 55
Frunze Michaił 115

G

Gajdar Jegor 175
Galeotti Mark 120, 143
Gapon Georgij 184
Gariejew Machmut 134
Gazmanow Oleg 85
Geertz Clifford 167
Geppert Beata (ps. Katarzyna Czermińska) 213
Gide André 243
Georgijewski Aleksandr 213
Gierasimow Walerij 10, 90, 115, 118, 119–121, 134, 135, 143, 145
Gil Grzegorz 15
Goe David 13, 37
Girkin vel Striełkow Igor 56, 76, 77, 80, 90, 140, 142, 143, 146, 147
Goebbels Joseph 48, 137, 188
Gogol Nikołaaj 208, 209
Goldmann Karol 214
Golikowa Tatjana 84
Gołąbek Bartosz 44, 45
Gonczarowa Natalia 209
Gorbaczow Michaił 173
Gorczakow Aleksandr 225
Gordijewski Oleg 190
Goriemykin Wiktor 131
Górski Marian zob. Maria Leśniewska
Graczow Paweł 100
Gribojedow Aleksandr 206, 208
Grochmalski Piotr 168
Gromow Aleksiej 39, 98–100
Gromow Borys 100
Guccifer 61
Gumilow Lew 108, 112

H

Hannibal Abraham 210
Hertz Paweł 213
Horbulin Wołodymyr 120
Huntington Samuel 97
Husejnow Hasan 161, 249

I

Ibárruri Dolores 28
Ilnicki Andriej 147, 157, 162, 245
Isserson Georgij 115–116
Iwan IV Groźny 181, 196, 201, 239
Iwanow Nikołaaj 239
Iwanow Władimir 29
Iwaszow Leonid 105, 113, 140–141, 144–145
Izmozik Władlen 191

J

Jagiełło Władysław II 136
Jakowlew Jegor 137
Jampolska Jelena 250
Janukowycz Wiktor 60, 61, 71, 74, 143
Jarowa Irina 250
Jastrzębski Siergiej 93, 97–100, 102
Jazow Dmitrij 140
Jelcyn Borys 49, 98–101, 102, 134, 173, 174, 175, 190
Jerasalimski Jurij 246
Jonow Michaił 117
Juszczenko Wiktor 71
Juszenkow Siergiej 101

K

Kaczmarek Marcin 106
Kadyrow Ramzan 102
Kajsiewicz Hieronim 214
Kaługin Oleg 29
Kantorow Walentin 117
Karaganow Siergiej 116
Karamzin Nikołaaj 198, 200–201
Kariakin Władimir 116
Karmal Babrak 26
Karol V 216
Karol Wielki 216
Kartapołow Andriej 131
Katarzyna II Wielka 56, 84, 201, 204, 207, 244
Kiejstutowicz Witold 136
Kisielow Jewgienij 144
Kiwa Ilja 66
Klincewicz Franc 152, 154
Kobzon Iosif 80
Kolbe Gustaw 227
Komow Aleksiej 54
Komow Siergiej 117
Konaszenkow Igor 98, 130
Kondakow Iwan 137
Kondraszow Siergiej 29
Konowalec Jewhen 26
Konstantyn I Wielki 216
Korowin Walerij 114
Kosow Nikołaaj 29
Koziej Stanisław 168
Kozłowski Iwan 228
Kožynow Wadim 221, 225
Kraj Kazimierz 30
Kraśniński Zygmunt 214
Kriuczok Władimir 173
Krysztanowska Olga 172, 174
Ksienkow Maksim 53
Kurnosow Jurij 238

Kux Dennis 37, 38
Kwaczkow Władimir 90, 141, 142, 143, 145, 146, 149, 162

L

de La Fayette Marie Joseph 208
Lednicki Wacław 214
Lefewr Władimir 116–117
Lenin Włodzimierz 228
Leontjew Konstantin 115
Lepski Władimir 117
Lermontow Michaił 206, 208
Leśniewska Maria (ps. Marian Górski) 213
Linder Iosif 208
Lippmann Walter 48
Litwinienko Aleksandr 26, 101
Ludwik XIV 216
Luter Marcin 214

Ł

Ławrow Siergiej 60, 219, 222, 223
Łoris-Mielikow Michaił 182
Łosiew Aleksandr 147
Łuczuk Piotr 59
Łukin Władimir 173

M

Mahda Jewhen 79
Majchrzak Adam 65
Majdanow Denis 85
Makarewicz Eduard 208, 212–213
Makarow Leonid 29
Małofiejew Konstantin 35, 53, 55–57, 139
Manojło Andriej 117
Marek Michał 77
Maschadow Asłan 26, 169
Mendelejew Dmitrij 11, 208, 239
Messner Jewgienij 117
Mickiewicz Adam 208
Miedinski Władimir 136–137
Miedwediew Dmitrij 36, 99, 192, 221, 227
Mierzyńska Anna 51
Mikołaj I 137, 165–166, 182–184, 202, 204–206, 209–210,
212, 215, 223–224, 226, 239, 248
Mikołaj II 184
Minkina Mirosław 30
Mitrochin Wasilij 25, 190
Mizulina Jekatierina 57
Mizulina Jelena 57
Moller Aleksandr 213
Mołotow Wiaczesław 83
Monkiewicz Nikołaaj 186
Mozochin Oleg 190

Mrozek Mateusz 67
Mucha Bogusław 205, 211
Muradow Gieorgij 81
Musiał Emilia 51
Mützenich Rolf 244

N

Nadieżdin Nikołaaj 206
Narocznicka Natalia 35, 197
Naruszewicz-Duchlińska Alina 70
Naryszkin Siergiej 11, 99, 177, 196–198, 208
Nawalny Aleksiej 52, 242, 245
Neruda Pablo 243
Nicolai Walter 187–188
Niekrasow Nikołaaj 206
Niemcow Borys 242
Nietyksza Wiktor 59
Nikiforow Aleksandr 158
Nikonow Wiaczesław 83
Nord Pierre 15
Nowak Andrzej 201, 213–214
Nuland Victoria 60–61
Nye Joseph 236

O

Obama Barack 107
Obrazcowa Jelena 228–229
Onufrijenko Michaił 66, 137
Orwell George 249
Osica Olaf 168
Ostrowski Józefat 214
Otrakowski Iwan 142
Owczenko Jurij 190

P

Panarin Igor 13, 51, 107–110, 115–116, 237
Paskiewicz Iwan 208
Patruszew Nikołaaj 176
Pawłow Arsen (ps. Motorola) 80, 239
Peterson Eleonora 212
Pieńkowski Oleg 193
Pieskow Dmitrij 17
Pigariow Kiriłł 228
Piotr I 181, 196, 201, 207, 210, 244
Piskariow Wasilij 250
Plechanow Aleksandr 190
Plechanow Andriej 190
Poczepcow Gieorgij 97
Podesta John 61
Politkowska Anna 101
Potulski Jakub 104
Prigożyn Jewgienij 55–57, 90, 139–140, 146

Prilepin Zachar 80
Primakow Jewgienij 98, 105, 174, 180, 190, 237
Prochanow Aleksandr 181, 197
Przewalski Nikołaj 11, 208
Puczkow Dmitrij 137
Pugaczow Jemieljan 207-208
Puszkin Aleksander 11, 165, 204-210
Putin Władimir 11, 16-17, 36, 39, 45, 47, 48-49, 51-52,
55, 65, 73-75, 79, 82-84, 90-91, 92, 96, 98-99, 101-103,
106-107, 113, 128, 136, 140-142, 142-144, 146-147, 150,
152-154, 157, 159, 161-162, 165, 169, 172-174, 175, 177,
180-181, 192, 194, 197, 210, 219, 236, 240-242, 248-249
Pyatt Geoffrey 60-61

R

Radyszczew Aleksandr 204
Rasputin Grigorij 189
Rastorgujew Siergiej 33-34, 59
Reagan Ronald 235
Redl Alfred 186
Reed John 243
Rejfman Paweł 211
Rid Thomas 58
Rieszetnikow Leonid 53
Ritter Scott 66
Rodionow Igor 113
Rodbkiewicz Witold 124
Ronfeldt David 85-86
Ronge Max 186-189
Rotenberg Arkadij 99
Rotenberg Borys 99
Rylejew Kondratij 208
Rzondowska Łarisa 137

S

Saakaszwili Micheil 59
Sartre Jean Paul 243
Schafer Bret 41-42
Schmid Helga 61
Sidorowa Marina 208
Sieradzan Przemysław 112
Simonjan Margarita 9, 99, 220
Skorikow Iwan 83
Smirnow Aleksandr 99
Snyder Jack 167
Sōłdatow Andriej 27, 173
Sorge Richard 48
Spengler Oswald 243
Spiridowicz Aleksandr 185
Stalin Józef 100, 133, 180-181, 193, 196, 202, 238, 248
Stiepanow Anatolij 229-230
Stiepaszyn Siergiej 174

Strigunow Konstantin 245
Sudopłatow Paweł 28
Surkow Władisław 78
Suszko Aleksiej 195
Suworow Aleksandr 152, 166, 169
Swieczin Aleksandr 115
Sylwester 246-247
Szankin Jurij 117
Szarkow Feliks 246
Szczegolew Igor 53, 56
Szczekoczichin Jurij 101
Szeriemiet Michaił 81
Szojgu Siergiej 90, 133, 136, 143, 145, 157, 245
Szwydkoj Michaił 223-224

T

Tatarienkow Trofim 137
Timczenko Giennadij 139
Tiszkow Walerij 150
Tiutczew Fiodor 115, 204, 206, 208, 210-217, 217-230,
230, 239
Tołstoj Jakub 214
Tombiński Jan 61
Topilin Maksim 137
Triegubowa Jelena 101
Trietjakow Siergiej 27
Trocki Lew 26, 178
Trubieckoj Nikołaj 112, 201
Trump Donald 17, 61, 245
Tuchaczewski Michaił 115
Turgieniew Iwan 206, 208
Tymoszenko Julia 74

U

Unszlicht Józef 28
Utkin Dmitrij (ps. Wagner) 90, 146
Uwarow Siergiej 137, 201, 204

V

Volkoff Vladimir 15

W

Wasiljew Aleksandr 84
Weiss Michael 133
Wiaziemski Piotr 166, 208, 211
Włodkowska-Bagan Agata 170
Włodzimierz I Wielki 181
Wojnowski Michał 112, 117
Wolter 243
Wolton Thierry 27
Woroszyłow Klimient 238

Z

- Zacharowa Maria 99, 219
Zarifullin Paweł 114
Zdanowicz Aleksandr 27, 186, 189, 190-191
Zegarow Paweł 43
Zełenski Wołodymyr 65-66
Ziuganow Giennadij 100
Zołotuchin Dmytro 72-73
Zubatow Siergiej 176, 178, 180, 183-185, 191

Ż

- Żyrinowski Władimir 81-82, 100

